Dzisiaj 28 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 103 Wydanie P

Poznań, niedziela dnia 3 marca 1935

Rok 30

Poznań, 2 marca.

Samodzielność myśli i działania

Pewien dziennik polski, omawiając znaczenie zawartego właśnie w Londynie układu handlowego polsko - angielskiego, użył dla uwypuklenia wszechstronnej wagi tego układu uroczystego zwrotu, że Anglja pertraktowała z nami „jak równy z równymi". Zdaniem naszem nie potrzeba sięgać aż do tak namaszczonego słownictwa, aby podnieść dużą istotnie dla nas wagę tego układu. Jest bowiem w danym wypadku rzeczą mało istotną, do jakiego rezultatu dojdziemy, porównując po akademicku, choćby najbardziej objektywnie, państwo polskie z imperjum brytyjskiem i ustalając z wewnętrznem zadowoleniem „równość" obu partnerów. Przy ocenie układu handlowego sedno leży nie w doszukiwaniu się momentów prestiżowych — choć i im nie wolno odmawiać znaczenia —, ale w realnych korzyściach, jakie wyciągnąć można z nowego uregulowania stosunków gospodarczych. To właśnie powinno być sprawdzianem pomyślnie zakończonych rokowań.

Nad wspomnianym komentarzem prasowym (pochodzącym, jak łatwo się domyślić, od pisma prorządowego) nie wartoby się może dłużej rozwodzić, gdyby nie to, że — naszem zdaniem — jest on wyrazem pewnego nastawienia, pewnej mentalności, która przeważa w ostatnim czasie przy omawianiu zagadnień polityki zagranicznej u pewnych organów prasowych i pewnych kół społeczeństwa. Zatracając granicę między pozorami a rzeczywistością, szkodzi ona istotnej znajomości problemów zagranicznych.

By to jaśniej określić, chcemy tutaj parę słów poświęcić bardzo teraz rozpowszechnianej tezie, która zdaje się rozwiązywać za jednym zamachem wszystkie zagadnienia zagraniczne i nadawać im właściwy kierunek, a której na imię „samodzielność" polityki zagranicznej. Teza ta przewija się jak nić przewodnia przez ostatnie exposé min. Becka. Powtarzana na każdym kroku, wysunięta jest niejako jako najwyższy cel wszelkich posunięć naszych na terenie zagranicznym.

Ustalamy odrazu: któż w Polsce sprzeciwiałby się r z e c z y w i s t e j samodzielności polityki własnego kraju? Czy jest kto, co mając interes swojego narodu i państwa na pierwszym planie, może jednocześnie pragnąć uzależnienia go od celów obcej polityki? Rzeczy te wzajemnie się wyłączają, więc zbyteczne jest kruszyć kopje o sprawy, nie mogące nasuwać wątpliwości.

Jeśli tak jest, to — pytamy — skąd się biorą u nas podejrzenia, że ten lub ów odłam narodu, ten lub tamten obóz, mają niedość wyrobiony zmysł „samodzielności" w polityce zagranicznej, że ulegają wpływom obcym, nie widząc jakoby w lesie zagadnień międzynarodowych własnych drzew polskich? Wytłumaczenie tego zjawiska jest dość proste. Nie o c h ę ć samodzielności w polityce polskiej w danym wypadku chodzi, lecz o to, co jest istotną t r e ś c i ą samodzielności własnych losów. I tu właśnie zachodzą różnice: to, co jedni nazywają szczytem niezależności myślenia i czynu, drudzy uważają tylko za pozory. Wzajemne zarzuty sprowadzają się w gruncie rzeczy do tego, który z obozów ma większy zmysł rzeczywistości politycznej, a który łatwiej podlega złudzeniom.

Istota rzeczy polega na tem, kto trafniej ocenia sytuację międzynarodową i jej istotne składniki, oraz kto z tej oceny potrafi wyciągnąć najwłaściwsze — z punktu widzenia interesów polskich — wnioski.

Jedną z broni, jaką walczy „sanacja" z obozem narodowym, jest zarzucanie temu obozowi skłonności do uzależniania wytycznych polityki polskiej od wpływów postronnych, mówiąc konkretnie, przedewszystkiem od Francji. Jest to oczywisty nonsens: obóz narodowy jako kierunek, który dobro narodu i państwa stawia na pierwszym planie swych poczynań, niezdolny jest opuścić drogi samodzielnego myślenia politycznego także w zakresie polityki zagranicznej. Tylko, że obóz narodowy inaczej pojmuje drogi, do tej samodzielności wiodące.

Że przywódcy jego wykazali w tej dziedzinie duży zmysł rzeczywistości i szerokie horyzonty, świadczy polityka Dmowskiego, zapoczątkowana już na długi czas przed wojną światową, — ta polityka, której kontynuacją w okresie wojny była działalność paryskiego Komitetu Narodowego. Owocem tej polityki był nasz triumf na konferencji pokojowej w Wersalu, było zjednoczone i niepodległe państwo polskie z głównym warunkiem swej istotnej samodzielności — ziemiami b. zaboru pruskiego.

Nawiązane w tym okresie przez obóz narodowy bliskie stosunki z państwami zachodniemi były drugim niezbędnym warunkiem rzeczywistej samodzielności państwa polskiego, którego pozycja wśród dwóch wielkich sąsiadów — dyszących chęcią odwetu Niemiec i bolszewickiej Rosji — od początku była trudna i wymagała oparcia o solidny system bezpieczeństwa na terenie międzynarodowym.

Obóz narodowy, wysuwając jako podstawy naszej polityki zagranicznej ścisły sojusz z Francją oraz dobre stosunki z innemi państwami zachodniemi, z Rumunją i Czechosłowacją, w wystąpieniach swych zawsze składał dowody, że stosunki z wszystkiemi temi państwami traktuje właśnie jako niezbędne narzędzie samodzielności naszej polityki. Przy tej okazji warto tu przypomnieć pełne rezerwy wystąpienia obozu narodowego wobec ingerencji różnych czynników międzynarodowych w nasze życie polityczne, wobec poszczególnych posunięć Ligi Narodów, warto przypomnieć nieprzejednanie w kwestjach takich, jak stosunek do planów „federacyjnych" na wschodzie, sprawa optantów niemieckich, gdy z innych stron groziło wtedy mimowolne zaplątanie polityki naszej w sieć obcych interesów. Tej linji był obóz narodowy nieubłaganie wierny i stosował ją bez przerwy w prasie, na trybunie parlamentarnej oraz w rządach, gdy miał na nie wpływ. Z tych samych niezmiennych zasad wynikło jesienią roku ubiegłego życzliwe ustosunkowanie się Stronnictwa Narodowego dla wystąpienia rządu polskiego w Genewie w sprawie mniejszości, coprawda z zastrzeżeniami co do niezbyt zręcznej formy tego aktu.

Ale samodzielność w pojęciu obozu narodowego nie może pomijać realnych danych, które wpływają na położenie międzynarodowe. Samodzielność celu da się znakomicie połączyć z przyjaznem współdziałaniem z innemi państwami, oczywiście pod warunkiem należytego rozeznania granic, gdzie kończy się przyjaźń i wspólność interesów, a gdzie zaczyna się uległość. Rozeznanie to obóz narodowy zawsze posiadał: nic nie zdoła wytrzeć z historji powstawania wolnej Polski faktu, że właśnie linja bliskich, przyjaznych stosunków z Zachodem — linja obozu narodowego — dała państwowości niezbędne warunki rozwoju i rzeczywistej — nie fikcyjnej w duchu „beselerowskim" — niezależności.

Po tej linji — dostosowanej oczywiście do wartko po sobie następujących wydarzeń i przemian — kroczy obóz narodowy nadal. Kieruje nim nadal przekonanie, że bez uprzedniej samodzielnej m y ś l i niema naprawdę samodzielnego działania.

O traktacie handlowym z W. Brytanją

Zainteresowanie prasy londyńskiej podpisanym traktatem — Podkreśla korzyści, jakie daje ta umowa Anglji

L o n d y n. (PAT.) Cała prasa podaje obszerne streszczenie ogłoszonego wczoraj pod postacią „białej księgi parlamentarnej" polsko - angielskiego traktatu handlowego. Dzienniki przytaczają w streszczeniach zniżki celne, z jakich eksport brytyjski korzystać będzie odtąd na rynku polskim.

„D a i l y T e l e g r a p h", ogłaszając artykuł wstępny pod nagłówkiem: „Jeszcze jeden pożyteczny traktat handlowy" stwierdza, że polsko-brytyjska umowa jest nacechowana duchem zrozumienia wzajemnych interesów. Artykuł podkreśla, jako moment charakterystyczny uregulowanych odtąd polsko-brytyjskich stosunków handlowych, porozumienie co do uskutecznienia zakupów, zawarte pomiędzy linjami żeglugowemi obu krajów. Wszystkie te posunięcia mają wspólny cel — ułatwienia handlu zamiast utrudniania go. Obecnie do brytyjskich „bussinesmanów" będzie należało skorzystanie we właściwy sposób z powstających możliwości.

Analizując sprawy taryfowe dzienniki podkreślają zwłaszcza znaczne obniżenie cła na pojazdy motorowe, 16-konny samochód angielski, wartości 285 funtów, od którego cło wynosiło dotąd 270 funt., obciążony będzie odtąd tylko opłatą 150 funtów. Od samochodu 12-konnego, którego wartość wynosi 200 funt., płacono dawniej 154 f. szt., a obecnie cło wyniesie tylko 82 f. szt.

Dzienniki wyrażają nadzieję, że bilans handlowy, który jest daleko korzytniejszy dla Polski, ulegnie dzięki koncesjom, jakie uzyskuje W. Brytanja, pewnemu wyrównaniu W roku ub. Anglja dokonała w Polsce zakupów, wartości mniejwięcej 7½ milj. funt., a sprzedała tylko za niecałe 4½ milj. funt.. Zawarty obecnie traktat zapewnia Polsce zachowanie jej obecnego wywozu do W. Brytanji. Wejdzie on już w życie prowizorycznie począwszy od 14 marca.

Dzisiejsze posiedzenie Senatu

W a r s z a w a. (Tel. wł.) Porządek dzisiejszego posiedzenia Senatu jest bardzo obfity, obejmuje bowiem aż 26 punktów, w tem jednak 22 projekty ustaw ratyfikacyjnych, przeważnie konwencyj międzynarodowych.

O POBORZE REKRUTA

Obrady rozpoczęły się o godz. 10 od sprawozdania komisji spraw wojskowych o projekcie ustawy o poborze rekruta w 1935 r. Referował sen. Bobrowski (B. B.). W przeciwieństwie do Sejmu, gdzie przy tej ustawie złożyli krótkie oświadczenie przedstawiciele P P. S. i Klubu Ludowego, w Senacie nikt nie przemawiał. Przeciw ustawie byli jedynie senatorowie socjalistyczni.

PRAWO AUTORSKIE

Następnie sen. Jundziłł (B. B.) złożył sprawozdanie komisji prawniczej o zmianach do ustawy o prawie autorskiem. Senat do brzmienia sejmowego wprowadza ważną poprawkę, a mianowicie art. 50 ustawy otrzymuje następujące brzmienie:

„Zezwolenie twórcy na przeniesienie jego utworu na instrumenty mechaniczne, lub na film kinematograficzny nie obejmuje uprawnienia do publicznego wykonywania dzieła za zapłatą, jeżeli nie jest to umową zastrzeżone."

UTRACONE TYTUŁY NA OKAZICIELA

Wreszcie po referacie sen. Abramowicza przyjęto projekt ustawy o zmianach do ustawy o utraconych tytułach na okaziciela. Projekt ten przyjęto w brzmieniu sejmowem.

USTAWY RATYFIKACYJNE

Dalej Senat przystąpił do omawiania projektów ustaw ratyfikacyjnych, które po krótkich referatach przyjmowano bez zmian.

Echa stłumionej rewolty w Austrji

Dziś rozpoczyna się w Wiedniu proces dr. Rintelena, oskarżonego o zdradę stanu — Z przeszłości tego dygnitarza

Wiedeń. (PAT). Dziś rozpoczyna się przed sądem wojennym proces dr. Antoniego Rintelena. Oskarżony jest on o zdradę stanu w związku z zamachem z 25 lipca ub. r., kiedy to pierwszym czynem spiskowców było ogłoszenie przez radjo wiedeńskie o ustąpieniu rządu Dollfussa i o objęciu władzy przez Rintelena.

Rintelen chociaż należał do partji chrześcijańsko-społecznej był oddawna gotów współdziałać z każdym stronnictwem, by tylko dojść do władzy. Mimo, że kolejne rządy nie ufały mu, to jednak wybitne zdolności Rintelena narzucały jego osobę przy tworzeniu gabinetów i prowadzeniu rokowań. Piastował począwszy od rządu ks. Seipla teki finansów a następnie oświaty.

Silną pozycję polityczną zawdzięczał Rintelen przedewszystkiem swemu stanowisku naczelnika krajowego Styrji. W kraju tym, gdzie prądy polityczne ścierały się niezwykle gwałtownie był on „niekoronowanym królem". Tam też wszedł w kontakt z ruchem narodowo - socjalistycznym i pierwszy w Austrji docenił jego wielką siłę.

Ten ścisły kontakt skłonił kanclerza Dollfussa do radykalnego posunięcia — mianowania Rintelena posłem austrjackim w Rzymie jego woli. Chodziło rządowi o usunięcie niebezpiecznego człowieka z wewnętrznej polityki austrjackiej za wszelką cenę. To posunięcie nie odniosło jednak pożądanego skutku. Rintelen nadal pozostał w styczności, tak z centralą ruchu nar.-socjalistycznego, jak i z jego przedstawicielami w Austrji.

W początku lipca ub. r., przybył on do Wiednia i był tam aż do chybionego zamachu stanu, którego ofiarą padł kanclerz Dollfuss. Został wówczas aresztowany, a osadzony w więzieniu starał odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru. Ciężko ranny walczył przez długi czas ze śmiercią.

Jak twierdzą w kołach wiedeńskich, proces nie przyniesie zapowiedzianych sensacyj. Potrwa on zaledwie parę dni i nie wyświetli prawdopodobnie kulis zamachu.

Prawa wyborcze kobiet we Francji

Paryż. (PAT.) Na posiedzeniu izby rozważano wniosek formalny kilkudziesięciu deputowanych, domagający się wszczęcia natychmiastowej dyskusji nad sprawą przyznania kobietom praw w wyborach do samorządów.

Wnioskodawca dep. Fayssat podkreślał, że do tej sprawy odnoszą się przychylnie szerokie koła społeczeństwa, a w szczególności b. kombatanci.

Socjalista Frossard wypowiedział się przeciw wnioskowi, uważając, że problem ten rozważany być winien na szerszej płaszczyźnie. Wniosek nie posiada, zdaniem mówcy, znaczenia praktycznego, gdyż nawet w razie przyznania kobietom praw wyborczych nie zdąży się sporządzić odpowiednich spisów.

Deputowany radykalny Chauvin uważa, że w tak ważnej sprawie powinny być wszczęte specjalne debaty. W chwili obecnej izba może jedynie dokonać symbolicznego gestu i wypowiedzieć się co do samej zasady.

Wniosek dep. Fayssat przeszedł 305 głosami przeciw 236. Wówczas przewodniczący zaproponował, aby dyskusję wyznaczyć na najbliższy wtorek, sprzeciwił się temu dep. Frossard, który domagał się natychmiastowego omawiania sprawy. W głosowaniu wniosek przewodniczącego upadł 323 przeciw 223 głosów.

Przystąpiono więc do dyskusji, przyczem deputowany socjalistyczny Bracke zgłosił wniosek, aby przyznać kobietom prawa nietylko w wyborach do samorządu, ale również do ciał prawodawczych. Do tej propozycyj przyłączył się dep. Fayssat. W głosowaniu za wnioskiem wypowiedziało się 453 przeciw 124. Zgłoszono cały szereg poprawek, które odesłano do komisji.

Polityka gospodarcza Trzeciej Rzeszy

Berlin (PAT.) W dniu 4 marca na otwarciu targów lipskich wygłosi przemówienie komisaryczny min. gospodarki Rzeszy dr. Schacht, równocześnie przemawiać będą: komisarz dla kontroli cen dr. Goerdeler oraz prezydent izb gospodarczych Rzeszy Hecker.

Mowy wygłoszone będą w ramach konferencji komisji gospodarczej partji narodowo - socjalistycznej i posiadać będą charakter zasadniczej deklaracji programowej o przyszłej polityce gospodarczej Trzeciej Rzeszy.

W komunikacie urzędowym podkreślono doniosłość tych przemówień dla dalszych posunięć niemieckich czynników miarodajnych w polityce gospodarczej.

Zadania min. Simona

Londyn. (PAT.) Po otrzymaniu odpowiedzi niemieckiej, wyrażającej gotowość Rzeszy przystąpienia do rokowań o pakt lotniczy, rząd brytyjski podjął akcję, aby uzyskać zgodę Hitlera na rozszerzenie zasięgu dyskusji, biorąc za podstawę całokształt programu londyńskiego. Ulegając naciskowi kanclerz zgodził się, a min. Simon obwieścił to oficjalnie w izbie gmin.

Tymczasem w wyniku rozmowy, odbytej wczoraj w Paryżu z min. Lavalem i Flandinem wydaje się, że min. Simon będzie miał związane ręce i że sam nie będzie mógł prowadzić dyskusji w zakresie, którego się domagał. Jak zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, min. Laval i Flandin wymogli od brytyjskiego ministra definitywne przyrzeczenie, że w toku rozmów z Hitlerem będzie trzymał się ściśle granicy, jaką wczoraj uzgodniono, a mianowicie, aby rozmowy posiadały wyłącznie informacyjny charakter.

Zadanie min. Simona miałoby więc raczej polegać na tem, aby wysłuchać kanclerza i nie angażować się w żadną konkretną dyskusję. Francuzi zwłaszcza mieli nalegać, aby nie wysuwał żadnych alternatywnych projektów paktu wschodniego.

Propozycje Simona, aby ewentualny system bezpieczeństwa na wschodzie Europy oprzeć na fundamencie dwustronnych paktów nieagresji, nie znalazły w Paryżu zrozumienia. Min. Laval i Flandin domagają się, aby tym fundamentem był wielostronny pakt nieagresji, zawarty łącznie przez cały kompleks państw wschodniej Europy i aby w nadbudówkach przewidziano możliwość wszelkiego rodzaju paktów wzajemnej pomocy.

Oświadczyć miano dalej stanowczo, że zanim tego rodzaju plany mogłyby być dyskutowane z Hitlerem konieczne byłoby bardziej dokładne wyjaśnienie zagadnienia paktu wschodniego. Rząd francuski nastawać ma również na to, aby Niemcy najpierw udzieliły odpowiedzi na doręczoną im przed 6 tygodniami notę francuską w sprawie paktu wschodniego.

Nowa pożyczka wewnętrzna

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, subskrypcja nowej pożyczki wewnętrznej, która będzie miała charakter premjowy, rozpocząć się ma już 1 kwietnia a najdalej 1 maja.

Jak słychać urzędnicy państwowi będą subskrybować pożyczkę w wysokości półmiesięcznej pensji, rozłożonej na 10 rat.

Wysokość pożyczki ma wynosić od 150—170 milj. zł.

Rewizyta w Tallinie

Tallin. (PAT.) Szef sztabu gen. Gąsiorowski złożył wieniec o barwach narodowych Polski w mauzoleum bohaterów walk o niepodległość Estonji, poczem w poselstwie odbyła się dekoracja oficerów estońskich orderem „Odrodzenia Polski". Popołudniu odbyły się oficjalne przyjęcia.

Wiadomości

Wobec ciężaru podatków i świadczeń socjalnych, związek kawiarń i restauracyj w Hadze postanowił zamknąć lokale na znak protestu na jeden miesiąc. Miasto czyni narazie starania, by zabezpieczyć podróżnym nocleg i wyżywienie.

*

W pobliżu wyspy Malty zderzyły się dwa kontrtorpedowce brytyjskie „Whitshed" i „Witch". Oba okręty są lekko uszkodzone. Ofiar w ludziach niema.

*

Donoszą z Santiago de Chile, że w chwili kiedy z zakładu karnego uciekał bandyta Arturo Montecinos, żandarm pełniący straż oddał do uciekającego kilka strzałów, które nie raniły bandyty lecz dwóch chłopców, przechodzących w owej chwili w pobliżu miejsca wypadku. Jeden z chłopców zginął na miejscu, drugiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Bandyta zdołał zbiec.

Agronom z kaucją 25 tys. zł.

poszukuje samodzielnej administracji, lat 34, jedenaście lat praktyki. Oferty **Suzin Stanisław, maj. Hanulin, poczta Kępno.** zg 10601

Rezygnacja p. Polakiewicza

Warszawa. (Tel. wł.) Marszałek Sejmu w dniu dzisiejszym otrzymał od p. Polakiewicza pismo o zrzeczeniu się mandatu poselskiego. (w)

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 2. 3. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 68¾; za 4% premj. dol. 53,50 oraz za 3% poż. bud. 46,—.

W papierach komunalnych obracano 8% obligacjami m. Poznania z 1926 r. po 58,—%.

Z papierów lokacyjnych P. Z .K. płacono za 4½% dol. listy zast. 48¾, natomiast obracano 4½% złotowe listy zast. po 48¼ do 48,50 oraz za 4% listy zast. konwert. 48¼%.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 90,50.

Cedula Urzedowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 68,75 P.
4% poż. premj. dolar., serja III 53,50 P.
3% poż. budowl., serja I 46,— P.
8% obl. m. Poznania z 1926 r. 58,— +
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 48,75 P.
4½% złotowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 48,25—48,50 +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 48,25 +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 90,50 P.

Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 2. 3. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo. dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 360 tonn par. Poznań 15,50

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposob. spokojne) . .	15,25— 15,50
Pszenica (Uspos. spokojne) .	15.75— 16.25
Jęczmień browarowy . . .	20,25— 21,00
Usposobienie słabe.	
Jęczmień 710—725 g/l. . . .	19,00— 19,25
Jęczmień 680—690 g/l. . . .	18,00— 18,50
Usposobienie słabe.	
Owies (Usposob. spokojne) .	15,00— 15,50
Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	21,75— 22,75
żytnia I gat. 0,65% wł. w.	20,75— 21,75
żytnia II gat 55—70% wł w.	15,25— 16,25
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	13,25— 14,25
żytnia razowa 0,95% wł. w.	17,25— 18,25
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat IA 0-2,% wł w.	27,50— 30,00
pszenna gat IB 0-45% wł w.	27,00— 27,50
pszenna gat IC 0-55% wł w.	26,00— 26,50
pszenna gat ID 0-60% wł w.	25,00— 25,50
pszenna gat. IE 0-65% wł w.	24,00— 24,50
pszen gat IIA 20-55% wł w.	23,00— 23,50
pszen gat IIB 20-65% wł w	22,50— 23,00
pszen gat IID 45-65% wł w.	19,50— 20,00
pszen gat IIF 55-65% wł. w.	16,75— 17,25
psz. gat. IIIA 65-70% wł w.	15,75— 16,25
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	13,25— 13,75
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand. . . .	10,50— 11,00
Otręby pszen. grube stand.	11,50— 12,00
Otręby pszenne średnie st. .	10,75— 11,25
Otręby jęczmienne	10,50— 12,00
Rzepak zimowy	43,00— 44,00
Rzepik latowy	38,00— 40,00
Siemię lniane	44,00— 47,00
Gorczyca	39,00— 41,00
Wyka latowa	30,00— 32,00
Peluszka	33,00— 35,00
Groch Viktorja	35,00— 41,00
Groch Folgera	30,00— 32,00
Łubin niebieski	10,00— 10,50
Łubin żółty	13,00— 13,50
Seradela	13.00— 15,00
Mak niebieski	34,00— 38,00
Koniczyna czerwona surowa	130,00—140,00
Koniczyna czerw. 95-97% cz.	155,00—165,00
Koniczyna biała	80,00—110,00
Koniczyna szwedzka . . .	220,00—240.00
Koniczyna żółta odłuszczona	70,00— 80,00
Przelot	75,00— 95,00
Tymoteusz	60,00— 70,00
Rajgras angielski	90,00—100,00
Makuch lnian w taflach .	18,00— 18,25
Makuch rzepakowy w tafl. .	13,00— 13,25
Makuch słon. w tafl. 42/43%	19,00— 19,50
Śrut Soja	20,00— 20,50
Słoma pszenna luzem . . .	2,75— 2,95
„ pszenna prasowana .	3,35— 3,55
„ żytnia luzem . .	3,00— 3,25
„ żytnia prasowan . .	3,50— 3,75
„ owsiana luzem . .	3,50— 3,75
„ owsiana prasowana .	4,00— 4,25
„ jęczmienna luzem .	2,20— 2,70
„ jęczmienna prasow. .	3,10— 3,30
Siano zwykłe luzem . .	7,00— 7,50
„ zwykłe prasowane .	7,50— 8,00
„ nadnoteckie luzem .	8,00— 8,50
„ nadnoteckie pras. .	8,50— 9,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 2721 tonn, pszenicy 514,5 tonn, jęczmienia 200 tonn, owsa 60 tonn, mąki żytniej 40,5 tonn, mąki pszennej 75 tonn, otrąb żytnich 247 tonn, otrąb pszennych 15 tonn, otrąb jęczmiennych 1 5tonn grochu Viktoria 17 tonn, wyki 15,5 tonn, peluszki 6,5 tonn, seradeli 25 tonn, koniczyny czerwonej 1,55 tonn, koniczyny białej 0,6 tonn, rajgrasu 1.9 tonn, nasion 9.85 tonn, makuchu rzepakowego 1.5 tonn, makuchu słonecznikowego 1 tonna, kukurydzy 5 tonn, słomy 10 tonn.

Uwaga! Owies biały, jednolity ponad notowanie.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.25 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.23 zł.

Kurs marki niem. i guld. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk. niem. gotówką 200.00 zł. za 100 guld. gd. w dewizach 172.78 zł, gotówką 172.44 zł.

Na każdej przeszkodzie

zwyciężają perfumy i wody kwiatowe
MOLINARD JEUNE — PARIS
w szczególności zaś piękna kompozycja
HABANITA
Gen. zast. na Polskę i Gdańsk:
K. & A. Miklaszewski, Kraków.
Tg 368

Kędy zerkają Niemcy?

Przedwiośnie jest ruchliwe. Dwa zimowe spotkania, francusko-włoskie w Rzymie z oświadczeniem wspólnem z 7 stycznia r. b., oraz francusko-angielskie w Londynie z oświadczeniem wspólnem z 3 lutego r. b., położyły podstawy pod nowy układ szyków dyplomatycznych na rok 1935, a ponieważ przegrodzone one były jeszcze naradami Francji z Z. S. R. R. i z Małą Ententą w Genewie w połowie stycznia r. b., więc zakrój tego porozumienia się jest ogólno-europejski.

A teraz są dalsze jazdy i narady. Kierownicy polityki Austrji, kanclerz Schuschnigg i minister spraw zagr. Berger-Waldenegg, byli od 22 do 25 ub. m. w Paryżu i w Londynie. Sir John Simon wpadł do Paryża na 28 ub. m. przed zapowiedzianą na pierwsze dni marca r. b. podróżą do Berlina, po której zanosiłoby się na odwiedziny angielskie w Moskwie, nie bez popasów w Warszawie i w Pradze. Robi się niemal gwarno.

Mają to być rokowania wszystkich w Europie z Niemcami. Tak się bowiem stało, że Rzesza Niemiecka, pożegnawszy w październiku 1933 w Genewie zarówno konferencję rozbrojeniową jak Ligę Narodów, od półtora roku zbroi się samowolnie, wbrew zobowiązaniom traktatowym, niebywałym nakładem pieniężnym i z niebywałem wytężeniem wytwórczości śmiercionośnej. Stąd próba dojścia do ładu prawnego z Niemcami.

Tkwią w tem zaś dwa zagadnienia:

1. Co począć z rosnącemi nieprawdopodobnie zbrojeniami niemieckiemi;

2. Na co one są przeznaczone.

Zbrojenia Niemiec to nietylko sprawa ciężka, lecz narazie główna, przytłaczająca wszystko inne swym ogromem. Niemcy zbroją się, jak im się żywnie podoba, bez cienia troski o traktat, wydając na to w dobiegającym do końca roku budżetowym 1934-35 ponad 2 miljardy marek, a wiadomości z środowisk przemysłu wojennego brzmią jak z bajki. Dlatego myśli się o wprzęgnięciu Niemiec w nową umowę o zbrojeniach i o nadzorze nad niemi, bo trwała bierność wobec tej samowoli i gromadzenia sił wojennych niczego niczego dobrego nie wróży.

Chociaż jednak ważne jest to, że Niemcy się zbroją, jeszcze ważniejsze jest to, że zbrojenia te nie są sztuka dla sztuki, czyli: na co się zbroją?

To jest drugi, bardzo rozległy, zakres zamierzonych rokowań. Rozdział ten ma nagłówek: wzmocnienie bezpieczeństwa. Myśl przewodnia: trzeba to zrobić wszędzie. Stąd przedsięwzięcie trzech paktów: lotniczego na zachodzie, środkowo - europejskiego, wschodniego wzajemnej pomocy przeciw napadowi. Oto zadanie wobec jawnej groźby najpilniejsze.

W tym zaś względzie obraz zamysłów Niemiec w różne strony Europy układa się, w miarę nawet samych już wstępnych rokowań, coraz wyraźniej:

1. Zachodnich marzeń nawet Trzecia Rzesza obecnie nie snuje. Gotowa jest wyrzec się wszelkich roszczeń i uczestniczyć we wszelkiem poręczeniu „status quo". Ochoczo staje do zachodniego układu lotniczego. Wie bowiem, że w tamtą stronę długo jeszcze nie zdzierży.

2. **Środkowo-europejski układ bezpieczeństwa dokoła Austrji wydaje się** zapewniony. Niemcy, wobec zgody Francji, Włoch, Anglji i Małej Ententy, oraz Austrji, muszą się z tem pogodzić. A tylko ci, którzy głosili, że Trzecia Rzesza przeć będzie na południe, a nie na wschód, obecnie przycichli.

3. Wschód zaś pozostaje celem spojrzeń, jak Niemiec od wieków, tak Trzeciej Rzeszy szczególnie, boć ruch Hitlera głosił stale nawrót do „Drang nach Osten". Dzień w dzień nadchodzą obecnie wiadomości z Niemiec: wszystko, ale nie pakt wschodni. Tylko ślepi i głusi mogliby nadal oddawać się jakimkolwiek złudzeniom.

A jednak trzeba, aby pokój zabezpieczony był wszędzie, bo inaczej nie będzie zabezpieczony nigdzie. Czyżby o tem, że na wschodzie niezbędna jest ta równość bezpieczeństwa, przekonywać trzeba było właśnie Polskę? Chyba nie, a wobec tego udział nasz w zespole państw, dbałych o zabezpieczenie przed napadem na wschodzie, powinien stać się bardziej widoczny, niż dotychczas.

STANISŁAW STROŃSKI.

Plotki stołeczne

1 marca.

Senator Motz należy do najciekawszych postaci współczesnego Senatu. Lekarz z zawodu; mieszka stale w Paryżu. Dawny emigrant. Zżył się z Francją, w której mieszka od lat kilkudziesięciu. Tam nawiązał stosunki z Francuzami, zwłaszcza z grupą radykalno - społeczną, wśród której jest wielu masonów.

*

Dawnemi laty wszyscy przybywający z kraju przechodzili przez dom Motzów. Znajdowali tam pomoc, przytułek, często zaś tylko atmosferę towarzyską. Wielu przez ten dom nawiązało stosunki z działaczami francuskimi.

Zawsze był usposobiony radykalnie. Stąd też czynniki radykalne znajdowały u niego zawsze miłe przyjęcie. Cały ruch emigracyjny socjalistyczny z J. Piłsudskim, Jodką-Narkiewiczem, Wasilewskim, St. Wojciechowskim — miał dużo odczucia i zrozumienia. Filozofowie, jak Abramowicz, Posner, opierali się nieraz o jego dom.

*

W odzyskanej Polsce Motz zgłosił przynależność do „Wyzwolenia". Świadczy to, jakie koneksje łączyły tych działaczy z zachodnimi radykałami. Pozostał w tem stronnictwie, jakkolwiek wielu zeń przeszło do „sanacji".

Motz zyskał stamtąd mandat z listy państwowej. Przyjeżdżał na sesję budżetową Senatu na dwa tygodnie corocznie, chyba że był chory i wskutek tego musiał pozostać w Paryżu. Zawsze zabierał głos przy omawianiu budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

Słuchała go wtedy z napięciem cała izba. Motz przemawiał zawsze bardzo interesująco, omawiając zagadnienia międzynarodowe, rzucając oświetlenie swoiste na wydarzenia i kwestje.

*

Należał dawnemi laty do wielbicieli Piłsudskiego. Odpowiadała mu linja jego polityki. Ale gdy kierunek uległ zmianie, Motz cofnął swe sympatje. Odezwał się w nim stary liberał, demokrata typu zachodniego, parlamentarzysta pur sange. Niejedną bardzo gorzką pigułkę umiał powiedzieć wczorajszym swym adherentom.

*

Świat teatralny stolicy składał hołd wielkiemu talentowi Kazimierza Junoszy-Stępowskiego. Zjawił się na scenie po raz pierwszy po ciężkiej swej chorobie. Znów w masce Henryka IV.

Połączono to bardzo trafnie z jubileuszem 35-lecia Stępowskiego na scenie. Stępowski jest niezwykle lubiany przez publiczność i uwielbiany przez swe wielbicielki. Skala jego talentu jest niezmiernie szeroka. Ale on sam najlepiej się czuje w wielkich rolach Cezara, cara Pawła, Szajloka, Henryka IV, Batorego itd. Sam opowiada, że

JUNOSZA - STĘPOWSKI

zbyt dłużył mu się okres, kiedy „odwalał" nieustannie amantów i uwodzicieli, tak, jakby jego bujnego talentu nie było stać na nic głębszego.

Stępowski należy nietylko do najlepszych artystów polskich. Kiedyśmy raz siedzieli z pewnym krytykiem teatralnym francuskim na „Kupcu Weneckim", mój towarzysz entuzjazmował się Stępowskim. Zwiedzał sporo scen obcych, widział niejednego interpretatora Szajloka, ale o kreacji Stępowskiego wypowiadał się z najwyższem uznaniem: poprostu nie umiał mu innego artysty przeciwstawić...

*

Gdy się siedzi w „Comoedie Francaise" i porównywa grę artystów, wystawę i oprawę sztuki z naszemi teatrami, to doznaje się uczucia dumy. Nie potrzebujemy się wstydzić. O jakżeż silniej w porównaniu z obcymi ujawniają się nasze wartości artystyczne i talenty naszych artystów...

Lecz cóż? Wystawienie „Dziadów" przez Schillera było ewenementem w dziejach naszego teatru. Ale publiczność zawiodła.

WARSZAWIANIN.

NIEMCY PANAMI SAARY

Nasz fotomontaż przedstawia dwa fragmenty z uroczystości wcielenia Saary do Rzeszy. Z lewej olbrzymia trybuna, z której przemawia minister spraw wewn. dr. Frick, u dołu dr. Goebbels w otoczeniu dygnitarzy hitlerowskich; z prawej górnicy zagłębia podczas wciągania sztandaru niemieckiego.

Żydzi na czele akcji wywrotowej w Krakowie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Kraków, 1 marca.

Od kilku lat Kraków stał się terenem wzmożonej akcji komunistycznej. Siedliskiem zbrodniczej agitacji jest tutejsze ghetto, gdzie skupiają się najrozmaitsze wrogie dla państwa żywioły. Już sam widok dzielnicy Kazimierza sprawia wrażenie pewnego egzotyzmu. Ot poprostu, jak gdyby się wyjechało z Europy gdzieś na Wschód...

Czuje się, że w tych ciasnych i niemożliwie brudnych uliczkach, w tych cuchnących cebulą i śledziami zakamarkach lęgnie się wróg, czyhający na całość państwa i dążący do zburzenia istniejącego porządku społecznego.

Na każdym kroku spotyka się w krakowskiem ghecie scherlałe, o chorobliwym wyglądzie postacie, spoglądające dookoła zpodełba wzrokiem jakimś dzikim, pełnym nienawiści.

Polak, który zapędził się w te strony, czuje się obcym intruzem, a liczne spojrzenia zdają się go pytać: „pocoś tu przyszedł?"

Z tych żywiołów, wychowanych w ghecie, rekrutują się kierownicy akcji antypaństwowej i antyspołecznej. Swoją działalność „wychowawczą" wykonywa ghetto nietylko wobec miejscowych Żydów, ale także wobec tych, którzy przybywają z prowincji.

Od czasu do czasu udaje się policji odkryć poszczególne jaczejki, ale na miejsce odkrytych i unieszkodliwionych wnet wyrastają nowe.

Z licznych procesów komunistycznych, jakie odbywają się przed krakowskim sądem przysięgłych, okazuje się, że kierownikami zbrodniczej akcji wywrotowej zawsze są Żydzi.

Żydzi-komuniści nie ograniczają się do destruktywnej agitacji wśród ludności cywilnej, ale dążą także do rozkładu armji i chcą tworzyć zaczątki przyszłej armji czerwonej. Istniał nawet w Krakowie wydział wojskowy Komunistycznej Partji Polski, którego kierownikiem był zrazu Hoffinger, a potem Pola Rona Spieglówna, false Rottenberg. Wydział kolportował w koszarach komunistyczne ulotki i zakładał jaczejki na wzór bolszewicki.

Na szczęście cała ta „robota" zawczasu wyszła na jaw. Część wywrotowców odsiaduje już karę więzienia. Trzynastu członków „wojskówki" (tak komuniści zwali swój „wydział wojskowy") stanęło w poniedziałek przed sądem przysięgłych w Krakowie. Większość oskarżonych stanowią Żydzi, a więc: Józef Chrapa, Mojżesz Katz, Michał Geller, Jakób Silbermann, Józef Silbermann, Chaskiel Sudgalter, Aron Erreich i Lejba Prużański.

Oskarżeni w chwili popełnienia przestępstwa służyli we wojsku. W czasie procesu wychodzą na jaw okoliczności, z których wynika, jak bardzo niepożądanym i destruktywnym elementem są w armji Żydzi. (M)

Przy **GRYPIE** stosuje się **CHININĘ!**

Pigułki z chininą w „**ORIGINAL**", powleczone cukrem, są przyjemne w użyciu i rozpuszczalne w żołądku. Do nabycia w każdej aptece. Zarejestrowane w M. S. W. pod nr. 1492

ng 6655

ORYGINALNE PASTILLES VALDA ułatwiają oddychanie

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych

ng 6082

Należytą przemianę materji zapewniają

★ **Zioła Przeczyszczające Karpińskiego**

Tg 380 **Torebki po 25 gr.**

Hemoroidy

są przyczyną złego samopoczucia i t. p. Należy bezwzględnie usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się

Czopki **Anusol** -Goedecke-

Tg 185

Udaremniony zamach stanu w Grecji

Wiedeń. (Tel. wł.) Donoszą z Grecji, że wykryto w Atenach spisek wojskowy, na czele którego stali wyżsi oficerowie miejscowego garnizonu, zwolennicy gen. Plastirasa.

Przeprowadzono liczne aresztowania. W stolicy i w całym kraju panuje całkowity spokój. Rząd panuje w zupełności nad sytuacją.

ZA CENĘ ZWYKŁEJ PASTY
nabędziesz pastę do zębów
VADEMECUM
POLECANA PRZEZ POWAGI LEKARSKIE ŚWIATA

ng 6623

Ograniczenie swobód obywatelskich na Węgrzech

Warszawa. (Tel. wł.) „Kurjer Warszawski" donosi z Budapesztu, iż w dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie zawierające bezwzględny zakaz urządzania zgromadzeń lub obchodów na całym obszarze Węgier. Rozporządzenie to wywołało poruszenie, gdyż dotychczas nie słyszało się, by zakłócono spokój, lub by władze miały powód do interwencji.

Przyczyny, które skłoniły rząd do ograniczenia w sposób tak dotkliwy swobód obywatelskich, tkwią w znanym sporze między hr Bethlenem, a przywódcą małorolnych Eckhardtem, który wystąpił w szeregu miast z poważnemi zarzutami pod adresem Bethlena, grozi dalszemi jeszcze rewelacjami, o ile ten nie przestanie sabotować polityki resortu a w szczególności reformy rolnej i wyborczej.

W kołach zbliżonych do rządu słychać, że przyczyn ograniczenia swobód obywatelskich należy szukać w obecnych zagadnieniach zewnętrzno-politycznych. (w)

FLEURS DE VARSOVIE WODA KWIATOWA I PERFUMY Lotos WARSZAWA

ng 6630

Jubileusz Junoszy-Stępowskiego

Warszawa. (PAT). Wczoraj w Teatrze Narodowym odbył się uroczysty obchód 35-lecia pracy artystycznej znakomitego artysty Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Po drugim akcie sztuki Pirandella „Henryk IV" ze Stępowskim w roli tytułowej, na otwartej scenie zebrali się przedstawiciele władz, zarządu miasta, delegaci stowarzyszeń artystycznych i koledzy jubilata. Wygłoszono szereg przemówień nacechowanych głębokiem uznaniem dla znakomitego artysty. Na zakończenie Stępowski dziękował serdecznie.

Jubilatowi wręczono mnóstwo kwiatów, wieńców i upominków. Z całej Polski nadeszły setki depesz gratulacyjnych. Wiele telegramów przysłano też z zagranicy. Licznie zebrana publiczność zgotowała swemu artyście entuzjastyczną owację. Po przedstawieniu odbył się bankiet.

Jeszcze jedna mowa Hitlera

Berlin. (PAT). Obchód w Saarbrücken zakończył się manifestacją przed ratuszem, w czasie której wygłosili kolejno przemówienia Hess i Goebbels, Buerkel i kanclerz.

Dzień dzisiejszy — twierdził Hitler — uważany być musi za dzień szczęścia nietylko dla Niemiec ale i dla całej Europy. Błogosławieństwem nazwał decyzję, dzięki której Saara powróciła do Rzeszy. Przyłączenie jej spowoduje być może zlikwidowanie kryzysu, dającego się najbardziej we znaki Niemcom i Francji.

„Wszyscy oczekujemy dziś — mówił Hitler — że dzięki temu aktowi sprawiedliwości nastąpi w stosunkach między Niemcami a Francją definitywna poprawa. Tak samo, jak my pragniemy pokoju, chcielibyśmy ufać, że również wielki naród sąsiedzki chce i gotów jest szukać wspólnie z nami tego pokoju. Musi być możliwe, aby dwa wielkie narody podały sobie dłonie dla wspólnego wystąpienia przeciw dolegliwościom, grożącym Europie katastrofą".

Pod adresem wszystkich mężów stanu zagranicą zwrócił się następnie kanclerz Hitler z apelem, aby na przykładzie Saary zrozumieli, że bezcelowem jest rozdzieranie gwałtem narodów. W końcu krew okaże się silniejszą, niż papierowe dokumenty. To co pisane było atramentem, zostanie zmyte krwią.

Zatargi zarobkowe

Lwów. (Tel. wł.) Robotnicy fabryki maszyn koncernu „Małopolska" w Glinniku Marjampolskim, rozpoczęli okupację fabryki, broniąc się przeciwko obniżce płac globalnie o 18 proc. i zniesieniu t. zw. „ryczałtów"

Katowice. (Tel. wł.) W kopalni „Szczęście Luizy" (dawniej „Luisenglück") na Śląsku strajkujący górnicy zabarykadowali wejście do szybu powietrznego i unieruchomili windę, tak, że dostęp do kopalni został odcięty.

Żony i matki domagają się wypłaty zaległych zarobków górnikom i utrzymania kopalni w ruchu.

Prezydent Turcji

Ankara. (PAT.) Zgromadzenie narodowe wybrało jednomyślnie (386 głosów) Kemala Ataturka prezydentem.

W następstwie tych wyborów premjer Ismet Inounu podał się wraz z całym gabinetem do dymisji, a po otrzymaniu misji utworzenia nowego gabinetu przedstawił prezydentowi niebawem listę ministrów. Skład gabinetu pozostaje bez zmiany z wyjątkiem teki ministra obrony krajowej, którą objął Kiazim Ozalpo.

Z Komitetu Olimpijskiego

Paryż. (PAT.) Donoszą z Oslo, że obradujący tam międzynarodowy Komitet Olimpijski postanowił odbyć następne posiedzenie w r. 1936 w Berlinie, w r. 1937 w Warszawie, a w r. 1938 w Kairze. Komitet Olimpijski zwrócił się jednocześnie do wszystkich Komitetów Olimpijskich poszczególnych państw, aby nie wyznaczały nagród pieniężnych dla zawodników, biorących udział w igrzyskach, gdyż atleci, którzy przyjęliby takie nagrody, utraciliby tytuł amatorów.

Miejsce igrzysk olimpijskich w r. 1940 zadecydowane będzie ostatecznie na konferencji komitetu w Berlinie w r. 1936.

(Wszystkich wprowadziła w błąd Ag. Reutera, podając, że olimpiadę w 1940 r. uchwalono powierzyć Tokjo. — Red.

Spisek na dziecko Lindbergha

Nowy Jork. (PAT). Gazeta „Boston Post" donosi, że konsul generalny Rzeszy Niemieckiej otrzymał jakoby wiadomości o spisku, który w swoim czasie został zorganizowany dla porwania dziecka Lindberghów. Spisek ten, według tych wiadomości, miał być uknuty w jednym z hotelów w Bostonie. Brały w nim udział 4 osoby. Konsul generalny niemiecki na zapytania w tej sprawie odmawia wszelkich wyjaśnień, oświadczając, że jest to zbyt drażliwa sprawa, aby można o niej dyskutować.

Produkt Zjedn. Fabryk Zw. Azotowych w Mościcach i Chorzowie

PARADWUCHLOROBENZOL (Chloromór)

przeciw **MOLOM** ng 6641

Wyłączna hurtowa sprzedaż na Polskę i w. m. Gdańsk

K. ZAWADZKI i S-ka Warszawa, Mazowiecka 11 Telefon 633-29 i 227-34

Triumf kosmetyki

KREM WITAMINOWO - HORMONOWY

„ALCARA"

odmładza cerę, zapobiega wiotczeniu, marszczeniu i starzeniu się skór, działając w takiem tempie, że skutek jest widoczny już po użyciu jednego słoika. Krem „ALCARA" jest do nabycia w drogerjach i perfumerjach lub bezpośrednio w fabryce w cenie zł 6,— za słoik.

Firma **Magister JÓZEF ROTTER i S-ka**

FABRYKA CHEMICZNO-KOSMETYCZNA Spółka z o. o.

LWÓW. Japońska 7. Tg 842

AMADA MARGARYNA TRYUMF jakże smaczna!
Pg 2881-62,38

Pańszczyzna i roboty przymusowe w Sowietach

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Moskwa, 28 lutego

Władze sowieckie mają z „kołchozami" kilka kłopotów, które zarysowały się jasno podczas omawianego już przez nas zjazdu przodujących szturmowych kołchoźników.

Pierwszy kłopot — kołchozy bardzo lubią usuwać członków ze swego łona Powód do usunięcia jest zawsze; jeśli członek kołchozu obliczył, że wypracowane przez „dni pracy" uprawniają go do otrzymania takiej ilości produktów rolnych, jaka wystarcza do jego wyżywienia, nie ma ochoty więcej pracować, bo co mu z tego? własności swej i tak nie pomnoży. Na takiego opieszałego pracownika zarząd kołchozu nakłada różne wysokie kary, a ponieważ są one nieściągalne, zastosowuje najwyższą karę usunięcia z kołchozu. Odtąd kołchoz ma spokój, ale nie ma spokoju państwo sowieckie. Państwo to przecież głosi, że niema u niego bezrobocia.

W nowouchwalonym statucie wzorowym dla „arteli" (spółdzielni), stanowiącym prawne ramy kołchozów, zdecydowano podjąć walkę ze zbyt pohopnem usuwaniem ludzi z kołchozów. Wprowadzono tedy postanowienie, że wydalić z kołchozu można tylko na podstawie uchwały ogólnego zebrania członków artelu, w którym wzięło udział niemniej, niż dwie trzecie ogólnej liczby członków artelu. Mało tego. Jest jeszcze dalsze obostrzenie: „W protokóle ogólnego zebrania należy wymienić bezwarunkowo wszystkich obecnych na zebraniu kołchoźników oraz nazwiska głosujących za wydaleniem".

To ostatnie postanowienie referent statutu na zjeździe kołchoźników objaśnił następującym, niezwykle charakterystycznym komentarzem:

„Jeśli przewodniczący zarządu przynosi do rejonu uchwałę o usunięciu z kołchozu — to na słowo nie należy mu wierzyć; trzeba policzyć, czy istotnie liczba obecnych na zebraniu stanowi ⅔ ogólnej liczby członków kołchozu; należy sprawdzić, czy istotnie liczba głosujących za wydaleniem stanowi większość ogólnego zebrania."

Jak widzimy, w Sowietach nie wierzą, żeby głosowania mogły się obejść bez „cudów wyborczych", nie chcą jednak, aby cudy działały wbrew intencjom władzy centralnej.

Wydalenie jednak z kołchozów musi być czemś nagminnem, przeciw czemu władze sowieckie muszą reagować niezwykle silnie. Na zjeździe stwierdzono, że w ostatnich dwóch latach setki tysięcy kołchoźników usunięto z kołchozów. To też celem przeciwdziałania temu zjawisku nie poprzestano na powyżej opisanych utrudnieniach, lecz wprowadzono jeszcze klauzulę, która odbiera kołchozom ostateczną decyzję w sprawie wydaleń. A mianowicie przewidziano, że „na wypadek zażalenia wydalonego sprawę rozstrzyga ostatecznie prezydjum rejonowego (powiatowego) komitetu Sowietów w obecności przewodniczącego zarządu kołchozu i żalącego się".

Drugim kłopotem władzy sowieckiej są „jedynolicznicy", czyli te gospodarstwa chłopskie, które są poza kołchozami. Takich gospodarstw jest jeszcze ponad 5 miljonów, a żyje w nich 25 miljonów ludności włościańskiej. W kołchozach gospodarstw jest 16 i pół miljona. Tendencją władzy sowieckiej jest zniszczenie „jedynoliczników" i w tym celu podatki państwowe są dla „jedynoliczników" dużo wyższe, niż dla kołchozów. W rezultacie dużo „jedynoliczników" ubożeje do tego stopnia, że nie pozostaje im nic, jak wstąpienie do kołchozu. Tu jednak zjawia się trudność. Wstępujący do kołchozu „jedynolicznik" winien wprowadzić konia, zboże na zasiew. Jeśli jednak z powodu nędzy nieurodzaju i podatków zboża nie ma, a konia sprzedał, co wtedy? Kołchozy odmawiają przyjęcia. Z drugiej zaś strony Sowiety głoszą, że niema bezrobocia. Oczywiście musi wziąć górę punkt widzenia władzy sowieckiej i w statucie wzorowym jest przewidziane, że zubożałych „jedynoliczników" należy przyjąć, a ceny konia i zbóż zasiewnych potrącać im przez sześć lat z ich „dochodów".

Jest jeszcze trzeci kłopot: Wedle zasad ustroju kołchozów i samego prawa nie należą do nich „kułacy". Ich ziemia stała się właśnie podstawą kołchozów, a ponieważ dobrowolnie tej ziemi nie oddali, zostali zesłani do przymusowych robót. Podobno „kułaków" wraz z rodzinami było od 6 do 8 miljonów ludzi. Wielka armja. Wykonywa ona roboty przymusowe — to dobrze. Ale rodziny, dzieci. Te nie robią nic, a Sowiety muszą je żywić. Jak żywić, to inna rzecz, ale w każdym razie żywić. Otóż teraz państwo sowieckie chciałoby ten ciężar przerzucić na kołchozy. To też w nowym statucie wprowadzono postanowienie, że do kołchozów można przyjmować dzieci „liszeńców" (pozbawionych wszelkich praw) i „kułaków", które w ciągu szeregu lat zajmowały się pożyteczną pracą. Nawet i sami byli „kułacy" mogą być przyjęci do kołchozu, o ile w ciągu trzech lat na miejscu zesłania podtrzymywali czynnie zarządzenia władzy sowieckiej. Jak to ostatnie należy rozumieć, tego na zjeździe kołchoźników nie objaśniono.

Ze wszystkiego powyższego wyprowadzić można pewien sąd co do linji, jaką władza sowiecka, ma zamiar stosować w stosunku do kołchozów. Oto kołchozy mają służyć do zakorkowania wsi, do przytwierdzenia ludności wiejskiej do wsi. W pewien sposób wraca to samo, co było do roku 1864; ludność wiejska odrabia już dziś pańszczyznę, wynagrodzenie pobiera w naturze i nie wolno jej wsi opuszczać.

Przy takim systemie Rosja Sowiecka będzie mogła głosić, że zwalczyła problem bezrobocia.

Ale Rosji Sowieckiej jest potrzebny znaczny kontyngent przymusowego robotnika, czyli niewolnika. Czy tu może mieć jakieś trudności? Nie. Dziś ma jeszcze kułaków, a gdy ci wymrą, znajdą się zawsze wydaleni z kołchozów i z fabryk, znajdą się wreszcie ci, którzy sami nie wytrzymają i mimo grożących kar z kołchozu uciekną. A wtedy dostaną się na wygnanie, do robót przymusowych.

SZAŁAWA.

Wielki Mag

Dużym rozgłosem cieszył się w niedawnych latach powojennych jasnowidz Erik Jan Hanussen. Jasnowidz i hypnotyzer pokroju podobno fenomenalnego. Szantażysta i oszust także nieprzeciętny. Zmuszony do ucieczki z Wiednia, gdzie już dostatecznie nabroił i władze kryminalne zaczęły się do niego dobierać, wypłynął po pewnym czasie w Berlinie. I tu czekał go złoty jego okres powodzenia: bieg ku szczytom i ostateczny upadek. Zasilał młody jeszcze ruch hitlerowski, finansowo w tym celu, by go następnie szantażować. Więc hitlerowcy, doszedłszy do władzy, „załatwili się" z nim na swój sposób. W tem wszystkiem jednak to okazało się najciekawsze, że ów Hanussen, znany powszechnie „wielkim magiem", przyjaciel i bankier Augusta Wilhelma Hohenzollerna i innych grubych ryb nie-

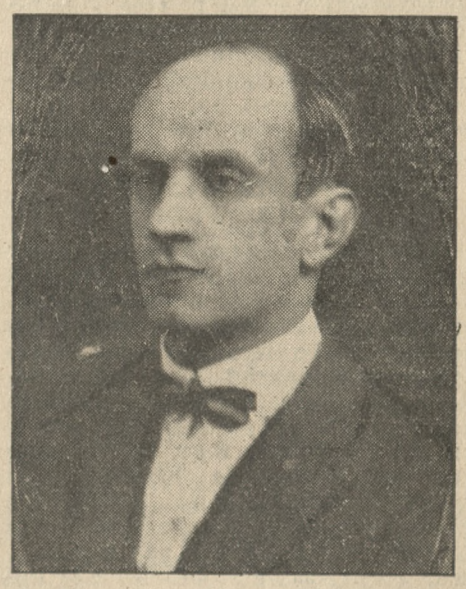

mieckich, nazywał się właściwie Hersz Steinszneider, i był synem Abrahama, bogobojnego szamesa w Brodach. Jak ów Herszko, uczeń rabinacki, wydostał się na wielkie wody polityki niemieckiej, jest to dotychczas tajemnica, którą odsłoni nam dopiero najnowszy reportaż powieściowy p. t. „Wielki Mag", którego druk rozpoczniemy w przyszłym tygodniu w odcinku wydania porannego „Kurjera Poznańskiego".

Autorem tego reportażu jest Henryk Łubieński, utalentowany publicysta i powieściopisarz, autor cieszących się dużą poczytnością: powieści lotniczej „Zwycięzca", powieści z r. 1863 p. t. „Rycerze śmierci", oraz dwóch powieści współczesnych: „Błędne koło" i „Człowiek bez maski".

Reportaż powieściowy „Wielki Mag" — to naprawdę powieść sensacyjna w najlepszem tego słowa znaczeniu, przedstawiająca w sposób fascynujący obraz życia niezwykłego bądźcobądź awanturnika Żyda, który pod nazwiskiem Hanussena, szerząc dokoła siebie demoralizację, dążył coraz wyraźniej do realizacji celów ogólno-żydowskich.

W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zalecana przez lek.
Tg 366

Czem są Targi Poznańskie dla turystów?

Osobnym działem tegorocznych Targów Poznańskich, urządzanym pod egidą ministerstwa komunikacji, będzie turystyka. W tych dniach odbędzie się posiedzenie zainteresowanych czynników w ministerstwie komunikacji, wydział turystyki, celem zaproszenia do udziału wystawców. Ponieważ do Poznania przybędą ogromne rzesze osób przeciętnie zamożnych, przeto dla ruchu turystycznego stanowią oni poważny objekt popytu. Obliczono, że osoby przybywające na Targi Poznańskie razem ze swemi rodzinami wydają wspólnie na letnie wywczasy blisko 100 miljonów złotych. Dlatego też jest w interesie uzdrowisk, hoteli i pensjonatów, miejscowości wypoczynkowych, biur podróży i firm sprzętu sportowego, aby popyt ten wykorzystać. Decyzje dot. sposobu spędzenia letnich wywczasów, są zwykle powzięte właśnie w okresie Targów Poznańskich, tj. na początku maja. Dlatego też uznać należy reklamę w dziale turystyki na Targach Poznańskich za celową. Dowodem tego są zgłoszenia Austrji, Bułgarji, Czechosłowacji, Francji, Niemiec i Rumunji w tym dziale.

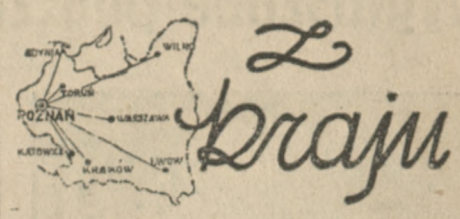

Z kraju

W SPRAWIE ZDAWANIA MATURY W GIMNAZJACH

Sfery pedagogiczne wystąpiły do ministra oświaty o nowe uregulowanie terminów składania egzaminów dojrzałości w szkołach średnich. W poprzednim roku szkolnym zastosowano zbyt długie przerwy między maturą pisemną a ustną, przyczem egzaminy ustne odbyły się już po zakończeniu roku szkolnego. Połączone to było z ujemnemi skutkami psychicznemi i pedagogicznemi zarówno dla abiturjentów, jak i dla nauczycieli.

Zabiegi nauczycielstwa idą w tym kierunku, aby w roku bież. przerwa między maturą pisemną a ustną nie trwała długo, oraz aby matury ustne odbyły się przed zakończeniem roku szkolnego. Jak słychać, postulaty sfer pedagogicznych znajdą przychylne przyjęcie u władz szkolnych. Ogłoszenie terminów matur pisemnych i ustnych w roku bieżącym należy oczekiwać w ciągu marca.

SĄD ZNOWU UCHYLIŁ GRZYWNĘ, NAŁOŻONĄ NA KS. PROBOSZCZA

Notowaliśmy już kilkakrotnie wypadki, gdzie przez sąd zostały uchylone grzywny, nałożone przez starostwa powiatowe na księży proboszczów, przy zupełnym braku podstaw. Ostatnio znowu miało to miejsce w powiecie Wysoko Mazowieckim, którego starosta skazał ks. prob. Idźkowskiego w Poświątnem na karę grzywny 100 zł, za rzekome znieważenie policji. Sąd okręgowy umorzył postępowanie karne i zarządził zwrot wymierzonej kary. (KAP)

DLACZEGO AŻ TYLE DLA TYCH KILKU ŻYDÓW

Z Lublińca donoszą nam, że do miejscowego zarządu L. O. P. P. nadeszło ze zarządu głównego 280 olbrzymich afiszów propagandowych w języku żydowskim, celem rozlepienia ich po mieście. Tak wielka liczba plakatów musiała poniekąd wywołać zdumienie choćby tylko z tego względu, że w Lublińcu znajduje się wszystkiego zaledwie dziesięć rodzin żydowskich.

KWESTJA PŁAC NA G. ŚLĄSKU

W Katowicach odbyło się posiedzenie komisji pojednawczej w sprawie zatargu między pracownikami umysłowymi a pracodawcami w przemyśle górnośląskim. Komisja odrzuciła wniosek pracodawców o obniżenie płac, jak również wniosek pracowników o podwyżkę płac. Temsamem poleciła utrzymanie płac na dotychczasowym poziomie z ważnością do 31 stycznia 1936 roku.

Ponadto komisja zarządziła powrót do t. zw. szczeblowania płac, wyznaczając datę rozpoczęcia szczeblowania od 1 lipca bież. roku.

TAJNY SKŁAD NARKOTYKÓW W BIAŁEJ

Śląskie władze sanitarne wykryły źródło sprzedaży zakazanych narkotyków. Do Białej pod Bielskiem przyjechał wojewódzki inspektor sanitarny, który w towarzystwie miejscowego fizyka, dr. Motylewskiego, i policji wkroczył do składu drogeryjnego Franciszka Tanęckiego i przeprowadził tam rewizję. W wyniku tejże ujawniono za półkami większą ilość narkotyków w postaci słoików kokainy, morfiny i t. p. Cały towar skonfiskowano, a skład opieczętowano. Jak krążą pogłoski, rewizja została przeprowadzona na podstawie doniesienia jednego z miejscowych narkomanów.

Reformackie pigułki z m. **Zakonnik**
stosują się: jako **regulujące żołądek,** przy cierpieniach **wątroby,** nadmierne **otyłości,** uśmierzające **hemoroidy** i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem **przeczyszczającym.** Użycie 1—2 pig. na noc.
ng 6298/9

Przed trzecim konkursem okien wystawowych

Zgodnie z zapowiedzią, uczynioną w porozumieniu z organizacjami kupiectwa wielkopolskiego, redakcje „KURJERA POZNAŃSKIEGO" i „ORĘDOWNIKA" również i w bieżącym roku zorganizują W OKRESIE TARGÓW POZNAŃSKICH (28 kwietnia — 5 maja) cieszący się tak wielkiem powodzeniem konkurs okien wystawowych.

Redakcje pism naszych podejmują już pierwsze prace przygotowawcze, by ta tradycyjna już a tak pożyteczna dla naszego kupiectwa impreza i w tym roku przyniosła jak najlepsze owoce

Przemówienie prof. Stanisława Głąbińskiego

wygłoszone podczas dyskusji budżetowej w Senacie dnia 27 lutego 1935 r.

PROF. STAN. GŁĄBIŃSKI

Wysoka Izbo! Zgadzam się w zupełności z ostatniem zdaniem p. premjera, że jesteśmy państwem, które ma wielkie zadania przed sobą i które potrzebuje wysiłku całego narodu, ażeby te zadania mogły być spełnione. Obowiązkiem i zadaniem rządu jest urządzić w ten sposób stosunki w naszem państwie, ażeby istotnie naród był powołany do tej współpracy i ażeby z całą ochotą i z całym patrjotyzmem wziął się do współpracy celem osiągnięcia tych zadań, których bez współudziału narodu z pewnością rząd nie będzie mógł osiągnąć.

ZMIANA POGLĄDÓW

Dzisiejsza dyskusja budżetowa — wogóle tegoroczna dyskusja także i w Sejmie — różni się zasadniczo od tych rozpraw budżetowych, jakie w ciągu 5 lat tej kadencji sejmowej słyszeliśmy. Różni się ona zasadniczo tem, że dziś także od przedstawiciela rządu i przedstawicieli obozu rządowego słyszymy słowa prawdy o położeniu skarbowem i ekonomicznem takie, jakich dotąd ze strony większości w tym okresie nie słyszeliśmy. Tak, że niektóre ich przemówienia, nie wyłączając dzisiejszego przemówienia pana premjera, brzmią jak echo tych przemówień, jakicśmy tutaj słyszeli ze stronnictw opozycyjnych. Moglibyśmy powitać zatem z całem zadowoleniem te wyrazy, dające obraz rzeczywistości położenia, gdybyśmy się nie znajdowali u kresu kadencji i zarazem w przededniu niejako nowych wyborów, co robi na nas wrażenie, że może właśnie ta okoliczność stała się przyczyną tego częściowego wyrównania poglądów na życie gospodarcze i skarbowe pomiędzy stronnictwem rządowem i rządem, a pomiędzy innemi stronnictwami t. zw. opozycyjnemi. Ale także i w dzisiejszych przemówieniach, które tutaj słyszeliśmy i w dyskusjach na komisji budż. Senatu i w Sejmie nie brakowało pewnych objawów zbyt daleko posuniętego optymizmu, a zarazem pewnych złudzeń w zapatrywaniach na nasze rzeczywiste położenie ekonomiczne i finansowe.

NIEUZASADNIONE PORÓWNANIE

Dzisiaj słyszeliśmy tutaj z tej trybuny referat p. przewodniczącego komisji budżetowej senackiej, który porównywał nasz budżet z budżetem szeregu innych państw o wiele od nas zamożniejszych i w zupełnie innych warunkach się znajdujących. Musimy przyznać, że nasz budżet polski, jest budżetem w porównaniu z innemi państwami niewątpliwie bardzo skromnym. To jest budżet do pewnego stopnia głodowy, co stąd już wynika, że większą część naszych wydatków pochłaniają wydatki personalne, a na wydatki rzeczowe, produkcyjne pozostaje tylko bardzo skromna, bardzo mała część naszego budżetu. Trudno więc porównywać się z innemi państwami. Przedewszystkiem jeśli chodzi o państwo rosyjskie dzisiejsze, to wiemy o tem, że tam panuje ustrój socjalistyczny, że tam budżet obejmuje nietylko wydatki państwowe, ale także wydatki i potrzeby całego narodu, że tam jest budżet skupiony — budżet narodowy i państwowy w jednym budżecie. Nie będziemy się porównywali z taką naprzykład Francją, która jest wprawdzie bardzo obdłużona — ma trzysta kilkadziesiąt miljardów długów, ale te długi są ulokowane przeważnie w społeczeństwie, są więc częścią majątku narodowego, podczas gdy nasze długi, stosunkowo o wiele skromniejsze, są przeważnie ulokowane zagranicą. My tej zagranicy musimy płacić procenty od tych długów.

Nie możemy więc porównywać naszego gospodarstwa narodowego z gospodarstwem innych krajów. Przecież u nas potrzebne są liczne jeszcze wydatki, ażebyśmy się już nie zrównali, ale zbliżyli do tego stanu, w jakim znajdują się kraje zachodnie i te wydatki niewątpliwie muszą pociągnąć za sobą znaczne obdłużenie kraju w przyszłości. Nie cieszmy się naszem małem obdłużeniem, bo ono będzie musiało być o wiele większe, skoro społeczeństwo przyjdzie do możności, aby przeprowadzać na większą skalę inwestycje kolejowe, drogowe, kanałowe, czy inne, jakie inne kraje już mają. Więc jak wszystkie porównania, tak i to porównanie chromało. I dlatego też z tych małych cyfr naszego budżetu żadnej konsekwencji nie możemy wyciągać.

ZJADANIE KAPITAŁU

Mamy w budżecie znowu deficyt. Samo istnienie deficytu i sama wysokość deficytu jeszcze nie decydują o położeniu skarbowem i nie dają podstaw do zarzutów przeciwko gospodarce skarbowej. Niejednokrotnie umyślnie się pozostawia deficyt, dlatego żeby nie umniejszać pewnych wydatków i liczy się na to, że z rozwojem gospodarstwa narodowego dochody wzrosną i te deficyty będą pokryte. Ale nasze deficyty skarbowe mają pewną stałość. Właściwość ta polega na tem, że mamy nietylko deficyt bieżący, ale równocześnie także konsumujemy nasze kapitały, nasze kapitały lokacyjne, obrotowe, a częściowo także kapitał włożony w sam majątek narodowy, wskutek zaniedbania tej konserwacji tego majątku narodowego, i w tem jest różnica i ujemna strona naszego położenia skarbowego w porównaniu z innemi krajami.

A więc, powiedziałem, my konsumujemy nasze kapitały. Mieliśmy kapitały, przeznaczone na cele inwestycyjne z rozmaitych zaciągniętych pożyczek. Więc mamy pożyczkę, tak zwaną stabilizacyjną, z której, jak wiadomo, przeznaczyliśmy całą resztę, która doszła do wysokości blisko 200 milj. (198 i pół milj.), na cele podniesienia gospodarstwa narodowego. Rzeczywiście te sumy były ulokowane częściowo w przedsiębiorstwach państwowych, częściowo i w listach zastawnych, w obligacjach i przynosiły dochód skarbowi. Ten dochód wynosił kilkanaście miljonów, później zostały skonsumowane niektóre części tego kapitału i dochód ten się zmniejszył w tegorocznym budżecie na 8 miljonów rocznie.

A jakże jest w tym roku? Czy jest jakiś dochód z tych kapitałów? Niema żadnego dochodu i nawet budżet nam tego nie tłumaczy, skąd się to wzięło, gdzie się ten kapitał podział. Wiemy to dopiero z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn 24 września 1934 r., w którem ten cały kapitał, ten cały fundusz został zniesiony. Fundusz został zniesiony — niema go. Co się z nim stało, bliżej nie wiemy, ale oczywiście musimy przypuszczać, że z powodu tego, iż były ciągłe niedobory w naszych przedsiębiorstwach, zostały te wierzytelności skreślone. Nie wiemy także, co się stało z listami zastawnemi i innemi obligacjami — nie mamy ich. Wprawdzie pan minister skarbu bardzo często powoływał się na to, że niedobór będzie pokrywany z rezerw skarbowych. Tak, ale te fundusze lokacyjne, to nie są rezerwy skarbowe, rezerwy skarbowe, to są nadwyżki z dochodów, jakie były w roku 1927, 1928 i 1929, ale te fundusze były ustawą przeznaczone na pewne cele i te cele powinny były być.

Mieliśmy dalej pożyczkę zapałczaną. Z tej pożyczki zapałczanej obok innych rozmaitych mniejszych wydatków, przeznaczono 50 miljonów złotych na utworzenie osobnego funduszu, celem wykupywania obligacyj przedterminowej spłaty rozmaitych długów państwowych. To było rzeczą bardzo celową, szczególnie wobec tego, że kurs naszych obligacyj jest bardzo niski, a wtedy jest właściwa pora aby je skupować i przyczynić się do podwyższenia kursu tych obligacyj. Już zeszłego roku pytałem pana referenta generalnego p. Szarskiego co się dzieje z tym funduszem. Powiedział, że jest ten fundusz wymieniony pomiędzy funduszami. Dziś rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września znosi ten fundusz, już go niema. Co się z nim stało? Dochodu z tego funduszu zupełnie w budżecie nie mamy.

Tak samo reszta dochodu z tej pożyczki inwestycyjnej zapałczanej została przeznaczona na kupno papierów wartościowych. Z tego były dochody w budżecie wykonywane.

Muszę przyznać, że część tych dochodów jeszcze utrzymała się, ale jednak te dochody ciągle spadają. Było 4 700 tys., w poprzednim roku 3 milj., teraz tylko 2 600 tys. Widzimy więc, że z tego kapitału lokacyjnego zabiera się częściowo i wydaje na pokrycie bieżących potrzeb i wydatków. Nawet z pożyczki dawniejszej Dillonowskiej, z 1925 r. przeznaczonej, jak wiadomo na fundusz gospodarczy, a z funduszu gospodarczego dawanej na fundusz budowlany, pozostała pewna suma, która była przeznaczona na inne cele gospodarcze. Fundusz budowlany zabrał 145 milj., ale była jeszcze pewna kwota osobno ulokowana. W poprzednich dwóch latach było wymienionych 19 milj., w ostatnim roku 6 milj., tego roku niema nic, czyli ten kapitał lokacyjny został zaliczony do rezerw skarbowych i został wydany na pokrycie deficytu budżetowego. To samo dotyczy kapitałów obrotowych. Nasze przedsiębiorstwa i monopole mają kapitały obrotowe, któremi dysponują.

W Sejmie powstał pewien spór między przedstawicielem mojego klubu, a referentem generalnym budżetu, czy ten kapitał obrotowy, który został wzięty z kolei żelaznych, wynosił 100 milj., czy 70 milj. Nie o to jednak idzie, czy wynosił 100 milj., czy 70 milj., ale jest faktem, że został użyty na cele bieżące. Na cele bieżące używa się tylko czystego dochodu z przedsiębiorstw. Gdy się konsumuje kapitał, to jest to, stan anormalny. Może kapitał nie był potrzebny narazie do obrotu, bo obrót się zmniejszył, ale kapitał jest kapitałem, nie jest dochodem. Bliżej o kapitałach monopolów nie będę mówił, ponieważ ta rzecz była podniesiona w dyskusji sejmowej.

NISZCZENIE MAJĄTKU NARODOWEGO

Ponadto i nasz majątek narodowy ucierpiał w tych ostatnich latach. Dziś mówił p. prezes rady ministrów o regulacji rzek. Dlaczego to na regulację rzek trzeba teraz pożyczek inwestycyjnych i innych? W r 1931 w budżecie przeznaczało się na regulację rzek 31 i pół miljonów zł. Jak jest w tym roku? W tym roku na regulację rzek jest faktycznie 400 000 Jest wprawdzie większa suma 2 300 000, ale cała reszta jest przeznaczona na zbiornik na Sole, a nie na regulację rzek. Jeżeli spadła stopniowo z 31 miljonów na 400 000.— to nic dziw, że ta wielka powódź w znacznej części stała się jeszcze bardziej groźną z powodu zaniedbania należytych urządzeń, które były jeszcze dawniej za czasów zaborczych przez wydział krajowy urządzone. W ten sposób zatem niszczeje narodowy majątek. Ten majątek narodowy będzie musiał być później w drodze rozmaitych pożyczek inwestycyjnych i innych restytuowany. To samo dotyczy i dróg. Tu mogę się powołać na referat p. sprawozdawcy z ministerstwa komunikacji.

ISTOTNE POŁOŻENIE FINANSOWE

Widzimy zatem z tych uwag, że położenie naszego skarbu nie jest takie, jakby się wydawało, że chodzi tylko o sam deficyt skarbowy, że chodzi o mechaniczne określenie czy nasz deficyt jest mniejszy czy większy. Tak nie jest. Ściśle deficytu nie można określić. Zresztą wiadomo, że ciągle zaciąga się różne pożyczki i to w rozmaitej kwocie, ale coraz wzrastającej. Wydajemy bony inwestycyjne, wydajemy bony funduszu budowlanego, zaciągamy również pożyczki w Pocztowej Kasie Oszczędności, to znów jak wiadomo, mamy rachunki w Banku Polskim. Więc nie można dokładnie określić jaki jest ten deficyt. Może być, że deficyt będzie mniejszy, ale może będzie znacznie wyższy. Bo wiemy, że minister skarbu będzie musiał w dalszym ciągu kompresję prowadzić będzie się starał o zmniejszenie wydatków, ale na podstawie jakichś pozycyj cyfrowych nie można wnosić, czy się ulży położeniu skarbowemu, czy się je pogorszy. Położenie skarbowe jest niedobre i położenie gospodarcze jest także niedobre.

ODMIENNY CHARAKTER KRYZYSU

Nie będę tu bliżej wchodził w wywody p. referenta generalnego p. Szarskiego, który jak wiadomo trzymał się stale tej zasady, że nasze położenie zależne jest od kryzysu światowego i z losami tego kryzysu światowego wiązał także nadzieję polepszenia naszego położenia. Zwracałem kilkakrotnie na to uwagę, że nie jest naszą rzeczą czynić zależnemi losów naszej gospodarki skarbowej, czy społecznej od tego, co się stanie z tak zwanym kryzysem światowym. Nasze położenie nie wypłynęło z kryzysu światowego, ono wypłynęło z kryzysu jaki się objawił u nas w rolnictwie. Ten tak zwany kryzys światowy jest przedewszystkiem kryzysem państw wysoce uprzemysłowionych zachodu. Niema go w całym świecie, przeciwnie, on w części został wywołany właśnie wielką ekspansją krajów wschodnich, Japonji, przedewszystkiem i innych krajów, które u siebie zakładają własny przemysł i które odtrącają produkty przemysłowe krajów europejskich. I my mamy przemysł i my wskutek tego cierpimy i nasze rolnictwo cierpi na wywozie. Ale trzeba pamiętać, że źródło naszego kryzysu jest inne, że my nie mamy tak ścisłej łączności z losami kryzysu przemysłowego. Państwa przemysłowe już zwalczają skutki tego kryzysu, wracają, jak wiadomo, do polityki gospodarczej narodowej t. zw. autarkicznej, starają się u siebie podnieść przemysł, rolnictwo i różne gałęzie przemysłu rolniczego i w ten sposób złagodzić te trudności, jakie mają w wywozie swoich produktów przemysłowych. Tak jest nawet w Wielkiej Brytanji, która była heroldem polityki wolno - handlowej. I ta Wielka Brytanja pozakładała nowe gałęzie przemysłu rolniczego, pozakładała inne gałęzie przemysłowe, których nie miała, jak np. rozwinęła przemysł automobilowy, przemysł sztucznego jedwabiu i inne, w ten sposób się ratując. Natomiast właśnie na wschodzie mamy wielką ofensywę, ona nie znajduje się w kryzysie gospodarczym, przeciwnie ona przez swoją ofensywę, przez ogarnięcie rynków wschodnich, a nawet częściowo i zachodnich w Południowej Ameryce zwalcza przemysł krajów europejskich, a także Ameryki Północnej.

Zatem odbywa się wielka walka na wielkim terenie światowym i wiąże się z tem, co się dzieje w Anglji, Francji czy w Niemczech. Odbija się to z pewnością na naszych stosunkach — tego nie przeczę — ale słusznie także p. premjer dzisiaj oświadczył, że rząd poczuwa się do obowiązku poczynienia wszelkich możliwych zarządzeń, ażeby stawić czoło temu kryzysowi, niezależnie od tego co się w świecie stanie. Przez to, że naprzykład Wielka Brytanja przystąpiła do polityki narodowo - ekonomicznej, przez to nasze rolnictwo raczej traci. Pomimo, że tam jest zabieg w kierunku złagodzenia kryzysu, tracimy, gdyż W. Brytanja zmuszona jest prowadzić system kontyngentowy i nie dopuszcza naszych surowców bez ograniczenia na swoje rynki, gdyż musi się liczyć z tem, że i inne państwa mają pewne pretensje i przez to, że wprowadza się eksport towarów do Danji, musi się przyznać tej Danji prawo pewnego eksportu do Anglji.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KS. DR. MIKOŁAJ BARRES
katolicki biskup Berlina,
zmarł wczoraj przed północą. Boleśnie odczuł ks. biskup Barres wypadki z dnia 30 czerwca 1934 r., kiedy siepacze „Gestapo" uprowadzili prezesa Akcji Katolickiej dr. Klausnera i pokryjomu go zamordowali.

Związek Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem

zaaprobował i poleca

Pastę COLGATE

Dlatego przy wyborze pasty do zębów zwróć uwagę na tę pieczęć

Pasta Colgate pozyskała sobie zaufanie i aprobatę Związku Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem jako środek do pielęgnowania zębów. Kto pragnie zachować zdrowe, czyste i błyszczące zęby tej pasty używać powinien. Colgate spełnia podwójne zadanie. Nietylko bowiem czyści dokładnie powierzchnię zębów, lecz wnika również w delikatne szczeliny i szpary między zębami. A przytem koszt tak mały a skutek tak doniosły. Pocóż więc narażać zęby, kupując nieodpowiednie preparaty?

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie.
Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.

WAŻNE OBECNIE!

średnia tuba 80 gr. duża tuba zł. 1.40

ng 6633

Koniec „biskupiej" karjery Kowalskiego

Z wyznawcy „kozłowityzmu" „arcykapłan" marjawityzmu — Zwyrodnienie sekty — Ziemskie skutki „mistycznych małżeństw" — Nawet marjawitom sprzykrzyła się dyktatura

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego".)

Płock, 1 marca.

Dopiero rezygnacja „arcybiskupa" Kowalskiego ze zwierzchnictwa nad marjawitami przyczyniła się do jako takiego uspokojenia umysłów. Od kilku tygodni mieszkańcy starego grodu książąt mazowieckich oraz ulubionej rezydencji króla Władysława Hermana nie rozprawiali o niczem innem, jak tylko o gorszących zajściach w siedzibie marjawitów. Do spotęgowania nastrojów przyczyniały się walnie utarczki uliczne wśród wyznawców sekty, manifestujących swoje zapatrywania na konflikt pięściami i kijami.

Wisła, płynąca majestatycznie u podnóża tarasowatych wzgórzy, na których rozsiadł się Płock, niejednokrotnie już słyszała odgłosy zamieszek, wniesionych do zazwyczaj spokojnego miasta od chwili pojawienia się tu owych „zakonników" i „kapłanów", którzy szare tło habitów i sutan przyozdobili haftowaną podobizną złocistych monstrancyj.

Było to w r. 1905: pewna szwaczka, nazwiskiem Felicja Kozłowska, zaczęła głosić wszem i wobec, że miewa widzenia, podczas których otrzymuje polecenie powołania do życia zgromadzenia zakonnego, stawiającego sobie za cel: zachowanie ubóstwa i czystości obyczajów, świadczenie dobrych uczynków, oraz spełnianie pożytecznych prac. W sprzyjającej atmosferze, przy stałem, choć początkowo cichem poparciu władz rosyjskich, zastępy „kozłowitów" zaczęły wzrastać. Wielbiciele Kozłowskiej nazywali ją w sekciarskim zapale wcieleniem Najśw. Marji Panny. Zczasem też sekciarze przyjęli to wierzenie za dogmat.

Zwiedzającym klasztor marjawicki oraz okazałą katedrę, zbudowane z pieniędzy, zniesionych ofiarnie przez otumaniony lud okolic Płocka, pokazuje się w wielu miejscach podobizny i portrety „mateczki" Kozłowskiej. Wyziera z ram nalana, pospolita twarz tęgiej kobiety, nieposiadającej w rysach żadnych śladów uduchowienia. Grube, mięsiste wargi, wyraz całej twarzy, świadczą o zmysłowem usposobieniu „apostołki" czystości i skromności życia.

Kozłowska zmarła w roku 1921. Za życia swego naznaczyła Kozłowska następcą i dziedzicem dobytku ziemskiego całej sekty „arcybiskupa" Jana Marję Kowalskiego. Tytułem tym posługuje się Kowalski skwapliwie, dowodząc, że ma ku temu prawo, gdyż uzyskał „sakrę" arcykapłańską z rąk starokatolickiego arcybiskupa Utrechtu, stojącego na czele Międzynarodowego Zw. Starokatolików Unji Utrechckiej. Już jednak w roku 1924 Kozłowski został z tego Związku usunięty.

Dorwawszy się do władzy, Kowalski zajął się stopniowo reformami w sekcie. Jednym z pierwszych jego kroków było uchylenie celibatu i zastąpienie dawnej skromności obyczajów — bardzo, bardzo delikatnie określając — świeckim trybem życia.

Wynalazkiem Kowalskiego było t. zw. „śluby mistyczne", polegające na wprowadzeniu związków małżeńskich kapłanów marjawickich z dobieranemi zpośród zakonnic „kapłankami". Następstwa „mistycznych małżeństw" były całkiem ziemskie. Przyrost naturalny wymagał specjalnego żłóbka. Wówczas Kowalski i godne jego otoczenie wpadli na pomysł urządzenia kolektywów dziecięcych dla wychowywania „potomstwa mistycznego".

Tą drogą marjawityzm zapewnił sobie stały przyrost mieszkańców wielkiego klasztoru. Postępowano w ten sposób, że gdy jakaś żeńska mieszkanka płockiego klasztoru spodziewała się „potomstwa mistycznego", udawała się

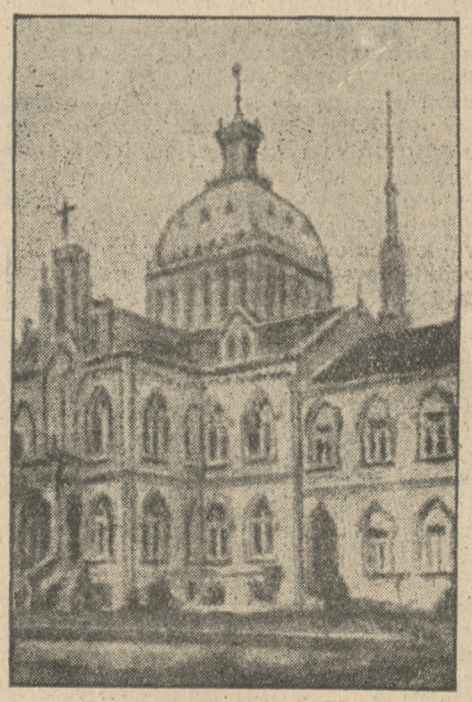

Klasztor marjawitów w Płocku.

do szpitala kobiecego wewnątrz klasztoru; stamtąd zaś już z dzieckiem do „kolektywu" Przezornie nie pozwalano matce przebywać w kolektywie z dzieckiem dłużej, jak tylko przez okres koniecznego karmienia. Później oddzielano dziecko od rodzicielki, wysyłając je do kolektywu wiejskiego w Felicjanowie lub do innych włości marjawickich. Tam wychowywano dziecko według zasad, stosowanych w domach sierot lub podrzutków. Starano się też, aby matka z dzieckiem już się nie spotykała.

Urodziwe „małżonki mistyczne" Kowalskiego, które dobierano według jego wcale niezłych upodobań, wymogły na nim zczasem ustanowienie godności „kapłanek". Ten krok poderwał do reszty wiarę w jakąkolwiek czystość ideową sekciarzy. „Mistyczną małżonkę" Izabelę Pryłucką wydźwignął Kowalski do roli „biskupicy", twierdząc wobec wiernych, że czyni to pod wpływem objawionego nakazu „mateczki" Kozłowskiej. Utrzymywał zresztą, że pozostaje w nieustannym związku z założycielką marjawityzmu.

Przeciwko wywyższeniu małżonki Kowalskiego do stopnia „biskupicy" zaczęły protestować małżonki innych „biskupów". Mitygowanie babiej wojny nie przyczyniło się do podniesienia autorytetu przywódcy sekty, i tak już mocno skompromitowanego procesem, podczas którego udowodniono Kowalskiemu „dopuszczanie się czynów lubieżnych w stosunku do osób jemu podległych". Był to ów głośny proces z roku 1928, w którym wybiły się na plan pierwszy, zdobywając bardzo smutną sławę, mandolinistki płockiego klasztoru marjawickiego, ofiary niskich chuci zwyrodniałego „biskupa". Wtedy to skazano Kowalskiego na cztery lata więzienia, których jednak dotąd nie odsiedział, mimo uprawomocnienia się wyroku.

„Arcykapłanom" marjawickim sprzykrzyły się ponadto autokratyczne rządy Kowalskiego. Ludzie wykształceńsi i inteligentniejsi zpośród marjawitów, jak Feldman, Pruchnicki, Kopystyński i Rostworowski, nie mogli się pogodzić z metodą rządów starzejącego się Kowalskiego, na którego decyzje wpływały przemożnie opinje chwilowych faworyt. Domagano się demokratycznej formy zarządzania marjawicką gminą wyznaniową oraz jej pokaźnym majątkiem. Temu sprzeciwiał się stanowczo Kowalski, utwierdzany w swym uporze przez grono popleczników wygrzewających się w łaskach kapryśnego wodzy sekty.

W takich warunkach doszło do jawnego wypowiedzenia posłuszeństwa głowie sekty, ustanowienia nowych władz na podstawach bardziej demokratycznych (synodu) itp.

Rozłam zdawał się być już nieunikniony, gdyż część marjawitów opowiedziała się za Kowalskim. Mowa tu oczywiście tylko o „kapłanach", „braciszkach" i „siostrach", gdyż sami wyznawcy zawsze byli wyłączeni od jakiegokolwiek wpływu na bieg spraw wewnątrz klasztoru płockiego.

Kowalski, który liczy obecnie 63 lata, nie czuł się już jednak widocznie na siłach do podjęcia decydującej batalji z „buntownikami". Wolał zrzec się kierownictwa marjawityzmu i odsunąć się w zacisze wiejskie do Felicjanowa, które zastrzegł sobie jako dożywocie. Jest to to samo latyfundjum, o którem było tak głośno podczas procesu przeciwko Kowalskiemu. W tej to rezydencji mandolinistki odgrywały rolę historyczną dla marjawityzmu. Natura ciągnie wilka do lasu A. J.

Na marginesie rozkładu B. B.

Rozłam w organizacjach, łączących się dotychczas z B. B., trwa nadal. „Sanacyjna" organizacja młodzieży, istniejąca przy Partji Pracy, t. zw. „Korpus Lechitów", został wczoraj w południe rozwiązany przez władze. Jako powód podano, iż jest nielegalna, gdyż nie posiada zatwierdzonego statutu.

„Korpus Lechitów" był organizacją tworzoną początkowo przy Partji Pracy jakgdyby sekcja młodych. Niektórzy działacze B. B. zarzucali mu zbyt narodową i antysemicką ideologję.

Miarą konfliktu w warszawskiem B. B. jest fakt usunięcia 180 członków z koła warszawskiego Partji Pracy. Lokale partyjne przy ulicy Czackiego są zamknięte. Prezes Partji Pracy, sen. Evert, który usunął warszawskiego prezesa okręgowego, b. ambasadora R. P. w Stanach Zjednoczonych, Tytusa Filipowicza, mianował nowy zarząd, który ma charakter tymczasowy dla przebalotowania wszystkich członków organizacji. Wobec zamknięcia biur Partji Pracy straciły posadę dwie urzędniczki i występują z pretensjami pieniężnemi.

Z historji Partji Pracy, której założycielami w r. 1926 byli Bartel i Kościałkowski, warto przypomnieć, że w r. 1928 Partja Pracy połączyła się ze Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej w jedną organizację p. n. „Zjednoczenie Pracy Miast i Wsi". Ta organizacja usiłowała bezskutecznie rozpuścić korzenie w Poznaniu i w Wielkopolsce.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P. okręgu poznańskiego, złożył na ręce tymcz. prezydenta miasta i do prezesów wszystkich klubów politycznych rady miejskiej w Poznaniu wniosek o wyrażenie odpowiedniej interpelacji na posiedzeniu rady miejskiej, uwydatniającej żywe niezadowolenie pracowników bankowych z powodu pobierania przez zarząd miejski 3 proc. podatku komunalnego od uposażeń pracowniczych i domagającej się zniesienia tego podatku, płaconego jedynie w zachodniej Polsce.

Podatek komunalny jest podatkiem nakładanym przez zarządy miejskie na uposażenia począwszy od 400,— zł miesięcznie w wysokości 3 proc na podstawie obwieszczenia ministra skarbu z dnia 9 sierpnia 1934 r. Dz. U. R. P. nr. 76 1934 r. poz. 715.

Podatek ten jest niesprawiedliwy i krzywdzący dla pracowników w b. zaborze pruskim, gdyż znajduje zastosowanie tylko w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Górnym Śląsku, a w innych dzielnicach nie jest wogóle pobierany.

Również wystosował Zarząd Okręgu Poznańskiego Związku Bankowców memorjał z prośbą o wydanie odpowiedniego zarządzenia, które udostępni korzystanie ze zniżkowej opłaty prądu elektrycznego i gazu wszystkim bezrobotnym zarejestrowanym do dnia 1-go stycznia 1935 r., a nie tylko bezrobotnym posiadającym książeczki białe.

W domu, w tramwaju, w pociągu — najpożyteczniej i najmiłej spędzisz czas, czytając ciekawą „Ilustrację Polską"

Młodzież Wszechpolska

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA STOW. S. U. P.
Wydział Ideowy.

Dzisiaj, w sobotę o godz. 19,30 w lokalu własnym M. W.
ZEBRANIE REFERATU GOSPODARCZEGO.

Wydział Organizacyjny.
W poniedziałek, 4 b. m. o godz. 19
ZEBRANIE SEKCJI KOLEŻANEK.

W poniedziałek, 4 b. m. o godz. 20
ZEBRANIE OGÓLNE CZŁONKÓW
z ref. kol. J. Matłachowskiego n. t.: „Młodzież narodowa wobec zagadnień akademickich".

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

W NAUKOWYM POZNANIU

Oddział Poznański Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, odbędzie zebranie naukowe we wtorek dnia 5 bm. Na porządku dziennym odczyt prof. dr. A. Wrzoska pt. „Wczesnohistoryczne cmentarzysko na Ostrowie Lednickim" (z demonstracjami). Wstęp wolny, osoby interesujące się sprawami naukowemi — mile widziane. Zebranie odbędzie się w sali wykładowej Zakładu Fizycznego Uniwersytetu (Collegium Minus II p.), początek o godz. 18.

Nowa praca Zygmunta Zaleskiego. Nazwisko Zaleskiego ma dobry dźwięk w świecie przyjaciół Francji. Wyborny eseista, subtelny esteta, sumienny prelegent, oddaje Zaleski od lat wielu w stolicy Francji niemałe usługi sprawie zbliżenia dwu kultur, które od wieków ze sobą pozostawały w łączności. Pojmuje on swe zadanie poważnie, głęboko, wielostronnie, wykłada kolejno w Paryżu i Warszawie, dostarcza znanym czasopismom francuskim i polskim cennego materjału informacyjnego i rozsypuje w krytycznych artykułach cenne uwagi w obu literaturach. Zastępuje więc poniekąd katedrę literatury polskiej we Francji, której tam dotąd, niestety, niema.

Nowa jego praca, „La critique immédiate" (Paris, 1934), wskazuje, że jest również dobrze obeznany z nowemi teorjami w dziedzinie estetyki i krytyki Sprangera, Ermatingera, Cysarza, a u nas Folkierskiego, Kridla, Łempickiego, Troczyńskiego. Interesująco rozprawia o krytyce bezpośredniej, która opiera się tylko na własnem przeżyciu estetycznem, a przecież nie jest impresjonizmem. Oczywiście, taka krytyka musi opierać się na silnem przygotowaniu wewnętrznem, rozwija się w atmosferze pełnej wolności, nie odbiega od tekstu dzieła, o które chodzi, zajmuje się, w myśl teorji Flauberta, dziełem samem w sobie, opierając się o cały system literackich wartości. Piękna praca Zaleskiego odpowiada istotnie dzisiejszym dążnościom w krytyce. Znamionuje ją jasność i prostota stylu prawdziwego estety, a nie dialektyka, umiejącego wszystko przedziwnie zaplątać i zaciemnić — co zdarza się to dziś wielu krytykom w powojennem pokoleniu.

(Dr. T. Gr.)

USŁYSZYMY KLAWESYN

Na koncercie symfonicznym w teatrze Wielkim usłyszymy w przyszłą środę, dnia 6 marca, między innemi utworami, koncert f-moll Bacha na klawesyn. Instrument ten, bardzo wzięty dawnemi czasy, poszedł był na długo w zapomnienie, lecz od paru dziesiątków lat znów powrócił na estrady i pojawia się na nich coraz częściej. Radjosłuchacze wiedzą o tem dobrze, natykając się prawie co tygodnia na liczne produkcje klawesynowe, dzięki którym dawna muzyka pojawia się w swojem właściwem a pełnem wdzięku brzmieniu. Wykonawczynią będzie u nas pianistka i klawesynistka warszawska p. Małgorzata Trombini-Kazuro.

W części orkiestralnej, która będzie wykonaną pod batutą p. Józefa Ozimińskiego, usłyszymy m. in. Kurpińskiego uwerturę do opery „Ruiny Babilonu", oraz Czajkowskiego symfonję piątą d-moll.

LITERATURA

Krawiec jako redaktor. I to jako redaktor pisma literackiego. Dobrze zrobił „Kurjer lwowski" przypominając w swym dodatku kulturalnym, że pierwszem pismem literackiem we Lwowie w wieku XIX był „Dziennik mód paryskich", wydawany z małym nakładem przez Tomasza Kulczyckiego, mistrza krawieckiego i bardzo zamożnego człowieka. Do redakcji (w której Kulczycki zresztą był raczej administratorem) należeli m. in. Józef Borkowski, A. Bielowski, pisywali: Lucjan Siemieński, Szajnocha, Józef Dzierzkowski i Kornel Ujejski, dział literacki prowadził A. Bielowski. Przez kilkanaście lat był „Dzienni.." poważną i zasłużoną placówką, w którą Kulczycki włożył niemało swego osobistego majątku. Pisarze otrzymywali bowiem honorarja, co na owe czasy nie było zjawiskiem codziennem. Prawda, że czasem honorarjum było wypłacane w naturze. Tak przynajmniej chce anegdota, według której Wagilewicz, pisarz lwowski, otrzymał był raz od Kulczyckiego za umieszczony w „Dzienniku" wiersz — materjał na kamizelkę... (rz)

TEATR

Calderon w Paryżu. Donoszą nam z Paryża (sp.): W teatrze Atelier, wystawił Dullin „Lekarza swego honoru". Od lat 15 Francja przechodzi jakby renesans teatralny Szekspira. Teatr Atelier grał już Calderona „Życie snem" (taksamo w adoptacji Aleksandra Arnoux). „Nouvelles Littéraires" zapytują, czy nie dojdzie do renesansu Calderona? W siedmnastym wieku grywało w Paryżu stale po kilka zespołów hiszpańskich, na które chodziło się tak tłumnie, jak w czasach Balzaka na operę włoską.

CO SŁYCHAĆ PRZEZ RADJO?

Wtorkowa audycja z Berlina, mająca za przedmiot inauguracyjną fetę Instytutu Niemiecko - Polskiego, była nadawaną na wszystkie rozgłośnie polskie. Ani Deutschlandsender (który nadawał z Lipska „Don Juana"), ani inne stacje niemieckie transmisji tej nie nadawały.

Ze wszystkich stacyj niemieckich nadawano wczoraj, w środę, t. zw. „Godzinę młodego narodu" (Reichssendung: Stunde der jungen Nation"). Było to słuchowisko, zatytułowane „Der Weg nach Osten" („Droga na wschód"), a osnute na kolonizacji niemieckiej na Wschodzie (nie na Dalekim, ani na Bliskim, ale na najbliższym). Na tle historycznem pokazano, że głód ziemi kierował masy niemieckie za ich wschodnie granice, w szeregu obrazków uzmysławiano jak ten „Drang nach Osten" jest potężny i jak do kolonizatorstwa Niemcy popycha. Z pieśni, jakie towarzyszyły temu suggestywnemu słuchowisku, najczęściej powtarzała się znana „Nach Osten wolien wir reiten!". Niewątpliwie „młody naród", dla którego słuchowisko to było przeznaczone, zapamiętał sobie powtarzane wiele razy hasło, że chłop niemiecki ma w ojczyźnie za mało ziemi i musi znaleźć ją sobie za swoją wschodnią granicą.

*

Ominął nas 28. ub. m. „Faust", zapowiadany we wspaniałej obsadzie z rzymskiego Teatro Reale. Zmieniono program. Za to w Bordeaux było „Złoto Renu" (nadawane także przez Lyon) w doskonałej obsadzie, która przecież nastręcza niemałe trudności (potrzeba czterech basów i, trzech tenorów, oprócz głosów kobiecych). Śpiewano doskonale, z jasną wymową i pięknemi głosami. Wyborne były objaśnienia o wagnerowskim dramacie muzycznym, ilustrowane na fortepianie tematami przewodniemi. Warto było zarwać trochę nocy (skończyło się o pierwszej) aby uczestniczyć w tak ciekawym wieczorze. W. N.

ZESPÓŁ W AEROPLANIE — PILOCI AKTORAMI

Z Paryża donoszą nam (sp):

Nowa sztuka Sachy Guitry'ego będzie puszczona w świat przy takich werblach reklamy, jakich jeszcze nigdy nie miały komedje tego czarującego aktora-pisarza i jakich nie przypuszczano, aby potrzebowały. Premjera odbędzie się 1 września, a już teraz idzie ogień huraganowy coraz to sensacyjniejszych wiadomości.

Przedewszystkiem — jeszcze „niewiadomo", jaki będzie tytuł. Sascha się waha... To pierwsze zaciekawienie. Następnie przychodzi aeroplan, a mianowicie:

Dnia 1 września odbędzie się prapremjera w Théatre de Paris, ale drugie przedstawienie ujrzy Paryż dopiero 15 września. Dwa tygodnie będą bowiem poświęcone na objazd trupy aeroplanem po całej Europie. Dnia 2 września będą już aktorzy w Brukseli, potem w Amsterdamie, Londynie, Warszawie, Moskwie, Rzymie i Madrycie. Po jednym wieczorze na każde miasto, po dwa dni na każdy przejazd razem ze spektaklem. Aktorzy zaangażowani: panna Moreno i panna Perdrière, panowie Luguet, Lefaur i Treville.

A teraz szczyt sensacji: aeroplan zespołu będzie pilotował słynny as francuskiej awiatyki Codos. I drugi szczyt: aktor Luguet jest egzaminowanym pilotem, a aktorka Moreno taksamo...

Dla czego o tem donoszą? Po pierwsze dla tego, że truc jest istotnie ciekawy. Powtóre dla tego, że ten fruwający Wóz Tespisa ma zalecieć i do Warszawy. Zobaczymy.

Pisma nadesłane

„Sztuki Piękne". Zesz. 12. Treść: Dr M. Treter: „Odklamanie sztuki. Uwagi na temat XIX Biennale w Wenecji". — Kronika artystyczna. — Głosy prasy estońskiej o sztuce polskiej z powodu wystawy w Tallinie. — Od Redakcji. — Adr. Red. Kraków, pl. Matejki, Akademja Sztuk Pięknych.

WĘDRUJĄCY TEATR MARZYCIELA PRONASZKI

Współczesny wóz Thespisa — Szersze warstwy, a wielka sztuka — Nie pomoże radjo ani kino — Herkules czy Syzyf? — Namiot, ale jaki! — Koło wpisane w kwadrat — Realizm marzyciela — Teatr i zyski — Publiczka nie jest publicznością — Aktorki w rewjach, rewjówki w dramacie — Aktorzy, bądźcie aktorami!

Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej urządził bardzo ciekawy pokaz modelu teatru wędrownego. Twórcą jego jest artysta malarz i dekorator, Andrzej Pronaszko, którego nazwisko łączy się zwykle z najbardziej rewolucyjnemi posunięciami reżyserskiemi. Czytaliśmy je niemal z reguły obok nazwisk inscenizatorów takich, jak Szyller, Horzyca, no i oczywiście Zelwerowicz.

Pronaszko wystąpił obecnie z fantastycznym niemal projektem, który, w mojem przynajmniej pojęciu, nie ma widoków na zrealizowanie, ale, zważywszy zapał z jakim artysta głosi swą ideę, zasługuje w każdym razie na to, ażeby w krótkich chociażby słowach skreślić jego zasadę.

*

Pomysł opiera się na szczytnej przesłance, że chcąc walczyć o podniesienie kultury artystycznej szerokich warstw społecznych, należy udostępnić im zapoznanie się z prawdziwą sztuką, z prawdziwą poezją.

Nie ulega wątpliwości, że znaczenie radja pod tym względem, podobnie zresztą jak i kina, — przeceniono.

Radjo jest wspaniałym wynalazkiem dla... znawców. Kto lubi muzykę, a zwłaszcza ten, kto ją zna, z zapałem poluje w eterze „sam na sam z głośnikiem", natomiast sfery niemuzykalne nadal pozostają niemuzykalnemi. Według posiadanych przezemnie informacyj, a także na podstawie szczupłych, coprawda, obserwacyj, jakie mi się udało zebrać, zpośród niemuzykalnych rzadko kto, zdecydował się na zakup radja, a jeżeli nawet uczynił takie szaleństwo, to w doborze audycyj nie wykracza poza przeboje i szmoncesy. Statystyka również wskazuje, iż na 1000 chłopów zaledwie jeden słucha radja.

Z kinem dzieje się jeszcze gorzej, gdyż tutaj publiczność jest całkowicie zdana na łaskę produkcji i dobór filmów dokonywany, jak u nas przynajmniej, przez biura pośrednictwa, stojące poniżej jakiegokolwiek szczebla kultury artystycznej. Dobór programu... ech! Dość, że Pronaszko ma rację, gdy marzy, by pójść z teatrem, z wielkim teatrem, na szerokie wody prowincji polskiej.... Praca doprawdy na miarę Herkulesa, jeżeli nie... Syzyfa!

Oczywiście Pronaszko jest marzycielem, przeto pragnie za jednym zamachem nietylko spełnić zadanie propagandowe na rzecz teatru, nietylko spopularyzować teatr wobec szerokich mas ludowych, które w najlepszym razie zetknęły się z surogatem sztuki w budzie jarmarcznej, lecz równocześnie pragnie teatr zreformować.

*

Na czem polega jego pomysł?

Chce stworzyć wędrowny budynek teatralny, przenośny, łatwo dający się rozebrać na części. Ot coś w rodzaju namiotu w jakim cyrkowcy zwykli dawać swoje przedstawienia, ale namiotu, przystosowanego do najnowszych wymagań techniki scenicznej, to znaczy reflektorów, łatwej zmiany dekoracyj, doskonałej widoczności i t. d.

Fantazja Pronaszki przenosi nas do kwadratowej sali, w której pośrodku zakreślono wznoszący się amfiteatralnie krąg z miejscami dla widzów. Miejsce tych jest 360. W czterech narożnikach powstałych przez wpisanie tego koła, a nawet nieco poszerzonych, przewidziano miejsce na ustawienie dekoracyj systemem „przystawek". Instalację reflektorów pomyślano w ten sposób, że światło może być skoncentrowane w dowolnym punkcie sali. Ponieważ teatr jest wędrowny, i może się zdarzyć postój w miejscu pozbawionem energji elektrycznej, przeto zaopatrzono go we własną, przenośną, dynamomaszynę. Jest ona potrzebna nietylko dla reflektorów, ale także dlatego, ażeby móc krąg, na którym siedzi publiczność, obracać celem stawienia przed jej oczy narożnika przystawek, w którym rozgrywać się ma odpowiednia scena akcji.

Teoretycznie rzecz biorąc pomysł zasługuje na pełne uznanie. Wszystkie dekoracje mogą być zawczasu ustawione, jak na scenie obrotowej, lecz zamiast tracić miejsce na całkowity krąg sceny, wyzyskuje się dla akcji te, które w normalnym teatrze pozostają niezużytkowane.

Aby uniknąć nieporozumień, wyjaśniam, iż marzyciel Pronaszko był na tyle roztropny, że zabezpieczył się na wypadek zarzutu nierealności swego pomysłu i uzupełnił przedstawiony model plikiem obliczeń statycznych, które wykonywały dla niego kolejno największe powagi świata technicznego jak np. dr. Stanisław Hempel, lub prof. dr. Stefan Bryła.

Pod tym więc względem projekt jest zabezpieczony. Słabą stronę stanowią finanse. Do przewiezienia i złożenia na miejscu budowli i mechanizmu teatralnego, potrzebny jest park samochodowy i zespół techników. Sam teatr też wymaga jakiegoś wkładu. Artyści muszą przyjechać i mieszkać w jakich takich warunkach. Słowem, obciążenie pomocnicze będzie bardzo znaczne i, jak sądzę, wielokrotnie przekroczy koszty samego przedstawienia i zespołu artystycznego.

Nie przewidziano też pewnych ewentualności. Przypuśćmy, że teatr zdobędzie sobie powodzenie i zagości gdzieś dłużej (marzenie każdego dyrektora wędrownego teatru — cóż wtedy? Wtedy próżnują auta przewozowe, próżnują specjaliści od montażu instalacji. W razie częstszych przejazdów, aktorzy zkolei mają nadmierne świętówki. Rzecz prosta, iż w tych warunkach obciążenie administracji przerasta jakąkolwiek kalkulację.

*

Marzyciel Pronaszko powiada z emfazą:

— Teatr nie może opierać się na zyskach, gdyż w ten sposób rozumując musi obniżać swój poziom.

Nie zdaje mi się, żeby miał rację. Przed kilku laty teatry robiły co mogły w okresie t. zw. „prosperity", ażeby obniżyć swój poziom. Kładziono krzyżyk na operze, dramacie, wynosząc pod niebiosa „rewję" z nieszczęsnemi gorlaskami, których kwalifikacje artystyczne mierzono w kilogramach żywej wagi. Jakże szybko spłynęły ówczesne wielkości, jak stopniały gaże...

Publiczka nigdy nie będzie publicznością. A publiczność, ta prawdziwa publiczność zawsze łaknęła sztuki, tylko że przez dłuższy czas odzwyczajano ją od teatru.

Sam jestem wielbicielem teatru, a nie byłem w nim już bardzo dawno, dlaczego? Bo dzisiaj jest tak, że dobra skądinąd aktorka dramatyczna, uparła się pitulić cienkim głosikiem szarpiące za serce tanga, zaś tancerki rewjowe, zamiast chodzić na rękach, biorą się do dramatu... Dzisiaj nie wiem, czy w operze nie każą mi słuchać na „bis" szmoncesku kinowego, a w kabarecie nie uraczą „głębszem znaczeniem!"

Publiczność chce teatru! Ale cóż to jest teatr? Czy teatr to reflektory, takie lub inne kręciołki? Nie! Teatr to słowo, słowo i jeszcze raz słowo!

Żywy człowiek musi przemawiać do żywego człowieka. A jeżeli ten z krzeseł nie otępiał jeszcze zupełnie, to prawdziwy artysta wskrzesi go swem słowem.

Trzeba, zamiast marnować pieniądze na kosztowne dekoracje i reflektory, uczyć aktorów wymawiać wszystkie litery i wygłaszać z sensem „kwestje"!

Aktorzy! Bądźcie aktorami! Gdy to nastąpi, nie będzie musiał Pronaszko wynajdywać parowej maszyny do zdejmowania kaloszy.

W teatrze lepiej doprowadzić publiczność do zawrotu głowy potężną dawką emocji artystycznej, niż kręceniem do upadłego, razem z całą widownią! Uf!...

Dr. Lech Niemojewski.
Warszawa.

Książki nadesłane

Jeny Fierich: „Studjum Rolnicze 1890—1923. Wydział Rolniczy Uniw. Jag." Kraków 1934. Nakł. Wydziału Rolniczego U. J.

T. Kowalski: „Droga do sukcesu. Jak zwiększyć obroty i pomnożyć zyski". Katowice 1935. Nakł. Wyd. „Hermes".

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Marzec
3
NIEDZIELA

Kalendarz rzym.-kat.
Niedziela: Kunegundy
Poniedziałek: Kazimierza kr.
Kalendarz słowiański
Niedziela: Sławomiła
Poniedziałek: Kazimierza św.
Słońca: wschód 6,36 zachód 17.34
Długość dnia 10 godz. 58 m.
Księżyca: wschód 5,43 zachód 15,30
Faza: 2 dni przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Sobota, godz 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 1 st. C. Ciśnienie atmosferyczne niskie 738 mm. Pochmurno. Wiatr północny W ub. dobie temperatura najwyższa plus 3 st. C., najniższa 0 st. Opadów atmosferycznych 2 mm.

Przepowiednia pogody na niedzielę, dnia 3 marca: Pogodnie lub dość pogodnie, tylko miejscami przerywane nieznaczne deszcze temperatura w ciągu dnia bez zmian, nieco ponad zero, w nocy lekki przymrozek, wiatry północno-wschodnie.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 2,23 mtr.

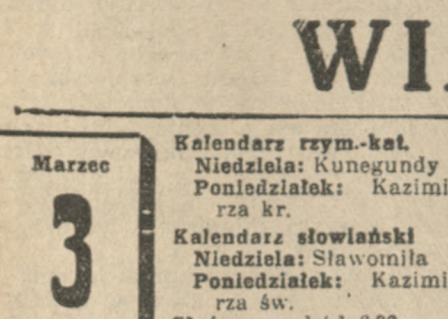

— * **Przytrzymanie umysłowo chorej.** Na poznańskim dworcu przytrzymano dziś w godzinach porannych niej. Helenę Łączkowską, co do której nie stwierdzono bliższych personalij, ani też miejsca stałego zamieszkania. Wobec tego, że p. Łączkowska zdradzała objawy choroby umysłowej, zaopiekowało się nią pogotowie ratunkowe (66-66) i przewiozło ją do szpitala miejskiego. (kl)

— * **Dziewczynka pod samochodem.** Na szosie Warszawskiej w pobliżu baraków dla bezdomnych samochód ciężarowy firmy H. Cegielski, prowadzony przez szofera Fabjana Brzozowskiego z Poznania (ul. Różana 15), najechał na 13-letnią mieszkankę baraków Mieczysławę Szczygłowską. Dziewczynkę, która odniosła ranę ciętą na głowie i złamanie obojczyka, przewiózł p. Brzozowski do szpitala Przemienienia Pańskiego. (kl)

— * **Ujawnienie sprawców kradzieży.** W związku z kradzieżą z włamaniem, dokonaną w ostatnich dniach lutego u pp. Marjana i Marcina Krysztofków, przy ul. Chociszewskiego 19, ujawniono sprawców, u których też znaleziono skradziony łup, wartości kilkuset złotych. Osadzono ich w areszcie policyjnym. Są to: 24-letni Antoni Remlein, z zawodu cieśla (ulica Fredry 3) i 24-letni stolarz Władysław Skibiński (ul. Kosynierska 14). (kl)

— * **Nie Przybyła, lecz Szypuła.** W związku z podanym wczoraj przez nas wynikiem wyborów do zarządu Zw. Właścicieli Autobusów prostujemy, iż na sekretarza organizacji powołano p. Szypułę, a nie p. Przybylę.

— * **Rozbicie gabloty z fotografjami.** W firmie „Foto-Express" na św. Marcinie 6 zdarzyło się już kilkakrotnie rozbicie gablot. Wczoraj około północy właściciel firmy, p. Majewski, usłyszał huk, a wybiegłszy na ulicę, ujrzał zerwaną gablotę, w której porozbijano szkła i poniszczono fotografje, z których kilka skradziono. Uciekających złoczyńców widział p. Zieliński, który o zajściu doniósł komisarjatowi VI. Sprawców ujęto i zatrzymano ich na VI komisarjacie. Są to: 19-letni Stefan Wawrzyniak (ul. Wysoka 4) i Zygmunt Kapiszewski (Romana Szymańskiego 5). Trzeci ze sprawców karygodnego wybryku nie został jeszcze ujęty. (kl)

Olbrzymie oszustwa międzynarodowych aferzystów

Przemysłowcy polscy ponieśli straty kilku miljonów złotych Aresztowania w Bydgoszczy, Gdańsku, Warszawie i Łodzi

Bydgoszcz (x). Prokurator sądu okręgowego w Bydgoszczy Czak dokonał na skutek skargi, wniesionej przez szereg poważnych firm włókienniczych w Polsce, aresztowania międzynarodowej szajki oszustów, która od dłuższego już czasu grasowała na terenie Polski. Dotąd aresztowanych zostało 6 osób z Bydgoszczy, Warszawy, Gdańska i Łodzi. Aresztowani, którzy odsiadywali już zagranicą kary więzienne za oszustwa, poszukiwani byli ostatnio przez policję zagraniczną.

Działalność oszukańczej szajki polegała na tem, że tworzyli oni fikcyjne spółki handlowe oraz fałszowali weksle poważnych firm eksportowych zagranicznych, pokrywając tem poczynione zakupy. Oszustwa dokonywane były bardzo precyzyjnie, gdyż oszuści fałszowane przez siebie weksle początkowo wykupywali, wzbudzając tem samem większe zaufanie. Narazie nie da się ustalić wysokości strat poniesionych przez przedsiębiorstwa, nie ulega jednak wątpliwości, że straty te sięgają sumy kilku miljonów złotych. W związku z aferą opieczętowała policja bydgoską firmę Welpol w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 46, której właścicielem jest Żyd Aron Berenbaum.

Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu śledczem w sądzie okręgowym w Bydgoszczy do dyspozycji sędziego śledczego.

Kronika gostyńska

— REKOLEKCJE. W zakładzie S. S. Miłosierdzia w Gostyniu zakończono rekolekcje dla Kat. Stow. Młodzieży. Nauki wygłaszał O. Górecki, oblat.

— Z ŻYCIA EKONOMICZNEGO. Na terenie tut. zaznaczył się większy ruch w organizacjach rolniczych i finansowych. Dnia 12 marca odbędzie się zebranie walne Banku Pożyczkowego w Gostyniu oraz „Gleby" w Krobi. — Dnia 3 marca inż. Stranc wygłosi pogadankę o uprawie, pielęgnowaniu i nawożeniu łąk.

— MISTERJUM. Tut. Klasztorny Chór „Palestrina" wystawi 10 marca misterjum p. t. „Misterium Christi". (ak)

— WICHURA WYWRÓCIŁA STODOŁĘ. Szalejący w ostatnich dniach wicher wyrządził na terenie powiatu gostyńskiego znaczne szkody. W kilku wsiach powywracał płoty, drzewa i chlewiki. W Brzeziu pod Gostyniem wichura wywróciła nowobudującą się stodołę, własność gosp. Jakóba Bidermana. (ak)

— KLĘSKA POSUCHY. W tych dniach utworzono tu komitet pomocy poszkodowanym klęską posuchy, na czele którego stoi p. szamb Potworowski z Goli. W najbliższym czasie komitet przystąpi do zebrania danych co do rozmiarów tej klęski i rozpocznie akcję pomocy. (ak)

Kronika grodziska

— KARNAWAŁ W GRODZISKU. 3 marca o godz. 5 po południu urządza na sali p. Jarosza Kat. Stow. Mł. Żeńskiej wielką zabawę karnawałową, urozmaiconą szeregiem niespodzianek. — 4 marca miejscowe Tow. Śpiewu Harmonja na zakończenie urządza w salach Strzelnicy o godz. 5 tej tańczący wieczór. Dzień zaś 5 marca zarezerwowały dla siebie niestrudzone panie Tow. św. Winc. a Paulo urządzając w dniu tym wesoły podkoziołek. (ri)

— „SANACYJNY" PIENIACZ. Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w Grodzisku zasiadł znany na tut. terenie agitator B. B. z czasów wyborczych, prezes Zw. Weteranów Powst. Narod. Wojciech Pawlak pod zarzutem fałszywego obwiniania naczelnika i sekretarza sądowego. Wojciech Pawlak został skazany na 5 miesięcy aresztu i 200 zł grzywny. (ri)

Kronika krotoszyńska

— ZJAZD SODALICYJ MARJAŃSKICH. W ub. niedzielę w auli gimnazjum państw. odbyło się uroczyste zebranie gimnazjalnych sodalicyj. Zjazd miał na celu ściślejsze zespolenie młodzieży z rozmaitych środowisk oraz poinformowanie ich o metodach i wynikach pracy poszczególnych organizacyj. Referat na zjeździe wygłosił sodalis Leczkowski. Nadto zjazd urozmaiciły popisy muzyczne i deklamacje. Po południu dla wszystkich uczestników zjazdu urządzono wspólną kawę. Piękna ta uroczystość pozostanie uczestnikom zjazdu długo w pamięci. (kz)

— DBAŁOŚĆ O WYGLĄD MIASTA. Wzdłuż ul. Zdunowskiej w miejsce starych skarłowaciałych drzew, zasłaniających swemi powykręcanemi konarami okna zasadzono młode lipy, które tej części miasta nadały bardzo estetyczny wygląd. (kz)

Kronika mogileńska

— KRONIKA POLICYJNA. Na skutek interwencji p. Graczyka z Trzemeszna, któremu skradziono onegdaj 50 kg. surowych skór, policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu handlarza skór Rogowskiego, u którego znalazła skradzione skóry. Rogowski tłumaczył się, że skóry kupił od niej Marcelego Michalskiego z Trzemeszna. Należy zaznaczyć, że R. w czasie rewizji stawił policji czynny opór.

— KRADZIEŻE DROBIU. Do chlewu p. Żurawskiego w Łowęcinie włamali się złodzieje i skradli 20 kur. — Na szkodę gospodarza Klimczewskiego z Niestronna skradziono większą ilość drobiu. (gł)

— WALNE ZEBRANIE PRZEMYSŁOWCÓW. Rocznemu walnemu zebraniu Tow. Przemysłowców w Mogilnie, odbytemu w lokalu p. Klessy, przewodniczył p. Zeidler. Po sprawozdaniach z rocznej działalności udzielono ust. zarządowi absolutorjum. Z ustępujących członków zarządu wybrano ponownie pp. Dembczyńskiego Barana, Konieczkę i Klessę, oraz Wanierowicza. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Thiel, Wanierowicz i Roloff. Budżet na rok 1936 uchwalono w sumie 375 zł. Zkolei prezes p. Rosiński referował sprawę zawieszenia zarządu wojewódzkiego, poczem prezes Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Mogilnie p. sędzia Bieliński wygłosił referat p. t. „Cele i zadania L. M. K.". Na wniosek prezesa p. Rosińskiego Towarzystwo przystąpiło do L. M. K. (gł)

— Z ŻYCIA „SOKOŁA W GĘBICACH. W ub. niedzielę odbyło się w lokalu p. Sobierajskiego plenarne zebranie Tow. gimn. „Sokół" pod przewodnictwem prezesa dh Malendy. Omówiono bieżące sprawy sprawy sokole, poczem przewodniczący pożegnał, odchodzącego w tych dniach do wojska, dh. Kaźmierowskiego, po którym urząd sekretarza Tow. powierzono dh H. Buszewiczowi. (gł)

— NAPAD NA PUBLICZNEJ DRODZE. Na powracającego ze Strzelna robotnika rolnego Kwiecińskiego z Bławat pow. Mogilno napadła gromada łobuzów i pobiła go dotkliwie. Napad był prawdopodobnie aktem zemsty. Sprawą zainteresowała się policja. (gł)

— WALNE ZEBRANIE BANKU LUDOWEGO. W czwartek 28 ub. m odbyło się w sali p. Sobierajskiego roczne walne zebranie Banku Ludowego w Gębicach. Obradom przewodniczył p. Kuchowicz ze Zbytkowa, do pióra powołano p. Meiera z Różannej. Sprawozdanie z rocznej działalności spółdzielni zdał p. Łagiewski M., poczem na wniosek przewodniczącego udzielono zarządowi pokwitowania. W wyborach uzupełniających do Rady Nadzorczej wybrano jednogłośnie pp. Kopcia St., dr. Bernardczyka i Madrego. W dyskusji uchwalono, aby z czystego zysku (4 681 04 zł) przeznaczono 4 proc. dywidendy do udziałów, a resztę przelano na fundusz wątpliwych pretensyj. (gł)

— JARMARK. Dnia 12 marca odbędzie się w Mogilnie jarmark kramny, na konie i bydło. Spęd zwierząt racicowych dozwolony.

Kronika ostrowska

— OSOBISTE. Ze stanowiska naczelnika wydziału administracyjno - gospodarczego w tut. ubezpieczalni społecznej ustąpił p. płk. Adam Liniński. (os)

— DEZYDERATY ROLNIKÓW. Na walnym zjeździe Kółek Rolniczych uchwalono szereg rezolucyj, domagających się m. in. założenia w Ostrowie bekoniarni i delegatury Tow. ubezpieczeniowego, przesunięcia należności krajowego ubezpieczenia od ognia do czasu poźniejszego, obniżenia ceny za przemiał zboża i za drzewo opałowe. (os)

— UJĘCIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ. Policja ujęła szajkę złodziei, która trudniła się okradaniem wozów. Ostatnio dokonano kradzieży na szkodę firmy Wawrzyniak z Odolanowa której skradziono skrzynię wyrobów tytoniowych wartości 1 300 złotych. Nazwiska ujętych trzymane są ze względu na dobro śledztwa w tajemnicy. (os)

Kronika ostrzeszowska

— JARMARK. Następny jarmark na bydło, konie i trzodę chlewną odbędzie się w Ostrzeszowie w czwartek 7 bm. — Spęd bydła, świń i t. d. dozwolony bez ograniczenia.

Kronika śremska

— WYBÓR WICEBURMISTRZA. Na ostatniem zebraniu rady miejskiej, które się odbyło 21 bm. wybrano jednogłośnie wiceburmistrzem miasta Mosiny b. p. Władysława Litkego. Na ławników z Klubu Narodowego wybrano apt. p. Stefana Brzezińskiego i p. Michała Stanikowskiego. Trzecim ławnikiem został właściciel ziemski p. Bogdan Neumann. (mc)

— POŻAR. W dniu 26. bm. wybuchł w Brodnicy pożar w gospodarstwie proboszczowskiem. Pastwą płomieni padła duża stodoła z zbożem i narzędziami rolniczemi oraz stajnia. Pomimo natychmiastowej akcji ratunkowej miejscowych i sąsiednich straży pożarnych, ogień strawił doszczętnie zarówno stodołę, jak i stajnię. (mc)

Kronika wągrowiecka

— UROCZYSTOŚĆ POŻEGNALNA. W ub. poniedziałek odbyło się w auli gimnazjalnej pożegnanie długoletniego profesora tutejszego gimnazjum prof. Adolfa Jaślara, przechodzącego w stan spoczynku. Przemawiali dyr. gimnazjum, ks. prof. Michalkiewicz, p. Gramse oraz ucz. Ciemnoczołowski, ponadto chór gimnazjalny odśpiewał dwie pieśni. Żegnany profesor podziękował w dłuższem przemówieniu za wyrazy uznania. (wb)

— NAPAD, KTÓREGO NIE BYŁO. Mleczarek Tomasz Lobermajer odwoził codziennie mleko z Winnogóry do Miłosławia. W ub. sobotę wrócił do domu okrwawiony, opowiadając, że po drodze napadło go dwóch napastników, którzy rozpoczęli z nim bójkę gdy odmówił wydania pieniędzy i poranili go nożem. Powiadomiona o napadzie policja wszczęła dochodzenia, w czasie których okazało się, że napad był upozorowany. Lobermajer mianowicie, przechodząc w nocy przez płot, pokaleczył sobie twarz drutem kolczastym i na indagacje właściciela majątku wymyślił bajeczkę o napadzie. (wb)

Kronika zbąszyńska

— ROZWÓJ T. C. L. W ZBĄSZYNIU. Istniejące tu od kilku lat Towarzystwo Czytelni Ludowych dobrze się rozwija. Bibljoteka liczy obecnie 550 tomów, a w ostatnim czasie zakupiono przeszło 100 nowych książek nowych autorów. Członkiem może zostać każdy, kto opłaci 20 gr składki miesięcznie, za co może dowolną ilość książek wypożyczyć. Czytelnia mieści się w Szkole przy Placu Wolności i jest czynna w każdą niedzielę od godz. 11 do 13 w południe. (zb)

— ROZGRYWKI SZACHISTÓW. Staraniem Koła Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Zbąszyniu odbędą się w pierwszej połowie marca rb. rozgrywki szachowe o palmę pierwszeństwa K. P. W. Zbąszyń. Bliższych informacyj udziela w czytelni K. P. W. kierownik sekcji szachistów p. Władysław Piotrowski ze Zbąszynia. (zb)

— Z ŻYCIA K. S. M. ZBĄSZYŃ. Ostatnio odbyło się w salce parafjalnej w Zbąszyniu roczne walne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej w Zbąszyniu, na którem kierownictwo zdało sprawozdanie z całorocznej działalności oddziału. W okresie sprawozdawczym liczył oddział 61 członkiń. Posiedzeń odbyło się 16 zebrań ogólnych 18, w tem 1 walne, 11 plenarnych i 6 nadzwyczajnych. Zebrania były urozmaicone referatami, deklamacjami, monologami i śpiewem. Po sprawozdaniu udzielono byłemu kierownictwu absolutorjum. Kierownictwo tworzą: prezeska — Marja Rzepówna, sekretarka — Klara Pakułówna skarbniczka — Gertruda Waszkowiakówna, zastęp. prezeski — Pelagja Kędziorówna, gospodyni — Jadwiga Śliwówna, naczelniczka — Marja Pawelska. Komisję rewizyjną tworzą pp. Anna Smidodzianka, Anna Szaferska i Piosikówna.

Kronika żnińska

— OSOBISTE. W kościele parafjalnym w Żninie pobłogosławiony został związek małżeński p. Stefanji Kończalówny z Adamem Skibińskim, i p. Stefanji Gawrońskiej z Jaroszewa z p. Antonim Inskim z Murczyna. W kościele zaś parafjalnym w Łopiennie został pobłogosławiony związek małżeński p. Natalji Szneiderówny z p. Janem Jarzyńskim. (żd)

— GĄSAWKA GROZIŁA WYLEWEM. W dniu wczorajszym woda w rzece Gąsawce pod Szulcinem podniosła się gwałtownie, zagrażając zalewem elektrowni miejskiej, młynowi parowemu i licznym domom. Po otwarciu zamarzniętej śluzy, niebezpieczeństwo usunięto. (żd)

— KRADZIEŻE. W Rogowie z mieszkania p. Włodarczyka nieznani sprawcy skradli w tych dniach 10 ctr. żyta i większą ilość wędlin. — Do mleczarni w Rogowie zakradli się złodzieje, skąd zabrali z beczki masło, wyrządzając stratę na 300 złotych. Dochodzenia prowadzi posterunek P. P. w Rogowie. (żd)

— Z KURSU PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO. W dniach od 16 do 18 lutego odbył się w Janowcu kurs dla przodowników i przewodniczek przysposobienia rolniczego. W kursie uczestniczyło 22 kursistów z powiatu żnińskiego i wągrowieckiego. Kurs rozpoczęto nabożeństwem, poczem przemawiał dyr. szkoły rolniczej p. Kraśnicki. Kurs prowadzili pp. inż. Przadkowski, inż. Masznod. inż. Kraśnicki i p. Guze. Na zakończenie kursu przybył p. starosta Wnyk, który wygłosił przemówienie. (żd)

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Dnia 16 lutego w Obudnie poniósł śmierć Jan Gronostaj w czasie, gdy był zatrudniony w lesie ścinaniem drzewa. (żd)

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika gnieźnieńska

— KRADZIEŻE. Z mieszkania p. M. Przybylskiej przy ul. Żuławy 35 skradł nieznany osobnik 66 zł, weksel na sumę 200 złotych, książeczkę K. K. O. z figurującą w niej sumą 739, obrączkę ślubną, pierścionek i srebrną broszkę. — Nieustaleni amatorzy wędlin włamali się do warsztatu rzeźnickiego p. Kwiatkowskiego przy ul. Św. Wawrzyńca 29, gdzie skradli 20 klg. wędlin. (gb)

— NOWY PROKURATOR. W tych dniach w prokuraturze sądu okręgowego w Gnieźnie objął urzędowanie prok. Władysław Rajec z Włocławka. (gb)

— GRYPA SZALEJE. Od tygodnia stale zwiększa się ilość zachorzeń na grypę. W samem mieście liczba wypadków wzrosła do 300 osób, przyczem wybiera swe ofiary z pośród starszych osób. (gb)

Restauracja historycznego kościoła w Kostrzynie

Piękna polichromja dziełem art. mal. Wróblewskiego

W kronice parafjalnej w Kostrzynie jest wzmianka, oparta na aktach grodzkich w Poznaniu, z której wynika, że świątobliwa ksieni gnieźnieńskiego klasztoru Franciszkanek św. Jolanta, darowała w r. 1284 Kostrzyn i wsie okoliczne konwentowi, fundując tam kościół pod wezwaniem św. apostołów Piotra i Pawła. Czcigodna ta świątynia, z dawnych datuje się czasów. Niema już wieży, która po zniszczeniu najazdami szwedzkiemi się zapadła.

Łukaszewicz w swej historji kościołów parochialnych podaje, że kościół kostrzyński należy do najdawniejszych w diecezji poznańskiej i sięga conajmniej XIII wieku. Murowana świątynia jest dziełem Panien Franciszkanek konwentu gnieźnieńskiego i stanęła zapewne w wieku XVI. Kiedyś w Kostrzynie, jak informuje Łukaszewicz — były jeszcze dwa kościółki drewniane; jeden pod wezwaniem św. Ducha i drugi pod wezwaniem św. Andrzeja apostoła. Dziś niema po nich śladu.

Nad głównym portalem wmurowana jest tablica z napisem: „Zofji Kraszkowskiej ksieni Zgromadzenia Zakonnic Ś. Klary w Gnieźnie, że kościół ten nakładem swoim z upadku podźwignęła, pasterz miejsca na znak wdzięczności kamień ten położył r. 1791."

Piękne ongiś okna gotyckie zostały skrócone a portal gotycki na stronie południowej zamurowany. Nastąpiło to prawdopodobnie podczas odbudowy, o której wspomina cytowana tablica. Na południowej ścianie kościoła widać tarczę białą, o nieznanem bliżej przeznaczeniu. Podobno był tam zegar słoneczny.

Zabytkową świątynię odnowiono staraniem proboszcza miejscowego ks. Kazimierza Michalskiego. Na wyróżnienie zasługuje ofiarność parafjan kostrzyńskich, o których hojności świadczy lista ofiar złożona na plebanji. Bez przymusu i specjalnych podatków, zgromadzono środki na odnowienie wnętrz i konserwację zabytku. Wenty i imprezy dochodwe, urządzone na rzecz odnowienia świątyni, poparło obywatelstwo nadzwyczaj ofiarnie. W ten sposób okazało obywatelstwo Kostrzyna swe przywiązanie do gorliwego rządcy parafji, przystępującego do odnowienia drogim wszystkim Kostrzyniakom parafjalnego domu Bożego.

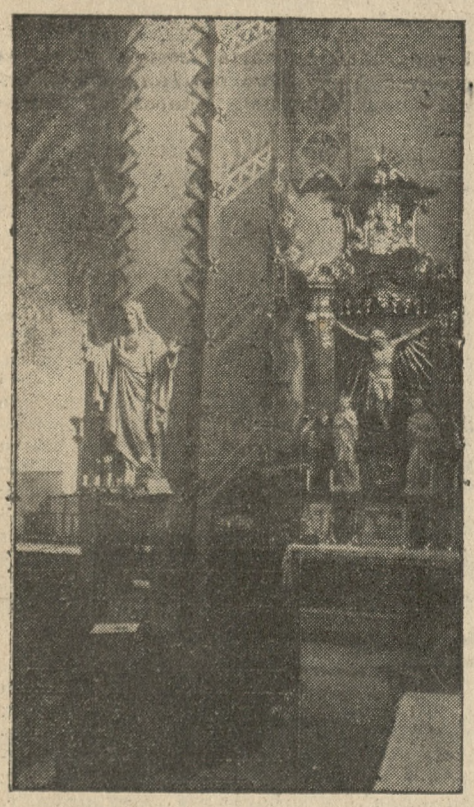

Ołtarz św. Krzyża w prawej bocznej nawie po zrekonstruowaniu.

(Fot. Rubens Poznań)

Kościół został przyozdobiony nową polichromją, zastosowaną do stylu i utrzymaną w żywych kolorach, wnoszących dużo ciepła i światła do starych, czcigodnych murów. W dekoracji ogólnej wpleciono kompozycyjnie na czołowej ścianie patronów parafji św. Piotra i Pawła. Zrekonstruowano ołtarz wielki i ołtarz św. Krzyża w prawej nawie oraz ambonę. Uporządkowano pięknie i starannie otoczenie kościoła. Są to dowody troski o przybytek Boży, obywateli rodzinnego miasta redaktora „Orędownika" śp. Romana Szymańskiego.

Widok na prezbiterjum kościoła w Kostrzynie. Widoczne jest gwiaździste sklepienie i zrekonstruowany obecnie ołtarz. Obraz patronów Św. Św. Apostołów Piotra i Pawła, patronów parafji — cechowej prawdopodobnie roboty — został podniesiony i otrzymał ozdobną ramę.

(Fot Rubens Poznań)

Prace artystyczne i rekonstrukcje przeprowadził znany restaurator kościołów artysta-malarz Stanisław Wróblewski z Poznania. (kl).

Wyrok w procesie „Własnej Zagrody"

Sąd apelacyjny w Poznaniu uniewinnił wszystkich oskarżonych — Za gospodarkę „Własnej Zagrody" sąd czyni odpowiedzialną radę nadzorczą

W dniu dzisiejszym sąd apelacyjny w składzie pp. sędziego Frydlewicza, Szechowicza i Eimera, ogłosił wyrok w sprawie b. kierowników „Własnej Zagrody".

Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni.

W motywach wyroku sąd podkreślił, że nie dopatrzył się przestępnej działalności w działaniu Przewłockiego, Karońskiego i Langego. W pierwszym roku istnienia spółdzielnia bowiem użyczyła pożyczek hipotecznych i to na sumę stu kilkudziesięciu złotych. Upadłość spółdzielni nastąpiła wskutek wadliwej gospodarki, lecz odpowiedzialność za nią nie ponosi ani Przewłocki, ani Karoński. Sąd odpowiedzialną za tę gospodarkę czyni radę nadzorczą i kierownicze organa kolegjalne, gdyż oskarżeni indywidualnie musieli się podporządkowywać uchwałom tych organów. Karoński został uniewinniony całkowicie od zarzutu fałszowania bilansu, gdyż w świetle przewodu sądowego wykazało się, że bilanse te układał fachowiec delegat ministerstwa p. Kołodziej. (k)

Odwołanie pociągu do Wisły

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu odwołuje zapowiedziany na 2 b. m. pociąg popularny z Poznania do Wisły z powodu niedostatecznej frekwencji.

Kara za fałszerstwo weksli

Bydgoszcz (Tel. wł.) Tutejszy sąd okręgowy skazał wczoraj długoletniego współpracownika „Dziennika Bydgoskiego", Stanisława Sokołowskiego, na rok więzienia bez zawieszenia i 5 lat utraty praw obywatelskich za podrobienie 28 weksli na sumę 7 275 złotych.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący sędzia dr. Kułakowski stwierdził, iż oskarżony działał z niskich pobudek.

Zmiany w Ubezpieczalni Społecznej

Z dniem 28 lutego ustąpił ze stanowiska dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu p. dr. Samborski, który ma przejść na równorzędne, względnie wyższe stanowisko do Warszawy.

W miejsce dr. Samborskiego mianowany został do czasu rozpisania konkursu na to stanowisko, dyrektorem Ubezpieczalni Społecznej p. dyr. Mańkowski, dotychczasowy dyrektor Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, który zrzekł się swego dotychczasowego stanowiska na zlecenie ministerstwa.

Jak wiadomo, Okręgowy Urząd Ubezpieczeń zostanie z dniem 31 marca zlikwidowany. Kierownikiem likwidacyjnym mianowany został radca Przybylski.

Podobne zmiany przewidziane są, jak nas informują, również w innych miastach.

Sensacyjne aresztowanie w Inowrocławiu

Inowrocław (iw). Sędzia śledczy Mniszewski z Bydgoszczy, prowadzący dochodzenia w sprawie aresztowanej za głośne nadużycia w Urzędzie Skarbowym Józefy Orczykówny, wydał wczoraj nakaz aresztowania kasjera Urzędu Skarbowego Edwarda Furmanowskiego i urzędnika Marjana Szulca.

W czasie śledztwa wyszły na jaw okoliczności, które rzucają silne podejrzenie, że obaj wymienieni urzędnicy współdziałali z Orczykówną w nadużyciach na szkodę Skarbu Państwa.

Furmanowski i Szulc osadzeni zostali w więzieniu śledczem przy sądzie grodzkim w Inowrocławiu.

Skazanie nieletniego podpalacza

Gniezno (br). Sąd okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał sprawę karną 14-letniego chłopca Pijackiego z Czeszewa, oskarżonego o umyślne podpalenie zagrody swego ojca. Chłopiec podpalił zagrodę z zemsty za to, że został przez matkę ukarany. Pastwą płomieni padła stodoła i chlewy, wartości 9 tys. złotych. Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał chłopca na 3 lata domu poprawy z zawieszeniem.

Okruchy i kruszyny

Plaga domokrążców

Otrzymaliśmy następujący list:

„Wszystkie zabiegi gazet, mające na celu zapobieżenie handlowi domokrążnemu, chybią celu, jeśli nie znajdzie się innego środka, któryby zapobiegł temu podcinaniu egzystencji tutejszych kupców. W ostatnim czasie chodzą znów ludzie z najrozmaitszemi towarami po różnych urzędach. Nikt im w tem nie przeszkadza, przeciwnie ułatwia im się rozkładanie towaru po biurach i handel domokrążny kwitnie ku szkodzie tutejszego kupiectwa. Jedynym radykalnym środkiem przeciw tej niesumiennej konkurencji byłby zakaz dostępu do biur poszczególnych urzędów, wydany przez władze."

Kronika karnawałowa

Śledzia z tańcami

urządza w poniedziałek, 4. bm. redakcja **Życia Korporacyjnego** miesięcznika polskiej młodzieży korporacyjnej na białej sali Bazaru.

zg 77

Afera Waberskiego nadal w toku śledztwa

Zakwestjonowane przez wystawcę weksle, poddane będą ekspertyzie

Gniezno (gb). W czwartek przybył do Gniezna jeden z kupców poznańskich z wekslami Maksymiljana Waberskiego na sumę 18 tysięcy złotych, podpisanemi przez barona Sprengera z Działynia.

Waberski zdyskontował te weksle przed około 2 laty, przyczem suma ich przekraczała 20 tys. zł i zobowiązał się częściowo je wykupywać. Przez dwa lata zdążył jednak wykupić zaledwie 2.500 złotych.

W Gnieźnie odbyła się konferencja z [illegible] śledczemi, podprokuratorem Zajączkowskim i kierownikiem wydziału śledczego P. P., poczem udano się samochodem do Działynia, by stwierdzić autentyczność podpisu barona Sprengera. Baron Sprenger, który figurował na wekslu jako wystawca i żyrant, zaprzeczył prawdziwości podpisu. Wobec tego władze postanowiły poddać podpisy ekspertyzie grafologicznej.

Afera Waberskiego żywcem przypomina aferę kupca toruńskiego Stefanowicza, który fałszując podpisy, dopuścił się oszustw na przeszło 80.000 zł.

Rybacy domagają się respektowania starych przywilejów królewskich

Ciekawy proces cechu rybaków z gminą m. Poznania

W dniu wczorajszym przed sądem cywilnym w Poznaniu, odbyła się ciekawa rozprawa poznańskiego cechu rybaków przeciw gminie miasta Poznania.

Cech rybaków, przez swego zastępcę adwokata dr. Bogdańskiego, powołując się na stare przywileje królewskie, zaskarżył magistrat o odszkodowanie za wybudowanie pływalni koło nowej elektrowni, przez co zostały naruszone prawa rybaków, zawarowane w średniowiecznych przywilejach. Rybacy bowiem, w wylewisku Warty, przekształconem przez zarząd miejski na pływalnię, od szeregu lat łowili ryby. Miejsce to było głównem tarłowiskiem ryb w Warcie.

Procesy rybaków z gminą m. Poznania ciągnęły się całe kilkadziesiąt lat. Wczorajszy proces genezą swą sięga czasów przedwojennych, kiedy to cech rybaków procesował się z fiskusem pruskim i gminą miasta Poznania.

Interesów miasta bronił adwokat Radziszewski, który twierdził, że przywileje królewskie nie obowiązują, gdyż zostały wyraźnie zniesione. Na rozprawie demonstrowano stare mapy koryta Warty, które miały wykazać, czy miejsce, w którem utworzono pływalnię, powstało przed 1904 rokiem, a więc czy jest naturalnem wylewiskiem Warty, czy też sztucznie utworzonym stawem. Przedstawiono również akta budowy pływalni.

Przewodniczący rozprawy p. sędzia Suchowiak wyrok w tym procesie, który był już kilkakrotnie odraczany, ogłosi 11 marca b. r.

Wyrok ten będzie pewną rewelacją prawną, gdyż rozwiąże on problem, czy pretensje rybaków, opierające się na starych przywilejach królewskich, są słuszne, a tem samem, czy przywileje te obowiązują. (k)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Kto na Gdyni najlepiej zarabia?

Gdańsk nie dopuszcza do rozwoju polskiej maklerki okrętowej

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Gdynia, w lutym.

Aby mieć realny i kompletny obraz polskiej pozycji nad morzem, nie wystarcza zupełnie tylko znać i właściwie oceniać obroty towarowe portów. Z wielkiego kompleksu zagadnień morskich chcemy dziś zwrócić uwagę na mniej może społeczeństwu polskiemu znaną, ale bardzo ważną dziedzinę pracy w życiu morskiem — na maklerkę okrętową. Już kiedyś zwracaliśmy uwagę na nikły udział Polaków w maklerstwie okrętowem w Gdyni.

Makler okrętowy to pełnomocnik właściciela statku. To ten, który w porcie statkiem się opiekuje, to pośrednik między załadowcą a właścicielem statku (armatorem). Makler może więc wywierać decydujący wpływ na wybór statku, bo do niego zwraca się właściciel towaru o zaoferowanie statku i warunków przewozu. Pomijając tu bliższą charakterystykę czynności maklerskich, nadzwyczaj skomplikowanych, wymagających dużej wiedzy fachowej i wyrobionych stosunków w różnych portach świata, stwierdzamy tylko, że jest to dziedzina, dająca bardzo duże zyski.

Kto zarabia na maklerstwie w Gdyni?

Dwojakie są zasadniczo czynności maklerskie: t. zw. klarowanie i opiekowanie się statkiem w porcie oraz frachtowanie, wynajmowanie całości lub części statku na pewien okres czasu dla przewozu towaru. W pierwszym wypadku makler jest właściwie tylko ajentem armatora. Frachtowanie zaś, dochodzące do skutku przez spisywanie umowy t zw. czarterpartji (charter party), jest właściwą czynnością maklera. Aby przy porcie było to, co nazywamy rynkiem frachtowym, muszą przy nim być maklerzy frachtujący, dysponujący każdej chwili dużą ilością tonnażu, mogący właścicielom towaru oferować przewóz morski i jego warunki możliwie do największej ilości portów świata.

Obserwując bliżej pracę firm maklerskich w Gdyni, bez większego trudu dostrzegamy, że są to właściwie tylko ajentury. Frachtowania w Gdyni należą do rzadkości. Frachtowania dla Gdyni dokonuje się w Gdańsku, tam znajdują się maklerzy t. zw. po niemiecku „Befrachterzy" (polskiej nazwy niema jeszcze w użyciu). Wielkie zyski z maklerki pochłania Gdańsk; gdyńscy ajenci mają zyski daleko mniejsze, gdyż 50 procent swej normalnej, taryfowej prowizji, oddawać muszą „Befrachterowi" danego statku za „łaskawe zlecenie".

Czem tłumaczyć ten stan rzeczy, że Gdynia nie ma rynku frachtowego, że na wzmagającym się ruchu w Gdyni wielkie sumy zarabia Gdańsk? Jest to sprawa, która w pierwszym rzędzie interesować powinna skarb państwa, dalej odpowiedzialnych za bilans nasz płatniczy i wreszcie całe społeczeństwo, bo bez własnej maklerki nie może być mowy o wejściu na morza w pełnem tego słowa znaczeniu. Otóż przyczyną tego jest przemyślana i konsekwentna polityka Gdańska, który przy polskiej nieznajomości przedmiotu — trzeba to przynać — odniósł na tym odcinku duży sukces. Taki jest nad polskiem morzem stan faktyczny, że w tej dziedzinie zostaliśmy od Gdańska uzależnieni i Gdańsk w dalszym ciągu nie dopuszcza do powstania rynku frachtowego w Gdyni, do odpowiedniej rozbudowy i rozwoju gdyńskich przedsiębiorstw maklerskich. Praktycznie ta polityka Gdańska wygląda tak, że firmy maklerskie w Gdyni są faktycznie ekspozyturami gdańskich. Są to wprawdzie samodzielne spółki. Istnieją one jednak pod nazwami starych niemieckich firm gdańskich, które je założyły i w zupełnej od siebie zależności utrzymują. Stanowiska w tych firmach obsadzają gdańscy założyciele, nasyłając oczywiście ludzi swoich, zaufanych. Do tajników wiedzy maklerskiej oczywiście Polaków się nie dopuszcza. Sądzimy, że to już każdemu wystarczy do nabrania właściwego poglądu na sprawę. Oczywiście, że takie przedsiębiorstwa muszą pracować według instrukcji, wydawanej w Gdańsku, która idzie w kierunku niedopuszczenia do powstania w Gdyni rynku frachtowego i zapewnienia zysków, płynących z maklerki, niemieckim firmom w Gdańsku.

Reasumując stwierdzamy, że dalecy jesteśmy od nierealnego w naszych warunkach stawiania sprawy, że maklerka okrętowa w Gdyni powinna być wyłącznie w rękach polskich i że wszystkie frachtowania mają się odbywać w naszym porcie. To jest niemożliwe. Nie możemy godzić się z takim kursem w polityce morskiej, który znaczenie maklerki zapoznaje i nie znajduje środków na przełamanie monopolistycznego stanowiska obcych agentur, które działają nietylko według rachunku gospodarczego, lecz niewątpliwie i politycznego.

A taki ujemny sąd o naszej polityce morskiej, jeśli chodzi o maklerstwo okrętowe, niestety wypowiedzieć musimy, bo obok wielu innych zaniedbań, także i półpaństwowe przedsiębiorstwo maklerskie „Polska Ajencja Morska", nie potrafiła się wyzwolić dotąd z pod wpływów obcych, nadal dla frachtowania statków utrzymuje Niemców.

O konsekwencjach tego stanu rzeczy i niebezpieczeństwach, jakie od tej strony polskiej ekspansji na morzu w obecnych warunkach zagrażają, — napiszemy w następnej korespondencji.

E. P.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Nowe zasady postępowania przy wymiarze podatku dochodowego.** Dotychczasowe przepisy nakładały obowiązek złożenia zeznania o dochodzie na każdego, kto miał dochód powyżej 1.500 zł rocznie. Na podstawie nowych przepisów obowiązek ten ciąży: na osobach fizycznych i spadkach wakujących, których dochód płynie: z nieruchomości gruntowej powyżej 100 ha, z domów mieszkalnych powyżej 20 izb, z przedsiębiorstw handlowych I i II kat., z przedsiębiorstw przemysłowych I i V kat., z zajęć przemysłowych kat. I i II a i b i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych — oraz na osobach prawnych i fizycznych oraz spadkach wakujących, prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze. W ten sposób zakres osób, obowiązanych do składania zeznań, uległ znacznemu zwężeniu. Uprawnienia, przysługujące płatnikom, którzy w terminie złożyli zeznanie o dochodzie, uwzględniają podział tych płatników na dwie kategorje: 1) płatników, których zeznanie o dochodzie opiera się na księgach handlowych lub gospodarczych, oraz tych, którzy w zeznaniach nie wykazali wszystkich źródeł dochodu, podlegającego podatkowi; 2) wszystkich pozostałych bez względu na to, czy mieli obowiązek złożenia zeznania, czy też złożyli je dobrowolnie. Płatnicy należący do pierwszej z wymienionych kategoryj, mają prawo współudziału w postępowaniu, dotyczącem ustalenia wysokości dochodu ze źródła, co do którego prowadzą księgi. Obowiązek żądania wyjaśnień od płatników przed uskutecznieniem wymiaru nie dotyczy tych źródeł dochodu, co do których płatnik nie prowadzi ksiąg. Jest to inowacja w stosunku do dawnej ustawy. Płatnicy, nieprowadzący ksiąg, mają pełne prawo współudziału przy ustalaniu dochodu w postępowaniu odwoławczem. Wprowadzając dowód na podstawie ksiąg uproszczonych — ordynacja podatkowa daje szerokim rzeszom płatników możność korzystania ze współudziału w postępowaniu wymiarowem.

(p) **Co winny zawierać podstawy wymiaru.** Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 31. 1. 1935 r. L. D. V. 1689/I/34 wyjaśniło, że na piśmienną prośbę udzielenia podstaw wymiaru, winna władza wymiarowa podać do wiadomości płatnika materjały i dane liczbowe, znajdujące się w arkuszu wymiarowym płatnika, na których bezpośrednio opiera się obliczenie podstawy wymiaru podatku, np. ustaloną w drodze lustracji wartość remanentu towarów, zastosowany przy wymiarze mnożnik, sumę obrotu, ustalonego na jednego robotnika i t. p. (k)

(p) **Udzielanie podstaw wymiaru.** Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 31. 1. 1935 r. L. D. V. 1689/I/34 wyjaśniło, że fakt udzielenia ustnych informacyj o podstawach wymiaru powinien być zaznaczony w arkuszu wymiarowym przez umieszczenie odpowiedniej notatki, którą podpisuje płatnik lub jego pełnomocnik. (k)

Z KRAJU

(k) **Funt w Warszawie — 25.43, w Paryżu — 72.78** Spadek funta nietylko trwa w dalszym ciągu, ale przybrał w dniu wczorajszym rozmiary bardzo poważne. Jak się wydaje, amerykański fundusz stabilizacyjny w dalszym ciągu interwenjuje na zniżkę dolara, aby nie dopuścić do zbytniego wzrostu jego kursu w porównaniu do funta. Możliwości w tym względzie są jednak poważnie ograniczone, przedewszystkiem z uwagi na dolny punkt złota, poniżej którego dolar — przynajmniej teoretycznie — nie może spaść; poza tem pomyślne kształtowanie się amerykańskiego bilansu ułatniczego stwarza raczej mocniejszą tendencję dla dolara. Faktem jest, że dolar nieznacznie spadł, a nawet w porównaniu do funta zwyżkował. Z pozostałych dewiz w dalszym ciągu zwyżkuje Belgja, co częściowo przypisać należy pomyślnemu dla niej traktatowi handlowemu ze Stanami Zjednoczonemi. Poza tem na niektórych giełdach zwyżkuje Amsterdam. Dewiza na Paryż w dalszym ciągu zwyżkuje w Warszawie.

(k) **Projekt przymusu znakowania obuwia.** Na terenie Zrzeszenia Fabryk Mechanicznych Obuwia w Warszawie wysunięto projekt wprowadzenia ustawowego przymusu znakowania obuwia znakiem producenta. Przymus ten miałby mieć zastosowanie ewentualnie nietylko do obuwia skórzanego, lecz także do obuwia gumowego. Sprawa ta wywołała dyskusję prasową odzwierciadlającą sprzeczne poglądy co do pożytku projektowanej inowacji. Naogół zyskał projekt sporo zwolenników, ale nie został jeszcze uzgodniony całkowicie. (l)

(k) **Z przemysłu mydlarskiego.** Według zapewnień Centralnego Związku Przemysłu Mydlarskiego, obejmującego 11 zrzeszeń re'onalnych, nastąpiła w ostatnich latach znaczna poprawa jakości mydeł do prania. Pomimo to udało się równocześnie obniżyć bardzo wydatnie ceny tych mydeł, które ponoć spadły do końca 1934 r. do poziomu ⅓ cen z roku 1929. Z początkiem b. roku nastąpiła jednak nagła zwyżka cen nasion oleistych na rynkach światowych, a p. in. też oleju kokosowego, będącego głównym surowcem, potrzebnym do produkcji mydeł, a w dodatku objęła tendencja zwyżkowa również pewne gatunki tłuszczów i żywicę, używanych do produkcji mydeł. Ze względu na to zapowiada Związek konieczność podwyższenia cen mydeł do prania. (l)

(k) **Stolarstwo w Swarzędzu na nowych drogach.** Donosiliśmy już, że dotychczasowy komitet targów meblowych przekształcił się na cechowy zarząd targów meblowych w Swarzędzu. Zarząd ten posiada już własne biuro przy Rynku (lokal p. J. Dembińskiego), tel. nr. 1, gdzie przyjeżdżający do Swarzędza kupiec może zasięgnąć dokładnych informacyj co do kupna mebli, omijając przytem wszelkich pośredników. Dalej cechowy zarząd targów meblowych nawiązał pertraktacje w sprawie kupna ziemi, własność miasta Swarzędza, tuż przy dworcu, gdzie miałaby stanąć hala targowa. Odpowiedni projekt już istnieje, a realizowanie projektu wyniesie ca 40.000 tysięcy zł. Hala ta ma być wybudowana według rysunku jednego z architektów z Poznania, uwzględniając najnowsze wymogi architektury. Zarząd obraduje nad datą otwarcia II targów meblowych. Swarzędzcy stolarze przygotowują najnowsze projekty sztuki meblarskiej. (f. i.)

Z ZAGRANICY

(z) **Traktat handlowy z Belgją stanowi wyłom w polityce celnej St. Zjedn.** Negocjacje pomiędzy Belgją a Stanami Zjednoczonemi A. P., które toczyły się od dłuższego czasu w Waszyngtonie w sprawie zawarcia traktatu handlowego między obu krajami, były z wielką uwagą śledzone na całym świecie. Zawarty ostatnio traktat posiada znaczenie dużo większe, niż inne układy tego rodzaju. Stany Zjednoczone bowiem po raz pierwszy zwróciły się do kraju europejskiego z propozycją obniżki taryfy celnej, czyniąc tem samem wyłom w tradycyjnej swej polityce. Zawarty w Waszyngtonie traktat handlowy obejmuje zasadniczo artykuły, stanowiące podstawę obrotu handlowego belgijsko - amerykańskiego. Jest to przytem traktat stały o nieograniczonym czasie trwania. Traktat zawiera jedynie postanowienie, że w wypadku, gdy jedno z państw zdecyduje się na jego wypowiedzenie — traktat wygaśnie dopiero w 6 miesięcy po wymówieniu. Na podstawie tego traktatu artykuły, stanowiące główny przedmiot eksportu belgijskiego do Ameryki, otrzymają nowe stawki celne, przeciętnie o 30 proc. niższe od dotychczasowych. Traktat ten przyznaje ponadto Belgji prawo kraju najbardziej uprzywilejowanego. Podpisanie traktatu wywołało w Brukseli ogromne zadowolenie. Komentowany on jest w Belgji jako pierwszy praktyczny rezultat walki z barjerami celnemi, które szczególnie Belgji, w dużej mierze utrzymującej się z eksportu, dały się bardzo poważnie we znaki.

(z) **Realne widoki obniżenia ochrony celnej w St. Zjedn. po traktacie z Belgją.** Poważna obniżka ceł importowych w Stanach Zjednoczonych, przyznana Belgji w ostatnio zawartym traktacie handlowym, wywołała wielkie zainteresowanie nietylko w Belgji, ale i we wszystkich krajach, pozostających w stosunkach traktatowych ze Stanami Zjednoczonemi. Obniżki te bowiem, dotyczące bardzo wielu artykułów i wynoszące przeciętnie 30 proc. dotychczasowej wysokości ceł amerykańskich, powinny, na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania, przypaść również w udziale eksportom innych państw europejskich. Tymczasem, jak donoszą z Waszyngtonu, Jepartament stanu przygotowuje listę krajów, stosujących wobec importu ze Stanów Zjednoczonych ograniczenia, uważane przez stronę amerykańską za krzywdzące i niesłuszne. Stany Zjednoczone na podstawie tej listy mają żądać od wyliczonych w niej państw zmiany ich polityki handlowej w kierunku zniesienia tych — zdaniem Ameryki — niesłusznych ograniczeń. Jeżeli wymienione państwa nie zastosują się do propozycyj U. S. A. — będą wobec nich zastosowane sankcje, polegające na tem, że nie będą one mogły korzystać z klauzuli największego uprzywilejowania, a przeto i ze zniżonych ceł, przyznanych przez Stany Zjednoczone Belgji oraz ewentualnie innym państwom.

(z) **Obniżka oprocentowania w Niemczech.** Centralna rada kredytowa uchwaliła w dniu 28 lutego obniżyć stopę procentową od wkładów w kasach oszczędności i bankach niemieckich. Redukcja oprocentowania w kasach oszczędności wyniesie przeciętnie ½ proc. Obniżeniu ulegną również prowizje za udzielane przez banki kredyty.

(z) **Wystawa futer w Leningradzie.** W Leningradzie otwarta została wystawa cennych futer, które następnie znajdą się na aukcji futrzanej. Jednocześnie rozpoczął się zajzd przedstawicieli firm futrzarskich europejskich i amerykańskich.

(z) **Znaczny wzrost produkcji ciężkiego przemysłu sowieckiego.** Jak podaje Agencja Tass, produkcja ciężkiego przemysłu sowieckiego wykazała w styczniu b. r. w porównaniu ze styczniem 1934 r. wzrost o 20 proc. Największy wzrost produkcji nastąpił w kopalnictwie rudy żelaznej — o 41 proc., dalej w produkcji samochodów i traktorów — o 32 proc. i t. d.

(z) **Reorganizacja Citroena.** Donoszą z Paryża, że reorganizacja Citroena postępuje naprzód, ale w tempie zwolnionem. Zakłady zatrudniły narazie 9.000 robotników, w najbliższych dniach załoga robotnicza ma być wprawdzie powiększona, ale równocześnie skrócony będzie czas pracy. Plan produkcji na rok 1935 przewiduje 40.000 samochodów, czyli o 1/3 mniej, aniżeli brano pod uwagę przy dawniejszych projektach. Projekt układu z wierzycielami miał być przygotowany na koniec marca, jest jednak wątpliwe, czy w okresie tym będzie można ustalić warunki i terminy spłat, ponieważ nie wiadomo jeszcze, jakie będą obroty i jakie dochody w najbliższym okresie. Obecnie toczą się pertraktacje w sprawie otrzymania dalszych większych kapitałów, któreby pozwoliły utrzymać produkcję na odpowiednim poziomie. Rokowania te są na dobrej drodze.

Krótkie Informacje gospodarcze

— Organizacja arbitrażu bawełny w Gdyni dobiega już końca. Specjalna komisja techniczna ukończyła prace nad regulaminem arbitrażu.

— Rozpoczęto już roboty wstępne przy budowie nowego mostu na Wiśle pod Włocławkiem. Most ten ma być jedną z najbardziej imponujących inwestycyj mostowych w Polsce.

— Zainteresowanie holenderskich eksporterów rybnych rynkiem polskim jest coraz większe. Ostatnio znów nadeszły z Rotterdamu ładunki śledzi solonych w większych ilościach.

— Izba poselska w Madrycie uchwaliła projekt ustawy, upoważniającej rząd do nakładania specjalnych opłat przy wydawaniu pozwoleń importowych na towary, pochodzące z krajów, które nakładają na towary hiszpańskie oprócz opłat celnych różne podatki i opłaty dodatkowe.

— Z Bagdadu donoszą, że dochody rządu Iraku z opłat uiszczonych przez przedsiębiorstwa naftowe, wynoszą 700 tys funtów. Znaczna część tej sumy ma być użyta na roboty publiczne.

— W najbliższym czasie ma nadejść do Bagdadu transport samochodów produkcji japońskiej. Cena samochodu ma wynosić 40 dinarów (funtów angielskich).

Zbrodnia szpiegów żydowskich z Sieradza

Po dwudziestu latach będą ukarani ci, którzy z zemsty zadenuncjonowali trzech Polaków, skazanych przez niemiecki sąd wojenny na karę śmierci

Był rok 1914.

W sierpniu 1914 roku graniczne powiaty Królestwa przeżywały stan niepewności i zawieszenia. Moskale, nie będąc pewni nastrojów ludności, obawiali się linję obrony oprzeć o dawną granicę. A nuż na tyłach frontu wybuchnie jakieś polskie powstanie. Byli zdecydowani wpuścić Niemców do Królestwa, pierwsze linje obronne umieszczając dopiero pod Warszawą. Niemcy znowu nie byli przygotowani na to, że uda im się bez oporu zająć Królestwo. Chcieli może wchodzić do tej ziemi jako zwycięzcy, z akompanjamentem strzałów, pożarów, bitew.

Jakób Mehl, główny sprawca zbrodniczej zemsty na trzech Polakach z Sieradza, skazanych przez niemiecki sąd wojenny na śmierć.

Dawid Ickowicz, drugi sprawca zbrodniczej zemsty na trzech Polakach z Sieradza, skazanych przez niemiecki sąd wojenny na śmierć.

Zająwszy bez przeszkody Kalisz pod lada pretekstem urządzili tu sobie wojnę, bez potrzeby niszcząc, bombardując i paląc miasto, rozstrzeliwując mieszkańców.

Może, według fachowców od wojny, sytuacja ta wyglądała inaczej i inne były jej powody. W każdymbądź razie niezdecydowaniem obu stron walczących tłumaczyli sobie mieszkańcy Kongresówki stan, jaki tu w pierwszych tygodniach wojny panował. W miasteczkach gubernji kaliskiej panowały rządy bezpańskie. Zajeżdżały do nich od czasu do czasu patrole niemieckie, ogłaszały zajęcie miasta przez Niemców. A często tego samego dnia przyjeżdżał patrol kozacki i zajmował miasto. Słowem — raz byli Niemcy, a raz Moskale, reprezentowani zresztą przez niewielkie oddziałki wojska, podjazdy i patrole.

W takiem zamieszaniu zdarzały się niekiedy humorystyczne nieporozumienia. Naprzykład: zakwaterował się w Sieradzu oddział dragonów rosyjskich. Dowódca wysłał na patrol dwu żołnierzy, zresztą Polaków. Patrol spotkał na szosie dwu sanitarjuszy, jadących na rowerach. Przepuścili ich spokojnie, ale po chwili sanitarjusze wydali im się trochę podejrzani. Jakieś nierosyjskie mają mundury. To też, gdy następnie nadjechał wóz z kilku jeszcze podobnie umundurowanymi ludźmi, żołnierze zatrzymali ich i zaczęli indagować. Rozmowa toczyła się po polsku. Wynikło z niej, że sanitarjusze niemieccy jadą do Sieradza, pewni, że jest on zajęty przez wojska niemieckie. Dragoni zabrali cały transport sanitarjuszy do niewoli.

Całe zajście nie było zapewne zbyt tragiczne dla jego uczestników. Wśród sanitarjuszy było kilku Polaków, a zapewne i inni nie rozpaczali zbytnio, że zamiast niebezpiecznej pracy na froncie, przypadła im w udziale bezpieczna bądź co bądź niewola.

Tragiczny dźwięk znalazła jednak ta historyjka gdzieindziej.

Do dziś jeszcze żyje i mieszka w Sieradzu pewien Żyd, lichwiarz, nazwiskiem Jakób Mehl. Na lichwie i oszustwach zbogacił się dość znacznie, a prócz tego miał jakieś poboczne dochody, podobno otrzymywał pieniądze od Niemców za szpiegowskie dla nich świadczenia.

Były skazaniec Skrzypiński w swojej ubogiej chatce.

I żył w Sieradzu młody chłopak, Aleksander Bekier. Miał mały sklepik kolonjalny, myślał może o małżeństwie, chciał swój warsztat pracy rozszerzyć. Udał się do lichwiarza po pożyczkę. Żyd obiecał dać dwieście rubli, ale zażądał 75 rubli procentu rocznie.

Bekier opowiedział o tych z Żydem pertraktacjach swemu przyjacielowi, niejakiemu Kazimierzowi Skrzypińskiemu. Uradzili w dwójkę ukarać Żyda za niecne lichwiarstwo. Porozumieli się z rosyjskim żandarmem i, gdy Mehl przyszedł do Bekiera, aby sfinalizować ostatecznie pertraktacje, Skrzypiński z żandarmem, ukryci w szafie, podsłuchali rozmowę. Wyszli z ukrycia w decydującej chwili i żandarm spisał protokół, który stał się podstawą sądowego przeciw Mehlowi dochodzenia o lichwę. Ale sprawa nie doszła do sądu. Przerwał ją wybuch wojny.

Przedziwnym zbiegiem okoliczności dwa zupełnie ze sobą niepołączone zajścia: zdemaskowanie lichwiarza i humorystyczne wzięcie do niewoli niemieckich sanitarjuszów połączyły się w tragicznym finale.

Gdy wojska niemieckie zajęły na dobre Sieradz w grudniu 1915 roku, Żyd Mehl uznał, że oto wybiła dlań godzina zemsty. Stare żydowskie, wrosłe w żydowską krew prawo mówi, że każda krzywda musi być pomszczona — oko za oko, ząb za ząb.

Jakób Mehl, dobrze notowany przyjaciel Niemców, udał się do komendanta miasta, aby zadenuncjować swych wrogów. Niemcy pamiętają i nie mogą przeboleć wzięcia do niewoli całego oddziału sanitarjuszy. Z satysfakcją przyjmą denuncjację, że stało się to za czyjąś sprawą, że ktoś tu jest winien, że ktoś Moskali o podróży sanitarnego oddziału zawiadomił, drogę wskazał, dopomógł.

Jakób Mehl ma upatrzone ofiary Oko za oko, ząb za ząb. Składa denuncjację na Aleksandra Bekiera, Kazimierza Skrzypińskiego i jeszcze Antoniego Bobrowskiego, z którym też ma jakieś stare, nieukończone porachunki.

Trzej, o niczem niewiedzący ludzie, zostają aresztowani i postawieni przed sąd wojskowy.

Twarde jest prawo wojny. Umieją korzystać z niego szakale.

Ile takich denuncjacyj na Bogu ducha winnych ludzi, ile takich sądów wojennych rozegrało się w polskich miasteczkach i wsiach czasu Wielkiej Wojny. Ilu jeszcze dziś, dotąd, w tych samych miejscach żyje takich Mehlów, którzy przed wojennemi sądami denuncjowali osobistych swych wrogów. Ilu takich „szpiegów" zginęło na stryczkach i pod kulami egzekucyjnych plutonów: niemieckich, rosyjskich, austrjackich. Niema dowodów, niema dokumentów...

To nie jest sprawa trzech ludzi. Takich było setki.

Sąd wojenny ma prosty kodeks. Prokurator oskarża. Żąda życia szpiegów. Niewiele warte jest życie człowieka w czasie wojny. Tysiące giną w Prusach Wschodnich, pod Warszawą, nad Sommą, pod Verdunem, w Belgji. Oskarżeni nie przyznają się do winy. Nie wiedzą, o co chodzi, na jakiej podstawie zarzuca im się zbrodnię. Przed sądem stają świadkowie: Jakób Mehl, denuncjant, Dawid Ickowicz, Żyd, szpieg na niemieckim żołdzie i Estera Mehl, synowa Dawida. Pod fałszywą przysięgą zeznają, że zbrodnia oskarżonych nie ulega żadnej wątpliwości. Na tej podstawie sąd wydaje trzy wyroki śmierci. Usprawiedliwia go prawo wojny.

Trzej Polacy: Aleksander Bekier, 21-letni chłopak, pełen sił i energji do życia, Kazimierz Skrzypiński, liczący lat 35, ojciec pięciorga nieletnich dzieci i Antoni Bobrowski — przez zemstę Żyda-lichwiarza za osobiste porachunki zostają skazani na śmierć.

Ale nad sprawą tą od początku czuwała widać wyższa Sprawiedliwość. Nie sądzonem było, aby, jak wiele, wiele podobnych do niej innych, przeszła i utonęła w niepamięci. Obrońca z urzędu zadepeszował do cesarza z prośbą o ułaskawienie skazanych. Kara śmierci zamieniona im została na 15 lat ciężkiego więzienia. Więźniów przewieziono do Rawicza, później do Warszawy. W ciężkich warunkach więziennych przetrwali lat kilka, dwu z nich doczekało końca wojny i uwolnienia. Aleksander Bekier nie przetrzymał; zachorował w więzieniu na płuca i zmarł na suchoty.

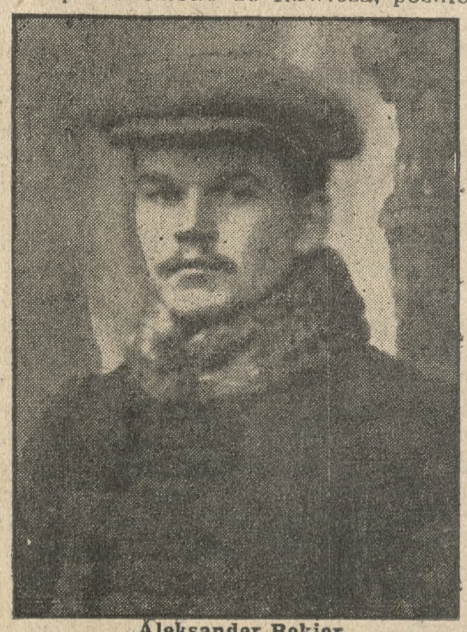

Aleksander Bekier
główna ofiara zbrodniczej zemsty szpiegów żydowskich z Sieradza, skazany wyrokiem niemieckiego sądu wojennego na śmierć, później ułaskawiony przez cesarza Wilhelma II-go i skazany na 15 lat ciężkiego więzienia, nie odzyskał już nigdy wolności, ponieważ wskutek strasznych męczarni zmarł w więzieniu mokotowskiem w Warszawie.

Kazimierz Skrzypiński i Antoni Bobrowski, zniszczeni kilkuletniem więzieniem, wrócili do swych rodzin, które w czasie ich nieobecności cierpiały biedę i niedostatek.

Sprawa, wytoczona wkrótce potem przed sądami polskiemi przeciwko fałszywym denuncjatorom upadła z braku dowodów winy. Jak wiele podobnych spraw!

I minęło znów lat kilkanaście. Żydzi obrastali dalej w dostatki, prowadzili dalej swoje lichwiarskie interesy. Może zmieniła się tylko ostatnio ich sympatja dla dawnych przyjaciół, może ostygli w przyjaźni dla Niemców.

Wiele ludzkich zbrodni na zawsze pozostanie w ukryciu. Ale — widocznie poto, aby wśród ludzi nie zginęła wiara w istnienie niezawodzącej nigdy Sprawiedliwości — zdarza się od czasu do czasu, że jakaś zbrodnia wykrywa się nagle, wypadkowo po kilkudziesięciu nieraz latach. Gdzieś, przy rozkopywaniu jakiegoś cmentarza wydobyto szkielet ludzki, w którego czaszce tkwił wbity gwóźdź. Przeprowadzono dochodzenia. Wyszło na jaw, że człowiek ten zmarł w sposób dziwny i gwałtowny, ale wobec niestwierdzenia przyczyny zgonu, nie przeprowadzono wtedy śledztwa. Po kilku dziesięciu latach sprawa odżyła i wykryto sprawcę zbrodni. Sprawiedliwość czuwa.

Podobnie było i w naszej historji. Do Sieradza przyjechał wypadkowo pewien cudzoziemiec. Skrzypiński poznał w nim jednego z członków dawnego sądu wojennego, Ten przypomniał sobie jego sprawę. Zaświadczył, że winowajcą-denuncjatorem i fałszywym świadkiem był Mehl, a jego pomocnikami Ickowicz i Mehlowa. Wyszukał nawet potrzebne dokumenty w archiwach berlińskich.

I oto po dwudziestu latach odżywa stara, ponura sprawa, na której — zdawało się — sam los postawił już krzyżyk.

Niecodzienna to rzecz! Nie dziw, że wywołuje ona ogromną sensację. Przed sądem stanie podła zemsta, która dla osobistych porachunków nie zawahała się wydać na śmierć niewinnych ludzi.

Nie wiemy, jaką karę przewidują za ludzką śmierć paragrafy polskiego kodeksu karnego, nie wiem, jak zakwalifikują tę zbrodnię. Nie wiem, jakie zadość uczynienie można otrzymać za kilka lat ciężkiego więzienia, za kilka lat zmarnowanego życia, za stracone zdrowie, siły, młodość.

Przed sądem z ramienia Skrzypińskiego prowadzi sprawę adwokat A. Żarecki z Kalisza, wnosząc powództwo cywilne na sumę 94.150 złotych. Do obrony oskarżonych Żydów zgłaszają się najwybitniejsi żydowscy adwokaci. Podobno po stronie Skrzypińskiego gotowi są stanąć sławni polscy prawnicy.

Sprawa warta jest tego. Bo nie jest to tylko sprawa pomiędzy Mehlem i Skrzypińskim. Dużo więcej! To sprawa setek ludzi niesłusznie zadenuncjowanych, niewinnie czasu wojny powieszonych i rozstrzelanych. Sprawa ukarania szakali.

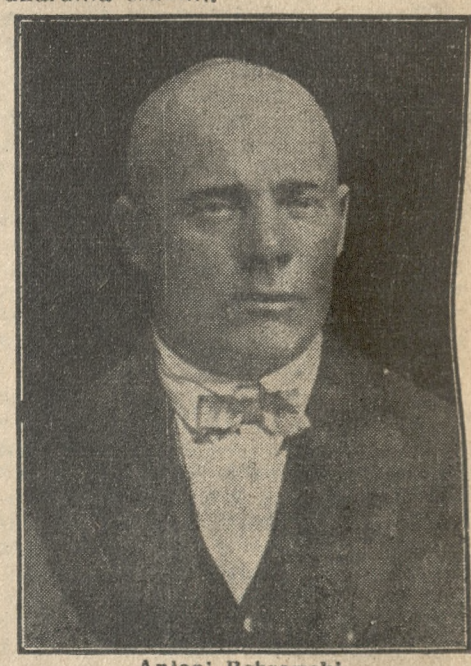

Antoni Bobrowski,
trzecia ofiara zbrodniczej zemsty szpiegów żydowskich z Sieradza, skazany wyrokiem niemieckiego sądu wojennego na śmierć później ułaskawiony i skazany na 15 lat ciężkiego więzienia odzyskał wolność, gdy Polska zdobyła niepodległość i wrócił sterany na zdrowiu do Sieradza, gdzie po dziś dzień przebywa.

I jeszcze więcej! To sprawa obywatelstwa w Polsce całego żydostwa. Żydostwa, tuczącego się na polskiej krwi, żydostwa, które kocha zemstę, potrafi nienawidzieć, nie cofa się przed niczem. Jedna sprawa, do której dziwnem zrządzeniem wyższej jakiejś Sprawiedliwości znalazły się dokumenty i dowody, jest znamieniem i symbolem wielu takich spraw, które mogłyby być.

Nie wiemy, co powiedzą o tem nasze sądy, jak osądzą to chrześcijańskie prawa i paragrafy. Stare żydowskie prawa miałyby jeden wyrok: oko za oko, ręka za rękę, ząb za ząb.

Polacy w Niemczech

W Niemczech przebywa jeszcze do tej chwili około 100 tys. Polaków, obywateli polskich. Są to dawni Polacy emigranci sezonowi, którzy wyjechali na roboty w okresie pomyślnej konjunktury gospodarczej i osiedli już tam na dłuszy okres czasu. Do niedawna emigrantom tym powodziło się nieźle. Niejedna rodzina zdołała zgromadzić oszczędności, czasem nawet bardzo poważne, z któremi każdej chwili wyjechać mogła do kraju, by tu za oszczędzony grosz otworzyć warsztat pracy. Ale od chwili wprowadzenia obostrzeń dewizowych, zamykających w zupełności wywóz wszelkich walut za granice Niemiec, sytuacja naszych emigrantów w Niemczech uległa zasadniczej zmianie na gorsze.

Według najnowszych rozporządzeń wolno wywieźć z Niemiec na osobę zaledwie 10 marek, lub równowartość w walutach obcych, czyli około 20 złotych. Emigrant nasz przeto nie może wyjechać z Niemiec, pozostawiając tam zdeponowane swoje oszczędności, albowiem natychmiast po przekroczeniu granicy stanie się ciężarem państwa polskiego i musiałby być utrzymywany z funduszów publicznych. W konsekwencji te ostre zarządzenia walutowe prowadzą do dramatów, a często do sytuacji wprost paradoksalnej.

Na krótko przed Bożem Narodzeniem jeden z emigrantów polskich zamierzał wyjechać do Polski na urlop i przy tej sposobności zamierzał wywieźć z Niemiec swe oszczędności, aby je ulokować w kraju. Starał się przeto u miejscowych władz o pozwolenie wywiezienia pewnej gotówki, a gdy mu odmówiono, zresztą w myśl obowiązujących przepisów, ukrył przy sobie 1.700 marek i zamierzał je przewieźć potajemnie przez granicę. Tymczasem na granicy wzięto naszego emigranta do osobistej rewizji, pieniądze znaleziono i skonfiskowano, a jego samego osądzono w postępowaniu administracyjnem na 8 tygodni aresztu. Nie wiadomo czy skonfiskowane pieniądze stanowiły cały kapitał emigranta, czy też tylko pewną część. W każdym razie przyjąć należy, że 1.700 marek są oszczędnościami kilku lat ciężkiej pracy robotnika rolnego w Niemczech.

A oto inny przykład: Od pewnego czasu wracają do Polski reemigranci polscy z Francji i przeważnie wiozą ze sobą pewne oszczędności. W tym wypadku należy zgłosić na granicy niemiecko-belgijskiej w Akwizgranie przewożoną sumę i wykazać ją następnie przy wyjeździe z Niemiec w Nowym Zbąszyniu. Otóż i tu dzieją się rzeczy karygodne. Niedawno wracający z Francji reemigrant zadeklarował 500 zł. Urzędnik celny przybił mu na paszporcie odpowiednią pieczątkę, ale „pomylił się" o jedno zero i zezwolił emigrantowi na wywóz z Niemiec nie 500, lecz 50 zł. Przy wyjeździe z Niemiec odebrano naszemu reemigrantowi bez litości 450 złotych i skonfiskowano je ku jego rozpaczy. Nie pomogły tu ani płacz, ani błagania reemigranta, ani powoływanie się na świadków.

A na zakończenie historja bodaj najbardziej paradoksalna. Jedna z księgarń poznańskich sprowadziła przed pewnym czasem od firmy berlińskiej pewną ilość książek za cenę 2 tysiące złotych. W odpowiednim terminie książki te zostały przez księgarnię poznańską zapłacone, t. j. firma wysłała księgarni berlińskiej 2.000 zł. Z niewytłumaczonych powodów suma ta została przez odnośne władze niemieckie skonfiskowana i w rezultacie firma berlińska nie otrzymała należności. Tłumaczenia ciągnęły się czas jakiś, wreszcie firma berlińska skierowała sprawę do sądu w Berlinie i uzyskała wyrok, skazujący księgarnię poznańską na zapłacenie 2000 zł oraz kosztów sądowych! Co więcej, ponieważ istnieje między Polską, a Niemcami umowa w sprawie wykonywania prawomocnych wyroków sądowych, przeto firma berlińska zwróciła się do władz polskich o wyegzekwowanie z księgarni poznańskiej sumy, którą ta już dawno uiściła! Na szczęście księgarnia poznańska zdołała przedłożyć dowód wpłacenia pieniędzy i uniknęła w ten sposób większych nieprzyjemności.

at.

Warsztaty a karty rzemieślnicze

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo przemysłu i handlu rozesłało do wszystkich urzędów wojewódzkich jak i do komisarjatu m. st. Warszawy okólnik w sprawie zamykania warsztatów rzemieślniczych, prowadzonych bez — karty rzemieślniczej.

Okólnik wskazuje, że rzemieślnicy, którzy nie posiadają kart rzemieślniczych, zgłosili się o nie w terminie, lecz nie otrzymali ich jeszcze z powodu niezałatwienia przez Izbę Rzemieślniczą zaświadczenia o prawach nabytych, mogą tymczasowo prowadzić jeszcze bez karty rzemieślniczej warsztat, otwarty przed dniem 16 sierpnia r. ub., z zastrzeżeniem jednak, że w teminie do końca marca r. b. uzyskają zaświadczenie właściwej Izby Rzemieślniczej o posiadaniu uprawnienia przemysłowego na podstawie stwierdzenia praw nabytych.

Warsztaty, których właściciele nie uczynią zadość temu warunkowi, będą zamknięte z mocy odpowiednich artykułów prawa przemysłowego. Jednakże odwołanie się właścicieli takich warsztatów do wyższej instancji wstrzymuje zamknięcie warsztatu.

Bezzwłocznemu zamknięciu ulegają warsztaty, otwarte po dniu 15 sierpnia r. ub. bez karty rzemieślniczej.

Jan Kiepura i Marta Eggerth ng 6 982

w śpiewno-muzycznym filmie p. t. „Dla Ciebie śpiewam", którego premjera odbędzie się dziś, w sobotę, w kinach „Apollo" i „Metropolis".

Cukiernicy przeciwko piekarzom

Ostry zatarg o wytyczenie granicy między obu zawodami

Dotychczas było tak, że piekarze, poza zwyczajnem pieczywem jak chleb i bułki, wypiekali także jeszcze w mniejszych lub większych ilościach placki, ciastka, pączki itp. Cukiernicy natomiast poza temi ostatniemi w lepszym może gatunku wabili do siebie klientelę bardziej wymyślnemi smakołykami z delikatnego ciasta, cukrów, owoców, marcepanów, czekolady itd. No, i różnica między nimi była jeszcze w tem, że dostawców chleba codziennego w Polsce było i jest odpowiednio więcej, aniżeli wytwórców łakoci; stosunek ich wyraża się cyfrowo mniejwięcej jak 1 : 5.

Tak było dotychczas i był spokój przez długie lata. Aż oto teraz nagle powstał zatarg między temi dwoma tak blisko spokrewnionemi ze sobą zawodami, zatarg ostry i nieubłagany, jakie trafiają się zazwyczaj tylko wśród członków rodziny.

Stroną atakującą są cukiernicy, którzy utrzymują, że piekarze niesłusznie mając już chleb w ręku, odbierają im jeszcze ciastka i inne słodycze, których wypiekanie właściwie im tylko powinno przynależeć, bo inaczej ani ciastek ani chleba nie będą mieli w ręku. Rzecz cała wyszła ze stolicy, gdzie walka konkurencyjna między cukiernikami a piekarzami, którzy trudnią się także wypiekaniem słodkiego pieczywa, przybiera coraz większe rozmiary i ostrzejsze formy. Zjednoczeni w osobnej organizacji cukiernicy wystąpili z naszpikowanym argumentami memorjałem do odnośnych czynników, domagając się ścisłego rozgraniczenia obu zawodów i ustalenia, co wolno, a czego nie wolno każdemu z nich, żeby nie było wzajemnego zjadania się. Zatarg ten rzekomo ma być rozpatrywany na zjeździe Rady Związku Izb Rzemieślniczych, który się odbędzie w Warszawie 7 bm.

Ale i piekarze nie zasypiają gruszek w popiele, ino ze swej strony taksamo gromadzą materjał na odparcie argumentów strony przeciwnej. Przytaczają oni przedewszystkiem, że ich jest pięć razy więcej w kraju, aniżeli cukierników, zatem krzywda byłaby dla nich daleko większa, gdyby im chciano odebrać lub ograniczyć prawo wypiekania słodkiego pieczywa. A kto będzie je wypiekał — pytają — po małych miastach, gdzie cukierników wogóle nie było i niema?!

Na poparcie swych praw przytaczają piekarze jeszcze fakt istnienia w Polsce swej organizacji cechowej już od przeszło pół tysiąca lat. Gdzież byli wówczas cukiernicy, których pierwszy cech powstał w Warszawie dopiero w r. 1892? Byli wprawdzie ongiś piernikarze, którzy mianowicie w miastach pomorskich doszli do wielkiego znaczenia, ale po tych już dawno ślad zaginął. Wytwarzaniem zaś wyrobów cukierniczych, zanim powstał osobny zawód cukierników, trudnili się zrazu aptekarze (cukierki), torty i niektóre ciasta wyrabiali kucharze, a placki, babki, strucle, pączki i inne od wieków już wypiekają piekarze.

I tak oto na całej linji rozgorzała walka, co do której w tej chwili jeszcze nie widać końca. Rada Związku Izb Rzemieślniczych na swojem posiedzeniu 7 bm. w Warszawie nie będzie miała łatwego zadania do spełnienia, a jak się z niem zdoła uporać, na to czeka świat cukierniczo-piekarski w niemałem napięciu.

Kto może być adwokatem?

Na ręce min. sprawiedliwości i do Naczelnej rady adwokackiej wpłynął projekt nowego ustroju adwokatury, opracowany przez Koło Adwokatów Rzpltej Polskiej (KARP).

Projekt ten jest wynikiem prac badawczych i dyskusyj, w których brali udział delegaci ośrodków prowincjonalnych. Ostateczne skrystalizowanie projektu nastąpiło na zebraniu delegatów KARP., które odbywało się w ubiegłym tygodniu.

W toku narad ujawniły się dwa sprzeczne poglądy. Palestra małopolska domagała się ograniczenia dostępu do adwokatury na przeciąg lat 20 i zamknięcia listy adwokackiej na tak długi okres czasu. W tych warunkach z natury rzeczy, przedstawiciele adwokatury b. zaboru austrjackiego kwestję samej reformy ustroju adwokatury odsuwali na drugi plan.

Natomiast zupełnie inną tendencję ujawniła palestra z pozostałych dzielnic kraju, wychodząc z założenia, że niezbędna jest gruntowna przebudowa całego stanu adwokackiego.

W rezultacie obszernej dyskusji ten ostatni pogląd zwyciężył w całej rozciągłości i projekty, wysuwane przez przedstawicieli z b. zaboru austrjackiego upadły. Projekt, będący wynikiem tych prac, wychodzi z założenia, że adwokat musi być współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości, nie zaś odczynnikiem. Musi on wspomagać wymiar sprawiedliwości, nie zaś dawać przestępcy broń w ręce przez udostępnienie mu swojej wiedzy i znajomości prawa. Pierwszym celem adwokata jest dbałość o dobro państwa. Winien on poszanowanie organom państwa wogóle, a organom wymiaru sprawiedliwości w szczególności.

Najważniejsze zmiany, które przewiduje projekt, dotyczą przygotowawczej praktyki do zawodu adwokackiego. Projekt KARP przewiduje, że okres aplikacji sądowej ma trwać lat 5, przyczem przez cały czas trwania aplikacja ma być płatna. Po zakończeniu tego okresu przyszły adwokat musi przejść przez pracę w sądownictwie, która trwać ma lat trzy czy to na stanowisku sędziowskiem, czy to prokuratorskiem w sądownictwie cywilnem lub wojskowem. Przez czas trwania aplikacji sądowej, aplikant musi od roku do dwóch lat praktykować u adwokata, przyczem przez ten czas nie przestaje być aplikantem sądowym i podlega nadzorowi prezesa sądu okręgowego.

Wgłąb sięgają przepisy o ustroju palestry. Rada naczelna składać się ma, w myśl projektu jedynie z nominowanych członków. Wprowadzony zostaje udział władzy państwowej w obradach rady naczelnej. Ważnym przepisem, będącym zresztą konsekwencją przepisów o aplikacji jest to, że adwokat może zostać sędzią lub prokuratorem automatycznie, bez żadnych egzaminów.

Agenci ubezpieczeniowi muszą się rejestrować

Zostało ogłoszone i weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu o agentach i maklerach ubezpieczeniowych, według którego wszyscy agenci ubezpieczeniowi muszą być zarejestrowani w Państwowym Urzędzie Kontroli Ubezpieczeń i muszą zdawać specjalne egzaminy, jeżeli nie posiadają świadectw z ukończenia wyższej lub średniej szkoły zawodowej lub też zaświadczenia stwierdzającego dostateczne kwalifikacje do wykonywania pośrednictwa ubezpieczeniowego. Agent musi być obywatelem polskim i władać językiem polskim w słowie i piśmie. Kandydaci, którzy nie zdadzą egzaminów z wynikiem pomyślnym, mogą po upływie trzech miesięcy poddać się ponownemu egzaminowi..

Patronka bezrobotnych

„Świętą bezrobotnych" nazywają w Edynburgu i całej prawie Szkocji zmarłą w r. 1925 Małgorzatę Sinclair, w zakonie siostrę Marję Franciszkę, na której grobie na cmentarzu Mount Veron w Edynburgu modlą się nietylko robotnicy katoliccy, ale także protestanci. Opinja powszechna głosi, że dzięki jej modłom niejedną już łaskę uzyskali biedni i nieszczęśliwi, zwłaszcza bezrobotni.

Małgorzata Sinclair była dzieckiem proletarjatu. Urodzona w Edynburgu, gdzie ojciec jej był zamiataczem ulic, od zarania życia nieraz doznawała głodu i niedoli. Wcześnie też zaczęła pracować jako dziewczyna do posyłek. Od chwili, gdy po raz pierwszy przyjęła Komunję św., codzień zrana uczęszczała do kościoła na prymarję, przystępując do Stołu Pańskiego. W tajemnicy zawsze potrafiła coś zaoszczędzić ze swych skromnych bardzo zarobków, odmawiając sobie masła do chleba i cukru do herbaty, by wspomagać biednych, niewiele biedniejszych od siebie, pielęgnować ich i pocieszać. Wkrótce po wojnie za poradą swego spowiednika wstąpiła do zakonu klarysek, gdzie w r. 1924, mając wówczas 24 lat, złożyła uroczyste śluby zakonne i przyjęła imię Marji Franciszki. Porażona straszną chorobą gruźlicy krtani, zmarła po wielu męczarniach w listopadzie 1925 roku w Londynie, skąd ciało jej przewieziono do Edynburga. (KAP.)

Wystawa światowa w Paryżu

Prasa paryska notuje pogłoski, według których wystawa światowa, mająca się odbyć w 1937 r. w Paryżu, zostanie przesunięta na r. 1941, a to z tej racji, iż przygotowania do niej są mało posunięte. Opinja paryska reaguje bardzo mocno na tę wiadomość, albowiem sfery handlowe i przemysłowe spodziewały się dużo po wystawie w sensie ożywienia ruchu i przełamania kryzysu; zaskoczeni są także złą nowiną hotelarze, dla których wystawa jest gratką nielada, jak również restauracje, kawiarnie i różne zakład rozrywko-

ZNAKOMITA ODŻYWKA DLA CERY PUDER ABARID

ng 6123

Tadeusz Wański: „Brzozy w Dębinie". Studjum fotograficzne.

Nowa fotografja rentgenowska

W dziedzinie rentgenografji dokonane zostało odkrycie, które będzie miało dla medycyny doniosłe i niedające się jeszcze dzisiaj ocenić w pełni znaczenie. Chodzi mianowicie o to, iż rentgenologowi z Kolonji, dr. Teschendorf, udało się wynaleźć nowy sposób fotografowania Rentgenem, tak, iż przytem ujawnia się na odbitce lub na ekranie nietylko szkielet, kości, jak dotąd, lecz również i te części organizmu, które przepuszczały dotychczas promienie Rentgena. Aby osiągnąć taki wynik, dr. Teschendorf, chcąc np. sfotografować żołądek lub kiszki pacjenta, podaje mu papkę, w której znajduje się roztwór bizmutu, mającego tę własność, iż zatrzymuje on promienie Rentgena. Dzięki temu żołądek pacjenta, do którego dotarła już papka z bizmutem a ścianki są oblepione owym roztworem, zarysowuje się zupełnie wyraźnie w konturach na fotografji, tak, iż ewentualne zmiany wrzody, ranki etc, są widoczne, we wszystkich swych szczegółach. Gdy chodzi o zdjęcie np. twarzy, kiści ręki, stopy dr. Teschendorf posługuje się rozpylaczem, przy pomocy którego cała twarz np. zostaje dokładnie poddana działaniu roztworu bizmutowego, przylegającego ściśle do skóry. Po zdjęciu daje się to z twarzy zmyć nie pozostawiając po sobie żadnych śladów. Zrobione w ten sposób zdjęcia okazują pod mięśniami w całości kościec twarzowy, oczodoły, uzębienie. Widzimy więc na zdjęciu jednocześnie zewnętrzną i wewnętrzną stronę głowy ludzkiej. Albowiem dzięki owej substancji bizmutowej, którą opryskano całą twarz, ujawniają się na zdjęciu fotograficznem wyraźnie kontury gałek oczny h, nosa, warg, policzków, uszu, których normalnie na zdjęciu rentgenowskiem dotychczas nie widzieliśmy.

Łatwo pojąć, jakie znaczenie, będzie miała tego rodzaju fotografja przy stawianiu djagnozy lub określaniu dalszej metody leczenia. W wielu wypadkach, gdzie lekarz musiał dotąd polegać tylko na własnej intuicji zdjęcie rentgenowskie ukaże mu ze 100 proc. ścisłością obraz chorego organu, miejsce porażone chorobą. Fotografja rentgenowska nowego typu stanowi duży krok naprzód w medycynie i przyczynić się może walnie do wyświetlenia natury i przebiegu niektórych zmian chorobowych w organiźmie. M. K.

Ogniotrwałe domy ze słomy

Na przedmieściu Pragi przeprowadzono ciekawe próby z domem, którego ściany zbudowane są z tafel słomianych. Tafle te otrzymuje się z prasowanej słomy, przesyconej gaszonem wapnem, oraz kilku innemi jeszcze ingredjencjami, stanowiącemi tajemnicę wynalazcy. Tafle tak przygotowane są bardzo lekkie, dają się dzielić i kroić; taflami wypełnia się ramowy szkielet żelazny i umacnia je wapnem. Ściany z tego materjału są, jak wykazały próby, ogniotrwałe i nie poddają się działaniu płomieni. Mają one jeszcze podobno i tę zaletę, że nie przepuszczają dźwięków i trzymają dobrze ciepło.

Studenci piekarzami

Związek studentów uniwersytetu i politechniki „Turul" w Budapeszcie podjął oryginalną akcję w celu ulżenia doli tych studentów, którzy nie mają środków utrzymania. Związek otwiera wkrótce piekarnię, w której wszystkie prace, od zagniatania ciasta, do rozwożenia pieczywa włącznie, będą spełniane przez studentów. Na inaugurację piekarni zaproszeni zostali rektorzy, profesorowie, oraz członkowie rządu. Zaznaczyć należy przytem, iż związek piekarzy budapeszteńskich, lękając się konkurencji piekarni studenckiej, wystąpił z ostrą krytyką przeciw nowatorom. Inicjatywa studentów spotkała się jednak z dobrem przyjęciem w opinji ogółu ludności. (r)

Podróże zagranicznej popularnej „zegarynki"

Młoda szwedka, której głos odpowiada w automacie na pytanie abonentów telefonicznych, nazwana w Stockholmie „Miss Czas", wybrała się w podróż do Norwegji i Polski. W obu tych krajach zainstalowane są automatyczne aparaty, podające czas przez telefon. Automat, przez który głos „Miss Czas" podaje dokładną godzinę, cieszy się w Stockholmie wielkiem powodzeniem i odpowiąda na pytania około 23.000 abonentów dziennie. W Warszawie ma on jeszcze większe powodzenie. W pierwszych dniach po zainstalowaniu, nie mniej niż 36.800 osób dziennie zapytywało „Zegarynkę" o godzinę. Obecnie przeciętna ilość zgłoszeń wynosi około 26.000 dziennie. Aparat zainstalowany w Norwegji jest trochę bardziej skomplikowany. I tak jeśli w mechaniźmie automatu w Warszawie lub Łodzi coś się psuje, głos „Miss Czas" zastąpić musi speaker, natomiast w Norwegji zastępuje go inny automat, który zawiadamia zgłaszających się o „niedyspozycji" Zegarynki.

Wadliwa przemiana materji

rujnuje organizm, skraca życie. Przy sklerozie, artretyźmie, reumatyźmie stosujcie sok czosnku marki f. f. Apteka Mazowiecka Warszawa, Mazowiecka 10. Prospekty bezpłatnie.

ng 6664

Sabina Sawicka
ulubiona artystka dramatyczna scen poznańskich (Teatru Polskiego, a ostatnio Teatru Nowego) opuszcza Poznań i przenosi się na stałe do Warszawy. Publiczność poznańska przyjmie wiadomość tę z szczerym żalem.

Uporczywe zaparcie...

można usunąć, zażywając zioła francuskie The Chambard, znane prawie od stulecia. Cena torebki 35 gr.

ng 6262

Józef Ozimiński
dyrygent orkiestry „Polskiego Radja" w Warszawie, zaproszony został na środowy koncert Orkiestry Symfonicznej stoł. m. Poznania.

Ubezpieczalnia ofiar Neptuna

W bieżącym roku obchodzi setną rocznicę swego istnienia najpoważniejsza na świecie instytucja ubezpieczeniowa — Lloyd. Prawie we wszystkich krajach, gdziekolwiek istnieją filje Lloyd'a — nawet w odległej Japonji — z okazji tej rocznicy urządzono jubileuszową uroczystość.

Początków tej instytucji nie znają nawet sami Anglicy. Uchodzi natomiast za pewne, że t. zw. „rejestr okrętowy Lloy'a" znany był w Anglji już w 1668 r., a więc za Karola II, kiedy to Edward Lloyd był właścicielem kawiarni w Londynie i równocześnie ubezpieczał okręty, wypływające na morze. Widocznie interes rozwijał się dobrze, skoro potomkowie Lloyd'a zmuszeni byli, celem podwyższenia kapitału, przyjąć w 1760 r. do tego przedsiębiorstwa udziały kilku bogatych swoich klientów. Niezadowoleni z arbitralnej oceny wartości okrętów, dokonywanej przez urzędników „rejestru Lloyd'a", właściciele statków założyli w 1799 r. swoją własną ubezpieczalnię, t. zw. „rejestr właścicieli". Lloyd rozporządzał większym kapitałem i dawał lepsze gwarancje, lecz właściciele okrętów narzucali swe usługi każdemu statkowi, ruszającemu w daleką podróż. Ta cicha walka toczyła się przez 35 lat. Dopiero w 1835 r. obie instytucje ubezpieczeniowe doszły do porozumienia. Utworzono wtedy pod nazwą „rejestr Lloyd'a" instytucję, w skład której wchodzili ubezpieczeni, właściciele okrętów i kupcy. Od tego czasu datuje się wspaniały i szybki rozwój „Lloyd'a". Ogarnął on swemi 400 filjami 60 krajów, znajdujących się w różnych częściach świata. Jak wynika z założenia, Lloyd zajmuje się przedewszystkiem wszelkiemi sprawami, związanemi z żeglugą, jak budowa i naprawa okrętów, ubezpieczanie statków, załogi, pasażerów i ładunków, ustalenie rozkładu komunikacji morskiej, ocena i klasyfikacja statków, liczących ponad 100 tonn i t. d. Dość wspomnieć, że w spisach „Rejestru Lloyd'a" znajduje się szczegółowy wykaz 39.000 statków, a więc 60 procent ogólnej ich ilości na całym świecie, a połowa z tego została zbudowana i ubezpieczona w tej instytucji.

Lloyd znany jest również jako instytucja ubezpieczeniowa, mająca za sobą bogatą i interesującą przeszłość. U nas w Polsce Lloyd stał się głośny, gdy wyszła na jaw sprawa p. Ciunkiewiczowej i kradzieży jej biżuterji ubezpieczonej w tow. warzystwie Lloyd. W czasie, kiedy Napoleon burzył stary porządek i przekształcał całą Europę, Lloyd przyjmował zakłady „kiedy Napoleon będzie unieszkodliwiony". W 1828 r. przyjął Lloyd wysokie ubezpieczenia na wypadek, „gdyby brytyjski ambasador w Konstantynopolu postradał głowę". Z Ameryki zaś w 1933 r. ubezpieczał urzędników i polityków na wypadek zmiany prezydenta. Pewien londyńczyk ubezpieczył swe sztuczne zęby, na wypadek wybicia ich piłką golfową, drugi zaasekurował się przed runięciem na niego katedry św. Pawła, inny wreszcie przed skutkami na swem ciele silnych pięści teściowej. Gdy wąż morski z Loch Ness był sensacją całej Anglji a za jego złowienie właściciel pewnego cyrku ofiarowywał miljon funtów szterlingów (około 26 miljonów złotych), Lloyd natychmiast zabezpieczył możliwość tej transakcji.

Londyńska więc centrala Lloyd'a nie może narzekać na brak zajęcia. Niekiedy tylko na krótko przerywa pracę w biurach donośny głos dzwonu, obwieszczającego o tragedji gdzieś na odległym oceanie lub w pobliżu, jakiegoś statku, pokonanego żywiołem. Dzwon ten wisi w centrali od 1857 r. Uderza więc w niego dwa razy, gdy Londyn otrzyma wiadomość, że statek wzywa pomocy. Trzykrotne zaś uderzenie jest już podzwonnem dla ofiary Neptuna, okrętu, nad którym zwarły się fale głębin morskich. Wtedy w „rejestrze Lloyd'a" przybywa jeszcze jedna pozycja, lecz tym razem w rubryce strat. K-k.

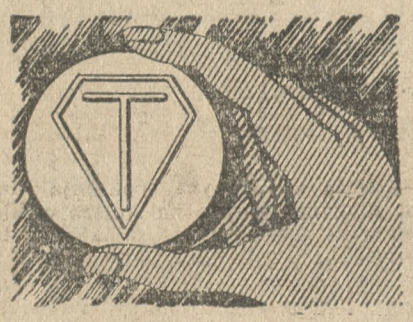

Grypa zagraża Twemu zdrowiu!

Tę małą tabletkę Togal stosuje się przy grypie. Przyjmując tabletki Togal w dawce 3 tabletki 3/4 razy dziennie, doznaje się ulgi i spadku gorączki. Gdy więc poczujesz pierwsze dreszcze, nie zwlekaj ani chwili, zażyj natychmiast Togal! Oryginalne tabletki Togal są do nabycia w najbliższej aptece.

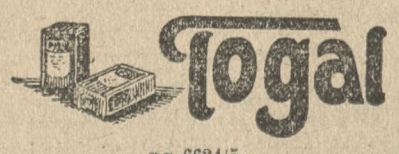

ng 6624/5

Opieka nad dzieckiem

Przy opiekowaniu się dzieckiem szczególnie troszczyć się należy o utrzymanie w czystości jego ciałka, co nie jest rzeczą łatwą wobec niezwykłej wrażliwości i delikatności skóry dziecka. Aby zapobiec wszelkim zaczerwienieniom skóry, wyprzeniom, odleżynom, zaognieniom, swędzeniu, zatarciu — należy dziecko dokładnie przesypywać **Pudrem Bébé Szofmana**, od lat przeszło 35 zalecanego przez lekarzy specjalistów.

Puder Bebe Szofmana delikatny jak pyłek, przesiany przez liczne sita jedwabne, przygotowany w idealnych warunkach higjenicznych przy zastosowaniu najnowocześniejszych maszyn jest doprowadzoną do perfekcji zasypką dla dzieci. Dr. S. A.

ng 4799

Nie czekać na ostatnią godzinę

Czas to pieniądz, zdrowie to majątek. Nie czekaj, aż Ci lekarz powie: „Pij codziennie Ovomaltynę, aby nie dopuścić do wyczerpania i osłabienia". Porównaj wartość twojej siły zarobkowej z kosztem filiżanki

OVOMALTYNY
Dra WANDERA

Porcja Ovomaltyny do śniadania kosztuje tylko 10 groszy.

Ovomaltyna jest smaczna i łatwa do przyrządzenia.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i większych sklepach kolonjalnych.

ng 6365

W Teatrze Polskim wystawiono wczoraj z powodzeniem premjerę Moliera „Lekarz mimo woli". Zdjęcie powyższe przedstawia scenę z I aktu w oryginalnej dekoracji (Fot. Konrad Hoffman) Spingera.

Z naszej przyrody

Owady przedmiotem interesujących studjów — Fabre odsłania misterja ich życia — Badacz pod szafirowem niebem Prowancji — Objawy instynktu dla owada nieświadome — Instynkt i Bergson — Zaloty skorpionów — Pochodzenie owadów z innej planety.

Owad był i jest przedmiotem studjów wielu uczonych, wszakże nikt może nie poświęcił mu tyle czasu, nikt nie może poszczycić się takiemi rezultatami, co uczony francuski, Prowansalczyk, J. H. Fabre. Jego dzieło poświęcone owadom „Souvenirs entomologiques" (wspomnienia entomologiczne) odsłania w zadziwiający sposób w barwnych mistrzowskich opisach arcydziwne misterja życia owadów, tak odrębne od życia innych tworów. Fabre oddał im wszystkie siły twórcze swego umysłu, swój genjalny dar spostrzegawczy, aby rozwiązać zagadkę, jaką jest życie owadów, olśniewające ogromem zagadki. Po kilkudziesięciu latach studjów mozolnych danem mu było dokonać dzieła.

Uczony doczekał się późnej starości i umarł w roku 1915.

W studjach swoich nie używał, jak inni entomolodzy mikroskopów i skalpelów, lecz badał ich życie pod szafirowem niebem Prowancji.

Dufour i Maeterlinck byli obok Fabre'a jego najgenjalniejszymi współpracownikami. Fabre wyznacza tak samo jak Maeterlinck główną rolę w swych studjach przejawom władz zadziwiającej zmyślności i inteligencji, umiejętnościom kombinacyjnym i fenomenalnej pamięci owadów. Fabre nazywa te zdolności instynktem, nie podnosząc ich i nie utożsamiając ze zdolnościami umysłu, jak to częściowo czyni Maeterlinck.

Fabre okazuje z nadzwyczajną potęgą dowodzenia, że nawet najzawilsze objawy instynktu są dla owada nieświadome. Zresztą instynkt stawia, jak Bergson, wysoko, który twierdzi, że dusza człowieka aczkolwiek obdarzona rozumem, pozostała nawskroś instynktowną.

Fabre, który znał owady, ich wstrętne i ohydne przejawy instynktu, ich nieobserwowaną u innych tworów ziemskich zrozumiałych dla nas, popędów srogości, nazywa je mimo to swojemi drogiemi owadami, (mes chers insectes), i pragnął zamknąć życie w kółku swych „małych przyjaciół"-owadów.

Wyraża sąd, że właśnie owad pomaga nam do odczytania księgi najciemniejszej, księgi ludzkiego „ja"!

Fabre w studjach swych przeszedł z wonnych wiraży kwiatów do studjów grudek mierzwy pozostawionych przez muły i owce, w których obserwuje pracę i życie żuków gnojowych, zajmujących zresztą miejsce wśród owadów bardzo poczesne, żuków świecących przebłyskami złota, mieniących się skrami miedzi.

Jakie są obyczaje tych jego „chers insectes", z jaką dla nich jest wyrozumiałością, niechaj posłuży przykład zalotów niedźwiadków (skorpionów) langwedockich, kończących się tragicznie.

Parka kochanków po kilkodniowych ręka w rękę promenadach kryje się pod dachówkę. Oto co pisze Fabre, który je śledził: Nazajutrz rano znajdujemy samicę niedźwiadka pod tym samym odłamkiem dachówki. Obok niej leży samczyk, ale nieżywy i częściowo już pożarty. Brak mu głowy, jednej pary kleszczów i pary nóżek. Kładą zwłoki pod gołem niebem, na progu kryjówki. Przez cały dzień samotnica nie dotyka ich. Z nadejściem nocy wypełza jednak z kryjówki i, napotkawszy na drodze nieboszczyka, zanosi go daleko, aby sprawić mu godny pogrzeb, to jest, żeby go pożreć do reszty.

Jest to zwyczajem dla niedźwiadków uświęconym tradycją, że samica w nocy poślubnej małżonka pożera. Zwyczaj ten u owadów nie jest wyjątkiem, bo pewien gatunek pająków również go uprawia.

Nie zdarza się to jednakowoż u innych zwierząt, tego rodzaju kanibalizm uprawiają tylko owady odznaczające się innem jeszcze, u zwierząt nieznanem okrucieństwem.

Maeterlinck powiada, że owady dowodzą swem okrucieństwem pochodzenia z innej, może piekielnej planety.

U nas żyje niedźwiadek (skorpion) nieco mniejszy i mniej ruchliwy, scorpio carpaticus, nie różniący się w obyczajach od kolegi prowansalskiego.

Stosunek matki do młodych skorpionów, nie odznacza się czułością, nie żywi ich wcale, dba tylko o siebie. To też wkrótce stronią od matki, przeczuwając, że je gotowa pożreć.

EREL.

Gabinet Kosmetyczny Mg. chemji KUNTZOWNY
POZNAŃ, pl. Wolności 9 m. 13
Pielęgnacja cery i włosów. Tel. 54-38
Specjalny maquillage na bale.

Żona Nr. 104

Spotkanie w parku — U szczytu powodzenia — Przekwitła róża Seraju

Przygodny korespondent gazety francuskiej opowiada o spotkaniu w parku pałacowym słynnego Yldiz-Kiosku w Stambule: — Zmęczony zwiedzaniem różnych miejscowych osobliwości, usiadłem na ławce, i zapaliłem papierosa. Gdy właśnie zamierzałem rzucić zapałkę, ozwał się obok mnie głos niewieści, proszący mnie w języku francuskim o ogień. Obróciwszy głowę, ujrzałem starszą, korpulentną Turczynkę, ubraną w strój europejski. Sąsiadka moja, kiedy z ukłonem zapaliłem jej papierosa, zapytała: „Jak się panu park ten podoba?" — Odrzekłem, że jest ładny, czysty i dobrze utrzymany. — „Dziś jest on miejscem schadzek zakochanych — mówiła Turczynka, zaciągając się dymem i wskazując upiększoną tanią biżuterją ręką na przechadzające się po ścieżkach ogrodu parki — a był kiedyś Rajem miłości Pomazańca, posiadającego pięćset żon".

— Nocą to tu chyba pokutują dusze istot zatorturowanych na śmierć w Yldiz-Kiosku! — rzekłem, wspominając widzianą przed paru godzinami w pałacu skośną betonową studnię wiodącą do Bosforu w którą opuszczano setki zakutych w ciężkie łańcuchy ofiar Kalifa, tak, że bezwątpienia liczne, obciążone żelazem szkielety ludzkie spoczywać muszą dotąd pod błyszczącem wodnem zwierciadłem.

— Ma pan słuszność — odrzekła moja rozmówczyni, — pokutuje tutaj niejedna nieszczęśliwa dusza, i — ja sama jestem jedną z nich! — A po chwili milczenia kontynuowała:

— Widzi pan ową bramę na wprost? To było wejście do haremu. Jako dziesięcioletnie dziecko wchodziłam w tę bramę i później zostałam jedną z żon Abdul Hamida. Otrzymałam numer 104... Pan się uśmiecha? My wszystkie byłyśmy „ponumerowane". — Przeżyłam piękny okres czasu, kiedy byłam „kobietą nr. 6"; stałam wtedy u szczytu mego powodzenia... Ale lata szły i nowe dziewczyny wkraczały w bramę pałacową... W końcu dano mi nr. 104.

— Musiała to być straszna egzystencja! — mruknąłem.

— Straszna?! Au contraire! Już nigdy nie będę taką szczęśliwą!

Musi pan sobie uprzytomnić, że kiedy przestępowałam progi Seraju, byłam prawie umierającą z głodu, ubożuchno odzianą dziewczynką czerkieską. Nie znałam ani ojca ani matki. Przydzieleniem do haremu Wielkiego Abdul Hamida, nędza zamieniła się w olśniewający blask bogactwa. Otrzymałam wyszkolenie i ogładę, by móc być godną żoną świętego Kalifa.

— Jednak historja nazwała go „Abdulem Przeklętym"! wtrąciłem

— Nie wiem czy miała prawo go tak nazwać. Dla mnie był on dobroczyńcą! Widziałam Abdula tylko pięć razy. Otulona w jedwabie, padałam do jego nóg. I dotąd widzę jego bladą rękę i cień smutku w jego wielkich ciemnych oczach. Ciało jego było wątłe, lecz wola niezłomna. To też słusznie nazywano go „Cieniem bożym na ziemi".

— Czy była pani przy nim, gdy nastąpił przewrót?

— Poszłam z nim na wygnanie do Salonik. Wierzyłam w niego. Większość oddanych Kalifowi „na śmierć i życie" niewolników, odprowadziła go tylko do stacji kolejowej...

— A cóż się stało z mieszkankami haremu po śmierci sułtana?

Żona Abdul Hamida nr. 104 westchnęła:

— Rozproszyły się po całym świecie! Niektóre osiedliły się w Paryżu, inne w Rzymie, w Salonikach...

— A pani?

— Wyszłam za mąż — rzekła głucho, odrzucając jakoby ze wstrętem niedopalony papieros. — Poślubiłam niejakiego Rahat Lokoum'a. Kocha mnie. Dlaczego? Allah raczy wiedzieć. Przecież jestem już trochę przekwitłą „Różą Seraju". Ale bądź co bądź jestem byłą żoną sułtana Abdula Hamida (mniejsza z tem, że historja zwie go „Przeklętym"); a mój mąż? Wie pan czem jest mój mąż?

— Słowo dają, że nie wiem! — rzekłem śmiejąc się.

— Więc powiem panu na ucho: Mój mąż jest zwykłym handlarzem słodyczy.

To rzekłszy, korpulentna dama skinęła mi głową, podniosła się ociężale i powolnym krokiem oddaliła się, zmierzając ku brzegowi Bosforu.

Kr.

Jak corocznie odbył się w tych dniach w Nicei wesoły uroczysty wjazd księcia karnawału: 1) książę karnawału w swej gigantycznej dostojności, 2) dwór księcia w pochodzie.

LISTY Z BYDGOSZCZY

Jubileusz — jakich mało

Najpierw niska, drewniana brama, potem ganek przecinający szerokość dziedzińca, a wreszcie cztery olbrzymie kolumny dźwigające potężny architraw. Kolumny są jeszcze surowe. Odszedł już od nich budowniczy, ale jeszcze nie podszedł rzeźbiarz. Czerwienią się nagie cegły, głowice nie ozdabiają zakończenia kolum, a fryz ponad architrawem, najskromniejszym nie ozdobiony tryglifem czy metopą, jest surowy, ale już monumentalny. Bo mimo niewykończenia, bije już potęga od tych czterech wyniosłych kolum, wznoszących się u wejścia do potężnej, rosnącej świątyni. Rosnącej, bo kopuła kościoła rozdarta jest w połowie jakgdyby uderzeniem potwornej jakiejś bomby. Jakby przeszedł nad nią straszliwy atak wrogich samolotów. Szkielet kopuły wdziera się krzywemi żebrami w niebo. Coraz wyżej, coraz wyżej. Kiedyż się wreszcie spotkają, kiedy złączą z sobą łuki rosnącej półkuli? I kiedy na szczycie ogromnej kopuły wzniesie się wreszcie krzyż, na znak ukończenia budowli i w najpiękniejszą nagrodę za wieloletnie wysiłki, starania, trudy?

Stoję u stóp wejściowych kolumn, u bram największego kościoła w Polsce, a wzrok mój niepoki się stosunkiem klasycznego porządku rosnącej świątyni, do budowli szerokim kręgiem otaczających przyszłą bazylikę.

Bo te wszystkie budowle dookolne, to — teraźniejszość w architekturze. Bo cała ta, najmłodsza dzielnica Bydgoszczy, wyrosła w myśl nakazów estetyki dnia dzisiejszego. Hasła bezwzględnej ekonomji i celowości przyświecały budowniczym, stawiającym proste, kubistyczne nieomal domy i wille Bielawek. Jakże w tem modernistycznem towarzystwie czuć się będzie świątynia wznoszona na wzorach renesansowych bazylik?

A w ślad za tą refleksją nasuwa się natrętnie pytanie: — Czemu nie pokuszono się o postawienie tu, w środku dzisiejszej, nowoczesnej dzielnicy, świątyni Pańskiej, budowanej na prawach architektury nowoczesnego człowieka. Przecież już nieraz udawało się utalentowanym architektom łączyć prawa współczesnego budownictwa z wymogami domów Bożych. Czemu więc człowiek dzisiejszy, człowiek dysponujący własnym, nowym i pięknym stylem architektonicznym, swój stosunek do Najwyższego wyraża w formach dawnych, wspaniałych ale — minionych?

Wejdę do wnętrza świątyni i odszukam tego, kto kieruje budową. Może mi odpowie na pytanie. Może uzasadni przyczynę wznoszenia takich właśnie, a nie innych, form architektonicznych.

Wchodzę — i staję zaraz w rozworze drzwi, jak wryty. Uderza mnie widok niespodziewany, a tak imponujący, że trudno nie wstrzymać kroków z podziwu. Wyobraźcie sobie arenę olbrzymiego cyrku wypełnioną po brzegi masztami. Potężne sosnowe pnie, stawiane po kilkakrotnie jeden na drugim, porywają spojrzenie i niosą je wysoko, aż ku rozdartej kopule. Wyobraźcie sobie gęsty las drzew wielkoludów, a ujrzycie, być może, obraz, który mnie powstrzymał u progów świątyni. Jest jakaś niesamowita monumentalność w tem rusztowaniu dźwigającem żebra budowanej kopuły. Cały las sosnowy wycięto, aby ustawić takie rusztowanie. Strach człowieka przejmuje, kiedy stanąwszy na środku areny zadrze głowę ku górze. Potężne bele sosnowe wyglądają jak zapałki. Nieliczni robotnicy wydają się być linoskokami igrającymi ze śmiercią.

Ten gęsty las sosnowych masztów składający się na rusztowanie, wymowniej wyraża potęgę budowli, niż cyfry, niż modele, niż najbardziej entuzjastyczne słowa. I właśnie tu, w tym niesamowitym lesie rodzi się uczucie najwyższego podziwu dla ludzi, którzy wbrew niezliczonym przeszkodom, stawiają uparcie największy polski kościół. Kto oni? Kto dał inicjatywę, pomysł, pracę, pieniądze? Kto od dziesięciu lat, powoli, ale bez przerwy, wznosi mury, rusztowania, kopułę?

Milczący braciszek prowadzi mnie przed oblicze ks. superiora Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Oblicze to zwraca się ku mnie życzliwe i pogodne. Nie trzeba być wcale biegłym frenologiem, aby — z twarzy ks. superiora Moski odcyfrować dwie, dominujące w niej, cechy: dobroć i — energję. Teraz już wiem, jakie siły dźwigają potężną bazylikę bydgoską. Te siły, to — serce i wola siedzącego przedemną człowieka.

Ks. Superior jednak zaprzecza. Stwierdza kategorycznie, że pierwszym budowniczym był nie on, tylko ks. superior Mazurkiewicz. A inicjatywę dał ś. p. ks. wizytator Słomiński. On tylko kontynuuje podjęte przed dziesięciu laty dzieło tamtych. A pomocników ma wielu. A więc całe zgromadzenie Ks. Ks. Misjonarzy. I niezliczona ilość ludzi dobrej woli. I Towarzystwo Przyjaciół Budowy Kościoła. I miasto Bydgoszcz. Tu głos ks. Superiora przechodzi w najcieplejszy ton. — Tak! tak! Bydgoszczy zawdzięczamy bardzo, bardzo wiele. To ona dała nam tereny. Ona położyła fundamenty. I dopomagała nam nieustannie. Udziela nam zapomóg, uwalnia od przeróżnych opłat, daje wodę i prąd elektryczny. Nie mam dla niej dość słów uznania. I cieszę się, że w zamian, właśnie Bydgoszcz będzie miała u siebie, za lat kilka, największy kościół w naszym kraju.

— No dobrze, — wtrącam, — jednakże na samą budowę trzeba było ponadto setek tysięcy...

— Znaczną ich część przywiozłem z Ameryki, — odpowiada ks. Superior.

— Jakto? — Z Ameryki?

— Całkiem poprostu, — pojechałem do Ameryki na zarobek.

Jeszcze nie rozumiem.

Więc ks. Superior opowiada mi, jak to zarobkował w Ameryce jako misjonarz. Proboszczowie polscy w Ameryce zapraszali go, by — za pewną opłatą — kierował rekolekcjami i wygłaszał kazania. I ks. Superior nie schodził wprost z ambony. Wygłaszał kazania w Buffalo, Erie, Detriot, Chicago, Milwaukee, Cleveland, Pittsburg. I sam już dziś nie wie, dokąd jeszcze docierał w swej apostolskiej podróży. Po dwu latach ciężkiej, bardzo ciężkiej pracy wrócił do kraju. I przywiózł na budowę swego kościoła sto tysięcy złotych. Ale suma ta nie wystarczyła na długo. Budowla pochłonęła ją bardzo prędko. Więc ks. Superior po raz drugi wyruszył na drugą półkulę. Podobnie, jak jego poprzednik.

A na miejscu, w Bydgoszczy, praca nie ustawała. Choć bywało, że nieraz na budowli stawało kilku księży misjonarzy i kilku zaledwie pracowników. — Teraz znowu wyczerpują się nam fundusze, — mówi ks. Superior. — Ale nie popadamy w zwątpienie. Mamy tysiące wspierających budowę przyjaciół. I jakich przyjaciół! Wśród inteligencji i wśród prostych robotników. Wśród starych i wśród dzieci. Więc chyba już nie tak długo potrwa, a pokryjemy kościół.

— A ile jeszcze na to wykończenie kopuły potrzeba?

— Drobiazg, — uśmiecha się ks. Superior. Potrzeba jeszcze około stu tysięcy złotych. Nie mamy tych tysięcy. A mimo to wierzę, że w tym jeszcze roku zakończymy budowę kopuły. Dziesięć lat już trwa praca nad budową. Jakby to było cudownie, gdyby ten dziesięcioletni jubileusz pracy uczcić można — krzyżem ustawionym na szczycie kopuły...

Kiedyś, przed laty w bazylice św. Piotra w Rzymie marzyłem o tem, aby tę wspaniałą świątynię przenieść do nas, do Wielkopolski. Widać, nie ja jeden miałem takie marzenia. A czyż może być milsza praca. nad możność konkretyzowania tęsknot i pragnień młodzieńczych?...

Był pogodny, gwiaździsty wieczór, kiedym opuścił skromny gabinet ks. Superiora. Stanąwszy na dziedzińcu patrzyliśmy przez chwilę na olbrzymią sylwetę budowli. Spojrzałem na ks. Superiora. Oczy jego biegły ku rozwartej, niewykończonej kopule. Oczy te lśniły. Nie wiem, czy lśniły one od blasku gwiazd, czy od wizji krzyża, wznoszącego się wysoko, na szczycie wykończonej kopuły?

MARJAN TURWID.

PO BALU...

Przez okno, co połyska przeźroczym fioletem,
przez mdłą biel firanek —
zagląda noc, co mija w sukni sianej dżetem
gwiazd zmiętych, zmęczonych...
Już nadchodzi ranek.
Pod drzwiami do pokoju, leży złota szpada, —
Nie mów, że to tylko w drzwiach prosta szczelina,
wszak ona szarość ranka, co pyłem osiada,
ostrzem swem przecina.
Nie mów, że płaszcz z atłasu, co z ramion mi zwisa,
to jeno blask księżyca, gdy senny odchodzi. —
Przez cały dzień będziemy zwykli, szarzy, cisi —
niech-że będę przez chwilę, niby czarów złodziej,
niech-że mi się przez chwilę, coś pięknie majaczy,
niech choć jeden ranek, zacznie się inaczej!
Za chwilę szarej pracy znów trzeba się imać,
za chwilę na ramiona, zwykłe swe ciężary
zarzucim dłońmi, co chleb twardy jeno trzymać
codzienny umieją. —
Ale teraz popatrz —
za oknem, gdzie się czai zwykły ranek szary,
blade gwiazdy jak siostry do siebie się śmieją...

W. LAUBERT-KUŁAKOWSKA.

Na marginesie pewnej książki „podróżniczej"

X. W. Kneblewski: „U źródeł świętej rzeki". Szkice z podróży po Palestynie — Warszawa (Dom Książki Polskiej), 1934, str. 189, cena: 2,50 zł.

Zdaniem pewnego recenzenta (patrz: „Przewodnik Katolicki", nr. 3, z dn. 20 stycznia b. r.), książka ks. Kneblewskiego „powiększa szereg cennych opisów podróży po Ziemi św.". Recenzent, będąc widocznie mało obeznany z obszerną w tej dziedzinie literaturą, przejął się, zdaje się, oceną tej książki, którą o niej wydali, w swych „Przedmowach", pp. F. A. Ossendowski i art.-malarz A. Laszenko. W oczach p. Ossendowskiego (str. 5): „Dobra to książka, pożyteczna i jakżeż potrzebna w naszych czasach". P. Laszenko jeszcze cieplej się o niej wyraża, pisząc w swej przedmowie (str. 7): „Dobra, bardzo dobra książka! — tem cenniejsza, że literatura nasza w tym zakresie jest dość biedna".

Naszem zdaniem, książka ks. Kneblewskiego nie zasługuje na takie pochwały. Jest ona, o czem autor widocznie nie poinformował ani p. Ossendowskiego ani p. Laszenki, w wielkiej części streszczonem i dosłownem tłumaczeniem dwóch zagranicznych dzieł, mianowicie angielskiej książki: H. Ch. Luke „Prophets, Priests and Patriarchs, — Sketches of the Sects of Palestine and Syria" (Londyn, 1927), oraz niemieckiej książki: L. Bauer „Volksleben im Lande der Bibel" (Lipsk, 2 wyd., 1903).

H. Ch. Luke był naczelnym sekretarzem, czyli zastępcą Wysokiego Komisarza Palestyny. Piastując przez szereg lat tak wybitne stanowisko w Jerozolimie, autor miał sposobność poznania Palestyny i jej ludności. Stąd jego książka należy bezsprzecznie do cenniejszych dzieł z tej dziedziny.

L. Bauer jest również znakomitym znawcą Palestyny. Przebywa on od dziesiątek lat w Jerozolimie w charakterze profesora współczesnego języka arabskiego. Zna on język arabski tak dobrze, że wydał w r. 1926 znakomitą gramatykę języka arabskiego. Ziemię św. poznał zaś tak doskonale, że dzieło jego z r. 1903 należy bezwątpienia do pereł literatury o Palestynie.

Mimo to tłumaczenie ks. Kneblewskiego jest bardzo mierne i słabe, głównie dlatego, że tłumacz nie zna dostatecznie języków niemieckiego, angielskiego, arabskiego i hebrajskiego. Dwóch ostatnich nie zna wcale, a mimo to „sadzi się" na przytaczanie zdań arabskich i słów hebrajskich. Tym brakiem tłumaczymy sporo poważnych błędów i nieścisłości, których w „źródłach" niema.

Poza pracami Luke'a i Bauer'a, ks. Kneblewski miał jeszcze inne źródła. Jedna trzecia, mniejwięcej, książki ks. K. jest jego własnością literacką. Ta część książki jest wprost nie do użytku. Bo autor nie zna absolutnie geografji Palestyny. Kana Galilejska leży, zdaniem ks. K., między Hajfą i Nazaretem (str. 169), góra Tabor — między Nazaretem a Tyberjadą (str. 171)! O topografji Jerozolimy autor również nie ma pojęcia. „Grobowce królów żydowskich" zwiedzał autor „schodząc z góry" Oliwnej (str. 177). Obok tak zwanej „wieży Dawida", król Dawid miał swój pa[lac] pagórek przy bramie Jaffskiej a[] waża za historyczny pagórek S[ion] (str. 174). Rozdział „W promieniu u Omara" (str. 157—166) wyka[zuje] że wiadomości autora z dziedziny t. zw. archeologji biblijnej są bardzo słabe i mętne. Wogóle wiadomości fachowe autora są stanowczo za słabe, aby książka jego mogła dotrzeć „do rąk najszerszej publiczności" (str. 186).

Fantazja natomiast autora jest bardzo bujna. Dowodem tego choćby następujący szczegół z rozdziału „Gdzie krwawe składają ofiary" (115—121). Rozdział ten traktuje o Samarytanach w Nablus i jest przedrukiem artykułu, który ks. K. opublikował w „Il. Kurjerze Codz." (nr. 174, z dn. 25 czerwca 1932 r.) p. t.: „Gdzie krwawe Jehowie składają ofiary". Otóż artykuł ten zaczerpnął ks. K. z książki H. Ch. Luke'a (rozdz.: „The Samaritans and Their Passover"), str. 51—60. W artykule swym ks. K. umieścił 3 fotografje. Fotografje te są reprodukcjami fotografij, umieszczonych w książce Luke'a. Mimo to ks. K. twierdzi w swym artykule i w swej książce (str. 121), że miał „dosyć trudu z wydobyciem fotografji" i że nabył je u „pewnego krawca Araba", który mu je odstąpił „za droższe denary". Szkoda wielka, że ks. K. nie znał pracy dr. Joachima Jeremias „Die Passahfeier der Samaritaner" (Giessen, 1932). Książka ta jest bogato ilustrowana. Z tej książki ks. K. dowiedziałby się niewątpliwie, że słowo „Passover" nie jest słowem samarytańskiem, lecz angielskiem, że słowo to składa się z dwóch elementów, z Pass i over, i że, wobec tego, w tłumaczeniu polskiem oznacza tyle co Pascha czyli Wielkanoc. Z książki Jeremias'a mógłby się ks. K. równocześnie dowiedzieć, od kogo nabył H. Ch. Luke owe trzy reprodukowane fotografje, za które ks. K. musiał fikcyjnie zapłacić owemu krawcowi z Nablus tak drogie „denary". Właścicielem tych fotografij jest pewien zawodowy fotograf z Jerozolimy, który je sprzedaje po 26 groszy za sztukę...

Jeszcze jeden szczegół z rozdziału o Samarytanach. Ks. K. twierdzi (str. 117), że samarytańskie dzieci w Nablus witały go pozdrowieniem szalom (tak w transkrypcji polskiej, w transkrypcji angielskiej natomiast: shalom. Ks. ks. używa transkrypcji angielskiej!). Autor widocznie nie wie, że „szalom" jest hebrajskiem słowem, że jest wyłącznie żydowskiem pozdrowieniem, że, wreszcie, pomiędzy Samarytanami a Żydami istnieje oddawiendawna aż po dzień dzisiejszy przepaść, przepaść większa od tej, która dzieli dzisiejszych Arabów od wybranych synów Izraela. Jeśli więc dzieci samarytańskie w Nablus (które nie jest, jak twierdzi autor na str. 171, dawniejszem Sichem czyli hebr. Szechem, witały ks. K. żydowskiem pozdrowieniem „szalom", to najwidoczniej uważały go albo za Żyda, albo conajmniej za przyjaciela Żydów. Na usprawiedliwienie wszakże ks. K. możemy przytoczyć fakt, że Luke i Bauer „milczą" o tym brzydkim zwyczaju dzieci samarytańskich i arabskich.

Wobec powyższych danych spodziewamy się, że autor zaniecha zapowiedzianego (przez recenzenta w „Przewodniku Katolickim") drugiego wydania swej książki. Gdyby autor mimo wszystko miał uważać drugie wydanie za wskazane, to radzimy mu, aby conajmniej w tytule opuścił ów dodatek: „Szkice z podróży po Palestynie", i aby w przedmowie krótko podziękował autorom swych głównych „źródeł" za tak obfite korzystanie z ich cennych dzieł.

Ks. Dr. W. GRONKOWSKI.

Kraków a Poznań

S. O. S. — Kraków nie ma czem oddychać! — Krakowowi potrzeba świeżej, młodej krwi! — Takie wykrzykniki alarmujące powinna nadawać codzień radjostacja krakowska, błagając inne miasta o pomoc dla konającego. — Porcję świeżej krwi, utrzymującej jakiś czas przy życiu, wstrzyknął naszemu staruszkowi przeszłej zimy Poznaniak w czerwonej koszuli, i okularach na czerwonych oczkach, o których możnaby powiedzieć, tak, jak mnie jedna przyjaciółka: „jakie ty masz śliczne oczy — takie czerwone z niebieskiem!" — Poznaniak, — którym jak łatwo się domyślić był Swinarski, — sprowadziwszy się do Krakowa, był raz pod wozem, raz na wozie (zupełnie jak szofer), mieszkał raz w prywatnych pałacach, raz na dworcu, notując bez przerwy krakowskie typki i ich obyczaje. Rezultatem tych obserwacyj była świetna, naprawdę „śmiechu warta" szopka, którą na spółkę zemną wystawił u Hawełki, a która przez dłuższy czas podtrzymywała Kraków przy życiu...

Od tego czasu biedny starzec dostał jeszcze kilka zastrzyków, ale już o wiele słabiej działających. Miał więc emocje powodziowe, modlił się przed figurą — a wodę miał pod skórą, potem zaś znowu przyjmował Gömbösa, który wraz z Pałoszem, starostą krakowskim nie mógł przedostać się przez zapchane tłumami ulice miasta. Krakowski tłumek, żądny sensacji pootwierał swoje gembosze i rycząc z entuzjazmu, nie chciał przepuścić węgierskiego gościa. Silniejszy zastrzyk dostał tego roku, gdy nasz wielki, rodzimy kanarek Kiepura miał wystąpić w krakowskiej operze. Przyjazd jego poprzedzony był hiobowemi wiadomościami o chrypce, która tydzień przed występem zaatakowała prześwietne gardło. Na kilka dni całe krakowskie społeczeństwo przestało chrypieć i kichać, zajmując się wyłącznie migdałami mistrza Jana, a pewna początkująca poetka, przejęta sensacją dnia, wydała w tym czasie tomik poezyj pod tytułem „Różowe Migdały"... Że „przyjechanego" Kiepurę publiczność nie rozdrapała zawdzięczać można tylko dzielnej krakowskiej policji. Pewien Krakowianin na zasadzie znanej anegdotki o rowerzystce w lesie, która powiedziała swojemu towarzyszowi: „teraz bierz co chcesz" — i on wziął rower, orzekł: — że Kiepuręby darował, ale zato chętnie przywłaszczyłby sobie jego wspaniały wóz...

Dla biednych krakowskich perpedesów wspaniały Mercedes Kiepury był rzeczywiście rewelacją, jakimś emblematem dolarów, zagranicy, wszystkiego tego, do czego żaden Krakowianin nigdy nie dojdzie, materjalizacją wszystkich doczesnych marzeń. — Starcy nie miewają ochoty do zabaw, to też w tym roku o żadnym karnawale w Krakowie mowy niema, a pani w balowej sukni wyglądałaby na dancingu równie śmiesznie, jak gdyby wdziała na siebie strój do konnej jazdy, już raczej mogłaby przyjść do „Feniksa" w stroju narciarskim, bardzo en vogue w Krakowie. Związek krakowskich dziennikarzy, czując, że nawet na Bal Prasy nikt nie przyjdzie, chciał sprowadzić do Krakowa Brygitę Helm, były już nawet wydawane zaproszenia na bankiet z ową niemiecką gwiazdą. Brygit-Helmiści krakowscy ogłaszali w IKC'ym telegramami, jak będzie ubrana, i co będzie jadła. Niestety „gwiaździsty" raid Helmy do Krakowa nie udał się, i wobec tego Bal Prasy został odłożony na później...

Podobnie jak cały Kraków, tak i teatr Słowackiego upada, przypominając swojemi coraz powtarzającemi się klapami gatunek węża, który po niemiecku zwie się „klapperschlange". Tasiemiec klap zaczął od wystawienia sztuki Rity Rey, feljetonistki z IKC, a sztuka ta przedstawiała nie obchodzącą nikogo aferę żigolacką w paryskim Ritzu. Wszyscy orzekli, że „lepsze nic — niż taki Ritz" — tylko dyrekcja teatru była innego zdania. Po ciągnącej się do późnej nocy premjerze, podczas której publiczność głośno rozmawiała, snuła plany na przyszłość, i wzajemnie zarażała się grypą, przerażony Osterwa skrócił sztukę o cały akt końcowy. Obrażona „młoda autorka" (każda, w jakimbądź wieku zacznie pisać, zyskuje u nas miano „młodej autorki") zjechała w IKC'ym biednego dyrektora, przypisując mu całą winę klapy, i słusznie, bo płodów „née-mort" nie powinien teatr Słowackiego wystawiać.

„Mädchen für alles" teatru krakowskiego stała się już od dłuższego czasu Ordonka, której nazwisko nie schodzi z afiszów, jest nawet przypuszczenie, że na wzór warszawskiej Ordynackiej, będziemy mieli niezadługo ulicę Ordonacką, gdzieś w pobliżu teatru. Nasza tangowa pieśniarka, występowała ostatnio w „Ptaku" Szaniawskiego, potem zapewne wystąpi w „Dzikiej kaczce", „Orlątku", „Przepióreczce", w „Błękitnym Ptaku", poczem zaś może, pokaże nam „coś z ryb".

Być dyrektorem teatru krakowskiego nie jest zajęciem do pozazdroszczenia, nasza publiczność jest, jak ów niegrzeczny chłopiec z bajeczki Jachowicza, którego niczem nie można było zadowolić, i który mawiał: „to złe, to niedobre, to mnie kłuje w zęby — tego nie wezmę do gęby..." Ludzie w Krakowie nie umieją się śmiać, gdy spotkają przypadkowo na ulicy roześmianą twarz, czyta się w ich oczach ponurą groźbę: „śmiej się, śmiej — zobaczymy kto się będzie śmiał ostatni". To nie publiczność poznańska, która ryczy w teatrze zupełnie jak „chłodni" dystyngowani Anglicy. Będąc na zresztą dość głupawej farsie „Hurra! jest chłopczyk", podczas której publiczność wyła, tłukła pięściami sąsiadów w plecy i rozsadzała śmiechem krzesła, miałam wrażenie, że jestem w Londynie. Trzeba przyznać i aktorom poznańskim, że mają szalone poczucie humoru, i rozumieją w jaki sposób trzeba grać farsę. Farsy w Krakowie zupełnie nie wychodzą — zato publiczność wychodzi, czemprędzej, czasem po drugim akcie, bo nasi smutni aktorzy nie potrafią jej rozruszać, rozbić skorupy ponurości, która od lat przylega do ich skóry.

Tę ponurość czuję nawet na sobie, i wściekam się, gdy pod mojem oknem w tutejszym „Continentalu" chłopcy szkolni, co chwila wypuszczani na wolność, hałasują jak sto djabłów. Gdybym była Poznaniaczką, powiedziałabym do siebie: „hurra! — są chłopczyki" — i spokojnie pisałabym dalej.

Bardzo jestem kontenta z owego „Continentalu": czysto, grzecznie, skromnie choć niegustownie, no, a w nieustający dobry humor wprawił mnie wynalazek, który znalazłam w moim numerze, i na wszystkich korytarzach. Tym wynalazkiem jest napis nad spluwaczką, oprawiony w ramkę, który brzmi: „SPLUWACZKA". Przejęta do głębi tym wynalazkiem, nie omieszkam, gdy przyjadę do Krakowa, kazać sobie wyryć na szufladce od stolika nocnego, gdzie chowam rewolwer, słowo: „SPLUWA" — też „kupamięci", żeby się nie pomylić, i nie wziąć rewolweru za żelazko do fryzowania włosów. Będzie to także świetny postrach na domokrążców czyli wierzycieli, których pełno kręci się po naszym domu. Jaka to zabawna nazwa — „wierzyciel"! Oczywiście od słowa wiara, niby, że wierzy, iż mu się odda... a wiara ponoć, cuda czyni... Jestem tak wdzięczna właścicielowi „Continentalu" za ów napis nad spluwaczką, że chciałabym mu osobiście podziękować, niestety nie mogę, bo jest bardzo zajęty, i wciąż siedzi w „prywacie".

Wspominając o wierzycielach, nasunęło mi się porównanie między krakowskiemi, a poznańskiemi, oczywiście na korzyść tych ostatnich. W Krakowie, gdzie jest pół procent Żydów, a reszta same Żydówki, wierzycielami moimi są oczywiście Żydkowie. Jeden z moich „hoflieferantów" zaczyna zwykle rozmówkę od wzywania imienia Boskiego nadaremno, a wygląda to mniej więcej tak: „Na miłoszcz Boską, pani Starzewska, co pani wyprrrrawiasz, ja rrrrrozumu zatrracę, Jezus Marja, bój szę pani Boga, ja jutro oddaję weksel do protestu". — Inni są gorsi, mówią wręcz ponure prawdy, że — „jak się nie ma, co się lubi (to znaczy pieniędzy), to się nie bierze, co się chce". — W dobroduszn ym, uprzejmym Poznaniu sprawa uregulowania zaległego rachunku przedstawia się zgoła inaczej: — Siedzisz więc w pokoiku hotelowym i wyczyniasz na maszynie swoje sztukaterje, nagle — stuku-puku w drzwiczki, i do numeru wchodzi elegancka dama w selskinach, z „łonowym" pieskiem na sznurku, a bukietem róż w ręce: — „Moja złota, droga pani — woła od progu — Comment allez vous ma chère? Przyniosłam pani kilka róż, na dzisiejszy odczyt. Tak się cieszymy, że pani nareszcie do nas przyjechała!" — I po chwili, delikatna, i jakże subtelna aluzyjka do rachuneczku: — „Zupełnie pani o mnie zapomniała — na wszystkie moje listy żadnej odpowiedzi!" — Poprosiłam miłą damę, żeby usiadła na najwygodniejszym meblu, to znaczy na łóżku, i obie rozczulałyśmy się nad niedolą i niesumiennością literatów. Rezultatem tego rozczulania się był czek do „Kurjera Poznańskiego" za następny feljeton, no, i obietnica reklamy, w dzisiejszym, — bo kim była owa wytworna dama z pieskiem, łatwo się chyba domyśleć, szczególniej gdybym nazwała czek „bonem", i dodała, że owa dama ma najpiękniejsze i najdroższe suknie w Poznaniu...

MAGDALENA SAMOZWANIEC.

JUŻ DZISIAJ Bal seledynowy w auli i salach W. S. H. zg 76

Na ostrzu języka (51)

Plotki zakulisowe

Ilustrował Wit. Gawęcki

„I K S", w marcu 1935.

Umarł...

Umarł w wieku dziecięcym, nie dożywszy lat trzech. A właściwie to było niemowlę — gadające raz po raz trzy po trzy!

Wychodził co rano na ulicę i za dziesięć groszy wędrował od ręki do ręki. Nazywał się „Przegląd Codzienny" i wywodził się z taty „Dziennika Poznańskiego", matki Sensacji i ciotki Sanacji. Wczoraj to małe bebe umarło razem z swym ostatnim abonentem.

I co dalej, szary człowieku?

Już „Przegląd" nie będzie cię kusił swemi krzykliwemi tytułami: „Straszne samobójstwo! Z klatki schodowej spadł na klatkę piersiową"... albo „Tajemnica krwawego gwoździa na Sycylji".

Na ostatek jeszcze sobie użył. W pożegnalnym numerze pojawił się na czele artykuł wstępny: „Trzy kobiety zamordowane w ciągu trzech minut". O zgrozo! jedna kobieta na minutę — sześćdziesiąt na godzinę! Proszę policzyć ile to wypadnie na rok przestępny?

„Przegląd" zniknął z poznańskiego bruku — a z jego popiołów powstał

nowy feniks: „Dziennik Poranny", organ pomocniczy „Dziennika Poznańskiego". Podobno narodził się na specjalne życzenie czytelników tego ostatniego — będzie to swego rodzaju „dziennik poprawczy": — pomyłki, gaffy i błędy, wydrukowane w wieczornem wydaniu „Dziennika Poznańskiego", nazajutrz rano „Dziennik Poranny" wyjaśni, naprawi i sprostuje.

A takich pomyłek w „Dzienniku" jest coraz więcej. Zaprowadzono nawet specjalną rubrykę, w której te pomyłki ukazują się w formie skondensowanej, rubrykę „Plotek zakulisowych".

Z tego działu cierpliwy czytelnik dowiaduje się naprzykład, że dyr. Trzciński wyjechał nagle do Warszawy, by na miejsce pp. Glińskiego i Brylińskiej, którzy opuścili „Teatr Nowy", by założyć własny, — angażować Junoszę-Stępowskiego i Mirę Zimińską... oraz Modzelewską na miejsce Modzelewskiego.

...albo, że pan Janusz Dybowski skarży niżej podpisanego o odszkodowanie... „Jak się dowiadujemy" — „Teatr Letni" w Warszawie przyjął sztukę „Po tej i po tamtej stronie", i już rozpoczął próby; aż tu nagle ukazuje się w „Kurjerze Poznańskim" moja parodja. W T. K. K. T. popłoch: czyta Kaden, czyta Szyfman, czyta Rudkowski, czyta Hemar... i już niema mowy, by grano Dybowskiego. Niewinny feljeton „Kurjera Poznańskiego" zmienia postanowienia i sanuje repertuar teatrów T. K. K. T.! — Na Boga, panowie redaktorzy, nacóż ta reklama dla mnie i dla „Kurjera"? Za jakie zasługi? I jak Wam się za to zrewanżuję?

Właściwie to już się zrewanżowałem przed kilkoma dniami... a jak to było, opowiem.

Dostarczyłem „Dziennikowi" bezinteresownie materjału na sensacyjną notatkę. W kierunku redakcji skierowałem plotkę, że poeta Wojciech Bąk nie przyjął nagrody Akademji Niezależnych. Skrzętni redaktorzy w mig podchwycili moją ploteczkę i, zamiast poinformować się u poety, ogłosili (i to nawet nie w rubryce „plotek zakulisowych", lecz w odcinku literackim) własną wiadomość „od warszawskiego korespondenta M." — że Wojciech Bąk nagrody „Wiadomości Literackich" nie przyjął! — Ta autentyczna historja jest bardzo zabawnym dowodem niechlujstwa i amatorstwa, które panują w redakcji.

Może się ktoś spyta, dlaczego zbujałem redakcję „Dziennika Poznańskiego"? Otóż poprostu dlatego, by mieć temat na dzisiejszy feljeton... Mało się dzieje w Poznaniu, już wprost niewiadomo, o czem pisać; więc trzeba **samemu stwarzać sytuacje, z których się potem kpi! Wiadomo, że przeloty** przez Atlantyk często inicjują i finansują wielkie pisma amerykańskie, by mieć sensacyjny temat w sezonie ogórkowym. Więc i ja, za ich przykładem, puściłem wprawdzie nie aeroplan, lecz małego bąka...

A teraz niech mi będzie wolno zdradzić pewną plotkę zakulisową. Otóż „jak się dowiadujemy", redakcja „Dziennika" zrobiła niesłychane odkrycie, które wkrótce opublikuje na łamach swego pisma. Wiadomość ta złamie autorytet i zwichnie karjerę laureata „Wiadomości Literackich". Redakcja „Dziennika" bowiem wywęszyła, że Wojciech Bąk umieścił w swoim tomie poezyj p. t. „Brzemię niebieskie" szereg wierszy niejakiego Wł. Derkacza, drukowanych przed laty w „Kurjerze Poznańskim"! Bąk je żywcem przepisał, nie zmieniając ani słowa; nawet tytuły pozostawił te same... „Dziennik" przygotowuje na ten temat rewelacyjny artykuł p. t. „Wojciech Bąk plagjatorem!!!"

I jak wy teraz wyglądacie, panowie i panie z „Akademji Niezależnych"? A może wiecie, że Wład. Derkacz, to był pseudonim Wojciecha Bąka, którego używał w „Kurjerze Poznańskim"? „Dziennik" tego nie wie — „Dziennik" zbiera ploteczki...

W mojej przeróbce „Orfeusza w Piekle" pojawia się dama o wielkich

uszach i długim ozorze, pani Plotka (w oryginale „L'opinion publique"). A możeby tak dać jej do ręki numer „Dziennika Poznańskiego"?!

ARTUR MARJA SWINARSKI.

Rysunki Wita Gawęckiego.

ŻYCIE SOKOLE

Sukcesy sokolich atletów

Jesteśmy obecnie świadkami wręcz rewelacyjnego rozwoju dwóch sekcyj sportowych „Sokoła". Obok pięściarskiej, która odnosi jeden sukces za drugim, w ostatnich dwóch tygodniach wysunęła się zdecydowanie sekcja ciężko-atletyczna. Systematyczna, nieprzerwana i pełna samozaparcia praca kierownictwa sekcji z prezesem dh Bytterem oraz dh Franciszkiewiczem na czele, regularne i pilne treningi członków przyczyniły się do odniesienia jednego z najwartościowszych sukcesów w mistrzostwach okręgu poznańskiego w zapasach.

Wystawiły najlepszych zawodników następujące kluby: „H. Cegielski", „Sztekker", „Zbyszko", „Sokół" i „Stow. Sport." Swarzędz. Najlepiej przygotowaną oraz wyrównaną była sekcja „Sokoła". Dzięki ambitnej walce i prawdziwie sokolej postawie zawodników zajęli pierwsze miejsce z 16 pkt., wysuwając się zdecydowanie przed „Sztekkera", który zdobył zaledwie 9 pkt. W poszczególnych wagach zajęli następujące miejsca: w koguciej — trzecie Antoni Łakomy; w piórkowej — drugie obiecujący Stanisław Klimek; w lekkiej — pierwszemi podzielili się Stefan Jachimski i Kazimierz Chalubka; w półśredniej — Marjan Lewandowski uplasował się na trzeciem; w półciężkiej — drugie miejsce zajął Jarogniew Gąsowski i wreszcie w wadze ciężkiej pierwsze dwa zdobyli „sokoli" Grajewski Tadeusz i Feliks Praczyk. Zwycięzcy w oddzielnych wagach wyjeżdżają na mistrzostwa Polski do Katowic, które odbędą się w dniach 15. do 17. b. m. Temsamem z „Sokoła" walczyć będą o zaszczytne tytuły Jachimski i Grajewski.

Wspomnieć jeszcze wypada przy tej okazji o sukcesie odniesionym poprzednio przez sekcję ciężkoatletyczną „Sokoła" z Inowrocławia, która wyspecjalizowała się w dźwiganiu ciężarów ,posiadając w swem gronie stojących na najwyższym poziomie zawodników. Przytem tegoroczny sukces kujawiaków nie jest ani odosobniony, ani też przypadkowy, bowiem już w ostatnich mistrzostwach „Sokół" inowrocławski odnosił takie same zwycięstwa.

Dzielnym druhom obu wymienionych powyżej sekcyj życzymy dalszych zwycięstw i zdobycia zaszczytnych tytułów mistrzów Polski, oraz owocnej pracy organizacyjnej przez wychowywanie narybku i rozszerzanie się w innych okręgach naszej dzielnicy.

Zebranie rad okręgowych

OKRĘG KOŚCIAŃSKI

W niedzielę, 24 lutego odbył się w Kościanie w sokolni doroczny zjazd rady okręgowej pod kierownictwem prezesa okr. dha Fr. Stróżyka przy udziale członków zarządu okr. oraz 45 delegatów z 20 gniazd; 4 gniazda, które nie przysłały swych przedstawicieli, otrzymają napomnienie. Przewodnictwo dzielnicy reprezentowali dh. prezes Wolski i dh. sekretarz Fellner z Poznania.

Na wstępie omówiono i załatwiono szereg bieżących spraw organizacyjnych Sprawę grupowego ubezpieczenia na życie członków „Sokoła" w myśl umowy zawartej przez przewodnictwo dzielnicy z zakładem ubezpieczeń w Poznaniu, zreferowali przedstawiciele tegoż zakładu p. Weigt oraz dh. Fellner. udzielając równocześnie wyjaśnień na liczne zapytania w tej kwestji. Sprawę nowego organu dzielnicowego „Pobudki Sokolej" referował dh. prezes okr. Stróżyk, gorąco polecając jej abonowanie. O zadaniach, objętych regulaminem S. D. S. (stałych drużyn sokolich) mówił dh. wicepr. Kaliszewski, zawiadamiając o sześciodniowym kursie L. O. P. P., który odbędzie się w końcu marca w Kościanie. Sprawy kasowe przedstawił skarbnik okr. Knoski, nawołując do prawidłowego i punktualnego regulowania opłat organizacyjnych, przyczem omawiano sprawę nowego regulaminu składkowego oraz nowych legitymacyj członkowskich. Naczelnik okr. dr. Banach podał do wiadomości, że w marcu i kwietniu r. b. odbędą się w Kościanie trzy jednodniowe kursy okręgowe: gimnastyczny, lekkoatletyczny i na przyrządach. W sprawie projektowanego w tym roku zlotu związkowego w Warszawie podał dh. prezes dzielnicy do wiadomości, że zlot ten odroczony został do roku przyszłego. Wreszcie w sprawie organizacji sokolic zakomunikował dh. prezes okręgu, że zarząd okręgowy dąży do rekonstrukcji okręgowego wydziału sokolic oraz projektuje urządzenie ogólnego zjazdu okr. druchen celem ponownego ożywienia pracy w tej dziedzinie.

Nad wszystkiemi sprawami powyższemi przeprowadzono ożywioną i rzeczową dyskusję, w której kilkakrotnie zabierali głos przedstawiciele dzielnicy udzielając wyjaśnień i wskazówek.

W dalszym ciągu obrad dh. prezes Stróżyk wręczył przy stosownem przemówieniu dyplomy uznania dh. Pawłowi Lewandowskiemu z Czempina za gorliwą 25-letnią służbę sokolą i narodową, dh. nacz. okr. Władysławowi Banachowi za 10-letnią ofiarną pracę oraz dh. Marcinowi Knoskiemu z okazji jego 30-lecia pracy zawodowej. Poza tem otrzymały dyplom uznania za dobrą i owocną pracę gniazda: Kościan m., Jerka, Krzywiń, Konojad, Bojanowo St., Srocko Wielkie, Czacz, Kurzagóra Nowa i Lubosz Nowy.

Następnie poszczególni funkcjonarjusze zarządu okr. przedłożyli sprawozdania z całorocznej działalności. Ze sprawozdań tych, starannie opracowanych rzeczowo ujętych, wynika, że zarząd słusznie dążył do utrzymywania jak najściślejszego bezpośredniego kontaktu z poszczególnemi gniazdami przez częste lustracje, tak administracyjne, jak techniczne, które przeprowadzali prezes, wiceprezes, naczelnik, skarbnik oraz inni członkowie zarządu okr. Również piśmienny kontakt był częsty, o czem świadczy liczba blisko 900 przez sekretarjat wysłanych korespondencyj. To też praca w okręgu coraz więcej się ożywia, a ostatnio zaczyna się poprawiać także sprawa finansowa, która jest najdotkliwszą bolączką. Żywe było również tempo pracy gimnastycznej. Świadczy o tem dobrze obesłany i przeprowadzony zlot okręg. i zawody okręgowe oraz liczny i wybitny udział członków „Sokoła" w świecie w. f. i w zawodach pod hasłem „szukamy climpijczyka", w których to imprezach „Sokół" zdobył liczne pierwsze miejsca.

Nawiązując do powyższych sprawozdań, wygłosił dh. prezes dzielnicy dłuższe przemówienie, przedstawiając całokształt pracy organizacyjnej na tle ideowych podstaw sokolich i z zadowoleniem stwierdzając osiągnięte dotąd dobre wyniki, wzywał do dalszej, wytrwałej i obowiązkowej pracy. — Po krótkiej dyskusji udzielono, w myśl wniosku komisji rewizyjnej, skarbnikowi i całemu zarządowi jednogłośnie pokwitowania.

Ustępujących z zarządu, naskutek wylosowania, dhów: dr. Dirbacha, Urbaniaka i Jankiewicza wybrano jednogłośnie ponownie. Wniosek gniazda krzywińskiego o urządzenie w tym roku zlotu okręgowego w Krzywiniu w zasadzie przyjęto, polecając szczegółowe załatwienie tej sprawy zarządowi okręgowemu. Wreszcie przy wolnych głosach omawiano jeszcze m. in. sprawę młodzieży, którą dh. prezes okręgu zalecał zajmować się jak najtroskliwiej, jako podstawę zdrowego rozwoju organizacji sokolej na przyszłość.

OKRĘG OSTROWSKI

Ostrów. Dnia 24 lutego odbyło się zebranie rady okręgowej, które o godz. 9,15 zagaił prezes dh. adw. Stanisław Kubiak, witając m. in. delegata przewodnictwa Dzielnicy Wlkp. dha Tomasza Roskosza, dchnę Sobczyńską z Pleszewa, delegatkę dzielnicowego wydziału. Ogółem na 31 gniazd stawiło się 16 gniazd m. in. 2 żeńskie wysyłając 28 delegatów i 4 delegatki; poza tem zarząd okręgu reprezentowało 10 osób. Nieobecne były gniazda: Blaszki, Chocz, Czekanów, Franklinów, Kobylagóra, Kalisz, Mikstat, Odolanów, Ołobok, Opatówek, Sadowie, Sieroszewice, Wysocko Wielkie. Zebraniu przewodniczył dh. prezes St. Kubiak.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu przystąpiono do sprawozdań. Prezes nakreślił w ogólnych zarysach pracę i rozwój okręgu. Wszystkie gniazda były lustrowane pod względem administracyjnym i technicznym. — Zkolei obszerne sprawozdanie zdał sekretarz dh. I. Bereszyński. Wynika z jego wywodów, że rozwój okręgu był dobry. Sekretarjat załatwił ogółem 701 spraw. Do okręgu należy 1 149, oraz 180 żeń. Skarbnik dh. M. Idzior stwierdził, że dochód w ub. roku wynosił 938,82 zł; rozchód 832,45 zł. Następnie zabrał głos przewodniczący komisji rewizyjnej i wniósł o udzielenie absolutorjum. Przewodnicząca okręg. wydziału sokolic dch. Kazimiera Topolanowa podała, że do okręgu należą 2 gniazda samodzielne i 7 oddziałów żeńskich z ogólną liczbą 187 druchen w tem 88 ćwiczących i 58 młodzieży. Wkońcu bardzo obszerne sprawozdanie złożyli naczelnik dh. Maksymiljan Kothe i naczelniczka okr. drchna Marja Raczówna. Po przeprowadzonej dyskusji nad sprawozdaniami udzielono jednogłośnie absolutorjum, poczem przemówili delegat dh. Roskosz i dchna Sobczyńska, którzy podkreślili doniosłość oraz znaczenie idei sokolej i dali krótki zarys wytrwałej pracy „Sokoła" na niwie narodowej.

Wybory uzupełniające dały poniższe wyniki: do zarządu zostali ponownie wybrani dh. dh.: Banaszkiewicz Leon — I. wicepr.; dchna Kazimiera Topolanowa — II. wicepr.; Sobczyński Edmund i Wodniakowski Włodzimierz oraz nowowybrani dh. dh.: Prusinkiewicz i Przybylski Adam. Do komisji rewizyjnej weszli dh dh. Split Dezydery, Michałowski Stanisław i Leśniak. Po wyborze sądu honorowego uchwalono budżet na 1935 r. w kwocie 962 zł Zlot okręgowy odbędzie się w Ostrowie. W wolnych głosach uchwalono wycieczkę do Częstochowy od 3 do 5 maja r. b.

Gniazdo leszczyńskie

Odbyło się walne zgromadzenie gniazda męskiego przy udziale 126 członków. Zagaił druh prezes Kotlarski, witając m. in delegata dzielnicy. przedstawicieli wojska, prasy i t. d. Po uczczeniu pamięci zmarłych i przemówieniu przedstawiciela dzielnicy, na przewodniczącego wybrano druha prezesa Kotlarskiego. który na ławników poprosił druhów Skopowskiego i Góreckiego. Obszerne sprawozdania zdawali kolejno druhowie sekretarz, skarbnik. bibljotekarz, gospodarz, naczelnik i prezes. W dyskusji zabrał głos m. in. druh rad. Matelski, który podkreślił gorliwą pracę całego zarządu gniazda. a przedewszystkiem niestrudzonego druha prezesa Kotlarskiego. Delegat dzielnicy złożył również serdeczne podziękowanie prezesowi, zarządowi i wszystkim druhom za ofiarną pracę gniazda w roku 1934 r. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi i skarbnikowi pokwitowania.

Wybory uzupełniające członków zarządu, sądu honorowego i komisji rewizyjnej odbyły się przez aklamację. Wybrani zostali ci druhowie, których zarząd zaproponował. Budżet na rok 1935 w dochodach i wydatkach zamyka się kwotą 5 400 zł. chwalono zaciągnąć pożyczkę pod zastaw w wysokości 10 000 zł.

Kurs dla przewodniczek

Sekcja opieki nad młodzieżą przy dzielnicowym wydziale sokolic wlkp. organizuje okresowy kurs dla przewodniczek po Poznaniu. W kursie tym obowiązane są wziąć udział wszystkie opiekunki i kierowniczki młodzieży gniazd okręgu poznańskiego. Mogą uczestniczyć również inne druchny.

Kurs rozpocznie się w niedzielę, 3 marca, zbiórką przed farą, o godz. 8,45. Wykłady odbywać się będą w biurze przewodnictwa dzielnicy, Wały Zygmunta Augusta 10. (c)

ŻYCIE HARCERSKIE

Żydzi w Związku Harcerstwa Polskiego

Dla tych, którzy dotąd nie są abonentami i czytelnikami „Strażnicy Harcerskiej" — podajemy poniżej wyjątek z nr. 8 na rok 1934. Równocześnie podajemy adres administracji „Strażnicy" i warunki prenumeraty — Warszawa, Kredytowa 16 m. 25, P. K. O. 24 405 — cena 2.40 zł.

Pismo nasze oddawna wskazuje na szkodliwość tendencji, zmierzającej do wprowadzenia żywiołu żydowskiego do Z. H. P. Nie dla tego, byśmy się kierowali jakimś odruchowym antysemityzmem, lecz dla tego, że chcemy w Z. H. P. widzieć czysto polskie środowisko wychowawcze o wyraźnym, chrześcijańskim charakterze. Uważamy, że w ten sposób najwięcej zyska Naród Polski i jego emanacja — Państwo Polskie.

Co znajdujemy w piśmie „Harcerstwo"

Wychodzi w Warszawie pismo „Harcerstwo", będące organem urzędowym Naczelnictwa Z. H. P. W numerze 2/34 w „sprawozdaniu z prac szkoły instruktorów zuchowych w Nierodzimiu za czas od 11 października 1933 r. do 15 maja 1934 r." na str. 95 czytamy:

„Zbierano wiadomości i zapoczątkowano akcję zuchową na terenie narodowych mniejszości polskich. W Nierodzimiu przeszkolono 4 Niemców, 3 Żydów, 1 Ukraińca i 1 Białorusina. Pierwsze rezultaty są zadowalające".

Nie bardzo rozumiemy, jak można nazwać Niemców, Żydów etc. „narodowemi mniejszościami polskiemi?" Żydzi są mniejszością żydowską, Niemcy — niemiecką, ale skąd polską? Dziwne to, ale znamienne pomieszanie pojęć w oficjalnym organie. Cenna zaś jest oficjalna informacja, że Z. H. P. przeszkolił sobie trzech Żydów.

Jak Żydzi zrozumieli nowy projekt statutu Z. H. P. z 1934 r.

W piśmie „Biuletyn okręgu krakowskiego Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski", w nr. 2 z dnia 11. 11. 34 r. umieszczono artykuł p. t. „Harcerstwo". Podajemy wyjątki z tego artykułu:

...Jednym z celów naszego Związku jest zbliżenie polsko-żydowskie...

...Miarodajne czynniki uznały słuszność naszych poczynań i dlatego możemy się z tej, strony spodziewać poparcia. Wiadomo nam — narazie coprawda nieoficjalnie, — że władze popierają tę szczytną akcję harcerstwa bez różnicy wyznań. — Związek Harcerstwa zmienił niedawno odnośny punkt statutu, skreślając ustęp, dotyczący możności należenia do harcerstwa wyłącznie młodzieży wyznań chrześcijańskich...

..Nasz krakowski Oddział posiada już 7 instruktorów zuchowych, którzy odbyli odpowiedni kurs w lecie 1934 r.; przydzieleni są już oni do trzech szkół w Krakowie, uczęszczanych wyłącznie przez dzieci żydowskie, a w których to szkołach harcerstwo, względnie zuchostwo już jest zorganizowane...

...Poruczamy wszystkim Zarządom Oddziałów naszego Związku powołanie przy zarządzie danego Oddziału referenta harcerstwa, który powinien nawiązać kontakt z referentem okręgowym oraz lokalnemi władzami szkolnemi i harcerskiemi, celem rozpoczęcia organizowania harcerstwa. Należy przedewszystkiem postarać się, aby do istniejących już hufców przy szkołach mieszanych, a więc uczęszczanych tak przez dzieci chrześcijańskie, jak żydowskie, przyjmowano młodzież żydowską. Należy wystrzegać się tworzenia przy takich szkołach oddzielnych drużyn, względnie hufców żydowskich. gdyż przez takie oddzielenie powstaje separatyzm i niechęć jednej gromady do drugiej.

..Dewizą naszej akcji jest wspólna organizacja i wspólne wychowanie dzieci wszystkich obywateli państwa polskiego bez różnicy wyznania.

Zdaje się, że ze strony Żydów sprawa jest postawiona wyraźnie... i ofensywnie. Dają już instrukcje i dążą do stworzenia faktów dokonanych.

Z Chorągwi Poznańskiej

— W roku 1934 powstało na terenie Chorągwi Pozn 61 drużyn w 56 środowiskach oraz 5 zrzeszeń starszo - harcerskich: zlikwidowano 12 drużyn — w tem 2 z rozkazu Kom. Chorągwi.

— Grono instruktorskie powiększa się. Mianowano 19 nowych podharcmistrzów, 16 podharcmistrzów zostało harcmistrzami (imponująca cyfra, nie notowana w okresie lat ubiegłych), 4 harc. przekształciło się na działaczów harcerskich. Obecnie na naszym terenie mamy: 1 harcmistrza Rzeczypospolitej, 52 harcmistrzów, 121 podharcmistrzów. i 15 działaczy harcerskich. Nadto do mianowania przedstawiono 32 na podharcmistrzów i 3 na harcmistrzów.

— Akcja letnia przedstawia się imponująco. Mimo kryzysu zwiększyła się znacznie w stosunku do ubiegłego roku. Pocieszającym objawem jest fakt podniesienia się procentu ilości harcerzy biorących udział w obozach w stosunku do całej ilości harcerzy na naszym terenie. Oto kilka cyfr:

Obozów stałych 131, obozów wędrownych 46, kolonij 40, kursów 10, razem 227.

Harcerzy na obozach i kolonjach 4 713, na kursach 443, razem 5 156 harcerzy.

Harcerzodni na obozach i kolonjach 100 887, na kursach 9 391, razem 110 278 harcerzodni.

Oprócz tego zanotowano 12 000 harcerzodni na zlotach, co daje imponującą cyfrę 122 278 harcerzodni spędzonych w r. 1934 poza domem. Cyfra ta przewyższa o 18 000 ilość harcerzodni z roku 1933.

Całkowity dochód wyraża suma 133 672,22 zł, całkowity rozchód 129 448,79 zł.

Księga pamiątkowa

Harc. Drużyny Wilków Morskich.

Harcerska Drużyna „Wilków Morskich„ w Poznaniu wydała piękną księgę pamiątkową z okazji przypadającej w roku bieżącym 15 rocznicy swego istnienia. Księga o obj. 60-ciu stron jest wydana w pięknej szacie artystycznej, ozdobiona licznemi rysunkami. wykonanemi przez członka drużyny, artystę malarza hm. Stanisława Powalisza. Na bogatą treść składają się liczne i ciekawe artykuły z dziedziny harcerskiej, oraz żeglarskiej, ciekawe dzieje drużyny, wspomnienia członków, piękne w ujęciu poematy, a wszystko to obfituje w piękne ilustracje. Komitet redakcyjny składający się z członków gromady instruktorskiej dołożył wszelkich starań, by księga ta wypadła naprawdę wspaniale, co zostało uwieńczone sukcesem. Księga jest pięknym dokumentem pracy harcerskiej dla morza, będzie drogą pamiątką dla członków, a cenną lektura dla wszystkich, którzy pokochali harcerstwo, a z niem Polskie Morze. Do nabycia jest po cenie bardzo przystępnej w firmie KaDeHa, ul. Podgórna oraz w księgarni Leitgebera, Al. Marcinkowskiego.

J. M.

PRZEGLĄD RADJOWY

Rok spełnienia marzeń ludzkości

Po wielu latach żmudnych studjów i doświadczeń, telewizja weszła wreszcie na realne tory. Rok 1935 zapisze się w jej dziejach zaiste złotemi głoskami, w tym bowiem roku doniosły ten wynalazek wyjdzie wreszcie z zacisza laboratorjów doświadczalnych, aby stać się zjawiskiem dnia powszedniego.

Oto, jak już pokrótce donosiliśmy, w najbliższym czasie zostanie w Anglji uruchomiona nadawcza radjostacja do nadawania obrazów na odległość. Decyzja ta została poprzedzona 6-miesięcznemi badaniami sprawy przez specjalną komisję rządową. Komisja rozpatrywała najrozmaitsze systemy aparatów telewizyjnych, zarówno w Anglji, jak w Niemczech i Stanach Zjednoczonych, i w wyniku tych badań wydała obecnie opinję o potrzebie zastosowania praktycznego dotychczasowych zdobyczy z tej dziedziny.

Decyzja powyższa jest w świecie radjowym wielkiem zdarzeniem, daje nam bowiem prawdziwy cud techniki, do niedawna pozostający właściwie tylko w świecie bajek i marzeń. Przed zakończeniem bieżącego roku Londyn otrzyma stację nadawczą telewizyjną, która będzie wysyłała swym abonentom codzienne programy „obrazkowe". Telewizja będzie połączona z równoczesnem nadawaniem na falach ultrakrótkich, poniżej 10 metrów, programów głosowych.

Wkrótce po tej pierwszej stacji zostaną zainstalowane w innych częściach kraju analogiczne stacje regjonalne. Z powodu ograniczonego zasięgu ich fal, który właściwie nie wybiega wiele poza granice horyzontu, musi powstać cały dziesiątek takich stacyj, zbudowanych zresztą na miejscach wyniosłych. Obejmą one połowę Anglji. Jako pierwszy budżet „telewizyjny" wyznaczono sumę 180 000 funtów. Ma on starczyć na wybudowanie i pokrycie kosztów stacji londyńskiej do końca r. 1936.

Jeżeli idzie o badania komisji, o której wyżej wspominaliśmy, to wzięły one za podstawę cztery istniejące systemy nadawania obrazów na odległość, a więc: Baird Gaumont, Electrical and Musical Industries-Marconi, Cossor Valve Company i Scophony. W ogniu prób ostały się jedynie dwa z nich, a mianowicie Baird Gaumont i Marconi. Nie mogąc zdecydować się jeszcze w tej chwili na wybór żadnego z nich, komisja doszła do wniosku, że winny być one stosowane przez nową stację na zmianę. Publiczność angielska będzie więc miała możność porównania i wyboru.

Za kilka miesięcy pierwsze odbiorniki telewizyjne zostaną wypuszczone na rynek. Cena ich wyniesie od 50 do 80 funtów. Wielkość obrazu, jaki będzie nadawany na ekran odbiornika, wyniesie 24×18 cm. Obrazy te będą naogół dosyć dokładnem odbiciem nadawanych przez radjostację nadawczą, ponieważ rozbite będą na 240 linij i szybkość nadawania będzie 24 obrazy na sekundę, to znaczy, taka sama, jak w filmach dźwiękowych. Oscylograf na promienie katodowe zostanie zastosowany zarówno przy nadawaniu jak i przy odbiorze.

Programy telewizyjne będą nadawane pod kontrolą B. B. C. i składać się będą głównie z filmów. Transmisje aktualności w formie „tele-dziennika" będą ilustrowały dziennik „mówiony". Filmy rysunkowe, wesołe skecze, aktualności sportowe i z dziedziny mody — oto główne momenty tych „tele-programów". Wbrew plotkom, jakie już obiegają Anglję, o tem, jakoby aparaty telewizyjne pozwalały... zaglądać nawet do mieszkań sąsiadów, stwierdzić należy z całą stanowczością, że nikt nie może być oglądany, ani... podglądany takim telewizorem — bez woli zarówno jego własnej, jak i B. B. C.

Ale rok 1935 będzie rokiem telewizji nietylko w Anglji. Niemcy również wprowadzają u siebie nadawanie obrazów na odległość na falach ultrakrótkich. Jak się dowiadujemy, najbliższy „Salon radjowy" w Berlinie ma być wyposażony, przez liczne firmy radjotechniczne, oferujące nabywcom różne systemy odbiorników telewizyjnych. Niezależnie od tego mowa jest o rychłem już wprowadzeniu telewizji do radjofonji w Sowietach i Italji. Słowem rok 1935 będzie dla telewizji tem samem, czem stał się rok 1928 dla filmu dźwiękowego. I nie trzeba być aż prorokiem, żeby przewidzieć, że nie upłynie nawet 10 lat od chwili obecnej, a radjofonja bez telewizji będzie takim samym przeżytkiem, jakim dziś jest film niemy.

Oczywiście, chwila ta wymaga jeszcze mozolnych prób i badań, bo dzisiejsza telewizja daleka jest od doskonałości i trzeba będzie niejednego wynalazku, aby osiągnąć taką samą wyrazistość i precyzję obrazów, nadawanych na odległość za pośrednictwem radja, jak choćby obrazy na ekranie dzisiejszego kinomana-amatora.

Dodać należy wreszcie, że dopóki jaki wynalazca nie ulepszy radykalnie obecnych systemów telewizji, ograniczyć się ona musi jedynie do nadawania obrazów na bardzo niewielką odległość. Niema również mowy o „tele-nadawaniu" obrazów na falach średnich i długich. W ten sposób długi czas jeszcze pozostaną „ślepe" stacje, nadające na takich właśnie falach. Niech więc się nie obawiają posiadacze dzisiejszych odbiorników radjowych, że aparaty ich stana się „niemodne".

Na to mamy jeszcze dość czasu!

Polskie Radjo obchodzi 150 rocznicę urodzin Karola Kurpińskiego

We wsi Włoszakowice, w Wielkopolsce, przyszedł na świat 6 marca roku 1785 Karol Kurpiński. Wychowywał się w skromnych warunkach, wśród skromnego otoczenia. Ojciec jego był organistą w parafjalnym kościele, udzielając również lekcyj muzyki, dzięki czemu Karolek od najwcześniejszego dzieciństwa żył w świecie dźwięków, choćby dość prymitywnych. Mały chłopak wykazywał bardzo dużo muzykalności, wprost rwał się do nauki, tak, że ojciec wreszcie uległ jego prośbom. Ośmioletni Karol rozpoczął systematyczną pracę, naukę gry na klawesynie, na skrzypcach i śpiewu, później także na organach. W cztery lata potem nabył rutyny w grze organowej i w improwizowaniu.

Postanowił też nie być dłużej ciężarem dla rodziców i usamodzielnił się, obejmując w dwunastym roku życia posadę organisty kościelnego. Z powagą i zapałem pełnił swą pracę. W owym czasie przez niespodziane spotkanie jednego ze swych krewnych, zdolnego skrzypka i wiolonczelisty, zapoznał się z prawdziwie artystyczną muzyką. Odtąd za ciasne stały mu się mury małego kościoła, za wąski widok na świat. Przy pomocy swych krewnych dostał się jako skrzypek na dwór starosty Polanowskiego, niedaleko Lwowa, co umożliwiło mu poznanie dzieł największych mistrzów współczesnych, Haydna i Mozarta, oper mistrzów italskich i innych cennych kompozycyj.

Zaczął się więc sam z wielkim trudem uczyć kompozycji i to głównie przez studjowanie obcych partytur, potem dyrygować, kształcąc się jednocześnie w grze na fortepianie, by po latach żmudnej pracy, w roku 1810 objąć stanowisko drugiego kapelmistrza w teatrze operowym Bogusławskiego w Warszawie. Dopiero tutaj mógł Kurpiński rozwinąć w pełni swój talent kompozytorski.

Komponuje więc dla teatru zrazu operetki, jak: „Dwie chatki", następnie „Pałac Lucypera", oba dzieła dobrze przyjęte przez publiczność. Objąwszy po Bogusławskim wraz z Elsnerem dyrekcję opery, pracuje nadal gorliwie i tworzy opery: „Łaska Imperatora" i najlepszą ze wszystkich „Jadwigę" do słów Niemcewicza. Od tego czasu, w łączności z wypadkami politycznemi (lata ponapoleońskie), opera rozwija się nader pomyślnie, obfituje w zasoby materjalne, ściąga publiczność.

Powstje szereg nowych dzieł Kurpińskiego, m. in. dwuaktówka „Nowe Krakowiaki", „Dziadek", „Cecylja Piaseczyńska", „Zamek na Czorsztynie" i t. d. Styl tych oper utrzymany jest zasadniczo w stylu włoskim, przedewszystkiem zaś w stylu wszechpotężnego Rossiniego. Nie brak w nich jednak także elementu swojskiego. Krakowiaki, mazury i polonezy z tych oper nie zatraciły po dziś dzień swej żywotności.

Lecz nietylko własnemi dziełami wzbogacił Kurpiński operę warszawska. Odbywszy podróż po wszystkich stolicach Europy, przyswoił jej także szereg arcydzieł mistrzów zagranicznych, Niemców, Włochów i Francuzów.

Stopniowo wychował też w szkole śpiewu, założonej przy teatrze, nowe pokolenie śpiewaków, starał się o wyszkolenie chórów i baletu.

W roku 1840 złożył kierownictwo opery. Umarł 1857 ceniony i czczony przez wszystkich, wzbogaciwszy muzykę polską o wielki, nowy, nieprzeciętny talent muzyczny.

Z okazji 150-lecia urodzin Kurpińskiego organizuje Polskie Radjo dnia 7. 3. (czwartek) o godzinie 22,15 specjalną audycję poświęconą dziełom tego mistrza. Wykonawcami będą: orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Irena Gadejska (sopr.), Maurycy Janowski (tenor), A. Bromke (trąbka).

Ogromny przyrost abonentów radjowych

Statystyka radjowa wykazuje iż w ciągu czterech ostatnich miesięcy, a więc w październiku, listopadzie i grudniu ub. r. i w styczniu r. b. przybyło 87 000 nowych abonentów radjowych. Jak wiadomo, w pierwszych dniach lutego r. b. ogólna liczba abonentów radjowych osiągnęła rekordową cyfrę 400 000.

Prawo do dobrego odbioru

Wydział Prasowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Niemczech komunikuje, że już obecnie są na ukończeniu prace nad projektem prawa o zwalczaniu przeszkód w odbiorze radjowym. Prawo to opiera się na poglądzie, że słuchanie radja jest dobrem powszechnem i że każdy, kto przeszkadza w korzystaniu z audycyj radjowych, szkodzi temu dobru przedewszystkiem.

Niemiecka bibljoteka radjowa

Niemiecka bibljoteka radjowa obejmuje już 14 000 tomów, w których 5 000 tomów stanowi ściśle fachową literaturę. Przewidziane jest, że rocznie przybywać będzie 3 500 tomów, zaiem już za kilka lat bibljoteka Rundfunku przedstawiać będzie **poważną ilościową i skomplikowaną kolekcję.** Bibljoteka dostarcza wszelkich materjałów dotyczących radjofonji, nietylko w obrębie Niemiec, lecz także daleko poza ich granicami. W ostatnich dniach zwracano się do bibljoteki o informacje z Madrytu oraz z Ameryki. Jednocześnie i bibljoteka zwraca się do innych krajów o materjały i informacje, co wywołuje wzajemną wymianę. O użyteczności bibljoteki świadczy fakt, że w ostatnich czasach przeciętnie wypożycza 2 000 tomów miesięcznie współpracownikom radjowym, dla których materjały bibljoteczne stanowią pomoc przy opracowywaniu odczytów oraz słuchowisk.

Poznań na fali ogólnopolskiej

Orkiestra wojskowa na falach eteru.

We wtorek, 5. b. m., o godz. 17,15 usłyszymy z Poznania na fali ogólnopolskiej koncert orkiestry 58 p. piechoty pod dyrekcją wytrawnego kapelmistrza kap. M. Chmielewicza.

Jan Rakowski w Polskiem Radjo.

W środę 6. b. m., o godz. 19,35 przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej w koncercie ogólnopolskim wystąpi znakomity wirtuoz Jan Rakowski, który odegra szereg nastrojowych i miłych utworów na viola d'amore. Zaznaczyć należy, że Rakowski należy do niezwykle rzadko spotykanych artystów, grających na instrumencie zbliżonym do skrzypiec, ale posiadającym odrębną barwę, viola d'amore. Jest on w Polsce jedynym reprezentantem wirtuozem gry na tym instrumencie.

Koncert solistów z Poznania.

W sobotę, 9. b. m., o godz. 15,45 rozgłośnia poznańska nadawać będzie na fali ogólnopolskiej koncert solistów: Marji Szrajberówny (skrzypce), Zenona Dolnickiego (baryton). Zenon Dolnicki po powrocie swoim z tournée po zagranicy zdobył sobie wstępnym szturmem publiczność polską swemi występami w Operze w Poznaniu. To też śpiew jego będzie nielada ucztą dla radjosłuchaczy. Gra pani Szrajberówny ma już ustaloną opinję; wyróżnia się poziomem opanowania technicznego i zrozumieniem wewnętrznej treści utworu interpretowanego.

Solistka poznańska w koncercie ogólnopolskim.

W ramach ogólnopolskiego koncertu muzyki lekkiej z Warszawy 10. b. m. o godz. 20,00—20,45 wystąpi jako solistka niezwykle utalentowana śpiewaczka, artystka opery poznańskiej, p. Marja Kaupe, która odśpiewa szereg pieśni. W programie — Jan Strauss, E. Kalman, Ponce, Harry Waren i Brodzky.

W 500-lecie śmierci Pawła Włodkowica.

Pamiętny w dziejach Kościoła sobór w Konstancji w r. 1415 upamiętnił się także w historji polskiej. Na nim to bowiem wystąpił polski uczony Paweł Włodkowic z dłuższym traktatem „o władzy papieża i cesarza w stosunku do niewiernych", który to traktat inicjuje polską literaturę polityczną. Paweł Włodkowic okazał się wybitnym statystą, mądrze wywodzącym prawa Polski do ziemi, na której usadowił się zakon krzyżowy. Właśnie w tych dniach mija 500 rocznica śmierci Pawła Włodkowica. Z tej okazji mówić będzie o nim dnia 13. b. m., o godz. 17,00—17,15 przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej dr. Niesiołowski. Odczyt transmitować będą wszystkie rozgłośnie polskie.

Aleksander Karpacki w Polskiem Radjo.

W środę, 13. b. m., o godz. 19,35—19,50 rozgłośnia poznańska nadawać będzie na fali ogólnopolskiej recital śpiewaczy artysty poznańskiego, Aleksandra Karpackiego. W programie: Maszyński, Żeleński i Czajkowski.

Najciekawsze audycje

„Wesoła Fala — Tempomobilem w przeszłość".

W niedzielę, 3. b. m. udamy się wraz z „Wesołą Falą" w 30-minutową podróż na... dwór Ludwika XIV. Będzie to dalszy ciąg wesołej powieści radjowej p. t. „Tempomobilem w przeszłość".

Polscy artyści po sukcesach amerykańskich wystąpią w radjo.

Znani artyści operowi: sopranistka — Maryla Karwowska i tenor — Janusz Popławski po olbrzymich sukcesach, jakie odnieśli w Ameryce, wrócili do kraju i dadzą się słyszeć w dniu 3 marca (niedziela), o godz. 22,15 w koncercie wieczornym. Towarzyszyć im będzie, dyrygując orkiestrą Polskiego Radja zdobywający coraz szersze pole działania w pracy artystycznej, i cieszący się ogólnem uznaniem krytyki i słuchaczów — kapelmistrz, Olgierd Straszyński. W programie wyjątki z oper, arje, duety i pieśni.

„Fircyk w zalotach" — Zabłockiego.

Zgodnie z programem wiosennym, który obecnie wchodzi w życie w programach radjowych, słuchowiska niedzielne zostały skasowane, natomiast będą w każdą niedzielę w przerwie poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej fragmenty ze sztuk teatralnych. 3 b. m., o godz. 13,00 będą mogli radjosłuchacze wysłuchać fragmentu z komedji „Fircyk w zalotach" poety polskiego i komedjopisarza, bywalca „obiadów czwartkowych" na dworze Stanisława Augusta — Franciszka Zabłockiego. Z jego licznych komedyj, które były podstawą repertuaru Teatru Narodowego w Warszawie, „Fircyk w zalotach" należy do najbardziej znanych i najlepiej napisanych, stanowiąc jednocześnie trafny obraz obyczajów społeczeństwa polskiego z czasów „stanisławowskich".

Henryk Sztompka i Stanisława Korwin-Szymanowska.

W środowym programie muzycznym P. Radja dwa koncerty wieczorne zasługują na specjalną uwagę radjosłuchaczów. O godz. 21,00 koncert chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki, oraz o godz. 21,40 recital śpiewaczy wysoce kulturalnej śpiewaczki p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej.

Stanisław Miłaszewski przed mikrofonem.

Autor kunsztownych liryków „Gest wewnętrzny" i romantycznych dramatów poetyckich „Parys" i „Don Kichot" oraz świetny tłumacz „Don Juana" Zorilli, jako też ceniony krytyk teatralny zabierze głos przed mikrofonem warszawskim 7. b. m., o godz. 18,15, aby w krótkim szkicu literackim opowiedzieć radjosłuchaczom, jak na jego warsztacie literackim nabiera kształtu i formy każda wydana i przemyślana przezeń książka.

„Tu się gada, jak u matki"

Pod takim tytułem odbył się w piątek w IKS-ie trzeci i pożegnalny występ wspólny Magdaleny Samozwaniec z Arturem Marją Swinarskim. Bardzo dobry, może najlepszy ze wszystkich trzech programów, nie miał jednak jakoś szczęścia. Najpierw został przełożony ze środy na piątek, a potem „nie chycił" publiczności. Przyzwyczajeni do tłumów występowicze stracili werwę, bez przekonania odrabiali dowcipne „kawałki", a dzięki temu dowcipy padały w próżnię, nie znajdowały rezonansu i — tak się jedno z drugiem nie kleiło. Bardzo dobry program minął bez nastroju.

Rozpoczął Swinarski od zabawnego nekrologu wykończonego świeżo w Poznaniu brukowca. Nekrolog nawiązał do dziennikarskich gaff i omyłek. P. Samozwaniec wystąpiła z feljetonem p. t.: „Lord z serwetką", w którym dała małe studjum psychologiczne kelnerów. Niemniej wesoła była jej nowelka o pani, piszącej powieści sensacyjne. Parodja grafomańskich powieści należy przecież do specjalności pani Magdaleny. Swinarski powtórzył jeszcze doskonałą swą balladę — „Fyrma" i przeczytał kilka nowych, bardzo złośliwych i pikantnych fraszek. Program zakończyło wspomnienie p. Samozwaniec z pobytu w Afryce.

Szkoda, że to już ostatni wieczór, w którym wzięła udział doskonała feljetonistka. Żegnamy ją z żalem, bo spędziliśmy dzięki niej kilka bardzo miłych i wesołych wieczorów w IKS-ie. Wszystkim sympatykom pani Magdaleny trzeba przypomnieć, że ostatecznie mogą pożegnać ją jeszcze na premjerze farsy „Małżeństwo Kitulisa" w Teatrze Nowym. (tk)

„Ta-Joj!" w Poznaniu

W sali Domu Rzemieślniczego zainstalował się nowy teatrzyk rewjowy pod nazwą „Ta-Joj!". Domyśleć się łatwo, że ma on jakieś koligacje ze Lwowem. Lwów, jak wiemy — przynajmniej z wesołych transmisyj radjowych — ma swój charakterystyczny humor i swoich dobrych komików. Ci, którzy występują w teatrzyku, nie należą do „pierwszego garnituru". Humor tu reprezentowany nie jest ani oryginalny, ani zbyt świeży.

Kierownik zespołu, E. Czermański ma dużo dobrej woli, werwy i temperamentu któremi stara się zastąpić brak siły komicznej. Bolcio Kamiński przeżył już swój dobry okres w życiu, kiedy ludziom wystarczyły nieskomplikowane dowcipy na temat jego wzrostu. Najwięcej specyficznego humoru ma Jóźko z Łyczakowa w swych charakterystycznych lwowskich piosenkach. A Aleksy jest pożytecznym aktorem do skeczów, ale na monolog nie wystarczy mu komicznego rozpędu.

Tyle o humorze i humorystach, najsłabszej stronie zespołu.

Bardzo za to przyjemnie prezentuje się primadonna „tajojów", p. Fedorówna. Ma ładny, miły głosik, dużo wdzięku i szybko zdobywa sympatję sali. Ktoś jej powiedział, że powinna naśladować Ordonównę. Nie wiem, czy to konieczne — bo głos przecież ma — ale nie można powiedzieć, że jej z tem nie do twarzy. Przydałoby się tylko trochę nowości w repertuarze. Prawie wszystko zresztą, co usłyszeliśmy w pierwszym programie teatrzyku — nie było w Poznaniu premjerą. Drugą śpiewaczką w zespole jest p. S. Talarico, znana już u nas dawniej.

Dobrze też przedstawia się balet teatrzyku: dwa dobrze stańczone, pełne temperamentu duety.

Zespół przywiózł ze sobą własne, ładne dekoracje i ładne stroje. (tk)

Co wiedzieli astronomowie starożytni o gwiazdach?

Znakomity astronom szwedzki, prof. Knut Lundmark, ogłosił w pismach stockholmskich artykuł, w którym omawia wiadomości jakie posiadali astronomowie starożytni o ciałach niebieskich. Prof. Lundmark stwierdza, iż na długo jeszcze przed Demokrytem, astronomowie greccy posiadali dokładne wiadomości o Drodze Mlecznej. Uczony szwedzki ma udać się w najbliższym czasie do Paryża i Bazylei, gdzie w bibljotekach i muzeach przechowane są dokumenty i plany ciał niebieskich, badanych przez astronomów starożytnych. W Paryskiej Bibljotece Narodowej znajduje się tego rodzaju manuskrypt, pochodzący z IX wieku przed Nar. Chr. i przedstawiający mapy kosmiczne pochodzenia greckiego i arabskiego. W Bazylei zaś znajdują się dokumenty słynnego astrologa heskiego, Williama, współczesnego uczonemu szwedzkiemu Tyho de Brahe, którego obserwatorjum zachowane jest dotąd i zamienione w rodzaj muzeum.

W niedzielę, dnia 3 marca od godziny 20

w salach OGRODU ZOOLOGICZNEGO

ZAKOŃCZENIE KARNAWAŁU

na Wielkiej Zabawie Tow. Młodych Przemysłowców

Dwie doborowe orkiestry — Niespodzianki

Wstęp za zaproszeniami dla członków i pań 99 groszy — dla panów 1,45 groszy — Zaproszenia można otrzymać jeszcze jutro w niedzielę, od godz. 11—12 w bibljotece Towarzystwa przy ul. Podgórnej 10 (w podworzu na prawo).

SPORT

Atrakcja sezonu

Przed międzynarodowym czwórmeczem pięściarskim „Sokoła"

W piątek odbyła się w sekretarjacie „Sokoła" konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli pism miejscowych i zamiejscowych oraz reprezentantów prasy sportowej i agencyj, w sprawie organizowanego 16 i 17 bm. międzynarodowego turnieju pięściarskiego. Po zagajeniu i powitaniu obecnych przez kierownika sekcji p. S. Dolatę, poszczególni referenci przedstawili zebranym dotychczasowy stan organizacyjny zawodów.

W konkurencji międzynarodowej, turniej odbędzie się w trzech wagach. Wobec choroby Campego, zamiast niego startować będzie najlepszy obecnie w tej wadze pięściarz w Niemczech, Murach. Temsamem skład w poszczególnych wagach przedstawiać się będzie następująco: półśrednia: Murach (Niemcy), Hrubesz (Czechosłowacja), Taborek (Łódź) i Misiurewicz (Sokół); średnia: Bernlöhr i Stein (Niemcy), Chmielewski (Łódź) i Przybylski (Sokół); półciężka: Mayer (Niemcy), Zchetmeyer (Austrja), Karpiński (Warszawa) i Rogowski (Sokół). W wewnętrznej konkurencji odbędzie się waga musza do której staną: Romański, Pela, Gielnik i Janowczyk (Sokół), przyczem prawdopodobny jest udział jeszcze Czortka z Warszawy. Jak się okazuje największe znaczenie do spotkania przykładają Niemcy, którzy przysyłają z zawodnikami swojego trenera olimpijskiego Dirksena. Poza tem drużynie towarzyszyć ma jeszcze jeden z członków zarządu związku niemieckiego. Z łodzianami przyjeżdża Konarzewski.

Zawodnicy zostaną rozstawieni przez organizatorów w porozumieniu z P Z B. w ten sposób, by pierwszego dnia spotkali się krajowi z zagranicznymi. Drugiego dnia walczyć będą zwycięzcy oraz pokonani. Dużą nowością będzie projektowana zmiana czasu trwania poszczególnych walk. Mianowicie spotkania mają się odbywać w sześciu kołach każde po dwie minuty. Zmiana ta wymaga jeszcze zatwierdzenia władz związkowych. Sędziowie będą krajowi, wyznaczeni przez P. Z. B. Najprawdopodobniej walki prowadzone będą systemem jednego sędziego. Zwycięzcy w turnieju otrzymają nagrody honorowe, a wszyscy uczestnicy — nagrody pamiątkowe. Nagrody te ofiarowały firmy poznańskie. Po ich ostatecznem skompletowaniu będą wystawione. Tanio obliczone bilety wstępu znajdą się w przedsprzedaży na kilka dni przed meczem w firmie „Camera" przy ul. Fr Ratajczaka. Cena w przedsprzedaży będzie niższa niż w dniu meczu przy kasie. (wz)

Hokej na lodzie

Mistrzowska drużyna świata „Winnipeg Monarch", która reprezentowała Kanadę w Davos wygrała w Londynie ze „Streatham" aż 14:3. Następnego dnia Kanadyjczycy niespodziewanie przegrali z „Wembley Lions" 0:2 (0:0, 0:1, 0:1). Jest to pierwsza porażka Kanadyjczyków w czasie ich obecnego kilkumiesięcznego pobytu w Europie. „Wembley Lions" w tabeli finałowej puharu dla czołowych drużyn europejskich, zajmuje drugie miejsce za „Streatham".

Piłka nożna

Czołowe kluby Poznania i na prowincji sumiennie przygotowują się do spotkań mistrzowskich. Jutrzejsza niedziela obfituje zatem w mecze w Poznaniu i na Prowincji. — W Poznaniu grają: o godz. „Warta" ligowa i „KPW" na boisku „K. P. W."; „HCP" i „Olimpja" na boisku „H. C. P."; „Cybina" i „Korona" na stadjonie na Śródce; „San" i „Legja" B na arenie na Łazarzu; „Unja" i „Warta" III na boisku „Warty". — O godz. 14: „Blask" i „Warta" B w Starołęce. — O godz. 14.30: „Legja" I i „Pogoń".

W Lesznie o godz. 15 „Sokół" spotyka się z „Unją" na własnem boisku, a w Kępnie o godz. 14 miejscowa „Polonja" walczy z „Ostrovią".

Pięściarstwo

Polski Zw. Bokserski wysunął jako kandydatów na sędziów w turnieju olimpijskim 1936 r., następujących naszych sędziów: Bielewicza, Cendrowskiego, Derdę, Koprowskiego, Kordasza i Suszczyńskiego. (PAT)

APOLLO

Na skutek licznych życzeń Szanownej Publiczności

JUTRO w NIEDZIELĘ

dodatkowy seans

o GODZ. 3 POPOŁ.

najwspanialszego filmu świata

„DLA CIEBIE ŚPIEWAM"

z JANEM KIEPURĄ i MARTĄ EGGERTH

ng 6963

Szermierka

Zakończyły się szermiercze mistrzostwa Warszawy pań na floret. Tytuł mistrza zdobyła Stanoszkówna z Katowic; druga Laskowska (AZS) Warszawa, trzecia Duchówna z „Polonji" warszawskiej. (PAT)

Tennis

W turnieju w Monte Carlo para Thomas i Hebda pokonała Poncelet i Loton 6:1, 6:4, w następnem jednak kole wyeliminował ją zespół York i Austin 3:6, 3:6. W półfinale handicapu pojedyjczej Tarłowski spotkał się z Medecinem. Grę przerwano z powodu ciemności. Pierwszego seta wygrał Tarłowski 6:3, w drugim do chwili przerwania prowadził 6:5.

Losowanie „Dolarówki"

W dniu wczorajszym odbyło się ciągnienie 4 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji III.

Wylosowano premje:

40.000 dol. am. nr. 246336.

8.000 dol. am. nr. 920902.

Po **3.000 dol. am.** nr. nr.: 878931 227314 692160.

Po **1.000 dol. am.** nr. nr.: 1357308 1330488 1490783 787006 337047.

Po **500 dol. am.** nr. nr.: 755525 732442 629372 716818 331341 825405 269834 1462205 810038 1497509.

Po **100 dol. am.** nr. nr.: 1448417 621121 29560 444977 406171 595357 714878 301003 649120 946742 359834 150244 509417 626808 1134580 649645 397118 1498747 664397 392412 643174 722678 702407 1262769 1229437 1124886 456581 1027176 1165498 1435470 372215 895043 816422 470402 474135 51437 1390340 1492257 26134 1242280 85613 146200 648195 439925 69532 737133 53861 687415 49798 520073 849648 1174048 1308170 866574 108658 1205578 335158 1179014 545230 312521 624054 190395 990825 658289 953591 43841 648157 754793 329438 717787 351814 1011324 1219956 630481 1159641 702876 414060 797864 1448334 52165.

Wyniki w konkursie „EMKI"

W dniu 26 lutego 1935 r. w firmie „Emka", Poznań, ul. Wrocławska 33 zebrali się członkowie komisji rozpatrującej konkurs firmy „Emka", który trwał od dnia 13-go stycznia do 3 lutego 1935 r.

Na posiedzeniu byli obecni: pp. adw. Feliks Jankowski, właśc. f-my Marjan Włodarczak, kierownik propagandy Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu, Florjan Szulc, przedstawiciel redakcji Jan Klawiter i Edward Elminowski.

Po zbadaniu kopert i stwierdzeniu warunków konkursu, otrzymali nagrody:

1) Kazimierz Tomczyk, Poznań, ul. Palacza 29 — 2 lamp. aparat radjowy; 2) Stefanja Owczarzak, Poznań — aparat fotograficzny; 3) A. Wojtowicz, Poznań, ul. Kwiatowa 5 m. 22 — gramofon; 4) Włodz. Kowalski, Poznań, ul. Matejki 53 — żyrandol; 5) Janina Nowacka, maj. Dąbrówka, p. Gostyń — album płyt gram. Syrena-Elektro; 6) Zygmunt Melikowski, Poznań — membrana gramofonowa Solophon; 7) Nadolski, Poznań, ul. Wioślarska 30 — membrana gramofonowa Emka; 8) Wład. Zaczkiewicz, Poznań, ul. Żeromskiego 20 — skrzypce; 9) Maryla Kappińska, Poznań, ul. Rom. Szymańskiego 10 — 100 szt. pap. fotogr. 9×12; 10) Jan Sobkiewicz, Poznań — 100 sztuk pap. fotogr. 6×9; 11) Helena Glogerowa, Poznań — lampka nocna (żabka); 12) Emilja Nowacka, Binino, pocz. Ostroróg — karton utrwalaczy; 13) Kazim. Gessner, Poznań, Al. Hetmańska 27 — 3 tuz. płyt fotogr. 9×12; 14) J. Baranowska, Poznań, Św. Marcin 4 — 3 tuz. płyt fotogr. 6×9; 15) Tad. Lesiński, Poznań, Pl. Działowy 8 — karton wywoływaczy; 16) Idziakówna Aniela, Poznań, ul. Przemysłowa 30 — latarka z reflektorem; 17) Stanisław Tokarz, Poznań, ul. Barlebena 4 m. 32 — latarka elektryczna; 18) A. Raczkiewiczowa, Poznań, ul. Żeromskiego 20 — luksusowa latarka damska; 19) Stanisław Karpiński, Poznań, ul. Łazienna 1a m. 18 — 50 sztuk pap. fotogr. 9×12; 20) Irena Bączkowska, Poznań, ul. Nowa 4 m. 8 — 50 sztuk pap. fotogr. 6×9.

Ponadto firma „Emka" przyznała nagrody pocieszenia: otrzymali je:

1) Stefan Czypicki, Poznań, ul. Półwiejska 36 m. 16 — latarka kieszonkowa; 2) Florjan Kaczmarek, Jaszkowo, pocz. Kórnik — latarka kieszonkowa; 3) Wład. Ciachowski, Krzycko Wielkie, p. Leszno — latarka kieszonkowa; 4) Franc. Pawlak, Słupia, pocz. Witaszyce — latarka kieszonkowa.

ng 7219/20

Dziś „Orfeusz w piekle"

Dziś odbędzie się we wszystkich salach „IKS-u" wytworny bal. Dwie orkiestry. Dekoracje Witolda Gawęckiego. — Jak wszystkie artystyczne imprezy „IKS-u", tak i dzisiejsza reprezentacyjna zabawa budzi wielkie zainteresowanie.

Poradnia **przedślubna** Polskiego Towarzystwa Eugenicznego Collegium Medicum Fredry 10, udziela bezpłatnych porad w poniedziałki o godz. 18 ej — kobietom, we wtorki o godz 18 ej — mężczyznom.

zg 10 386

Bezsenność wynikła organizm a powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego.

Zioła Magistra Wolskiego „Pasiverosa" zawierające Kwiat Męki Pańskiej (Passiflora) łagodzą zaburzenia systemu nerwowego (nerwicę serca, bóle głowy, histerję) i sprowadzają krzepiący sen.

ZIOŁA ze znak. ochr. „PASIVEROSA" do nabycia w aptekach i drogerjach.

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m. 1. ng 6621

MAGGI ego

kostki buljonowe niedoścignione w jakości.

1 kostka kosztuje obecnie 8 groszy

ng 6628

Wydawnictwo Trzaski Everta i Michalskiego

Zaczęło ukazywać się zeszytami monumentalne wydawnictwo p. t.:

WIELKA WOJNA
1914 — 1918

na podstawie najnowszych źródeł i materjałów.

„WIELKA WOJNA" ukazuje się po raz pierwszy z perspektywy lat dwudziestu gigantyczne zmagania się ludzkości w pamiętnych latach 1914—1918.

„WIELKA WOJNA" obrazuje dokładnie podłoże, na którem przyszło do zbrojnego konfliktu narodów, całą zakulisową akcję dyplomatyczną i grę polityki światowej na tle świeżo wydobytych materjałów archiwalnych, pamiętników mężów stanu i dokumentów ogłoszonych przez poszczególne państwa.

„WIELKA WOJNA" przedstawia drobiazgowo akcję militarną na wszystkich frontach, uwzględniając szczegółowo działalność armij, walczących na ziemiach polskich.

„WIELKA WOJNA" omawia działalność Legjonów w czasie wojny i olbrzymie wysiłki militarnego czynu oddziałów polskich.

„WIELKA WOJNA" podaje około 1000 ilustracyj niezwykle ciekawych, które odtwarzają etapy rozwoju wojny, jej grozę i rozmiary. Setki portretów wybitnych polityków, wodzów i żołnierzy składają się na jedyny w swoim rodzaju album wojny.

„WIELKA WOJNA" dla jednych będzie wspomnieniem osobistych przeżyć, dla innych książką historyczną, z której dowiedzą się o tysiącach nieznanych sobie szczegółów. — a dla wszystkich stanie się fascynującą lekturą o tak niedawnych, a jednak tak szybko w przeszłość usuwających się czasach tytanicznych zapasów wszystkich narodów.

Całość obejmuje 800 stron druku na najlepszym papierze ilustracyjnym oraz 1000 ilustracyj, planów sytuacyjnych, map etc. i ukaże się w około 12 zeszytach (po 64 stron druku) w ciągu roku.

Prenumeratę można zgłaszać tylko na całość wydawnictwa w cenie zł 5.50 za zeszyt

Po ukazaniu się całości P. T. Prenumeratorzy będą mogli otrzymać piękną, stylową okładkę z bogatemi złoceniami. Cena okładki płóciennej zł 6,—, półskórkowej zł 12,—.

TRZASKA, EVERT I MICHALSKI, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 13

Zamówienie. Wyciąć i wysłać

Zgłaszam prenumeratę na całość wydawnictwa p. t.:

„WIELKA WOJNA"

w cenie zł 5.50 za zeszyt. Prenumeratę będę nadsyłał w początkach każdego miesiąca — miesięczną, kwartalną prenumeratę wpłacam równocześnie na konto P. K. O. Nr. 464 — proszę pobierać przez zlecenie pocztowe.

Nazwisko i imię: .....

Adres (poczta, miejscowość, ulica, numer domu): .....

Wypełnić dokładnie i czytelnie, niepotrzebne skreślić. 1 KP

Od 1-go kwietnia 1935 r.

Tanie Turystyczne Wycieczki do Z. S. S. R.

przez przedstawicielstwa **„INTURISTA"**

Zapisy i szczegółowe informacje przez wszystkie oddziały

Polskiego Biura Podróży „ORBIS" sp. z ogr. odp.,
Wagons-Lits // Cook,
Tg 387 **Union Lloyd, Warszawa, Chmielna 44.**

Składki i pokwitowania

Na pomnik Serca Jezusowego: I. Cz z podziękowaniem za wysłuchane prośby, z prośbą o dalszą opiekę i łaski dla całego domu, 7 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 245 65 zł.

Na Tow. pomocy dla inteligencji: Irena Gmurowska zamiast kwiatów w dniu 25-letniego jubileuszu firmy Kazimierz Greger w Poznaniu 50 zł; razem 50 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 1 marca rb. zgłoszono:

Leokadja Piętczyna z d. Pawłowska 35 l. Leokadja Prochowska z d. Jezierska, wdowa, 79 l. Stefanja Łakomska z d. Kowalówna, 41 l. Marja Kruegerowa z d. Kniatówna, wdowa 72 l. Stanisław Dalkowski, emeryt, kierownik szkoły, 56 lat. Urszula Fusiecka 1 m. 24 d. Helena Stróżykowa z d. Komischke, 23 l. Krystyna Kośmicka 10 m. 14 d. Wawrzyn Grześkowiak, obuwnik, 43 l. Stanisława Polaczykówna 7 godz. Jan Chylewski, publicysta ekonomji, 38 l. Katarzyna Gmurowa z d. Hasała, 28 l. Roman Kubiak 4 dni 17 godzin.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

NASIONA ERFURCKIE
SELEKCYJNE, WARZYWNE I KWIATOWE
z własnej hodowli dostarcza firma
ALFONS ZIEGLER Sp. z o. o.
Warszawa, Długa 50 — Tel. 11-84-30
Cenniki na żądanie darmo. ng 6661

Sukcesy Kościoła na Misjach Afrykańskich

W ostatnich czasach zanotowano dwa dokumenty, stwierdzające poważny rozwój katolicyzmu wśród ludów czarnej rasy.

Biskup Tulany Joseph Bonhomme, wikarjusz apostolski okręgu misyjnego w Basutoland, wydał obecnie ciekawą książkę p. t. „Noir Or" (Czarne złoto), gdzie w szeregu z talentem wypisanych szkiców, ujętych w piękne obrazy wzięte z życia — opisuje niezwykłe postępy, jakie czyni Wiara Święta w kraju Basutoland w Południowej Afryce.

O misji tej wyraził się niedawno Ojciec św. Pius XI: „Posiadam — mówi papież — dokumenty, stwierdzające, że ze wszystkich misyj na świecie jedną z najciekawszych jest misja w Basutoland. Lud w tej miejscowości czyni niebywałe postępy na drodze duchowej i intelektualnej i odegra też on zapewne w przebudzeniu Afryki decydującą rolę."

Drugi dokument — to sprawozdanie biskupa Klemann'a — zamieszczone ostatnio w tygodniku „Catholic Times" z okręgu misyjnego Namaqualand w kraju Hottentotów. Biskup Klemann podkreśla walory duchowe tego szczepu afrykańskiego, który — garnąc się chętnie do Kościoła — wykazuje jednocześnie wielkie uzdolnienia intelektualne. Wielu Hottentotów — powiada biskup Klemann — cywilizuje się, zdobywając dodatnie cechy kultury; odznaczają się oni zdolnościami w opanowaniu cudzoziemskich języków, zwłaszcza angielskiego, niemieckiego i holenderskiego. W ciągu ostatnich kilkunastu lat ilość stacyj misyjnych w Namaqualand wzrosła do liczby czterdziestu. Ilość wiernych wynosi zgórą 6000. Jest to szczep afrykański, który rokuje wielką przyszłość. (KAP)

Wdzięczni Bogu za Wskrzeszenie Ojczyzny

na resztę kosztów budowy Pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu

złożyli do dnia 26. 2. 35 r.

392. U169 80

Ze skarbony p. Pomnika wybrano:		J. Jankowski, Merczyny	3.—
19. 2. 35.	17.31	A. Bogajski, Poznań	10.—
20. 2. 35.	16.39	Ks. prob. Łosiński, Sierakowice	10.—
21. 2. 35.	7.51	M. Niklewski, adw. Toruń	3.—
22. 2. 35.	7.87	SS. Rodz. Marji, Puźniki	2.—
23. 2. 35.	19.13	Ks. prob. Lach, Dydnia	1.—
24. 2. 35.	12.42	Ks. I. Richter, Lwów	1.—
25. 2. 35.	6.—	M. Przedzik, st. wachm. Lenin	10.—
26. 2. 35.	16.—	J. Pokorny, Roś	1.—
Biuro Parafji Farnej w/m. w spisu:		W. Stalski, Białystok	10.—
Krawiec	300.—	Proboszcz, Morzerowo	1.—
J. P. z podz. za otrzym. łaski.	10.—	Ks. T. Czapski, Kościelec	2.—
Razem zł	310.—	Ks. J. Nowak, Lipno	5.—
X. A. Zaremba, Sarnaki	1.—	Seminarjum Duchowne w Łomży	60.—
OO. Bernardyni, Alwernia	4.—	L. Kruppe, Łódź	5.—
J. Nowak, Nowodworze	1.—	Ks. prob. Hamerski, Wtelno	108.—
SS. Służebniczki, Sidzina	2.—	P. Górna, Czarze	2.—
A. Droździk, Międzybrodzie	3.—	Kat. Stow. Kobiet, Borek	10.—
X. Prob. Parafji Góry	1.—	A. hr. Tarnowska, Pohorce	3.—
Inż. L. Górski, Pozory	5.—	J. M. Pabjanice	5.—
Narod. Org. Kobiet, Niemce	2.—	St. Studziński, Przemyśl	1.—
X. J. Lipiński, Dąbrowa	5.—	Urząd parafj. Ostrów k. Sokala	5.—
M. D Tonkiewicz, Dąbrowa	2.—	Ks. St. Zapioch, Chorzów	10.—
Częstochowskie Koło Naukowe Teol. U. J., Kraków	10.50	Dr. Zalewski, Pelplin	2.—
Parafja Sobikoń	5.—	Ks. prob. Szukalski, Karmin	12.—
Dr. Fr. Popiel, Starogard	2.—	Ig. Kitłowski, Ludwikówka	2.—
A. Pospieszyński, Bykowina	5.—	Wł. Maissowa, Grybów	5.—
M. K. O. Rourke, Wsielub	20.—	Zgr. SS. Miłosierdzia, Kraków	5.—
H. Kazanowska, Stołpce	2.—	Parafja Łapanów	12.—
Parafja Słoboda	2.10	L. Wagner, Chojnice	3.—
B. Bielat, Żulin	2.—	Zarząd Dobrzelin	2.50
Tow. św. Wincentego, Stanisławów	2.—	Szpital Wszyst. Świętych, Wieluń	11 95
J. i St. Śnitowie, Sianki	5.—	A. Styss, Kurowice	1.—
St. Konopka, plut. Żółkiew	3.—	Ks. kan. E. Grochowski, Żale	5.—
M. Mrowińska, Zazulińce	5.—	B. Malińska, Pabjanice	5.—
Inż. A. Hoffmann, Toruń	2.—	Ochotn. Straż Pożarna, Pogorzela	5.—
M. Podowski, Bydgoszcz	3.—	S. Niestrawski, Pogorzela	2.—
X. M. Morawski, Włocławek	10.—	Ks. dziek. F. Golos, Niwka	5.—
S. Antoszkiewicz, Białowieża	5.—	Ks. P. Oborski, Kije	3.—
J. Gustowski, Not. Gostynin	10.—	Ks. L. Sobierajski, Radom	3.50
W. Majdowa, Łódź	5.—	Dr. E. Warzański, Piaski	1.—
A. Wolański, Białystok	3.—	Ks. J. Łobodziński, Mychów	2.50
X. Prob. Jaśkiewicz, Baboszewo	5.—	Ks. F. Supryn, Biskupice	5.—
Ks. J. Stokowski, Karczew	2.—	H. Solecka, Lublin	1.—
M. Czapowska, Kalisz	3.—	M. Łukowska, Sosnowiec	5.—
Ks. Mroczyński, Lubawa	2.—	J. Akermanowa, Tomaszów	5.—
Ks. A. Typrowicz, Dukla	5.—	J. Szmaj, Grabów	10.—
Kol. OO. Jezuitów, Starawieś	10.—	M. Piechowiakowa, Osowo za śp. Wojciecha Graszyka Kazimierza i Ludwika Piechowiaków	2.—
		K. Buzek, Insp., Cieszyn	2.—
		Ks. Puhhowski, Polskawoda	2.—
		M. Krzemińska, Wiśniewo	5.—
		A. Saj, Konin	1.—
		Wł. Szulgit, Tarn. Góry	5.—
		Parafja Złotowo	15.—
		M. Flamandzka, Osowce	1.—
		Parafja Lipowiec	3.—
		T. Chłapowski, Borysław	10.—
		J. Matuszewski, Śmigiel	5.—
		Dr. W. Armatys, Przemyśl	5.—
		Dr. K. Zaleski, Sanok	0.50
		K. Dąbrowska, Warszawa	2.—
		L. Krzyżak, Kobytrzyn	1.—
		Ks. Jaworski, Grodzony	12.—
		K. Góralowa, Wrzosy	3.—
		K. Kulpowa, Wrzosy	3.—
		N. Grzybowska, Częstochowa	10.—
		Z. Dobrowolski, Kielce	2.—
		Ks. F. Bieniasiewicz, Krzepice	5.—
		Ks. Gajewski, Załoźce	1.05
		R. Urad. Horodec	5.—
		W. Jankowska, Poloczany	2.—
		M. Śleczych, Soczewki	1.—
		J. Wilczyński, Adampol	7.—
		Ks. K. Wędzikowski, Bałtów	1.—
		Cz. Rudnicka, Tuczempy	5.—
		E. Kalitówna, Huta Krempska	2.—
		B. Barański, Kielce	5.—
		Dr. E. Wielgus, Kalwarja Zeb.	5.—
		K. Bratkiewicz, Wola Błędowa	5.—
		Ks. Grabowski, Gralewo	3.—
		Parafja Kolce	10.—
		Ks. K. Sikorski, Zbójna	5.—
		Ks. P. Skwara, Starawieś	5.—
		Ks. F. Gabrych, Czernichów	3.—
		Ks. St. Molyka, Borzecin	2.—
		Ochr. M. SS. Felicjanek, Bochnia	2.—
		Urząd parafj. Bestwina	3.—
		M. Mickiewiczowa, Korzec	1.—
		Ks. prob. Komrans, Czerwionka	5.—
		Z. Wiśniewska, Ciechanów	3.—
		Ks. A. L., Rodatycze	3.—
		H. Rożańska, Lwów	5.—
		Urząd parafj. Wilkowiska	5.20

Konto w P. K. O. nr. 207 470. — Sekretarjat św. Marcin 69 m. 17.

W piątek, 1 marca 1935 r. o godz. 13,30 zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 70, nasz ukochany i najtroskliwszy ojciec, brat, szwagier, stryj, teść i dziadek, ś. p.

Jan Raźny

właściciel domu

o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

dzieci, rodzina i bratowa.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 b. m., o godz. 15,30 z domu żałoby, ul. Fabryczna 21, na cmentarz parafji Bożego Ciała w Dębcu. Msza św. żałobna odprawi się nazajutrz, we wtorek, 5 bm., o godz. 8 rano w kościele O. O. Zmartwychwstańców.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. zg 10 647

†

W czwartek, 28 lutego 1935 r., zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

z Nehringów

Zofja Remankiewiczowa

przeżywszy lat 71. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 marca br. o godz. 3 po poł. z kaplicy cmentarza Jeżyckiego.

dg 1192 W głębokim smutku **dzieci i rodzina.**

Poznań, ul. Śniadeckich 13, II.

Zakł. Pogrz. „Ceremonja!", ul. Towarowa 25, tel. 31-80.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Wysokiemu Konwentowi K! Posnania, Akad. Kołu Śremian przy U. P., Stow. Młodzieży Katol., Śremskiemu Klub. Sportowemu, Chórowi Kościelnemu oraz wszystkim, którzy w tym ciężkim dla nas smutku z powodu śmierci dobrego syna i brata naszego, ś. p.

Edmunda Surdyka

okazali tak wiele serca i oddali Drogiemu Zmarłemu ostatnią przysługę względnie nadesłali wyrazy głębokiego współczucia, wreszcie za liczne wieńce i kwiaty, składamy serdeczne

Bóg zapłać!

Ojciec i rodzeństwo.

Śrem, 1. 3. 1935 r. ng 6666

†

Dnia 1 marca 1935 r., zasnęła w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzona Olejami św., moja najdroższa żona, najukochańsza mateczka, najmilsza córka i siostra, ś. p.

z Ochockich

Marta Sikorska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 4 marca br. po poł. o godz. 4,30 z domu żałoby, ul. Główna 39 na cmentarz parafjalny.

zg 10 640

Ciężko strapieni

mąż z synkiem i rodzina.

Dnia 28 lutego 1935 r., rozstał się z tym światem, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i troskliwy ojciec, brat, szwagier, teść i wuj, ś. p.

Stanisław Dalkowski

emerytowany rektor szkoły powszechnej w Starolęce

przeżywszy lat 56. Msza św. z wigiljami za duszę Zmarłego odprawi się dnia 4 marca o godz. 9,30 w kościele parafjalnym w Starolęce, poczem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina.

zg 10 639 Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

---

nastąpi wkrótce. Na rozpisany konkurs niespodziewanie nadeszły tysiące odpowiedzi. W związku z ogromnym napływem ma Komisja więcej pracy z sumiennem rozpatrywaniem nadeszłego materjału, wskutek czego podział 916 premji wartości zł. 6.000,— oraz zawiadomienie nagrodzonych odbędzie się dopiero

261

w ciągu 1-2 tygodni.

dg 1 169

Hurtownia Liturgiczna i Dom Bławatów

Pz 2 966-9.43

Poznań, Plac Wolności 2

HURT Telefon 39-65 **DETAL**

poleca swój bogato i gustownie zaopatrzony magazyn po wyjątkowo niskich cenach

Oddział I.	Oddział II.	Oddział III.
Nowości wiosenne w materjałach damskich i jedwabiach na suknie komplety i płaszcze.	**Materjały męskie** na ubrania, ubrania sportowe, płaszcze i t. p. dla pp. cywil. i wojsk.	**Liturgja** jak ornaty, kapy i wszelkie inne param. kościelne oraz adamaszki, brokaty rypsy i t. d.

CHORY ŻOŁĄDEK

JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHORÓB.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądku, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatruwające organizm.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

Pz 2 909 zs

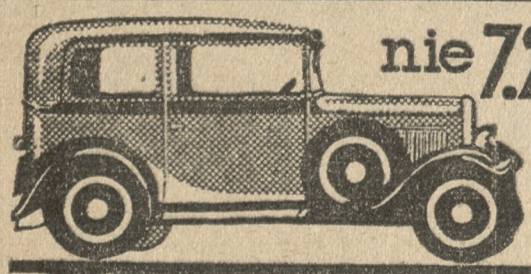

nie 7.200 a tylko **5.900**

POLSKI FIAT 508

ZWYCIĘZCA POLSKICH DRÓG

dg 1 169

ZDROWIE – TO SKARB

UŻYWAJ ZATEM **ZIOŁA Dra BREYERA**

które stosuje się w nast. chorobach:

Nr. 1.	— w katarach piersiowych, kaszlach, astmie . .	zł 3,50
Nr. 2.	— w złej przemianie materji, reumatyźmie, artretyźmie, chorobach skórnych, nieczystości cery	„ 3,50
Nr. 3.	— w chorobach żołądkowo-kiszkowych, żółtaczce	„ 3,—
Nr. 4.	— w chorobach nerwowych i przy ogólnem osłabieniu. Mogą zastąpić nerwowo chorym herbatę chińską	„ 4,—
Nr. 6.	— w blednicy i niedokrwistości	„ 5,50
Nr. 7.	— w chorobach nerkowych i pęcherzowych . . .	„ 4,—
Nr. 9.	— przeczyszczające	„ 1,50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni: Pz 2033/4-7094/86

„POLHERBA", Kraków-Podgórze, Skrytka nr. 48/XVI.

Polecamy

DO BUDOWLI!

Dźwigary. Żelazo T
Żelazo do betonu
Gwoździe i śruby
Okucia do pieców i kuchni
Kuchnie westfalskie
Kotły do pralni
Piece żelazne
Zamki i zawiasy do drzwi i okien
Okna lano-żelazne
Siatkę ocynkowaną na płoty

Ceny najtańsze.

Cenniki na żądanie.

T. Krzyżanowski

Spółka z ogr. odp.

w Poznaniu, ulica Szewska 16.

Telefon nr. 30-38 i 36 90

ng 7 215/6

Szproty wędzone

Skrzynki 2 1/2 kg. — 0,90 zł, skrzynki 6 kg. — 2,10 zł. Szproty świeże 50 kg. — 5,50 zł. Towar stale świeży. Cena loco Hel.

MIELCUSZNY, HEL, telef. 36.

dg 1230

ŚLEDZIE

jarmuckie, bolenderskie i szkockie w 1/2 i 1/1 beczkach

Islandzkie w 1/2 b. 1/8 i 1/16 **sądkach** w wielkim wyborze stale na składzie.

ST. BAREŁKOWSKI

Hurt. kol. Pz 2 525-8.63

Poznań, ul. Woźna 18. **Tel. 39-00 — 56-56**

POLSKI PRZEMYSŁ SZMERGLOWY

„UNION" Sp. z ogr. odp.

SOSNOWIEC, ul. 1. Maja nr. 23. Tel. 12-89

poleca:

papiery i płótna szmerglowe we wszystkich formach i wymiarach dla fabryk obuwia.

SZMERGIEL MIELONY we wszystkich gatunkach.

Ceny konkurencyjne! Pz 2733-71.12

Otwarta z dniem 1 marca br.

FABRYKA CUKRÓW I CZEKOLADY

„FABJOLA"

(dawn. W. Podolski)

Poznań, Al. Marcinkowskiego 5, tel. 17-32

poleca

wyroby pierwszorzędnej jakości

po cenach kryzysowych.

zg 10613

Przeniosłem ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

z ulicy Pocztowej 14 na

ulicę Pocztową 28.

GŁUSZKOWSKI, dentysta.

Godz. przyjęć od 9—1 i 3—6.

Telefon 32-48 zg 10 641 **Telefon 32-48**

Sztuczne oczy zupełnie naturalne wykona w Poznaniu w dniach 9. 10 i 11 marca rb. w Hotelu Continental, św. Marcin 36

Arno Müller z Wrocławia

Inf. f-ma „BOBE". Aleje Marcinkowskiego 7.

Pz 2559-8.65

Polskie śledzie

Mewa, angielskie Crown Brandt i Jarmouth oraz **holenderskie** w 1/1 i 1/2 beczkach poleca po korzystnych cenach

CYGAŃSKI i SEMMA

Hurtownia kolonjalna — Specjalność palone kawy

POZNAŃ, ul. Wielka 18. Tel. 33-32

zg 10600

CUKIERNIA I KAWIARNIA · G. ERHORN · POZNAŃ FR. RATAJCZAKA 39

zg 8 024

Od 28-go lutego do 15-go marca r. b.

Urządzam

WIELKĄ SPRZEDAŻ INWENTUROWĄ

mimo znacznie zniżonych cen udzielam w tem czasie jeszcze

10% RABATU.

„EMKA"

wł. Marjan Włodarczak

Zakłady Radjotechniczne i Fotograficzne

Poznań, Wrocławska 30, tel. 3583

nr 6 620

„HAFTOPLIS"

wykonuje mereżkę, okrętkę, — dziurki, wykończenie szali, falban, plisowanie, dekatyzowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciąganie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo — najtaniej

STARY RYNEK, wejście Wiankowa, filja Rom. Szymańskiego 1.

Pz 2017-8.41

Tapety
Linoleum
Ceraty
Chodniki
Dywany
Dywaniki

w wielkim wyborze

poleca

Zb. Waligórski

ul. Pocztowa 31

telefon 28-12

Przyjmuję asygnaty Tow. Kredyt.

Pz 2 914-9.16

MEBLE

Jadalnie polerowane od 750,— zł
Sypialnie „ „ 900,— „
Gabinety „ „ 650,— „

po cenach fabrycznych **poleca** zg 10644

Spółdzielnia Stolarska z.o.u.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 83/85, telefon 69-67

Władysław Kołtunowicz

Wyprzedaje

po cenach LIKWIDACYJNYCH: zg 10625

artykuły biurowe, szkolne, rysunkowe, kreślarskie, przybory artystyczno - malarskie

Al. Marcinkowskiego 14, nar. Podgórnej

Biuralistka

która pisze biegle na maszynie, szybko stenografuje po polsku i niemiecku potrzebna natychmiast. Oferty z podaniem warunków, odpisami świadectw i dołączeniem fotografji uprasza

Fabryka Krzeseł Gościcino Sp. Akc.

Gościcino, pow. Morski.

dg 1 227

Rządcę

kaw., lat 30, dobrego fachowca (na osobnym majątku 2 000 mórg) od 1 lipca sumiennie polecić mogę. Oferty Kurjer Poznański zg 10 617.

ng 6659

GDY słońce przyodziewa przyrodę w szatę wiosenną, to i nam pomyśleć wypada o uzupełnieniu garderoby **modnem ubraniem lub płaszczem wiosennym,** które w największym wyborze, gustownym kroju, ostatnich deseniach i najtaniej znajdziesz w firmie:

W. KONKIEWICZ

bo tam nabyte płaszcze i ubrania zadowalają wszystkich.

Polecamy na sezon wiosenny:

Modne palta na jedwabiu, raglany z najlepszych bielskich gabardyn, wykwintne ubrania męskie, chłopięce i dziecięce, spodnie, prochowce i wiatrówki impregnowane oraz materjały z metra na płaszcze i ubrania czołowych fabryk bielskich bardzo tanio.

WYKWINTNY DZIAŁ MIAROWY pod kierownictwem WYBITNYCH SIŁ FACHOWYCH.

W. KONKIEWICZ

Największa Mechaniczna Fabryka i Magazyny wykwintnej odzieży męskiej i dla chłopców.

POZNAŃ, Stary Rynek 8. Oddział GNIEZNO Rynek 2.

Przyjmujemy asygnaty „Kredyt"

Palais de danse Kabaret - Dancing - Bar
Piekary 16/17 - Pasaż Apollo
Telefon 1192
Od 1-go marca b. r. ng 6651
nowy przebojowy artrakcyjny program!

Na czele programu Atrakcja.
Ila Nagy
słynna gwiazda węgierska
Tańce e scentryczne

Prima balerina węgierska
Lya Demy
tańce modernistyczne
Po raz pierwszy w Polsce

Włoszka
Livia Fioretti
internation. soubrette et chansonette

Po raz pierwszy w Poznaniu!
Blanky i Waldy
wytworny duet salonowy

Niezrównana orkiestra „Gładysz Band" (8 osób)
W niedzielę i święta „Five o'clock Tea" z pełnym artystycznym programem. Przyjdź do „Palais de danse" a bawić się musisz. Uwaga! Wstęp wolny — lokal otwarty do rana.
Dyrekcja: **Dąbrowski i Szylkowa**

Na sezon budowlany:

Cegłę – klinkery – sufitówkę
(Gutschego) całą i połówki
pustaki – dachówkę (karp'ówkę)
dreny od 1½ do 6 cali — towar pierwszorzędnej jakości — umiarkowane ceny: polecają

Parcowe Cegielnie „AGRAD" Sp. Akc.
Augustowo-Gradowice
poczta i stacja kolejowa Ruchocice Wlkp. powiat Kościan — **telefon: Rakoniewice 5.**
1721 dp

Idąc na **BAL** pamiętaj, że powodzenie w tańcu zapewni Ci **DINOL** — płyn od potu.
Tg 211

Poszukuję od zaraz dzielnego
ekspedjenta dekoratora
do konfekcji i art. męskich oraz
ekspedjentki
z dobrą prezencją, wybitnie uzdolnioną do sprzedaży damskich płaszczy. Oferty z odpisem świadectw z dołączeniem fotogr. kierować: **DOM HANDLOWY, WŁ. NOWICKI, Inowrocław, Król. Jadwigi 32.** zg 10 633

Wielkie Przedsiębiorstwo
znane i dobrze zaprowadzone poszukuje na miasto i prowincję Poznań dwóch poważnych
zastępców
Zgłoszą się jedynie panowie świadomi tego, że w dzisiejszych czasach można sobie stworzyć egzystencję jedynie pilnością, wytrwałością i energją. Dajemy: teoretyczne i praktyczne wyszkolenie, na początek zagwarantowane dochody, potem najwyższa prowizja. Pisemne zgłoszenia z fotografją i podaniem referencyj pod „WK 327" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11. Tg 386

Zakupimy
10 kotłów używanych
w dobrym stanie długości około 9—10 m., średnicy około 2 m. bez rur płomienicowych wewnętrznych. Kotły przeznaczone są na zbiorniki kwasu siarkowego. Kotły winny być gruntownie oczyszczone z kamienia kotłowego i szczelne, ewentualnie z otworami po rurach płomienicowych. W ofercie należy podać grubość blachy, firmę która kotły wykonała oraz szkice z wymiarami. Oferty należy nadsyłać do **Państwowej Wytwórni Prochu.** ng 6851

Ubikacje przem.-handl.
centrum, ca. 140—220 m², jasne, suche, z rampą, gaz, woda, elektr., do wynajęcia od 1. 4. 1935 r. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 10 646.

Proszę wyciąć i przechować!
TELEGRAM!
Jasnowidząca światowej sławy, Vilma Turay, osiedliła się ze swym eksperymentatorem, znanym ogólnie hypnotyzerem i grafologiem J. Kartenem na stałe na Śląsku. Pani Turay przepowiedziała śmierć nieodżałowanej pamięci pilotów-bohaterów Żwirki i Wigury dwa dni przed katastrofą, co jest stwierdzone sądownie zlegalizowanym podpisem. Niejednokrotnie przyczyniła się ona do wykrycia sprawców morderstw i innych ciężkich przestępstw. Jej zdolności jasnowidztwa i metapsychiczne w kierunku widzenia w dal i w przyszłość, są zadziwiające i nie mają nic wspólnego z tuzinkowymi magikami i podobnymi cudotwórcami, operującymi gotowemi przedrukami. Szereg ludzi ze sfer naukowych dało uznanie jej nadprzyrodzonym zdolnościom. We wszelkich zagadkowych sprawach też przed dokonaniem interesów, przed zawarciem małżeństwa, w sprawach zdrowotnych i innych jest wskazanem zasięgnąć orzeczenia i porady Vilmy Turay. Szereg ludzi ochroniła ona od szkody i spóźnionego żałowania. W grze loteryjnej może zapodać numery przychylne dla danego osobnika. Niejeden zawdzięcza jej w ten sposób majątek. Zapytań można też nadesłać listownie za równoczesnem wysłaniem 5.— zł przekazem pocztowym. — Przyjęcia osobiste od godz. 10—12 przed poł. i 4—6 po poł. — Na listy odpowiada się odwrotną pocztą. **Instytut grafologiczny, J. Karten, Katowice, ul. Kochanowskiego 11. Tel. 342-32.**
zg 10 623

6 do 7 pokoi
z komfort. w śródmieściu, poszukuję zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 10 645.

Lemiesze i zdkładnie
Podkowy — podkowce
Osie do wozów
Gwoździe i łańcuchy
Śruby i nity
Drut do prasowania
Wagi decymalne
Dzbanki do mleka
Artykuły garncarskie
Narzędzia rzemieślnicze
Łóżka żelazne
Żelazo sztabowe
poleca korzystnie
JAN DEIERLING
skład żelaza
Poznań, Szkolna 3
Tel 35-18 35-48
ng 6101

STEMPLE
L. KAPELA
WROCŁAWSKA 18
ng 12 900/1/2

Wyprzedaż
w
Masie Upadłościowej
znacznych zapasów win
węgierskich - białych - czerwonych
we firmie
HIPOLIT ROBIŃSKI
w Poznaniu
ul. św. Marcin nr. 23
Okazia taniego zakupu!

Maszynę
damską i krawiecką tanio sprzedam. Rybaki 9, m. 2. zdg 60 276

Już nadeszły
Nowości wiosenne
w jedwabiach i wełnach na suknie, komplety i płaszcze
W. Groszkiewicz,
Stary Rynek 59
dywany
chodniki
firany
***Kołdry** na puchu, wełnie i wacie własnej fabrykacji nadal po zniżonych cenach.*
Pg 2523-7.39

UWAGA!
ważne dla budujących się i stolarzy!
Dostarczamy po cenach najniższych, **przy najdogodniejszych warunkach płatności wszelkie materjały drzewne** najlepszej jakości.
Bracia Byteńscy, ul. Dąbrowskiego 78a. Tel. 78-37. „Materjały Drzewne" Spółka z o. o. ul. Wały Kaz. Wielkiego 12. Tel. 16-61. zg 10 648

Budujesz – Kupuj
wszelkie
materjały budowlane
w firmie
Gustaw Glaetzner
Poznań 3 Jasna 19
Telefony 65-80 i 46-80
składnica Kraszewskiego 19
Pg 2768-9.12

Skład
kolonjalny, stała klientela, 2 pokoje kuchnia, cena 3 300, dzierżawa 100.— Poznań, ul. Kanałowa 12. zd 60 178

FARBY - LAKIERY - POKOSTY
FIRMY J. PEREK — LESZNO
PO CENACH FABRYCZNYCH Telefon 53-26
TYLKO WODNA 13 daw. **Wielkie Garbary.**
Pokost czysto lniany kg 1,75. ng 6708

KOMUNIKAT.
Ubezpieczeni i członkowie ich rodzin uprawnieni do świadczeń mogą korzystać **bezpośrednio** z pomocy lekarzy specjalistów chorób skórnych, dziecięcych oraz z pomocy lekarzy ginekologów w przypadkach położniczych.
W wymienionych przypadkach pośrednictwo lekarza domowego nie jest potrzebne.
n 7217/18 **Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu.**

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Dyrekcja ZACHODNIO-POLSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO w Poznaniu podaje niniejszem w myśl art. 15 — 21 oraz 50 Rozp. Prezyd. Rzplt. z dnia 27. 10. 32 r. (Dz. U. R. P. nr. 94, poz. 812) do publicznej wiadomości, że niżej wymienione zabudowane nieruchomości miejskie wraz z przynależnościami, przynoszące trwały dochód czynszowy, celem ściągnięcia zaległości z udzielonych przez Towarzystwo długoterminowych pożyczek hipotecznych, będą sprzedane przez pierwszą wzgl. drugą publiczną licytację **na podstawie przepisów Rozp. Prez. Rzplt. z dnia 27. 10. 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 94, poz. 812) w kancelarji niżej wymienionych notarjuszów:**

właściciel nieruchomości (dłużnik)	księga hipoteczna przechowywana w Sądzie Grodzkim	Nieruchomość położona	Cena wywołania	Wysokość rękojmi	Nieruchomość obciążona pożyczką Towarzystwa (kwota nieumorzona)	Dzień i godzina I wzgl. II licytacji	W kancelarji notarjusza
Czesław i Marja z Nowaków małż. Urbańscy z Mogilna	w Mogilnie Mogilno tom IV. wykaz L. 121	w Mogilnie ul. Mickiewicza 4	20 500,—	5.000,—	14 700,—	II licytacja dn. 9 kwietnia 1935 godz. 12	Stefana Rosady w Mogilnie Plac Wolności 20.
Tadeusz Jaruszewski z Poznania	w Poznaniu Poznań-Wilda tom 26 wykaz L. 641	w Poznaniu ul. Górna Wilda 41	259 600,—	17.000,—	76.672,—	I. licytacja dn 10 kwietnia 1935 godz. 11	Dr Jana Sławskiego w Poznaniu ul. Rzeczypospolitej 1.
Helena Mrozkowiak ur. Mazurkiewicz z Koźmina	w Koźminie Koźmin tom 39, wykaz L. 1	w Koźminie ul. Krotoszyńska 1.	73.600,—	5.000,—	14 376,—	I licytacja dn 11 kwietnia 1935 godz. 11	dto.
Kupiec Andrzej Łaś z Poznania	w Poznaniu Poznań-św. Marcin tom II. wykaz L. 42	w Poznaniu ul. św. Marcina 14.	120.000,—	25.000,—	66 271,52	II. licytacja dn 12 kwietnia 1.35 godz 11	dto.
Kupiec Filip Białecki z Wąbrzeźna	w Wąbrzeźnie Wąbrzeźno tom 21 wykaz L. 460	w Wąbrzeźnie ul. Hallera 9.	139.073,72	5.000,—	23.6 8,40	I. licytacja dn. 13 kwietnia 1935 godz. 11	dto.

Przystępujący do licytacji winni złożyć **uprzednio w kasie Towarzystwa** wymienioną w rubryce piątej rękojmię w gotówce lub w papierach wartościowych, mających wedle obowiązujących przepisów bezpieczeństwo pupilarne.
Osoby trzecie, które wniosły pozew o zwolnienie od egzekucji całych lub części wymienionych nieruchomości i uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego, wzywa się, by wykazały to najpóźniej na licytacji, a przed wezwaniem do czynienia postąpień, inaczej prawa ich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności.
Akta hipoteczne i postępowania egzekucyjnego przeglądać można w biurze Towarzystwa w Poznaniu, ul. Fredry 8a, gdzie w godzinach urzędowych udziela się wszelkich wyjaśnień i informacji; nieruchomość oglądać można w ciągu ostatnich 7 dni przed licytacją, codziennie od 8 do 18, z wyjątkiem niedziel i świąt. ng 6656

Nowości na wiosnę już nadeszły.

Polecam olbrzymi wybór materjałów na kostjumy, płaszcze i suknie.

Crêpe Moussa na płaszcze	14,50	12,50	10,50	**9,00**
Wollama na płaszcze	10,50	9.50	8,75	**7.50**
Crêpe Figure na suknie	5,50	4,90	4,20	**3,50**
Crêpe Floqué na komplety	11,50	9,50	6,50	**4,50**
Diagonal Noppé na komplety	10 50	8,50	6,50	**5,90**
Marocain wełn. na suknie	5,20	4.20	3,50	**3,20**

Jedwabie przyborowe i na suknie wielki wybór i tanie ceny.

Płótna pościelowe 140/160	2,20	1.80	1,65	**1,40**
Płótna prześcieradłowe 140/160	1,95	1,65	1,50	**1,15**
Madapolamy 80/90 szer.	1,25	1,10	1,00	**0,85**
Nansuki na bieliznę	1,75	1,65	1 45	**1.25**
Ręczniki frotté i zwykłe z metra	0,09	0,70	0,35	**0 28**
Inlety z gwarancją	4,20	3,50	2,00	**1,80**

Firany, kapy i obrusy bardzo korzystnie.

ng 1 247

ST. MUSZYŃSKI, Poznań, Stary Rynek 95/96.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,15.

1. KAMIENICE

Kamienicę
komfortową pryncypalna ulica donosi 11 000 sprzedam 80 000.— Oferty Kurjer Poznański zdg 60 150

Kamienicę
komfortową narożnikową składami donosi 17 000, cena 135 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 151

Dom
ogrodem sprzedam, ładne położenie. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 188

Willkę
nową 1—2 mieszkaniową masywną blisko tramwaju tylko od właściciela kupię, wpłaty 7 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 944

Kamienicę
z składami, blisko St. Rynku sprzedam, właściciel. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 371

Dom
nowy sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 60 510

Kamienica
Poznaniu wolna od podatków, stempla, pięć i dwupokojowe, łazienka, cena 55 000 w tem 32 000 amortyzacji na 30 lat, wpłaty 20 000. Kamienica dwupiętrowa, czynsz 3.040, cena 14.500, wpłaty 10.000 sprzeda Nowak, Marszałka Focha 15, „Pawilon". zdg 59 420

Willę masyw murowaną
z dużym pięknym ogrodem tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 499

Willę
dwumieszkaniowa, bezpodatkowa, śródmieściu, sprzeda właściciel. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 617

Kamienicę
czteropiętrowa, bezpodatkowa, dochód 16 000, ogród, śródmieściu — sprzeda właściciel. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 618

Domek
lub mniejszą willkę, ogródkiem kupię Poznaniu, blisko tramwaju, wpłata 10—15 000. Pośrednicy wykluczeni. Oferty, cena Kurjer Poznański zdg 60 561

Willę
lub dom czynszowy kupię. Mam gotówki 13 tys. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 465

Kupię
kluby skórzane. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 736

Kamienica
nowa, dochód roczny 10 000, cena 52 000. Jaśkiewicz, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 27 — 13. zdg 60 838

Willę
dochód 4 600, sprzedam 55 000, wpłaty 20 000, amortyzacja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 837

Dom
3 piętrowy składem, ogrodem w Poznaniu sprzedam za 35 000 zł. roczny czynsz dzierżawy 4 763 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 887

Okazja! Dom dochodowy w Warszawie
sprzedamy. Dzielnica reprezentacyjna w okolicy Al. Ujazdowskich. Narożnik 4-piętrowy. — 32 okna front. — Dochód brutto 85 tysięcy, netto zł 60 450 (1934 r.) Zapytania kierować: Biuro Ogłoszeń „Larum" — Warszawa, ul. Królewska 1. Sub „Okazja". ng 6670

Domek
Poznaniu, jedno, dwa mieszkania ogródek. Oferty właściciel, opis, cenę Kurjer Pozn. zdg 60 877

2. PIENIĄDZ

Wspólnika
kapitałem 10 — 15 000 przyjmie zaprowadzone przedsiębiorstwo przemysłowo - handlowe, egzystencja pewna. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 709

Przedsiębiorstwo
poważne Gdynia, przyjmie wspólnika wspólniczkę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 535

Baczność
do młyna parowego, bardzo dobrej okolicy, młyn w ruchu, poszukuję wspólnika, gotówka do 10 tys. zł. lub kierownika z kaucją zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 260.

Posiadam
dobrze prosperujące przedsiębiorstwo wytwórcze szukam współpracownika kupca wojażera gotówką 2—4 000, prowincja. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 202

Profesor
poszukuje wydawcy na rewelacyjną książkę o żydach. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 735

Pożyczki!
hipoteczne i prywatne pośredniczy szybko, odpowiedź znaczek. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 824

20.000,—
na I hipotekę wartościowej realności Poznania poszukuję wysoki procent. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 60 867

Poszukuję
pożyczki od 5 000 do 8 000,— na I hipotekę wartość domu 25 000. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 899

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Bystra
„Słoneczna" (nazwa dawniejsza „Uzdrowisko") Dra Szarewskiego pensjonat dla zdrowych i uzdrowieńców. Ceny umiarkowane ng 5303

4. OSOBISTE

Czy mroźno na dworze, czy deszcz smutny pada.

Webera Śniadania
najchętniej się jada (ul. Nowa 4) ng 5942

Unieważniam
legitymację szkolną nr. 47 Wanda Janowiczówna. zdg 60 313

Grafolog London wszechświatowej sławy! Poznań, Śniadeckich 4, mieszkanie 10. Przestroga!
przed nabieraniem łatwowiernych osób przez pospolite wróżki, chiromantki, fakirów, jasnowidzów podszywających się pod miano grafologów. Grafolog London zdumiewająco odkrywa — wszelkie tajemnice z charakteru pisma, anonimów, fotografji. Wyszczególnienia najważniejszych faktów w sprawach: życiowych, majątkowych, zawodowych, rozwodowych oraz o wyniku spraw procesowych i kryminalnych. Określa charakter, zdolności, przeznaczenie. Na życzenie eksperymenty medjalne. Tysiące podziękowań, niezamożnym i studjującym ustępstwa! Dyskretne, niekrępujące przyjęcia od 10—1 i 3—8 wieczorem. W niedziele i święta od 3—6. zdg 60 703

Zagubioną
legitymację Ubezpieczalni Społecznej nr. 1596 756 unieważniam. Dygas Józef. zdg 60 388

Hallo! Hallo!
Już od dziś każdy może być pięknym, bo cena kremu „Orlidal" została obniżona o 25%. Zatem kto posiada zaczerwienione piegi, plamy, pryszcze, liszaje, zmarszczki niech spieszy po zbawienny środek Orlidal Nr. 1. Nabyć można w większych firmach, oraz wprost w wytwórni Kantaka 8/9 zdg 60 540

Wszystkie nowości
posiada Czytelnia Dippla, plac Wolności 11. zdg 60 764

Pierwszorzędna
ondulacja, manicure 0,70 gr. św. Marcin 63 — 22. zdg 60 879

Wdowy i samotne panie
posiadające przedsiębiorstwa, nieruchomości i t. p. otrzymują tanie porady prawne, podatkowe i t. p. Łaskawe adresy, bliższe szczegóły uprasza Kurjer Pozn. zdg 60 872

6. OŻENKI

Kupiec samodzielny
kawaler lat 41 inteligentny gotówki posiada 35 tysięcy szuka z odpowiednim posagiem towarzyszki życia. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 177

Przystojna
wysoka brunetka, lat 38, posiadająca 2 500 gotówki wyjdzie zamąż niższego urzędnika, stałej posadzie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 259

Pana
wykształconego ponad pięćdziesiąt, pragnącego prawdziwie dobrej żony pozna niezamożna — starsza panna z dobrej rodziny. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 259

Budowniczy
kawaler z własnem przedsiębiorstwem pozna pannę lub wdowę z posagiem, cel matrymonjalny. Poważne oferty Kurjer Pozn. zdg 59 890

Kawaler
lat 27, posiadający młyn parowy wartości 200 000 zł pozna pannę w wieku do lat 26 z posagiem do 50 000 zł w celu matrymonjalnym Poważne oferty kierować do Kurjera Poznańskiego zdg 60 032. Pośrednicy wykluczeni.

Kulturalnego
pana na stanowisku po trzydziestce pozna inteligentna urzędniczka, dobrze sytuowana. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 6649

Wesołą
subtelną, postępową towarzyszkę życia pragnie poznać 31 letni społecznik. Posiadam wyrobioną aspirację życiową. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 60 175

Najkorzystniejsze
partje paniom-panom w największym doborze poleca jedynie „Echo". Poznań, św. Marcin 68 telefon 50-30. zdg 60 316

Posażna
kulturalna przystojna panna wyjdzie za pana na wyższem stanowisku. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 322

Czterdziestoletnia
przystojna bezdzietna wdówka z większą gotówką wyjdzie za pana piastującego poważne stanowisko. Oferty bezanonimowe Kurjer Poznański zdg 60 328

Urzędnik
państwowy na stałej posadzie z wykształceniem akad. lat 27, poszukuje znajomości w celu matrymonjalnym. Rzecz traktuje poważnie. Oferty z fotografją do Kurjera Poznańskiego pod zdg 60 262

Technik dentystyczny
kawaler, przystojny, lat 29, biegły w swym zawodzie szuka żony lekarki lub uprawnionej dentystki z Wielkopolski lub Pomorza. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 60 288

Każda
pani otrzyma 1 500 zł zapomogi ślubnej z funduszu chrześcijańskiego, wpisowe 5 zł, sądownie rejestr. Kandydatura Różana 10 ułatwia znajomości wszystkim wpisanym osobom. zdg 60 666

Panna
lat 30 posiadająca skład poszukuje męża najchętniej rzeźnika. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 710

Pani
stałej posadzie, subtelnego charakteru, pozna starszego, kulturalnego, szlachetnego pana stanowiska. Cel matrymonjalny. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 60 574

Wdowa
lat 35, posiada własne mieszkanie, szuka kulturalnego pana. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 635

Blondynka
lat 25, inteligentna, wyprawą pozna celu matrymonjalnym urzędnika lub wojskowego. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 805

Przystojna
bezdzietna wdowa, właścicielka kamienicy bez długu, wyjdzie zamąż, najchętniej urzędnika. Zgłoszenia „Wanda", Szymańskiego 4. zdg 60 652

Dwie
siostry, posiadające każda kilka tysięcy, dobra rodzina, pragną zapoznać panów nauczycieli, urzędników powyżej lat trzydziestu. — Cel matrymonjalny. Zgłoszenia nieanonimowe Kurjer Poznański zdg 60 655

Pannę
lat 27, z wyprawą, gospodarną, znającą krawiecczyznę, inteligentną, mówią ładną, wyjdzie zamąż za urzędnika, któremu zależy na idealnej żonie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 489

Wywiady matrymonjalne
spadkowe i t. p. załatwia solidnie doświadczony detektyw. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 861

Emeryt
posiadający własne 3-pokojowe mieszkanie, kawaler, lat 34, katolik, przystojny brunet szuka żony od lat 22—28. Posag dla wspólnego dobra pożądany. Poważne oferty Kurjer Pozn. zdg 60 774

Inżynier
nie tutejszy przystojny, szatyn, posiadający wkrótce 200.000 złotych poszukuje znajomości pani najchętniej sfery ziemiańskiej lub przemysłowej. Pożądane wyczerpujące zgłoszenia. Dyskrecja zapewniona. Fotografję zwracam. Kurjer Poznański zdg 60 903

7. SPRZEDAŻE

Tereny
przemysłowy 4 200 metrowy z bocznicą Komandorja oraz budowlany 4 300 metrowy Strumykowa tanio. Jankowski. Marcinkowskiego 19. zdg 55 387

Magle
najnowszego wynalazku, elektryczne, ręczne oraz domowe magle-prasownie dostarcza M. Jankowiak. fabryka magli, odlewnia metali, Poznań-Staroleka. zdg 75 541

Drzewo
budowlane,
belki, kantówkę
łaty, szalówkę, podłogi,
deski
na
inspekta
poleca:
A. Dereziński,
tartak
Stęszew
telefon 47. Składnica
Poznań
ulica Zaległe 6 telefon 72-68. zdg 57 684

Skład dewocyjny
sprzedam w Poznaniu. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 58 630

Szafy
biblioteki, komody, serwantki, sekretery, świeczniki żydowskie tanio „Lamus", Strzelecka. zdg 59 312

Kolonjalkę
dobrze zaprowadzoną w Gdyni, jedyną w wielkim gmachu mieszkalnym z urządzeniem, towarem i mieszkaniem ewtl. i koncesją alkoholową — sprzedam. Gotówki potrzeba od 10000 do 12000 złotych. Oferty do filji Kurjera Poznańskiego Gdynia zdg 59 860

Samochód
Fiat 501 tanio sprzedam. Feliks Scheibe, Leszno, Wschowska. zdg 58 738

„Alfa" Szkolna 10
narożnik Jaskółczej
na bal biżuterja klamry, klipsy, kwiaty, maski, puderniczki
dg 654

Dla fryzur
grzebienie, papiloty, żelazka spinki, siatki z włosów, jedwabne, ondulacyjne najtaniej Wenzlik, Aleje Marcinkowskiego 19. dg 531

Również Pan
winien się przekonać, że materjały na ubrania, płaszcze, najkorzystniej w fabryce konfekcji męskiej Edmund Grześkowiak, Stary Rynek 83. Pg 2072-13,81

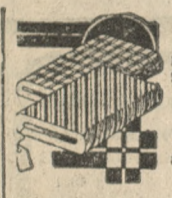

Molenda
najtańsze źródło zakupu
materjałów
bielskich. Poznań Świętokrzyski 1. Pg 2515-6,12

Sprzedaje
kupuje meble, maszyny inne rzeczy. Dom Komisowy, Podgórna 2 Pg 2 037

Rower
nowy tanio. Kochanowskiego 1 m. 16. zdg 60 315

Salon
350.— zł mahoń inkrustacja. Czesława 13 m. 5. zdg 60 318

Maszynę do pisania
walizkową, silną — oddam tanio. Poznań, św. Marcin 68 m. 6 tel. 50-30. zdg 60 319

Wyprzedaż
posezonowa płaszczy
damskich
poniżej cen fabrycznych.
Józef Szuster
Stary Rynek 76 piętro. zdg 60 377

Parasole

ogrodowe. słoneczne. deszczowe i wszelkie reparacje wykonuje Wytwórnia Parasoli. Wielka 27/29 dg 534

Wszystko do auta!
Części oryginalne i nieoryginalne do Chevrolet i Ford. — Opony pierwszorzędnych fabrykatów. — Akumulatory. Oleje Benzyna „Limanowa" pod gwarancja czysta bez mieszanki spirytusu poleca Antoni Jabłoński. Poznań, ul. Dąbrowskiego 18 tel. 64-58. Bogato zaopatrzony skład. Konkurencyjne ceny. dg 807

Konik
na biegunach. Wrocławska 15 stolarnia. zdg 60 324

Wózek dziecięcy
dobrze utrzymany. Długa 10, m. 13. zdg 60 352

Kolonjalkę
z mieszkaniem tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 60 357

Pani
różną garderobę tanio. Focha 114 — 6. zdg 60 369

Jadalnia
róża polerowana pierwszorzędna stolarnia Stolarska 2. zdg 60 375

Sprzedaż — Naprawa
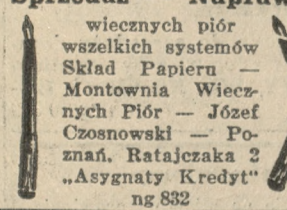
wieczynych piór wszelkich systemów Skład Papieru — Montownia Wieczynych Piór — Józef Czosnowski — Poznań, Ratajczaka 2 „Asygnaty Kredyt" ng 832

Piłki
z masy do automatycznego bilardu okazyjnie
Caesar Mann
Rzeczypospolitej 6, tel. 14-66. ng 5938

Dom Komisowy
Wroniecka 6/8, poleca szafy, szafonierki, łóżka metalowe, stoły, krzesła, obrazy, umywalnie, urządzenia dentystyczne. ng 5934

Centrum
skład kapeluszy damskich. Do objęcia 3 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 488

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś Stary Rynek 51
zdg 59 318

Wytwórnię obuwia
centrum miasta Poznania całkowitem urządzeniem, sztanca zapędem mechanicznym lub nogą, maszyny do szycia zaraz sprzedam. Kucharski. Wożna 18. zdg 60 474

Centrum
miasta skład cukierków i owoców dobrze zaprowadzony na bardzo ruchliwej ulicy na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 60 482

Kiosk
dobra egzystencja sprzedam. — Kozia 8, prasowalnia. zdg 60 306

Futro
damskie 85 zł (zrebce) nowe. — Stroma 26. m. 1. zdg 60 304

Z powodu
wyjazdu odstąpię okazyjnie 2 pokoje z kuchnią z meblami (Łazarz). Adres Kurjer Poznański zdg 60 307

Kafle
tanio. Milich, Dolna Wilda 21. zdg 60 278

Skład
spożywczy z mieszkaniem, maglem i towarem tanio sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 60 503

Wózek
dziecięcy jak nowy sprzedam. — Poznańska 46/48 mieszk. 3. zdg 60 477

Skład
cukierków w ruchliwem miejscu na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 479

Jadalnia
róża polerowana pierwszorzędna. Stolarnia — Stolarska 2. zdg 60 480

Sprzedam
tanio ładne parcele Głowieniec, Jarosz telef. 64-97 od 13 do 16. zdg 60 586

Wózek
dziecięcy używany. Kościelna 16 m. 6. zdg 60 487

Meble kuchenne
najtaniej. Łąkowa 4a. stolarnia. zdg 60 422

PP. Mistrzowie
Okucia budowlane — Zamki bezpieczne teraz najtaniej
„Przewodnik"
św. Marcin 36. zdg 59 973

Imieninowe
podarki okazyjnie „Lamus", Strzeelcka. zdg 59 311

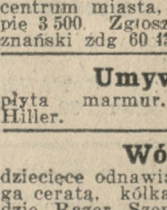

Maszyny do pisania
biurowe
i
kufereczkowe
„Continental"
Triumf techniki. Jakość niedoścignięna. Przedstawicielstwo:
Przygodzki, Hampel i S-ka
Poznań Sew. Mielżyńskiego 21. Tel. 21-24. ng 6 273

Składnicę
centrum miasta, bocznica odstąpię 3 500. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 432

Umywalka
płyta marmur. Łąkowa 14 — Hiller. zdg 60 387

Wózki
dziecięce odnawia reparuje pociąga ceratą, kółka gumy na składzie, Razer, Szewska 11. zdg 60 429

Wózki
dziecięce, używane sprzedaje. — Razer, Szewska 11. zdg 60 428

Maszyny do pisania

małe duże nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. — Gwarancja. — Skóra i S-ka, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 23 ngr 6689

Nieruchomość
w Kórniku przy ul. Poznańskiej nr. 94. Dwa domy mieszkalne, masywne, 27 ubikacyj, 1 budynek na mleczarnię, chlewy, wozownia duży ogród owocowy i warzywny Płaszczyzny pod zabudowania, podwórze i ogród razem 0.50 ha korzystnie sprzeda Samopomoc Kolejarzy" Poznań, Piekary nr. 16/17 Pasaż Apollo. Pg 2 915-53.376

Nasiona
leśne i wysadki poleca Nadleśnictwo Miłosław. dg 1223

775,—
dębowa sypialnia, jadalnia, gabinet, kuchnia tylko Fabryce Mebli Rynek Śródlecki, Żydowska 4.
zdg 60 091

Osiedle
przy Poznaniu 37 parcel okolica przemysłowa tanio na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 60 154

Okazja
łóżka i pierzyny sprzedam bardzo tanio. Klinger, Szewska 12, podwórze, m. 8. zdg 60 191

Rzeźnictwo
zaprowadzone sprzedam z powodu choroby. Generała Pradzyńskiego 48. zdg 60 245

150 000
olszyn (czerwone) 1—2½ m wysokie, cena 20 zł za 1 000 szt. — Przy zamówieniu ponad 10 000 szt. 15 zł. Rasowe jaja zarodowe (Wayendott.) mendel 2.50 zł — (Sussex) 3 zł poleca Majętność Kokorzyn, pow. Kościan.
zdg 60 247

Gramofon
walizkowy, skrzypce, aparat fograficzny, Wożna 13 a, m. 9, godzina 4—8. zdg 60 249

Torebki
pakowe, kapeluszowe, galanteryjne i inne najtaniej Edmund Koska, Dominikańska 5, tel. 28-00.
zdg 59 928

Wszelkie
torebki pakowe i piekarskie najtaniej Edmund Koska, Dominikańska 5, telefon 28 00.
zdg 59 927

Posiadłość
z przemysłem (kaszarnię) blisko Poznania tanio sprzedam w całości lub tylko urządzenie do wyrobu kaszy. Chmielewska, Poznań, Obornicka 163. zdg 59 921

Parcele
większe, mniejsze najlepszem położeniu Dębcu. Śniadeckich 16, m. 3. zdg 60 070

Kolonjalkę
sprzedam, objęcia 2 000.— Oferty Kurjer Poznański zdg 60 217

Wóz rzeźnicki
sprzedam. J. Simiński, Ad. Jeskego 1. zdg 60 220

Motocykl
prawie nowy tanio sprzedam. — Oferty Kurjer Poznański
zdg 60 222

Ogród
pod budowę sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 227

Kapelusze
Koszule
Krawaty
najtaniej M. Paszek, Wrocławska 30. zd 60 252

Do pączków
pieczenia tłuszcz kokosowy 100 proc. lepszy jak smalec tylko 55 groszy. ½ kilo marmelady owocowej 45, powidła śliwkowe 70, w składach fabrycznych Śledziński. Wroniecka 17. Wielka 15. Stary Rynek 12 i Stary Rynek 35 (wejście z Wiankowej).
zdg 58 594/5

Maszyny
do szycia doskonałe, krajowe i zagraniczne najtaniej poleca Fligierski Poznań, św. Marcin 23.
zdg 60043/4

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań, Podgórna 13.
Pg 2513/14-48.1/2

Parkietowe posadzki
dostarcza solidnie i fachowo znana firma
Koraszewski i Marweg
Poznań Plac Wolności 14a.
dg 1156/7

Na post
marmelada owocowa 45 groszy ½ kilo, syrop jadalny ciemny na chleb 38, syrop z miodowym smakiem 42, powidła śliwkowe 70, w składach fabrycznych Śledziński. Poznań, Wroniecka 17, Stary Rynek 12, Wielka 15 Stary Rynek 35 (wejście z Wiankowej).
zdg 58 591/2

Kuźnia
kołodziejstwo, dom, masywne miasto powiatowe. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 59 872/3

Gołębie
górnolotne ryże 15 zł para: przesyłka, zaliczenie zł 5. Liczne oddznaczenia na wystawach. Strzemieszyce, Warszawska 18. Agapow. zdg 60 071/2

Materace
tapczany, garnitury klubowe najtańsze wprost pracowni. Poznań, Wielkie Garbary narożnik Woźnej suterena. zdg 60 595/6

Rower
przechodzony tanio sprzedam. — Poznań, Wilda, Poplińskich 8, m. 9. zdg zd 60 603

Ford
ciężarówka 2 tonnowa. Kopernika 9 m. 6. zdg 60 555

3 konie
4—6, 8 lat. Dąbrowskiego 140.
zdg 60 551

Sprzedam
samochód Ford rok 27 limuzyna Austro Daimler otwarty, Stasiak Dąbrowskiego 81. zdg 60 692

Skład obuwia
Poznań, dobrze zaprowadzony — przy ulicy Wronieckiej 19 z towarem na sprzedaż. Do objęcia około 4 tysiące złotych.
zdg 60 602

Zaprowadzony
skład pieczywa cukierków śródmieściu dobrze prosperujący. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 688

Szpice
młode, czysta rasa, piękne okazy sprzedam. Madalińskiego 5 m. 20.
zdg 60 662

Opto-Orlicki, Poznań
św. Marcin 77, Szlifiernia szkieł optycznych ściśle w/g recept pp. Lekarzy. zdg 60 612

Sprzedam
ilość rogów, kopyt (cena). Oferty Kurjer Poznański zdg 60 720

Parcelę
centrum wydzierżawię lub sprzedam. Oferty Kurjer Poznański
zdg 60 719

Skład
z całkowitem urządzeniem sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 716

Mieszkanie
6 pokojowe komfortowo umeblowane zamienię na domek lub sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 713

Piekarnię
śródmieściu odstąpię zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 711

Drogerja
20 tys. obrotu korzystnie do nabycia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. ng 6 668

Pilę
taśmową pół roku używaną tanio. Oferty Kurjer Poznański
zdg 60 708

Jadalnię
jasny dąb na 24 osoby, 12 krzeseł w skórze, zegar Beckera — sprzedam. Polczyński Fredry 10.
zdg 60 706

Porcelanę — Serwisy
Alpakę — Noże, widelce
Szkło — Wyprawy
kupić można najkorzystniej wprost
Hurtownia Porcelany
Poznań
Wroniecka 24 (podwórze).
zdg 60 798

Lokal
przy Starym Rynku, towarem 600, czynsz 65,— spiesznie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański
zdg 60 760

Jadalnię
prawie nowa wartości 1 000 zł sprzedam za 400,— Kręta 24, — m. 3. zdg 60 794

Kompres
radowy sprzedam tanio. Wielka 15, m. 5, biuro. zdg 60 790

Sypialnia
orzech, gabinet róża okazyjnie Szczaniecki, Tama Garbarska 3.
zd 60 797

Anoda
prąd stały, 5—7, Polna 18 — 5.
zdg 60 492

Radjo
3 lampowe, prąd zmienny, korzystnie. Różana 11 — 20.
zdg 60 497

Ramy
do prężenia firan okazyjnie sprzedam. Piekary 26, m 2. zdg 60 521

Wytwórnię
cukierków, dobrze urządzoną, wydzierżawię lub sprzedam tanio. — Oferty Kurjer Pozn .zdg 60 571

Pianino
krzyżowe — dobrze utrzymane — sprzedam. Szamarzewskiego 11, m. 10. zdg 60 572

Skład — mieszkanie
nabiał, drób natychmiast sprzedam, centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 573

Ogród
owocowy, Puszczykowo, wydzierżawie lub sprzedam. Zgłoszenia — Górna Wilda 81, m. 1. zdg 60 588

Maszyna
szyjąca, damska, tanio. Wodna 17-18 — 7. zdg 60 620

Pianino
zagraniczne. Wielkie Garbary 13, m. 12. zdg 60 615

Plac
budowlany 1 190 m. ulica Kochanowskiego sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 6658

Fortepian
krótki, czarny, bardzo tanio. — Działyńskich 9 — 13.
zdg 60 552

Pianina
nowe i okazyjne najkorzystniej. Dom Komisowy, Podgórna 10a.
zdg 60 549

Dubeltówka
tanio na sprzedaż. Grobla 6, m. 11. zdg 60 537

Parcele
przy szosie Kórnickiej sprzedam. Oferty Kurjer Poznański
zdg 60 566

Magiel
składowa
Maszyna
damska „Singer". Wały Kościuszki 3, m. 5, III.
zdg 60 568

Skład
cygar, cukierków sprzedam. — Stróżyk, Wjazdowa 10.
zdg 60 401

Parcelę
1 400 m² Ławicy tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 405

Skład
pieczywa centrum sprzedam. — Aders Kurjer Poznański
zdg 60 456

Stolarskie
tartaczne maszyny poleca Krzyżanowski, Poznań, Marcina 39.
zdg 60 459

Rower
sprzedam. Starołęka, kiosk przy dworcu. zdg 60 463

Wilki
młode. Kolejowa 19-21. zdg 60 608

Pianino
680.—
męski pokój
220.—. Dominikańska 1, Michalak
zdg 60 656

Sprzedam
tanio parę kamieni młyńskich — średnica 1.30. — Michalski, Chodzież, Młyńska 5. zdg 60 643

Ogród
owocowo-warzywny, 13 mórg, z zabudowaniami sprzedam, ewentualnie wydzierżawię. Na odpowiedź znaczek. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 60 630

Skład rzeźnicki
w dobrem położeniu, istniejący 40 lat, w powiatowem mieście, zaraz do przejęcia. Okazja dla samotnych rzeźników, którzyby chcieli się ożenić z córką, panną lat 32. Później dom zapiszę. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 628

Wałki,
tarcze transmisyjne, różne kurki, połączenia kotłowe, zbiorniki, używane — korzystnie oddam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 627

Zbiorniki
szczelnie zamknięte, pojemności po ltr. 17 142 i dwa po ltr. 6 230, do magazynowania spirytusu w b. dobrym stanie, korzystnie oddam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 626

Kocioł
parowy 6 atm., powierzchnia ogrzewalna 79.67 m², z falistemi dwupłomienicami, z paleniskiem wewnętrznem, ciągiem naturalnym, w b. dobrym stanie, korzystnie oddam. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 60 625

Metalową
gablotkę 53 × 1.75 sprzedam. Foto Zieliński, św. Marcin 54.
zdg 60 015

Meble kuchenne
najkorzystniej kupisz Wytwórnia Mebli Kuchennych, Piaskowa 3, Koniecki. zdg 60 470

Singera
maszyny okrągłe czółenko, mało używana 150 złotych. Plac Wolności 13, Schoen. zdg 60 473

Bim Bam Bom
zegar kw. bijący, stojący, brylant 1 kar. 12 diament, tanio. Fr. Ratajczaka 14, m. 19.
zdg 60 740

Gramofon
szafkowy. Prusa 20 — 18.
zdg 60 738

Wózek
dziecięcy nowoczesny. Długa 4, m. 9. zdg 60 737

Trzykołowy
rower okazyjnie. Czerniak, Mickiewicza 18. zdg 60 680

Motocykl
tanio. Czerniak, Mickiewicza 18.
zdg 60 679

Fotograficzne
aparaty okazyjnie sprzedam Ratajczaka 23, m. 18. zdg 60 678

Domek
dwumieszkaniowy w surowym stanie sprzedam. Grodziska 47.
zdg 60 811

Rzeźnictwo
spowodu stosunków rodzinnych sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 860

Maszynę
do pisania „Underwood" sprzedam. Św. Marcin 59, w podw., parter, prawo. zdg 60 859

Pianino
niemieckie sprzedam. Ulica Ostroroga 37, Szymański.
zdg 60 820

Piekarnię
zaprowadzoną sprzedam Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański
zdg 60 742

Jadalnia
dąb 250 złotych, gablotka żelazna. Żydowska 5. zdg 60 743

Alfa, Szkolna 10
narożnik Jaskółczej
Biżuterja — Puderniczki
Papierośnice — Albumy
Wyroby alabastrowe
różne podarki imieninowe. Wielki wybór. Ceny niskie. zdg 60 747

Zegar
B stojący pięciomłotkowy tanio. Wroniecka 24 — 5. zdg 60 752

Skład
najruchliwszy ulicy Poznania tanio sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 737

Maszyna
pisania, jak nowa, tanio. Adres Kurjer Poznański zdg 60 864

Wózek
dziecięcy. Długa 3 — 26. zdg 60 442

Radjo
trójka bateryjna. Długa 3 — 26.
zdg 60 448

Parcele
budowlaną 1 000 qm, 23 m front, Marszałka Focha, korzystnie. — Oferty pod zdg 60 446 Kurjer Poznański.

Uwaga!
Sypialnie od
150,—
dębowe, gabinety
320,—
biurka,
krzesła
wiedeńskie, stoły okrągłe oraz pojedyńcze sprzedaję, kupuję, płacę najwyższe ceny. Wożna 1 a, Polski Dom Komisowy. zdg 60 447

Niebywała
wielka sprzedaż
używanych
ślicznych gabinetów,
jadalnie, sypialnie, kluby, szafy lustrzane, tylko Wożna 1 a, Polski Dom Komisowy. zdg 60 448

Tapczany
leżanki, fotele najkorzystniej u fachowca. Wrocławska 13.
zdg 60 450

Przedsiębiorstwo
elektrotechniczno - mechaniczne, starozaprowadzony interes, centrum Poznania, z powodu choroby właściciela natychmiast do sprzedania z całkowitem urządzeniem składowem i warsztatowem. Korzystna sposobność usamodzielnienia się z pewną egzystencją i stałą klientelą. Oferty do „Par" Poznań, pod 53.393. Pg 2965-53.393

Pianino
krzyżowe. Mostowa 32, m. 3.
zdg 60 526

Maszynę
damską, jak nową, tanio sprzedam. Ul. Ostrówek 15, m. 13.
zdg 60 530

Singera
mereżkowa i Singer wpuszczana Szyperska 3 — 5. zdg 60 704

Maszynę
do pisania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 780

Pianino
zagraniczne 700 zł sprzedam. — Kwiatkowski, Pierackiego 14.
zdg 60 779

Lustro
duże postumentem, Łąkowa 7—3.
zdg 60 778

Bechsteina
fortepian koncertowy tanio sprzedam. Kwiatkowski, Pierackiego 14. zdg 60 776

Skład papieru
najlepszy punkt Poznania. Towaru ca za 20 000 zł korzystnie sprzedam lub zamienię na nieruchomość. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 60 788

Plac
plac pod wille, czynszowa 700 m² sprzedam, Słowackiego 34—3
zd 60 810

Kolonjalkę
śródmieściu sprzedam, cena 1 600. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 60 834

Pierze
puch — pościele
W. Żak
Poznań, Wroniecka 24, tel. 37-71
Parowa
czyszczalnia pierza.
zdg 60 884

Powielacz
rotacyjny automatyczny prawie nowy tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 882

Dywan
ręcznie wiązany sprzedam. Aleje Marcinkowskiego 25, m. 6.
zdg 60 787

Akumulator
12. okazyjnie nowy Fiat 509 tanio i inny. Oferty Kurjer Poznański
zdg 60 856

Meble
używane tanio, komoda, łóżka — handlarze wykluczeni. Kantaka 1, m. 7. zdg 60 849

Salon
mahoniowy, Wożna 11, Komis.
zdg 60 848

Motocykle
okazyjnie używane, nowe. Nowaczyk, Górna Wilda 30.
zdg 60 845

Samochód Chevrolet
w dobrym stanie sprzedam za 2 500 zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 60 893

A. E. G.
motor 12 KM 440 volt kompletna niklownię, taśmówkę, małe frezarki do metali, wieszaki, gryzy, sprzedam lub zamienię. Gniezno, skrytka pocztowa jeden.
zdg 60 892

Fryzjernię
blisko Zamku sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 888

Ubrania
używane w dobrym stanie sprzedam. Poznańska 28, m. 6, oglądać 7—9 wieczór. zdg 60 700

Parcela
gwarta budowa, 1 400 m², Asnyka Słowackiego). Oferty „Par" 53,403
Pg 2978-53.403

Heblarka Herkules
stolarska 660 mm. przystawka, dobrym stanie .tylko 400.—
Maszyna
kombinowana stolarska (wiertarka — frezarka — taśmówka) tylko 450.— Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3.
Pg 2975-9.58

Radjo
prąd zmienny. Poznańska 27—4.
zdg 60 802

Gabinet ciężki, rzeźbiony okazały — Jadalnia dębowa ciężka, solidna
okazyjnie Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3.
Pg 2974-9.57

Jadalnie dębowe — Gabinety męskie wyjątkowo tanio!
poleca Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3.
Pg 2973-9.56

Skrzydło czarne
Carl Ecke, bardzo krótkie, krzyżowe, jak nowe, okazyjnie
Pianino mahoniowe
Sommerfelda krzyżowe, płyta metalowa, zupełnie jak nowe, okazyjnie
Skrzydło czarne
krzyżowe tylko 600.—, Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3.
Pg 2972-9.55

Pokój kombinowany
Kilimy — Elektrolux
Witryny mahoniowe
dębowe okazyjnie
poleca Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 2971-9.54

Kasa National
6 obsług, dobrym stanie
Kasa żelazna
mniejsza, okazyjnie
Maszyny damskie
Singera, mało używane, okazyjnie. Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 2970-9.53

Motocykl
250 cm, nowszy, tanio. Skład kolonjalny, Wrocławska 36.
zdg 60 803

Uwaga!
W malowniczo klimatycznej okolicy, około 5 klm. od centrum Poznania, są jeszcze kilka budowlanych parcel leśnych z drzewostanem oraz parcele rolne z pokładem gliny korzystnie do nabycia. Komunikacja dogodna, ceny niskie, przewłaszczenie zapewnione. Bliższych informacyj udziela i umowy zawiera notarjalny pełnomocnik, Fr. Ratajczaka 11, m. 28, tel. 13-72. zdg 60 839

Urządzenia
składowe, nadające się każdej branży. Dąbrowskiego 94.
zdg 60 806

Składowe
urządzenia, używane, oszkleniem bez, regały gablotki, kramnice. Mylna 10. zdg 60 801

Dobrze
prosperujący skład papieru sprzedam. Oferty Kurjer Poznański
zdg 60 880

Karoseria
na reklamówkę szafa żelazna stoły składowe 80×3 mtr. tanio. Sołacz Cegielnia, tel 17-08.
zdg 60 870

Szafa
orzechowa, stół duży wyciągany, tanio. Sołacz Cegielnia, telefon 17-08. zdg 60 869

10. MAJĄTKI

Kupię
zaraz duży majątek ziemski (do 7000 mórg) warunek duży obszar lasów + dobrym zwierzostanem i drzewostanem polowanie. Oferty do Kurjera Poznańskiego
zdg 58 716

Resztówka
mała, pałac, park, stawy, las, blisko Poznania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 570

11. KUPNA

Wóz
2½" używany dobrym stanie kupimy. Oferty Kurjer Poznański
zdg 58 618

Motocykl
używany w dobrym stanie kupię. G. Janzen, Nowy Tomyśl, ul. Długa 9. zdg 59 255

Złoto
srebro, najwyższe ceny płaci „Lamus", Strzelecka 1.
zdg 59 310

Fotograficzny
aparat dobry kupię. Adres Kurjer Poznański zdg 59 641

Antyki
przedmioty okazyjne kupuje — sprzedaje, przyjmuje komis „Lamus". Strzelecka. Pg 2517-53.272

Pianino
w dobrym stanie kupię. Cena, oferty Kurjer Poznański
zdg 60 200

Wóz
piekarski jednokonny do rozwózki pieczywa tylko w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego pod
zdg 60 199

Damski
rower kupię za gotówkę. Cena Kurjer Poznański zdg 60 185

Kupię za gotówkę zaraz
kolejki polnej
1 500—2 000 metrów luzem lub na podkładach żelaznych profil 65 do 80 oraz kilka zwrotnic i wózków. Oferty do eksp. Kurjer Poznański zdg 59 853

Kupię
sztucer Fit'a Bractwa Kurkowego dobrym stanie, cena. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 179

Letnisko
50 morgowe, większy dom, las, woda łąka, torf, wpłata 5 000 roczne spłaty 5 000 kupię. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 60 842

Znaczki
pocztowe polskie, zagraniczne zakupię. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 60 224

Motor
uniwersalny na 110 volt 1/8 KM lub 220/110 volt kupię. Walenty Brózda, Prądzyńskiego 13, m. 3
zdg 60 211

Sztucer
tylko w dobrym stanie kupię. — Śledziński, Wroniecka 17.
zdg 60 289

Używane
meble, garderobę, obuwie, kwity lombardowe. Skład komisowy, Poznań, Ślusarska 6 a.
zdg 60 593/4

Tokarkę
do metalu precyzyjną ca półmetrówkę, dobrze utrzymaną kupię gotówką. Oferty cenę Kurjer Poznański zdg 60 560

Wannę
emaljowaną kupię. Stróż, Młyńska 13. zdg 60 795

Kupię
domek Poznaniu lub gospodarstwo około 15 mórg. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 418

Kupię
podwozie samochodowe od 6-cio osob. bez motora, oraz magiel. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 60 629

Dom
nowy kupię, wpłacę 12 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 673

Kupię
małą lodówkę. Oferty cena do Kurjera Poznańskiego zdg 668278

Los
Loterji Państwowej odkupię, zapłacę pierwszą klasę Oferty Kurjer Poznański zdg 60 777

Maszynę
damska używaną kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 766

Maszynę
do pisania kupię. Zgłoszenia Kurjer Pozn zdg 60 788

Kupię wiertarkę
ręczną, używaną, młotki, narzędzia kowalskie. Maszynę do krajania chleba używaną i beczki od smoły, smarów, tłuszczów itp. — Zgłoszenie z podaniem ceny do „Par" 53.405. Pg 2976-53.405

Beczki
od oliwy, smoły, każdą ilość. — Wierzbięcice 36-38, telefon 66-14.
Pg 2979-53.404

Pianino
kupię. Oferty Kurjer Poznański
zdg 60 878

12. DO WYNAJĘCIA

7, 6, 5, 4 i 3
pokojowe mieszkania, biura, składy w każdej dzielnicy wskaże „Domus" plac Wolności 14 a. Informacje bezpłatne. zdg 56 105

Trzypokojowe
Mazowiecka 5. zdg 59 104

Trzypokojowe
łazienka nowy dom wolne 15-go marca. Winiary, Leonarda 1a.
zdg 59 531

Czteropokojowe
komfortowe, willa Łazarz zaraz wynajmie Kasa Emerytalna, Skarbowa 10. zdg 59 693

3 pokoje
z kuchnią, balkonem, pokojem dla służącej, słoneczne, wejście i łazienka wspólna Chełmońskiego 21. III. p. m. 7 od zaraz do wynajęcia. Z opałem zł 114 miesięcznie przez cały rok. Zgłoszenia 2—4. mieszkanie 4. dg 1153

I. piętro
8 pokoi z przynależnościami, komfortowe posadzki zł 215.— od zaraz do wynajęcia, centralne ogrzewanie. Chełmońskiego 21, m. 3. Zgłoszenia 2 — 4. u dr. Piechocki.
dg 1154

5 pokojowe
I ptr. wolne 1 marca. Długa 3, m. 9, gospodarz (Zielone Ogródki). dg 1 222

Pokój
kuchnia. Warszawska 10, m. 8.
zdg 60 195

5 pokojowe
mieszkanie z wszelkiemi przynależnościami przy Wielkiej od 1. 4. 35. Informacji: Mostowa 11, biuro. zdg 60 192

4
pokojowe komfort Sołacz wynajmę. Telefon 54-67. zdg 60 248

Dwupokojowe
Wyspiańskiego IV. ptr. wolne zaraz, bez pośredników. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 948

Jednopokojowe
mieszkanie. Aleja za Cytadelą 28
zdg 60 021

5
pokojowe I piętro komfort, centralne ogrzewanie ul. Fredry od 1 kwietnia dla lekarza, notarjusza lub na biura. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 993

Dwupokojowe
Błażeja Winklera, Łazarz. Zgłoszenia: Śniadeckich 16 — 3.
zdg 60 069

Mieszkanie
obszerne dwupokojowe z kuchnią w pobliżu Starego Rynku II. ptr. z obiegiem mebli do odstąpienia najchętniej urzędnikowi. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 174

Pięciopokojowe
słoneczne centralne II. Chełmońskiego 4.
zdg 60 339

FIRMA EDMUND RYCHTER ZAWSZE WIERNA SWEJ DEWIZIE

NISKIE CENY WYSOKIE GATUNKI TOWARÓW.

Kupując w naszych magazynach odbiorca wydobywa MAXIMUM z każdego wydanego złotego ponieważ nie cena lecz JAKOŚĆ decyduje

POLECAMY: **PALTA** wiedeńskie fasony na jedwabiu — **Ulstroraglany — Ubrania męskie — Spodnie — Golfy — Bryczesy — Wiatrówki — Kurtki skórzane — Płaszcze i Peleryny gumowe. Materjały z metra** w setkach deseni i kolorów do dyspozycji Szan. Kupujących.

Szczególną uwagę zwracamy na nasze chlubnie znane trzechseryjne wykonanie ubrań męskich na miarę: Serja I. **120,-** zł Serja II. **100,-** zł Serja III **80,-** zł

Krój, dodatki i wykonanie na wysokim poziomie. Następnie polecamy **UBRANIA LUKSUSOWE** z najlepszych szewiotów i czesanek bielskich od zł **130,— do 175,—** Nasze oddziały wykonania **na miarę** stoją u **szczytu doskonałości. 6-ciu** pierwszorzędnych krojczych tworzą z dobrego **najlepsze.**

Przebój Sezonu — Wykwintne **palta** na jedwabiu — **Jeden Fason** — **Trzy Ceny** — **Dla każdej kieszeni — 50, 75 i 95 zł**

Wystawa i sprzedaż powyższych palt przy ul. Franciszka Ratajczaka 2

GOTOWE FUTRA stale na składzie.

Wydajemy nasze towary także za bony Tow. „Kredyt"

EDMUND RYCHTER ul. Wrocławska 14 telefon 21-71 **Poznań** ul. Wrocławska 15 telefon 54-93, ul. Franciszka Ratajczaka 2, telefon 54-15, 26-07 — ul. Kaliska tel. 35 **Ostrów Wielkopolski** Rynek tel. 35

Pięciopokojowe
komfort, piece, blisko Parku Wilsona, właściciel. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 349

4 pokoje
komfort 100, zwrot 250. Marcelińska 3 m 5 niedziela 11—17. zdg 60 351

Pięciopokojowe
duże, wysoki parter, słoneczne, komfort dobre, centralne, wodne ogrzewanie. Spokojna 12, m. 7. zdg 60 359

4
pokoje komfortowe z ogródkiem Solacz, Mazowiecka od 1. 4. do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 298

Dwupokojowe
wolne, czynsz zgóry. Przemysłowa 41, stróż. zdg 60 305

Wydzierżawię
3 pokoje, kuchnię z ogrodem korzystne dla emeryta. Swarzędz, Kórnicka 36. zdg 60 291

Czteropokojowe
mieszkanie I. piętro, Focha — czynsz 75 miesięcznie z lampami elektrycz. zaraz odstąpie. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 292

Trzypokojowe
komfort czynsz 62, objęcie 350, Jeżyce. Jednopokojowe 25 Wierzbięcice. Informacje Zielona 3—21 zdg 60 517

Puszczykówko
cały domek w ogrodzie 2 pokoje kuchnia i t. d. na 5 miesięcy lub więcej. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 60 513

Pokój
kuchnia obszerne front I piętro od zaraz ul. Gen. Chłapowskiego 15 m. 7. zdg 60 698

W Inowrocławiu
5 pokojowe mieszkanie w śródmieściu. Zgłoszenia Inowrocław. Królowej Jadwigi 38. zdg 60 575

Komfortowe
3 pokojowe od zaraz do wynajęcia. Chełmońskiego 17, m. 7. zdg 60 577

Mieszkanie
3 pokojowe z przynależnościami I ptr. od 1. 4. wydzierżawie spokojnemu, pewnemu płatnikowi. Wolne od podatku. Tuż przy przystanku tramw. Marsz. Focha 149, tel. 61-31. zdg 60 413

Trzypokojowe
komfortowe, ogródkiem przy Focha I. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 60 398

8 pokoi
komfort, słoneczne 180, centralne może być winda. Wyspiańskiego 12, portjer. zdg 60 457

4 pokoje
duże, komfort, centralne od 1 kwietnia. Wyspiańskiego 12. portjer. zdg 60 458

4 pokoje
przynależnościami, odnowione. — Plac Działowy 10, m. 7. zdg 60 644

4-pokojowe
mieszkanie Stary Rynek 10, drugie piętro. Informacyj stróż, mieszk. 12. zdg 60 726

4
pokoje zaraz rok zgóry. Adres Kurjer Poznański zdg 60 672

Komfortowe
czteropokojowe mieszkanie przynależnościami, centralnem ogrzewaniem (etażowem), ciepła i zimna woda do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 751 lub tel. 33—42.

Sześciopokojowe
nowoczesne, I piętro, centrum, zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 439

Trzypokojowe
komfortowe, willa. Listopadowa 40, poza Ostroroga. zdg 60 453

Pokój
odnajmę bezdzietnemu uczciwemu małżeństwu. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 784

Komfortowe
4 pokojowe, I piętro, z nową sypialnią, do odstąpienia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 835

Centrum
2 łączne pokoje, balkon umeblowane lub próżne od 1 kwietnia. Fredry 6 — 6. zdg 60 857

Czteropokojowe
Dąbrowskiego 60. zdg 60 878

4 pokojowe
mieszkanie oddam zwrot kosztów 700 zł Dąbrowskiego. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 852

Pokój
kuchnię rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 886

13. SZUKA MIESZK.

5—6 pokoi
komfortowych parter lub I piętro śródmieściu poszukuję od kwietnia. Zgłoszenia „Par", Aleje Marcinkowskiego 11 pod 9,30. Pg 2 950-9.30

Pokoju
kuchnią od gospodarza. Dzierżawa pół roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 049

Mieszkania
2-pokojowego kuchnia, okolica Grunwaldzkiej pewny płatnik od 1. 4. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 399

Emerytowany generał
poszukuje 3 pokojowego mieszkania ze wszystkiemi wygodami, nie wyżej drugiego piętra. Zgłoszenia na piśmie pod adresem: Bukowska 43, m. 40, sędzia Kłodnicki dla L. zdg 60 130

Próżnego
taniego szuka bezdzietne, gospodarza, używaniem kuchni. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 231

Dyrektor banku
poszukuje mieszkania komfortowego 4 ewentl. 5 pokojowego na Łazarzu od zaraz lub później. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 240

3 pokojowego
z wygodami per 1. 4. nie wyżej II piętra najchętniej centrum Jeżyce, Łazarz, dobrze usytuowany kupiec. Zgłoszenia z cena Kurjer Poznański zdg 60 253

2—3
pokojowego szuka urzędnik państwowy emeryt. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 205

Szukam
2—3 pokojowego mieszkania. — Oferty Kurjer Poznański zdg 59 870

Dobry płatnik
poszukuje 4—5 pokojowego mieszkania, blisko centrum, piece. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 925

5
pokojowego z komfortem w śródmieściu poszukuje pewny płatnik. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 60 061

Dobry
płatnik poszukuje pokoju kuchni Łazarz, Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 177

Dwu
lub trzypokojowego mieszkania komfortowego poszukuje pewny płatnik. Na żądanie rok zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 335

Mieszkania
2 pokojowego z kuchnią i łazienką poszukuje starszy urzędnik (kawaler). Oferty (jeżeli możliwie w niemieckim języku) do Kurjera Poznańskiego zdg 60 336

Mieszkania
5—6 pokojowego
poszukuje od 1 4. br. w pobliżu dworca autobusowego 1—II ptr. poważny kupiec. — Zgłoszenia Skład części samochodowych ul. Wielka 17. zdg 60 342

Urzędnik sądowy
szuka 2-pokojowego, nie wyżej drugiego piętra. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 358

Mieszkania
2 pokoje łazienka poszukuje urzędnik bezdzietny. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 361

Urzędniczki
państwowe poszukują dwóch mieszkań dwupokojowych, słonecznych elektryka śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 365

Trzypokojowego
najchętniej Jeżyce lub Łazarz od gospodarza poszukuje urzędnik państwowy lub zamieni na takież posiadam 2 pokojowe. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 60 271

Poszukuję
3 pokojowego mieszkania komfort w pobliżu ul. Grunwaldzkiej pół roku zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 714

Urzędnik
kolejowy poszukuje od 1. 4. dwu lub trzypokojowego kuchnia — możliwie pobliżu Dyrekcji Kolej. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 275

Pokój
z kuchnia lub 2 pokoje od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 486

Szukam
1—2 pokoi kuchnia, bezdzietne małżeństwo, pewny płatnik. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 558

Dwupokojowego
łazienką, słonecznego, najwyżej II piętro, śródmieście, Jeżyce od gospodarza szuka starsza pani. Oferty: Przecznica 1. m. 9. zdg 60 791

Młode
małżeństwo poszukuje stróżostwa za mieszkanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 616

Młode
bezdzietne małżeństwo poszukuje stróżostwo lub portjerstwo. — Oferty zgłosić do Kurjera Pozn. zdg 60 547

Pokoju
kuchni lub pokoju rok zgóry. Cena, oferty Kurjer Poznański zdg 60 412

5 pokoi
nie wyżej II piętra, w śródmieściu poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 636

Rok zgóry
zapłaci emeryt dwupokojowe, trzy ewentualnie koszta, centrum blisko. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 471

3—4 pokoje
gospodarza poszukuje od 1 kwietnia urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 435

Poszukuje
się 2—3 pokojowego mieszkania z wygodami wprost od gospodarza najchętniej Łazarz. Pewny płatnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 830

3 pokoje
dobry płatnik poszukuje słonecznego z wygodami bliżej centrum spokojniejsze. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 823

Pokój
z kuchnią lub próżny na warsztat krawiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 758

1 lub 2 pokoi
kuchnią poszukuje od gospodarza inwalida na stałej posadzie. — Oferty Orędownik zd 60 481

4 pokoi
z komfortem, nie powyżej II piętra, śródmieście, szuka profesor. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 60 444

Poszukuję mieszkania
4 — 5 pokojowego z przynależnościami od 1. 4. 1935. Oferty z podaniem ceny „Par", Aleje Marcinkowskiego 11, pod 53,350. Pg 2963-53,395

Urzędnik
poszukuje 2 — 3 pokojowego mieszkania, śródmieście, czynsz 60—70 zł miesięcznie, od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. dg 1238

3—4
pokojowego mieszkania z kuchnią łazienką poszukuje się od 1. 4. dla małej rodziny. Okolica: Solacz, Jeżyce, Łazarz. Stała posada. Oferty wprost od gospodarza do Kurjera Pozn. zdg 60 818

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
3 pokoje komfort elek. Wierzbięcice na takie same Łazarz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 715

Jeżyce
Wawrzyniaka, 3 pokojowe na 1 pokojowe. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 598

Zamienię
dwa pokoje i kuchnię na portjerstwo. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 817

15. POKOJE UMEBL.

Dwa
pokoje próżne frontowe z balkonem i osobnem wejściem do wynajęcia od 15 marca. Ul. Półwiejska 39, m. 6. zdg 60 279

Plac
Wolności 9—12 dla pań. zdg 59 605

Pokój
frontowy dwom panom 15. 3. lub 1. 4. Szamarzewskiego 11, m. 4. zdg 60 246

Pokój
niekrepujący. Krasińskiego 13 m. 19. zdg 60 317

Półwiejska
5 — 9. zdg 60 323

Pokój
wygodami I piętro, telefon 61-53. Matejki 61 m. 6. zdg 60 327

Elgancki
frontowy. Szkolna 9 — 3 lewo. zdg 60 334

Wojciech
25 — 16. zdg 60 340

Pokój
Pocztowa 11 m. 16. zdg 60 341

Niekrępujący
Chwaliszewo 1—5. zdg 60 344

Paniom
jedno- dwuosobowy. Dąbrowskiego 35/37 m. 8. zdg 60 308

Wspólny
panience lub starszej. Marcin 15, m. 18. zdg 60 267

Nowomiejski
5 a, m. 9, dwa łączne komfortowe zaraz. zdg 60 218

Próżny
używaniem kuchni. Kwiatowa 2 m. 14. zdg 60 509

Urzędniczce
Działyńskich 7 m. 14 parter. zdg 60 512

Frontowy
blisko pl. Świętokrzyskiego Strzelecka 30 — 5. zdg 60 475

20,—
parterowy oddzielny elektryczność bez pościeli. Chwaliszewo 20 m. 4. zdg 60 476

Kochanowskiego
1 — 18 pokój frontowy elektr. zdg 60 485

Inteligentnym
Grunwaldzka 13. m. 10 zdg 60 427

Dwuosobowy
Łąkowa 16 — 5. zdg 60 428

Korzystnie
jedno- dwuosobowy małżeństwu. Matejki 2 — 2. zdg 60 419

Pokój
Długa 4, parter mieszkanie 25. zdg 60 507/8

Mały
frontowy panu. Wroniecka 10—3 zdg 60 699

Biały
pokoik. Mickiewicza 18a — 5. zdg 60 695

Pokój
ładny, pościel własna, skład. Dąbrowskiego 36. zdg 60 694

2
panom centralne. Masztalarska 8a m. 4. zdg 60 687

Tani
czysty, elektryczność, inteligencji. Piekary 12 — 5. zdg 60 682

Urzędnikowi
wspólny, centralne, słoneczne. — Poznańska 58a m. 6 narożnik Mickiewicza. zdg 60 667

Dwuosobowy
Strzelecka 23/24 — 7. zdg 606 799

Niekrepujący
zaraz. Dąbrowskiego 18 — 4. zdg 60 796

Mickiewicza
5 — 3. zdg 60 792

Pokój
Wierzbięcice 11 — 9. zdg 60 532

Pokój
umeblowany. Półwiejska 9 b, m. 3 zdg 60 500

Skarbowa 11
m. 6, pokój wynajme. zdg 60 592

Dwuosobowy
25.— Wierzbięcice 23 — 9. zdg 60 587

Miły
Marcin 39 — 8. zdg 60 579

Słoneczny
27 Grudnia 19, m. 17, I piętro (dom ogrodowy). zdg 60 619

Pokój
panu na stanowisku wynajmę. — Jasna 12, m. 5, narożnik Dąbrowskiego zdg 60 541

Ładny
tani, jeden, dwa. 27 Grudnia 5, m. 10. zdg 60 564

Plac Nowomiejski
9 m. 13. Drożdżeńska, utrzymaniem. zdg 60 562

Przyjmę
pannę na wspólny pokój. Św. Marcin 33, 11. zdg 60 409

Słowackiego
38, m. 9. zdg 60 402

Frontowy
pokój zaraz. Rynek Jeżycki 2, m. 6. zdg 60 460

Dwuosobowy
Mostowa 4, m. 4. zdg 60 462

Pokój
dla 2 pań lub małżeństwa bezdzietnego. Górna Wilda 27, m. 4. zdg 60 464

Frontowy
Pocztowa 16, m. 11. zdg 60 609

Słoneczny
Plac Bernardyński 1, m. 5. zdg 60 650

Dwuosobowy
Piekary 20/21 — 5. zdg 60 472

Pana
wspólny. Piekary 13 b, m. 18. zdg 60 436

Frontowy
1—2 osobowy. Woźna 1, I. zdg 60 723

Pokoik
niekrepujący. Wierzbięcice 51, m. 3. zdg 60 721

Duży
elektryczność. Fredry 5, m. 8. zdg 60 674

Aleje Marcinkowskiego
14. m. 8, dwa pokoje do wynajęcia. zdg 60 675

Pokoik
Górna Wilda 3, m. 21. zdg 60 822

Frontowy
łazienka, telefon. Skarbowa 7, mieszkanie 8. zdg 60 858

Centrum
Ratajczaka 3 — 7, obiadami zaraz. zdg 60 744

Skromny
pokoik bez utrzymania. Jeżycka 41, m. 3. zdg 60 748

Jednoosobowy
Ogrodowa 13 — 15. zdg 60 866

Dwuosobowy
trzyosobowy, balkon, front, łazienka, elektryczność, telefon. — Skarbowa 5 — 6. zdg 60 863

Cieszkowskiego
6 — 6. zdg 60 452

Ratajczaka
11 a, mieszkanie 94, zaraz. zdg 60 529

Frontowy
panu. Wielkie Garbary 23a, m. 10. zdg 60 762

Inteligentnej
panienki na wspólny pokój. Grobla 9, m. 25. zdg 60 836

Frontowy
dwuosobowy, utrzymaniem. Jackowskiego 30, m. 3. zdg 60 850

Pokój
Wielkie Garbary 40 — 3 zdg 60 846

Niekrępujący
bez pościeli. Skarbowa 14, m. 7. Pg 2977-53,402

Jedno-
dwuosobowy (utrzymaniem). Półwiejska 2 — 6. zdg 60 771

Niekrępujący
bez pościeli. Skarbowa 14, m. 7. Pg 2777-53,370

Pokój
utrzymaniem 1—2 panów, małżeństwo. Miśkiewicz, Bukowska 5 zdg 60 807

16. SZUKA POKOJU

Próżnego
pokoju od 1 kwietnia, małżeństwo bezdzietne. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 229

Pokoju
solidna Mickiewicza, między Dąbrowskiego, Zwierzyniecka. Cena Kurjer Poznański zdg 60 214

Cichego
jasnego czystego Łazarzu urzędniczka. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 314

Pokoju
umeblowanego 15,—. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 331

Słonecznego
pokoju z utrzymaniem całodziennem i fortepianem w ładnej dzielnicy u osoby samotnej od 15. 3. lub 1. 4. poszukuje starszy pan za 80—100 zł miesięcznie. Oferty majętność Wydawy, poczta Poniec. zdg 60 347

Dwóch
pokoi niekrępujących poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 310

Młode
bezdzietne małżeństwo (oficer) czystego, słonecznego, łazienka, okolica Matejki — Słowackiego. Oferty cena Kurjer Poznańskiego zdg 60 272

Urzędniczka
pokoju 25 — 30 zł. centrum. — Oferty Kurjer Poznański zdg 60 280

Urzędnik
poszukuje pokoju od 15. 3. z całodziennem utrzymaniem dobrem niekrepujący, słoneczny, cena Jeżyce. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 296

Pokoju
klatki schodowej początek Łazarza. Jeżyc. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 868

Niekrępującego
jasnego, łazienką, śródmieściu. — Oferty cena Kurjer Poznański zdg 60 527

17. LOKALE

Skład i warsztaty
wolne. Długa 3, m. 9, gospodarz dg 1223

Ubikacja
wraz pokojem na warsztat cichy Długa do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 160

Ubikacji
suterena do składania towaru od zaraz w śródmieściu poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 236

Lokali biurowych
obszernych w śródmieściu poszukuje poważna organizacja zawodowa wprost od gospodarza. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 000

Biuro
kompletne I piętro frontowe. 27 Grudnia, telefon 24-66, wydzierżawię. zdg 60 123

5
ubikacyj biurowych. Zwierzyniecka 8. Zgłoszenia u stróża. Telefon 61-28. zdg 60 329

Lokale
przemysłowe nadające się na wszelką branżę wynajmie gospodarz. Chwaliszewo 49. zdg 60 332

Lokal na biuro
mniejszy od 15 marca gospodarz Wielkie Garbary 33. zdg 60 366

Poszukuję
składu rzeźnickiego z warsztatem i mieszkaniem pow. mieście od zaraz lub później. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 60 266

Skład
św. Marcin przy Bron. Pierackiego, ładny, jasny, zaraz do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 585

Do
urządzenia wytwórni wód Gdyni szukam pomieszczenia oraz lokalu. Tarkowski Poznań, Dąbrowskiego 21. zdg 60 383

Pokoje
próżne I piętro handlowe. Pocztowa 11. m. 6 zdg 60 526

Skład
narożnikowy wolny. Woźna 1. zdg 60 722

W nowym magazynie nowe niskie ceny.

Fabryka Bielizny
Dom Płócien

J. Schubert

te aż tylko **Stary Rynek 76**

poleca łaskawej uwadze olbrzymi wybór w wszystkich działach:

Bielizna damska, męska, dziecięca, niemowlęca, Pończochy, Trykotaże.

Pg 2 918-9.40

Składy

duży, mały, warsztat wynajmie gospodarz. Półwiejska 2. zdg 60 570

Lokale przemysłowo-handlowe

jasne, centralne ogrzewanie, lift, sala, wydzierżawię. Kużaj, Woźna 12. zdg 60 705

2 sklepy handlowe

reprezentacyjne w gmachu Z. U. S., przy ul. Dąbrowskiego 12 do wynajęcia za czynszem 150,— wzgl. 250,— zł miesięcznie. Informacyj udziela Administracja, ul. Dąbrowskiego 12, IV piętro, pokój 108. zdg 60 563

Lokal handlowy

Kurzanoga 10, pierwsze piętro, pięć okien front. Informacyj Rozmarynowicz, Stary Rynek 93. zdg 60 725

Lokal handlowy

Stary Rynek 10, parter, pierwsze piętro. Informacyj Rozmarynowicz, Stary Rynek 93. zdg 60 724

Fabryka

wód mineralnych i rozlewnia octu w pełnym biegu na sprzedaż. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 862

Pokoju

ubikacji pracownię kapeluszy, centrum poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 789

2 pokoje

puste, centrum (cele zarobkowe) od gospodarza do wynajęcia. — Pocztowa 31 a, m. 1. zdg 60 889

Skład

z ubikacjami pobocznemi zaraz do wynajęcia. Pierackiego 15 — mk. zdg 60 874

18. DZIERŻAWY

Poszukuję

piekarni z mieszkaniem od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 183

Wydzierżawię kiosk

w miejscu letniskowem na sezon letni blisko Poznania. Miejscowość pierwszorzędna. Mosina, restauracja „Basta". zd 59 290

Ogrodu

około 3 morgi warzywno - owocowego wraz willą ewtl. prawem odnajęcia ubikacji tylko zawodowemu ogrodowemu kaucją wydzierżawię zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 514

Kiosk

Poszukuje dzierżawy, warunki i miejsce. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 689

Na Chełmszczyźnie

wydzierżawię ogród, sad, dom. — Obok stacji kolejowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 688

Plac

bocznica, biuro, stajnia, magazyny, Dzierżawa 50 miesięcznie. Przejęcie nieruchomości 2 500 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 399

Wydzierżawię

około 5 mórg dobrej ziemi na ogrodnictwo korzystnie. Zgłoszenia Agentura Rawicz. ng 6 669

Magazyny

dużym placem zaraz wynajme. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 843

21. LICYTACJE

Lokal Licytacji teraz tylko Stary Rynek 46/47

piętro, otwarty od 8—18, sprzeż mebli pojedyńczych, kompletych pokoi, dywanów, instrumenw muzycznych, obrazów, porcey, lamp, lustr, oraz różnych towarów.

Brunon Trzeczak

przysięgły i ustanowiony rzeznawca i aukcjonator, telefon 30, przeprowadza likwidacje przedsiębiorstw i mieszkań na miejscu lub w lokalu licytacyjnym. Pg 2968-9.45

22. ZGUBY

Pies

rasy ciemna wilczyca uciekła 28 podczas przewozu z Głównego dworca Poznań. O ile kto zaymał proszę zgłosić Kurjer Poznański zdg 60 241

Zegarek

złoty branzoletka, droga 27-go grudnia do lub Sądzie Grodzkim. Uprasza zwrot wynagrodzeniem. Jarogowska, Łąkowa 21. zdg 60 691

Zgubiłem

3 klucze od mieszkania, oddać administracji Kurjera Poznańskiego zdg 60 638

Zaginął

seter długowłosy srebrzysto-bronzowy, łapy nakrapiane. — Oddać nagroda Wyspiańskiego 18, m. 1. zdg 60 885

23. ROZMAITE

Fotografje

portrety, Bracia Pecherscy, Aleje Marcinkowskiego 8. dg 532

Wytworną i powabną linję

daje tylko dobrze dopasowany gorset, pas leczniczy według niedoścignionego kroju. Chrześcijańska Pracownia Gorsetów Anny Bitdorfowej, Plac Wolności 9. — Przyjmuje wszelkie przeróbki, ceny niskie. dg 833

Transporty samochodowe

przeprowadzki wykonuje korzystnie firma spedycyjna

W. Mewes

Nast., św. Wojciech tel 2335 dg 1 221

Suknie

szyje 5 zł. Kreta 7, m. 7. zdg 59 760

Przerabiam

wykonuję tanio swetry, pullowery, bluzki, kostjumy sportowe itp „Tricot", Pocztowa 23. Pg 2 916-9.25

Szyję

elegancko, gustownie tanio. Kantaka 5 — 8. zdg 60 145

Mów dobitnie!

Metoda dla każdego 190 groszy. Prospekty bezpłatnie. Warszawa Złota 59 A, Jelonek. ng 6653

Akuszerka

Kleinwächterowa, Poznań, centrum, Romana Szymańskiego 2. zdg 60 256

Bieliznę

naprawia. Maciejewska, Mylna 3. zdg 59 467

Przyjdź!

Znam Twoją przyszłość. Marcin 39 — 8. Wróżka. zdg 59 519

Pracownia Gorsetów „Wanda"

Gorsety gotowe. — Gorsety na miarę. Pasy do ciąży. — Paseczki sportowe. Biustonosze wszelkiego rodzaju. Reparacje gorsetów. Ratajczaka nr. 27, parter. zdg 60 455

Kołdry

przerabia, poszywa Smoczyńska, Kwiatowa 8. zdg 59 969

Pluskwy wytępia „Gazolit"

nowowynaleziony płyn gazowy. zdg 60 031

Sławna chiromantka

grafolog, fizjognomistka z długoletnią doświadczoną praktyką na podstawie badań naukowych zdumiewająco przepowiada przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. Liczne serdeczne podziękowania. Przyjmuje od 10—1, od 3—8 wieczorem. Fr. Ratajczaka 15, mieszkanie 10, II. piętro, I. wejście w pasażu Apollo prawo po schódkach. zdg 60 226

Panie

zainteresowane przyjmuje porady, pomoc położnicza. Akuszerka Kowalewska, Łąkowa 14. zdg 60 268

Rysunki

budowlane, kierownictwo, roboty murarskie, ciesielskie wykonuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 284

Poszukuję

towaru komis artykuły piśmienne Oferty Kurjer Poznański zdg 60 295

Kołdry

poszywam, przerabiam. Piekary 22/23 m. 20. zdg 60 484

Akuszerka

Krajewska, Strzelecka 2, przy Świętokrzyskim, przyjmuje udziela porady pomocy. zdg 59942

Znana

wróżbiarka Adarell przepowiada przyszłość z cyfr — kart — ręki. Przyjmuje 10 rano do 9 wieczorem. Podgórna 13, mieszkanie 10, front zdg 60 002/3

Podatkowe

sprawy załatwiam setki dobrych rezultatów. Plac Wolności 2 — 8. zdg 60 701/2

Wróży

chiromantka systemem rosyjskim prędko się spełnia. Rybaki 10 — 8. zdg 60 670/1

Dziewczynkę

3-letnią oddam na wychowanie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 668

Wynagrodzeniem

skromnem wykonuję prace tapicerskie, żaluzje. Jackowskiego 17 m. 11. zdg 60 665

Bieliznę

wszelką wykonuje pierwszorzędnie. Wielkie Garbary 18, m. 4 zdg 60 851

Każda Pani

wie, że

bielizna, pończochy

z firmy

Wdowicki

św. Marcin 20 są tanie i trwałe. zdg 60 663

Kuchnia warszawska

Skarbowa 4 wydaje smaczne, obfite obiady, kolacje pod kierownictwem warszawskiego kuchmistrza. zdg 60 707

Abażury

wykonuje. Podgórna 14, m. 1. zdg 60 496

Chiromantka

słynna przepowiada, przestrzeże. Gródka 4 — 2. zdg 60 543

Obiady

czystem maśle tańsze. Marcina 53. zdg 60 415

Malarskie

prace wykonuje pierwszorzędnie. Górecki, Kanałowa 17. zdg 60 414

Mereżkę

plisowanie, okrętkę, dziurki bieliźniane najtaniej. Wronięcka 19, m. 11. zdg 60 403

Odświeżam

i reparuje meble. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 454

Suknie

płaszcze, kostjumy wykonuje tanio. Nowomiejski 5, m. 30. zdg 60 604

Wyprawy

szyje, haftuje, okrętki przyjmuje. Kopernika 3 — 4. zdg 60 669

Wykonuję

kołdry nowe, stare przerabiam. Nowakowa, Wielkie Garbary 20, m. 15. zdg 60 741

PP. Rzemieślnicy!

Księgowość uproszcz. akuratnie, tanio. Kurjer Poznański zdg 60 753

Kolektura

loterji państwowej losy II klasy nadeszły

Skarbowa 5.

zdg 60 883

24. NAUKA

Kursy

stenografji, pisania maszyną. — Strzelecka 33. zdg 57 637

Kursy

handlowe. Strzelecka 33. zdg 57 638

Szkoła tańców Szczurkówny

Wrocławska 14. zdg 58 662

Nauka kroju

jest najlepszym systemem prof. Lewańskiego. Tomaszewski, ulica Pocztowa 1. dg 914

Stenografja parlamentarna, sądowa i handlowa

z przystosowaniem do każdego języka. Początek 2 marca. Magister praw Szczepańska, ul. Działyńskich 3 m. 4. dg 1 149

Koncesjonowane

kursy kroju — szycia. Nowak, Wrocławska 33. dg 1155

Szkoła tańców

Kledecka - Mikołajczak, św. Józefa 6. Kurs początkujący szóstego godzina dwudziesta. Pg 2962-9.42

Szkoła tańców baletmistrza Szczurka

przeniesiona Młyńska 5. zdg 60 213

Kursy Handlowe Preissa

Skarbowa 11. Nowy kurs

1 kwietnia

zdg 60 223

Niemieckiego

lekcyj i konwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 326

Kto

udzieli niemieckiego. Zgłoszenia, warunki Kurjer Pozn. zdg 60 350

Eksternistki! Eksterniści!

Organizuje kurs 6 klasowy tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 354

Eksterniści!

Przygotowuje tanio do egzaminu 6 klasowego krótki termin. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 355

Tania

pomoc języka niemieckiego i konwersacji. Krzyżowa 6 — 2. zdg 60 370

Korepetytor

doświadczony do 6 klasisty. Św. Wojciech 14 m. 5. zdg 60 515

Kursy handlowe

plac Wolność 2, początek 5 marca. zdg 60 433/4

Jąkania

oraz wszystkich wad językowych oducza radykalnie raz na zawsze dużo świadectw oraz podziękowań. Metoda pewna i niezawodna. Wyjeżdżam również na życzenie Lange-Wnukowski, Prusa 2, m. 7. Codziennie od godz 5—7. zdg 60 397

Student

udzieli lekcyj, specjalność języki. Tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 659

Energiczny korepetytor

udziela tanio pomocy lekcjach. — Szymańskiego 4 — 5. zdg 60 653

Inteligentny

brunet, narazie bez zajęcia, szuka niezależnej z własnem mieszkaniem towarzyszki życia. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 438

Specjalne ulgowe kursy tańców

rozpoczynam 8 marca. Średziński, Pasaż Apollo. zdg 60 440

Szkoła tańców Szorskiego

4-go rozpocznie się nowy kurs dla osób starszych. Lekcje praktyczne odbywają się we wtorki, czwartki, środy i niedziele. Pierackiego 12, telefon 38-08. zdg 60 767

Korepetytora

poszukuję z francuskim, chłopcy lat 9—11. Oferty warunkami Kurjer Poznański zdg 60 785

Lekcyj

laciny, francuskiego udziela sumiennie rutynowana nauczycielka. Specjalność: przygotowanie do matury, także eksternistów. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 853

Panienka

nauczy stenografji polskiej lub dopomoże dzieciom lekcjach za obiady. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 809

Pedagog

wydoskonala szybko w języku polskim. Oferty Kurjer Pozn. zdg 57 819

Wspólnika

z 8—10 tys. do handlu materjałów budowlanych. Własny, duży plac i szopy na ten cel, główna, ruchliwa ulica. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 60 873

25. MUZYKA

Gruntowne

lekcje fortepian do ćwiczeń. — Strzelecka 28 b, parter. zdg 60 244

Duet

akordeon, dobry zaraz lub później wolny. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 356

Lekcje

fortepianu 6,— Ratajczaka 15 m. 4. zdg 60 368

Bardzo

dobry fortepian wolny do ćwiczeń Śniadeckich 11, m. 6. zdg 60 303

Lekcyj

fortepianu udziela tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 265

Strojenia

naprawy fortepianów, fachowo, tanio mistrz budowy fortepianów, Drygas. Podgórna 10a. zdg 60 548

Nuty

Dla Ciebie śpiewam — Manuela — O Karolino oraz inne nowości przegrywane biegle poleca A. Cybulski, św. Marcin 9/10. ng 6 657

Gry

fortepianowej udzielam, fortepian do ćwiczeń. — Zofja Wesołowska, Kopernika 8. zdg 60 639

Kaulfussówna

(dyplom państwowy) udziela lekcyj gry skrzypcowej zaawansowanym i początkującym. Zgłoszenia: Ratajczaka 9, III i Strumykowa 7, III. zdg 60 640

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Bilansista

rutynowany poszukuje zajęcia — prowadzi księgowość godzinowo już za 20 zł miesięcznie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 57 555

Kuchmistrz

młody, obeznany dokładnie w swym zawodzie szuka posady od 1. 3. 1935. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 485

Zdolny

praktykant do biura (wójtostwa) interesu zbożowego w majątku szuka posady. — Wykształcenie średnie, 4 mies. prakt. w wójtostwie, magistracie 2 letnia prakt. interesie zbożowym. Pierwszorzędne polecenia, gwarancja. Wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 225

Szukam

posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 325

Zdolna

ekspedjentka z niemieckim poszukuje posady. Zgłoszenia proszę do Kurjera Pozn. zdg 60 338

Dziewczyna

lat 20 skromnem gotowaniem zna kuchnię warszawską szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 320

Panienka

początkująca do składu szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 346

Ekspedjentka

rzeźnicka samodzielna, język niemiecki, poszukuje posady od 15. 3. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 339

Rządca - gorzelnik

dobry organizator, energiczny, lat 45 długoletnia praktyka w większych majątkach, dobre świadectwa i poważne referencje obecnie na niewypowiedzianej posadzie 8 lat. Przyjmę posadę żonatego od 1. 7. 1935. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 509

Kucharz - cukiernik

restauracyjny, uczciwy, trzeźwy pracowity, skromne wymagania szuka posady obojętnie, gdzie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 385

Stenotypistka młodsza

polsko niemiecka poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 233

Młodszy

pomocnik handlowy branży kolonjalno-delikatesowej z ukończoną szkołą handlową poszukuje posady ekspedjenta lub podróżującego, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 251

Gorzelnik - kasjer

dobry fachowiec biegły książkowy poszukuje od 1. 7. rb. posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 255

Krawcowa

samodzielna wszelką garderobę domowa szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 909

Asystentka w dentystyce

i operatywie z trzyletnią ukończoną praktyką, przyjmie zaraz posadę w większem mieście Wielkopolski u lekarza-dentysty lub też w zakładzie dentystycznym. Marta Jórżanka, Śrem, ul. Mickiewicza 50. zdg 60 033

Księgowy

długoletnia praktyka poszukuje posady, pracy dorywczej, bilanse. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 181

Krawcowa

poszukuje posady najchętniej do magazynu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 180

Posługi

z praniem poszukuje, referencje dobre. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 176

Panienka

inteligentna szuka posady w lepszym domu jako początkująca pokojowa z obsługą gości. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 173

Gospodyni - kucharka

szuka posady zaraz u bezdzietnych państwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 171

Sierota

uczciwa poszukuje posady do samotnej osoby lub do sprzątania biur. Oferty proszę Kurjer Poznański zdg 60 172

Praczka

sumienna ewentualnie z sztywnem prasowaniem poleca się. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 221

Dla sieroty

szukam posady do dzieci. Opiekun. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 685

Prasowaczka

praczka poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 924

Bona

z dobremi świadectwami, kochająca bardzo dzieci, zna bardzo dobrze gospodarstwo, może wyręczyć panią domu, szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 228

Dziewczyna

czysta, uczciwa, pracowita szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 600 232

Syn

uczciwych rodziców, lat 15, szuka jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 531

Przychodnia

uczciwa, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 599

Praczka

polecona poszukuje prania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 614

Ogrodnik

38, dzielny, sumienny, uczciwy, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 546

Kucharka

szuka posady do wszystkiego — samodzielnem gotowaniem. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 578

Krawcowa

akuratna dziennie 1.50 szuka posady w dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 411

Dzielna

czysta i uczciwa praczka poszukuje w dom i poza domem. — Oferty Kurjer Poznański zdg 60 423

Gosposia

z długoletnią praktyką do restauracji od zaraz szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 384

Służąca

do wszystkiego szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 386

Dzielna

czysta praczka uczciwa poszukuję w dom lub poza domem. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 430

Kowal

maszynista, egzam. podkuwacz, lat 30, sam obezn, z wszelką pracą, obsługa światła elektrycznego, świadectwa bardzo dobre, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 395

Poduczona

w kwiaciarni szuka zajęcia za małem wynagrodzeniem. Łask. oferty Kurjer Pozn. zdg 60 364

Panienka

do dzieci z praktyką szuka posady z szyciem. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 374

Gospodyni

poszukuje posady zaraz lub później z gotowaniem do osoby samotnej lub rodziny. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 299

Szofer - mechanik

dłuższą praktyką cywilną, wojskową podejmuje się wszelkich reparacji poszukuje posady od zaraz, miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Poznański zdg 60 302

Chłopak

uczciwy lat 17 pragnie się wyuczyć piekarstwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 264

Kucharka

znająca zimny bufet, pieczenie ciast szuka posady w restauracji zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 281

Dziewczę

poszukuje posługi lub do dziecka Oferty Kurjer Poznański zdg 60 295

Kuchimstrzyni

pierwszorzędna gotuje, wzamian za pokój utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 684

Posługi

półdziennej poszukuje uczciwa, czysta, dobrze polecona. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 664

Karwcowa

warszawianka szuka posady dom poza dom. Małeckiego 32/16. zdg 60 755

programy radjowe

WARSZAWA

Poniedziałek, 4. 3. 1935.

6,30 audycja poranna; **7,50** wskazówki praktyczne; **8,00** audycja dla szkół; **12,05** koncert z płyt; **12,45** „Racjonalne pranie" — wygł. Zofja Brykalska; **12,55** dziennik południowy; **13,00** karnawał w muzyce (płyty); **13,55** przegląd giełdowy; **15,45** koncert orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota; **16,30** lekcja języka niemieckiego; **16,45** „Kwadrans słynnych artystów" — Ignacy Paderewski (płyty); **17,00** „Zagadki muzyczne" dla dzieci (tr. ze Lwowa); **17,15** ogólnopolska rezerwa; **18,00** audycja żołnierska; **18,25** chwilka społeczna; **18,30** skrzynka ogólna; **18,45** jazz Duke Ellingtona i zespół argentyński Lucchesi'ego (płyty); **19,15** skrzynka pocztowa rolnicza; **19,25** wiadomości sportowe lokalne; **19,30** wiadomości sportowe ogólnopolskie; **19,35** pieśni w wyk. Heleny Warpechowskiej; **19,50** przegląd filmowy; **20,00** „Coś pikantnego" — audycja starych piosenek; **20,45** dziennik wieczorny; **20,55** jak pracujemy i żyjemy w Polsce; **21,00** koncert symfoniczny, złożony z utworów muzyki polskiej, w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga; **22,15** koncert polskiej kapeli ludowej F. Dzierżanowskiego i W. Suchockiego. Przyśpiewki wyk. B. Hinek; **23,05** muzyka do tańca.

POZNAŃ

Poniedziałek, 4. 3. 1935.

Poznań — **6,30** audycje poranne z Warszawy; **11,57** tr. z Warszawy; **13,55** przegląd giełdowy, wiad. gospod. roln.; **15,45** tr. z Warszawy i Lwowa; **16,45** piosenki w wyk. Astona z płyt; **17,00** tr. ze Lwowa i Warszawy; **18,25** chwilka społeczna; **18,30** skrzynka pocztowa; **18,40** życie kult., art. i społ. Poznania; **18,45** utwory na orkiestrę dęta w wyk. ork. 57 p. p. pod batuta por. A. Szałkowskiego; **19,15** skrzynka rolnicza; **19,25** wiadom. sport. Poznania; **19,30—22,00** tr. z Warsz. i Lwowa: **22,00** koncert; **22,15** tr. z Warszawy.

ZAGRANICZNE

Programy zagraniczne — **20,43** „Chrystus" oratorjum Draeseke'a **23,40** „Król Lohar" dramat Shakespeare'a. **Radio Paris** — **21,03** „Polski Żyd" op. komiczna Erlangera. **Koenigswusterhausen** — **16,00** koncert z Monachjum. **19,00** i **20,15** audycje karnawałowe. **Londyn** — **21,00** koncert rozrywkowy; **23,35** koncert solistów. **Luksemburg** — **21,20** i **22,05** koncert popularny; **22,30** recital skrzypcowy Maurycego Duparloir. **Motala i Sztokholm** — **20,30** koncert utworów Schumanna. **Kalundborg i Kopenhaga** — **20,30—02** bal młodzieży. Muzyka taneczna. **Oslo** — **20,15** koncert symfoniczny. **Budapeszt** — **20,55** koncert jubileuszowy chóru miejskiego. **Beromuenster** — **20** koncert symfoniczny z Berna: **19,00** audycja karnawałowa z Wrocławia: **20,10** tr. wieczoru karnawałowego z Berlina. **Wiedeń 19,15** muzyka karnawałowa: **20,40** recytacje wesołe: **21,00** wesoły wieczór. **Praga** — **11,00** koncert z Morawskiej Ostrawy: **12.35** koncert z Koszyc: **15,55** z Bratysławy: **19,50** kwartet na fortepian i harmoniki: **20,00** słuchowisko: **21,00** koncert mieszany. **Rzym** — **20,45** koncert. **Kolonja** — **19,00** wieczór wesoły: **20,10** koncert leki z Lipska. **Monachjum** — **19,15** koncert popularny: **20,10** tr. z wieczoru karnawałowego z Berlina. **Medjolan** — **20,45** koncert fortepianowy. **Bukareszt** — **20,30** muzyka kameralna: **21,35** koncert mandolinistów. **Wrocław** — **19,00** muzyka karnawałowa: **20,10** słuchowisko i bajka: **21,00** „Tysiąc i jedna noc" Rimsky-Korsakowa, tr. ze studja. **Królewiec** — **19,30** koncert fortepianowy; **20,15** słuchowisko muzyczne.

Co jest
AROXIN?
dowiesz się wkrótce
ng 6461/2

Marszantka
dobrze polecona, 8 lat praktyki, ostatnio jako kierowniczka filji, poszukuje posady, ewentualnie na prowincję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 451

Inteligentna
biuralistka z 5-letnią praktyką pisząca na maszynie — poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 772

Ogrodnik
bezrobotny wykonuje tanio wszelką pracę ogrodniczą. M. Steinberg, Piaskowa 7. zdg 60 770

Mistrz piekarski
znający wszelką pracę, poszukuje posady samodzielnie lub jako czeladnik. Wynagrodzenie skromne. Matma, Czarnków, Wieleńska 82 zd 60 813

Kupiec
kolonjalny, kawaler, przystojny, pracował 5 lat samodzielnie, zna książkowość, prace biurowe, poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 775

Panna
inteligentna, uczciwa, oszczędna, zdolna do utrzymania gospodarstwa oraz wszelkich prac domowych szuka posady do samotnej osoby. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 60 559

TEATRY

Poznań, sobota, 2. 3.

TEATR POLSKI: — Dziś „Lekarz mimowoli".
Niedziela, 3. 3. o godzinie 4: „Rozkoszna dziewczyna".
Niedziela, 3. 3. o godzinie 8: „Mecz małżeński".
Poniedziałek, 4. 3. „Mecz małżeński".

TEATR WIELKI (Opera): „Cyrulik Sewilski" z poż. wyst. **Agostino Casavecchi'ego.**
Niedziela, 3. 3. o godzinie 15: „Wilhelm Tell" **po cenach popul. od 50 gr. do 2,— zł.**
Niedziela, 3. 3. o godzinie 20: „Gejsza" **po cenach popul. od 50 gr. do 2,— zł.**

TEATR NOWY: Dziś: — „Wszystko za miljard".
Niedziela, 3. 3. o godzinie 3,30: „Hurra! — jest chłopczyk".
Niedziela, 3. 3. o godzinie 8: „Wszystko za miljard".
Poniedziałek, 4. 3. — „Wszystko za miljard".

KINA APOLLO METROPOLIS
NASZE KINA PROGRAMY
NAJTANSZE NAJLEPSZE
ng 5484

KINA

Poznań, sobota, 2. 3.

APOLLO: Jan Kiepura „Dla Ciebie śpiewam".
CORSO: „10% dla mnie".
EUROPA: „Rewizor z Petersburga".
GWIAZDA: „Śluby ułańskie".
METROPOLIS: Jan Kiepura „Dla Ciebie śpiewam".
MOJE: „Miss Flora".
ORZEŁ: Stracony Ekspres
OŚWIATOWE T. C. L.: — 1) „Chicago", 2) „Od Egiptu do Damaszku".
RENAISSANCE: „Klub Gentlemanów".
SFINKS: „Twe usta kłamią" — Norma Shaerer.
SŁOŃCE: „Siostra Marta jest Szpiegiem".
TĘCZA-Łazarz: Młody Las.
TĘCZA-Wilda: „Przeor Kordecki, obrońca Częstochowy".
WILSONA: „Papryka".

Dam
parcele w Puszczykowie za udzielenie posady młodemu kupcowi posiadającemu 9 000, gwarancja hipoteczna. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 239

Poszukuję
posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 297

Praczka
szuka prania 2,50 dziennie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 483

Szewc
pierwszorzędny poszukuje damskiej pracy poza dom. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 523

Rzeźnicki
czeladnik młodszy poszukuje pracy za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 524

Żonaty
trzeźwy pracowity lat 32 szuka pracy jako robotnik albo woźnica zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 488

Kowal
maszynista z uczniem, z własnemi narzędziami, szkoła kucia koni, dzielny w swym zawodzie, lat 30, poszukuje posady na majątek od 1. 4. lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 407

Posługi
poszukuje. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 60 406

Fryzjerka
kursistka dla lepszej wprawy ondulacji poszukuje od zaraz, małe wynagrodzenie. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 404

Marszantka
szuka posady, prowincja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 634

Panienka
szuka posady początkującej pokojowej do lepszego domu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 654

Praktykant
gospodarczy, średnia szkoła rolnicza, roczna praktyka, poszukuje dalszej praktyki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 657

Służąca
uczciwa, pracowita, samodzielnem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 642

Dziewczyna
samodzielnem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 677

Leśnik Górnoślązak
w sile wieku, lat 46, żonaty, z 16-letnią praktyką w lasach na Górnym Śląsku i 10-letnia praktyką w Wielkopolsce, z dobremi świadectwami i poleceniami, dobry fachowiec leśny, miernik i rysownik, dokładnie obeznany z gospodarstwem rolnem i rybnem, (chodowlą karpia i pstrąga) poszukuje od 1. 4. 35 posady leśniczego, borowego, strzelca lub innej na warunkach skromnych. Przyjmie też posadę samotnego bez rodziny. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 895/6

Krawcowa
poszukuje posady po domach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 749

Sierota
z prowincji lat 30, szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 754

Urzędnik gospodarczy
Wlkp., lat 26, z szkoła rol., 7 lat praktyki, b. dobre świadectwa, po wojskowości, pragnie zmienić swą posadę od 1. 4. r. b. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 865

Służąca
do wszystkiego z długoletniemi świadectwami szuka posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 891

Operator
kinowy, egzaminowany po wojskowości, szuka posady zaraz lub później miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 840

Panienka
szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 831

27. WOLNE MIEJSCA

Agentów
do sprzedawania kos po wsiach poszukuje „Żniwo". Lwów, Ziółkiewska 34. ng 5943

Mechanika
młodszego na maszyny do pisania poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 782

Przedstawicieli
zdolnych do sprzedaży uchylnych wag sklepowych, najlepiej wprowadzonego systemu, we wszystkich miastach Poznańskiego i Pomorza poszukuje się. Dokładne curriculum vitae oraz referencje do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124 pod „Rezultaty". Tg 335

Marszantka
zdolna oraz uczennice potrzebne, Al. Marcinkowskiego 13. zdg 60 582

Ekspedjentkę
dzielną z ukończoną szkołą handlową do składu artykułów męskich przyjmie zaraz. Oferty z odpisem świadectw do Kurjera Poznańskiego zdg 59 857

Podróżującemu
który odwiedza stale cukrownie, gorzelnie, cegielnie, fabryki itp. zakłady przemysłowe, oddam dodatkowy artykuł bez kolekcji. — Oferty Kurjer Poznański zdg 60 841

Aptekarza(ki)
pomocnika wzgl. młodszego magistra z praktyką, władającego językiem niemieckim, przy skromnych warunkach, poszukuje z dniem 1 kwietnia 35. Mieszkanie i utrzymanie przy aptece. Referencje z podaniem warunków proszę skierować do Apteki Klasztornej, Świecie n. W. dg 1239

Dziewczyna
zdrowa, silna, młoda potrzebna do wszystkiego od 15. Ratajczaka 2, skład papieru. zdg 60 876

Nowości Wiosenne
w materjałach,
czołowe fabrykaty, najpiękniejsze desenia, olbrzymi wybór!
Odzież męska
własnej wytwórni „WYKWINT" — Najnowsze modele, wytworne wykonanie
Znane najniższe ceny!
W. Lewandowski i Ska
POZNAŃ, STARY RYNEK 55
Spec. oddział: Najwykwintniejsza odzież na miarę
Pg 2980-9.59

Dziewczyna
z praniem, ucz., relig., potrzebna od 15. 3. 35. Zgłoszenia Dominikańska 3, m. 1, po południu od 3—6. zdg 60 829

Dziewczyna
zaraz trojga osób, dobrem gotowaniem, praniem. M. Kwiatkowska, Staszica 8, m. 11. zdg 60 821

Wyłączny sprzedawca
na artykuł gospodarczy o masowym zbycie — poszukiwany. Warunki: Rutyna kupiecka. Zgłoszenia „Par", Kraków, Rynek 46. Pg 2964-70.24

Posługaczka
potrzebna, uczciwa, na cały dzień, Słowackiego 35 — 5. zdg 60 528

Potrzebna
dziewczyna do wszystkiego. Sroka, Konjna 27 — m. 10. zdg 60 819

Ucznia
do praktyki dentystycznej płatnego w drugiem półroczu przyjmie z pożyczką 1 000 zł na procent. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 756

Początkującą
do pracy biurowej przejmę. — Oferty Kurjer Poznański zdg 60 781

Ogrodnik
pierwszorzędny potrzebny od 1 kwietnia. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisami świadectw Uzdrowisko Powidz, pow. Gniezno. zdg 60 844

Panienka
praktyką do dziecka. Małe Garbary 7 a, m. 11. zdg 60 900

Kierownik
do składu broni z kaucją potrzebny. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 60 894

Służąca
zaraz. Wjazdowa 9, restauracja zdg 60 890

Ogrodnik
pszczelarz, energiczny, pracowity, pragnący się specjalizować w plantacji ziół leczniczych, potrzebny na maj. 700 m. — Kopje świadectw, wynagrodzenie podać J. N., Zodyn, p. Siedlec, powiat Wolsztyn. zdg 60 624

Aptekarza
poszukuje apteka Poznań. Język niemiecki. — Referencje, pensja „Par" 53.401. Pg 2969-53.401

Magistrę
farmacji od 1. 4. 35 przyjmie apteka na prowincji. Mieszkanie i utrzymanie przy aptece. Zgłoszenia Kurjer Pozn. dg 1240

Kucharka
restauracyjna potrzebna zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 638

Dwie
dzielne ekspedjentki z branży rzeźnickiej zaraz lub 15. Zgłoszenia pl. Nowomiejski 1 o godz. 8. Wład. Gramlewicz. dg 1 234

Bufetowa
do obsługi gości, skromna, inteligentna, uczciwa panienka, która pracowała na prowincji z dobremi poleceniami (ewtl. kaucja) potrzebna od zaraz. Hotel Hüttnera, Środa. Pg 2 960-9.37

Zastępca dobrze wprowadzony w województwie Poznańskiem
zostanie przyjęty przez pierwszorzędną
fabrykę likierów
Reflektuje się jedynie na pierwszorzędną siłę z branży, która w stanie jest udzielić zabezpieczenie na inkaso i delcredere. Reflektanci zechcą kierować oferty do ekspedycji Kurjera Pozn. pod dg 1231

Stały dochód
dam większych miastach panie, panowie gotówką 2 500. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 193. Znaczek odpowiedź.

Młodszy
pomocnik do składu żelaza zaraz potrzebny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 242

Marszantka
potrzebna. Zgłoszenia Hurtownia Kapeluszy Damskich, Wroniecka 24. zdg 60 201

Potrzebna
od 15. 3. dziewczyna do wszystkiego z dobrem gotowaniem do lepszego domu na prowincje blisko Poznania. Zgłoszenia pism. do Kurjera Poznańskiego pod zdg 59 063

Woźnica
do piekarni potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 537

3 przedstawicieli
reprezentatywnych, wymownych i inteligentnych, w wieku ponad 25 lat, do stałej pracy akwizycyjnej od zaraz poszukujemy. — Pierwszeństwo mają zredukowani lub emerytowani urzędnicy. Przy wytrwałej pracy, zapewniony dzienny zarobek do 40 złotych. Zgłoszenia osób odpowiadających stawianym warunkom przyjmuje „Wydawnictwo św. Stanisława", Poznań, ul. Działyńskich nr. 9, mieszk. nie 3, w poniedziałek od 10—1. Pg 2 950-71.14

Fryzjera (kę)
wodna — żelazkowa — farba. — Pensja względnie gwarancja. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 090

Służąca
bez spania z Łazarza. Śniadeckich 11, m. 6. zdg 60 304

Praktykant
możliwie z kursem handlowym. Zgłoszenia piśmienne. Fabryka wyrobów metalowych, ul. Fr. Ratajczaka 17 zdg 60 348

Oddam
gen. przedstawicielstwo lub przyjmę wspólnika osobę z gotówką do 5 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 111

Pilna
uczciwa, gotowaniem, dobre polecenia do wszystkiego zaraz. Podgórna 10a — 5. zdg 60 373

Posługaczka
młoda, dobre świadectwa, polecenia przed południem. Adres Kurjer Poznański zdg 60 182

Robotnik
potrzebny tygodniowo 15 zł i obiad, kaucja 100—150 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 309

Siodlarz
młody na walizki potrzebny, możność douczenia. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 311

Chłopiec
do pracy warsztacie potrzebny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 312

Służąca
uczciwa, czysta, lubiąca dzieci, umiejąca gotować do prac domowych do rodzin oficerskich. Oferty z odpisami świadectw, referencjami Kurjer Poznański zdg 60 210

Dziewczyna
wiejska potrzebna do wszystkiego. Dębiec, Południowa 15. zdg 60 286

Biuralistki
z ukończoną szkołą handlową i praktyką poszukuje. Szczegółowe oferty z odpisami świadectw i pretensji do Kurjera Poznańskiego zdg 60 290

Fryzjer
z wodną ondulacją. Wjazdowa 8. zdg 60 516

Kroju
szycia także wieczorami. Wały Jadwigi 3a parter lewo. zdg 60 478

Dziewczyna wiejska
z dobrem gotowaniem, praniem, prasowaniem, pracowita, czysta, i uczciwa, z dobremi długoletniemi świadectwami potrzebna do 1—2 osób. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 60 086

Posada
stała kelnera samodzielnego gotówką 300.— portjer do garderoby 250.— wolna. Zgłoszenia „Pawilon", Focha 15. zdg 60 421

Agenci poszukiwani!
Tanie, łatwe do sprzedaży artykuły. Gwarantujemy 50 zł dziennie. Wzory darmo. Sambor, skrytka 22. zdg 57 566/7

Technik dentyst,
możliwie z dłuższą praktyką w operatywie i technice, od zaraz potrzebny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 60 522

Marszantki
samodzielne potrzebne, Krystyna ul. Fredry 6. zdg 60 832/3

Ucznia
na siodlarstwo tapicerstwo, najchętniej, który już się uczył — przyjmie Herczyński, G. Wilda 63. zdg 60 768/9

Służąca
potrzebna. Szumigała, Półwiejska 37. zdg 60 583

Spólnika
spólniczki dobry zarobek potrzebne 700 zł, fachowość niepotrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 697

Podróżujący
inkasent na samochód potrzebny z gotówką 800—1 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 693

Wspólnika(czki)
z gotówką 400—600, egzystencja zapewniona. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 759

Posługa
poleceniami. Matejki 68 — 1. zdg 60 493

Biurowy
handlowiec potrzebny małą kaucją. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 498

Przykrawacz, naklejacz (ka)
i stebnerka do pracowni chałwek, tylko dobre siły zaraz potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 60 648/9

Młodsza
panienka, biegła w liczeniu, do składu cygar, możliwie z branży od 1. 4. 35. Gosieniecki, Wielka 9. zdg 60 600

Szofer
służący, świadectwa pierwszorzędne, potrzebny do Kórnika. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 597

Kelner
samodzielny do pierwszorzędnego lokalu. Kaucja 500 zł. Gwarancja zapewniona. Oferty Kurjer Pozn. zdg 60 591

Ekspedjentka
do składu obuwia potrzebna. Wroniecka 19. zdg 60 601

2 marszantki
zdolne potrzebne, Pierackiego 9, J. Majewska. zdg 60 542

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Fiet, Półwiejska 2. zdg 60 569

Panie
wymowne, energiczne, powyżej lat 23, którym na stałej pracy zależy, mogą się zgłosić poniedziałek, od 10—1 i 3—6. Podgórna 14, m. 1. Tg 388

Uczennice
przyjmie krawcowa na pół roku lub rok. Skarbowa 20, m. 11. zdg 60 633

Poszukuję
zaraz lub od 15 marca 2 porządnych ekspedjentek tylko z branży rzeźnickiej władających także językiem niemieckim. Oswald Reimer, rzeźnictwo Toruń, Prosta 3. ng 6 663

Biegła maszynistka
potrzebna zaraz. Tel. 50-30. zdg 60 676

28. ROZRYWKA

Jadłodajnia Różycki św. Marcin 54

Buljon	zł 0.10
Barszcz	„ 0.15
Zupa dzienna	„ 0.25
Gulasz, Bigos	„ 0.50
Peklówka z kap. groch.	„ 0.60
Grochówka	„ 0.30
Mięso z kotła	„ 0.45
Parówki	„ 0.40
Kiełbasa biała, kapusta	„ 0.45
Kiełbasa polska, czosenk.	„ 0.45
Kotlet wieprzowy	„ 0.60
Obiad 3 dania	„ 0.70
Obiad kolacja z kotła	„ 0.30

Ceny dla abonentów specjalny rabat. dg 1 004

Miło
spędzisz wieczór Restauracja Eden, Plac Działowy 11. Pg 2 891-53.369

„Twe usta kłamią"
Nieodwołalnie do niedzieli
Norma Shaerer
Kino „Sfinks". zdg 59 961

Ostatni raz
dziś „Miss Flora", jutro „Miłość Tarzana" Kino „Moje". p 1 965

„Londyńska"
Masztalarska poleca swym bywalcom sympatyczny wieczór. Koncert harfowy, gabinety. zdg 60 727

Okazja!
Czytelnikom Kurjera Poznańskiego wykonuje horoskopy szczegółowe roczne loteryjne na 6 lat, na zasadach obliczeń astrologicznych ze wskazówkami postępowania w życiu, miłości, handlu, grze w loterji. Napisz imię, nazwisko, datę, godzinę, miejsce urodzenia. (Ewentualnie zapytania), dołącz 2,— zł w znaczkach pocztowych. Instytut astrograficzny „Merkur", Katowice, ul. Kochanowskiego 14. Miss Marta Filipczak, astrologini porad życiowych udziela codziennie osobiście od godz. 9—20. zdg 60 209

Ważne dla Pań!!! WIOSNA Zachować!!!
Nowo otwarty
Pierwszorzędny Salon Mód Damskich.
Wykonuje na miarę: suknie, kostjumy, płaszcze, mundurki, pyjamy, jupe culotte. Krój francuski i angielski. Ceny dla zjednania klienteli, mimo artystycznego wykonania najniższe. Jako wybitny krojczy wielkich firm w Warszawie (Herse), Krakowie, a przez szereg lat w Poznaniu, obsługując firmy jak: Dom Konfekcyjny, Bławat Polski, Ruciński i inne — temsamem daje gwarancję za piękne wykonanie.
Proszę P. T. Pań o poparcie
zg 10 587 **J. GAŁĄZKA, Poznań, Wrocławska 19.**

Humor zagraniczny

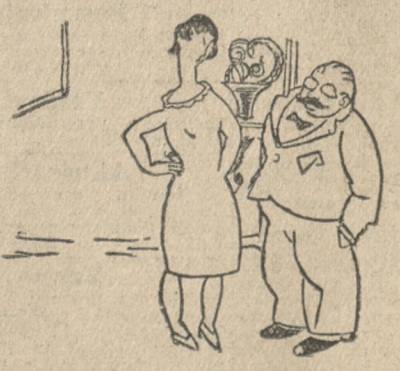

— Dla pani, jedyny ratunek w podskórnych zastrzykach wody morskiej.
— Ależ panie doktorze, ja nie umiem pływać!
(Ridendo — Paryż). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc marzec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200 149